

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 40. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 12 września 2025 r.
(czwarty dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

40. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 12 września 2025 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Joanna Wicha 431

Punkt 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu weryfikacji prawa do świadczeń na rzecz rodziny dla cudzoziemców oraz o warunkach pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa

Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz 431

Poseł Paweł Hreniak 432

Poseł Mateusz Bochenek 432

Poseł Bartosz Romowicz 433

Poseł Marek Biernacki 434

Poseł Katarzyna Ueberhan 435

Poseł Bartłomiej Pejo 436

Poseł Marcelina Zawisza 436

Poseł Jarosław Sachajko 436

Poseł Włodzimierz Skalik 437

Poseł Klaudia Jachira 438

Poseł Dariusz Matecki 438

Poseł Elżbieta Anna Polak 438

Poseł Marcin Józefaciuk 439

Poseł Marek Subocz 439

Poseł Tadeusz Tomaszewski 439

Poseł Ewa Leniart 440

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 440

Poseł Władysław Dajczak 440

Poseł Krzysztof Mieszkowski 440

Poseł Paweł Rychlik 441

Poseł Maciej Konieczny 441

Poseł Paweł Hreniak 441

Poseł Mateusz Bochenek 441

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 442

Poseł Jarosław Sachajko 442

Poseł Ryszard Wilk 442

Poseł Patryk Jaskulski 443

Poseł Katarzyna Ueberhan 443

Poseł Zofia Czernow 443

Poseł Krystyna Skowrońska 444

Poseł Aleksandra Gajewska 444

Poseł Krzysztof Mulawa 445

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Maciej Duszczyk 445

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Gadowski . . . 449

Poseł Marek Suski 449

Poseł Krzysztof Habura 450

Poseł Andrzej Grzyb 451

Poseł Rafał Komarewicz 452

Poseł Dariusz Wieczorek 453

Poseł Krzysztof Mulawa 453

Poseł Jarosław Sachajko 454

Poseł Dariusz Matecki 455

Poseł Maciej Małecki 455

Poseł Gabriela Lenartowicz 455

Poseł Grzegorz Lorek 456

Poseł Łukasz Ściebiorowski 456

Poseł Marcin Józefaciuk 456

Poseł Tadeusz Tomaszewski 457

Poseł Krystyna Skowrońska 457

Poseł Iwona Karolewska 457

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 457

Poseł Tomasz Piotr Nowak 458

Poseł Patryk Jaskulski 458

Poseł Krzysztof Habura 458

Poseł Krzysztof Gadowski 459

Poseł Sylwester Tułajew 459

Poseł Krzysztof Mulawa 459

Poseł Marcin Skonieczka 459

Poseł Jarosław Sachajko 459

Poseł Marek Suski 460

Poseł Krzysztof Czarnecki 460

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 460

Poseł Barbara Bartuś 461

Poseł Wioletta Maria Kulpa 461

Poseł Mariusz Popielarz 461

Minister Energii Miłosz Motyka 461

Poseł Krzysztof Gadowski 464

Punkt 48. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Małgorzata Baranowska 465

Poseł Barbara Bartuś	466
Poseł Karolina Pawliczak	466
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek	467
Poseł Agnieszka Buczyńska	468
Poseł Tadeusz Tomaszewski	469
Poseł Witold Tumanowicz	469
Poseł Grzegorz Płaczek	470
Poseł Marta Stożek	470
Poseł Jarosław Sachajko	470
Poseł Iwona Karolewska	471
Poseł Wioletta Maria Kulpa	471
Poseł Grzegorz Lorek	471
Poseł Iwona Maria Kozłowska	472
Poseł Małgorzata Pępek	472
Poseł Marcin Józefaciuk	472
Poseł Anna Pieczarka	472
Poseł Jarosław Sachajko	473
Poseł Tadeusz Tomaszewski	473
Poseł Lidia Czechak	473
Poseł Anna Kwiecień	473
Poseł Barbara Bartuś	473
Poseł Bożena Lisowska	474
Poseł Barbara Dolniak	474
Poseł Witold Tumanowicz	474
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska	474

Punkt 49. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	476
Poseł Marcin Warchoł	478
Poseł Maciej Tomczykiewicz	480
Poseł Michał Pyrzyk	480
Poseł Paweł Śliz	481
Poseł Katarzyna Ueberhan	482
Poseł Witold Tumanowicz	483
Poseł Jarosław Sachajko	484
Poseł Iwona Karolewska	484
Poseł Witold Tumanowicz	485
Poseł Grzegorz Lorek	485
Poseł Małgorzata Pępek	485
Poseł Iwona Maria Kozłowska	485
Poseł Marcin Józefaciuk	486
Poseł Jarosław Sachajko	486
Poseł Lidia Czechak	486
Poseł Paweł Śliz	486
Poseł Monika Rosa	486
Poseł Mariusz Krystian	487
Poseł Barbara Grygorcewicz	487
Poseł Barbara Dolniak	487
Poseł Paweł Szrot	487
Poseł Wioletta Maria Kulpa	487
Poseł Aleksandra Kot	488
Poseł Marcin Warchoł	488
Poseł Elżbieta Burkiewicz	488

Poseł Anna Kwiecień	488
Poseł Adam Luboński	489
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	489

Punkt 50. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy

Poseł Michał Pyrzyk	490
Poseł Łukasz Schreiber	492
Poseł Mariusz Witczak	493
Poseł Mirosław Adam Orliński	494
Poseł Kamil Wnuk	495
Poseł Bartosz Romowicz	496
Poseł Piotr Kowal	496
Poseł Witold Tumanowicz	497
Poseł Adrian Zandberg	498
Poseł Jarosław Sachajko	499
Poseł Sławomir Zawisłak	500
Poseł Tomasz Zimoch	500

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 50. porządku dziennego (cd.)

Poseł Iwona Karolewska	502
Poseł Magdalena Sroka	502
Poseł Bartosz Romowicz	502
Poseł Tadeusz Tomaszewski	502
Poseł Witold Tumanowicz	503
Poseł Maciej Konieczny	503
Poseł Jarosław Sachajko	503
Poseł Tomasz Zimoch	503
Poseł Grzegorz Lorek	504
Poseł Elżbieta Anna Polak	504
Poseł Wiesław Różyński	504
Poseł Marcin Skonieczka	504
Poseł Daria Gosek-Popiołek	505
Poseł Marta Stożek	505
Poseł Władysław Dajczak	505
Poseł Piotr Głowski	505
Poseł Jarosław Rzepa	506
Poseł Paulina Matysiak	506
Poseł Ewa Leniart	506
Poseł Sylwia Bielawska	507
Poseł Barbara Oliwiecka	507
Poseł Marcelina Zawisza	507
Poseł Mariusz Krystian	507
Poseł Klaudia Jachira	508
Poseł Kamil Wnuk	508
Poseł Maria Kurowska	508
Poseł Małgorzata Tracz	509
Poseł Władysław Kurowski	509
Poseł Jacek Karnowski	509
Poseł Patryk Wicher	509
Poseł Gabriela Lenartowicz	510
Poseł Włodzimierz Tomaszewski	510
Poseł Małgorzata Pępek	510
Poseł Marek Subocz	511
Poseł Łukasz Ściebiorowski	511
Poseł Paweł Rychlik	512

Poseł Marcin Józefaciuk	512
Poseł Barbara Bartuś	512
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak . . .	513
Poseł Łukasz Schreiber	513
Poseł Paweł Masełko	513
Poseł Kazimierz Smoliński	514
Poseł Piotr Kandyba	514
Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom	514
Poseł Aleksandra Kot	514
Poseł Jerzy Meysztowicz	515
Poseł Marek Jan Chmielewski	515
Poseł Adam Krzemiński	515
Poseł Przemysław Witek	516
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański	516
Poseł Michał Pyrzyk	517
Punkt 51. porządku dziennego: Roz- patrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospo- litej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwo- wej z Republiką Białorusi	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk	518
Poseł Jarosław Zieliński	520
Poseł Maria Małgorzata Janyska	521
Poseł Urszula Nowogórska	522
Poseł Bartosz Romowicz	523
Poseł Arkadiusz Sikora	523
Poseł Witold Tumanowicz	523
Poseł Krzysztof Mulawa	524
Poseł Jarosław Sachajko	524
Poseł Witold Tumanowicz	525
Poseł Krzysztof Habura	525
Poseł Grzegorz Lorek	525
Poseł Iwona Karolewska	526
Poseł Sylwester Tułajew	526
Poseł Jarosław Sachajko	526
Poseł Mariusz Krystian	526
Poseł Paweł Masełko	526
Poseł Lidia Czechak	527
Poseł Małgorzata Pępek	527
Poseł Krzysztof Mulawa	527
Poseł Rafał Romanowski	527
Poseł Tadeusz Tomaszewski	528
Poseł Klaudia Jachira	528
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk	528

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	530

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk	530
Sprawy formalne	
Poseł Jarosław Sachajko	532
Poseł Paweł Jabłoński	533
Poseł Włodzimierz Skalik	533
Poseł Konrad Berkowicz	534
Poseł Anna Maria Żukowska	534
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o funduszach inwestycyj- nych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	535
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego, o Rzeczniku Finansowym i o Funduszu Edukacji Finansowej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	535
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo far- maceutyczne (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	535
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	535
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	535
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Infor- macji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	535
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Kultury Fizycznej, Spor-	

tu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	536
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	536
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o produktach pochodzenia zwierzęcego oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	536
Punkt 54. porządku dziennego: Powołanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli	
Poseł Mariusz Gosek	536
Poseł Jarosław Kaczyński	539
Poseł Paweł Śliz	539
Poseł Zbigniew Konwiński	540
Poseł Sprawozdawca Tomasz Kostuś	541
Głosowanie	
Marszałek	541
Punkt 55. porządku dziennego: Wybór Przewodniczącego Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15	
Poseł Monika Wielichowska	541
Głosowanie	
Marszałek	542
Punkt 56. porządku dziennego: Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego	
Poseł Kazimierz Smoliński	542
Poseł Krzysztof Szczucki	543
Poseł Sprawozdawca Paweł Śliz	543
Głosowanie	
Marszałek	544
Punkt 59. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec naruszenia przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej przez Federację Rosyjską przy użyciu bezzałogowych statków powietrznych w dniach 9 i 10 września 2025 r.	
Poseł Monika Wielichowska	544
Poseł Marek Sawicki	545
Głosowanie	
Marszałek	545
Punkt 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie	

ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy – Prawo energetyczne (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	546
Punkt 51. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	546
Punkt 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu weryfikacji prawa do świadczeń na rzecz rodziny dla cudzoziemców oraz o warunkach pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	547
Poseł Paweł Hreniak	547
Poseł Klaudia Jachira	548
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	548
Poseł Aleksandra Gajewska	548
Poseł Maciej Konieczny	549
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	549
Poseł Marcelina Zawisza	550
Punkt 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	551
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	552
Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kłoska	552
Punkt 6. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym oraz poselskim projektach ustaw o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Sławomir Ćwik	552
Głosowanie	
Marszałek	553
Poseł Sławomir Ćwik	554
Poseł Katarzyna Ueberhan	554

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	554
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	555
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Elżbieta Anna Polak . . .	555
Głosowanie	
Marszałek	556
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (cd.)	
Poseł Sprawozdawca	
Anna Maria Żukowska	556
Głosowanie	
Marszałek	556
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Janusz Cichoń	557
Głosowanie	
Marszałek	557
Punkt 19. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Marek Sowa	557
Głosowanie	
Marszałek	557
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow	557
Poseł Ryszard Wilk	558
Głosowanie	
Marszałek	558
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy	

o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (cd.)	
Poseł Sprawozdawca	
Marek Jan Chmielewski	558
Głosowanie	
Marszałek	558
Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Monika Rosa	559
Głosowanie	
Marszałek	559
Punkt 42. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad zakwaterowania funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Ochrony Państwa oraz poprawy niektórych warunków pełnienia służby (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow	560
Głosowanie	
Marszałek	560
Poseł Jarosław Zieliński	560
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Czesław Mroczek	561
Punkt 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – trzecie czytanie	
Poseł Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec . . .	561
Głosowanie	
Marszałek	561
Punkt 53. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim – trzecie czytanie	
Głosowanie	
Marszałek	562
Poseł Włodzimierz Tomaszewski	562
Poseł Marcin Skonieczka	563

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Bretton Woods dnia 22 lipca 1944 r. wraz z poprawkami, tj. Rezolucjami Rady Gubernatorów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju o numerach 221, 417, 596, 696, przyjętymi odpowiednio dnia 25 sierpnia 1965 r., 30 czerwca 1987 r., 30 stycznia 2009 r. oraz 10 lipca 2023 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	563
Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 150. rocznicę śmierci Albina Węsierskiego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	564
Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy powstania Niezależnego Zrzeszenia Studentów (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	564
Punkt 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Traktatu o wzmocnionej współpracy i przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Francuską, podpisanego w Nancy dnia 9 maja 2025 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	564
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowej Korporacji Finansowej, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 20 lipca 1956 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	564
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowym Stowarzyszeniu Rozwoju, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 26 stycznia 1960 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	564

Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym, sporządzonej w Bretton Woods dnia 22 lipca 1944 r., w wersji tej Umowy nadanej Drugą Poprawką przyjętą Rezolucją nr 31-4 Rady Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego z dnia 30 kwietnia 1976 r., wraz z Trzecią Poprawką przyjętą Rezolucją nr 45-3 Rady Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego z dnia 28 czerwca 1990 r. oraz z Czwartą Poprawką przyjętą Rezolucją nr 52-4 Rady Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego z dnia 23 września 1997 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	565
Punkt 50. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (cd.)	
Poseł Adrian Zandberg	565
Poseł Michał Pyrzyk	565
Głosowanie	
Marszałek	565
Punkt 58. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek	566
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Oświadczenia	
Poseł Roman Fritz	566
Poseł Włodzimierz Skalik	566
Poseł Grzegorz Lorek	567
Poseł Witold Tumanowicz	567
Poseł Henryk Szopiński	567
Poseł Marcin Józefaciuk	568
Poseł Barbara Grygorcewicz	568
Poseł Bożena Lisowska	568
Poseł Agnieszka Anna Soin	569
Poseł Agata Wojtyszek	569
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	569
Poseł Szymon Giżyński	570
Poseł Dariusz Matecki	570
Poseł Michał Kowalski	570
Poseł Andrzej Kryj	571
Poseł Patryk Wicher	571
Poseł Władysław Kurowski	571
Poseł Krzysztof Lipiec	572
Poseł Maria Kurowska	573
Poseł Agnieszka Górńska	573
Poseł Bartosz Zawieja	573
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz	573
Zamknięcie posiedzenia	

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Waldemar Andzel	575
Poseł Barbara Bartuś	575
Poseł Lidia Czechak	575
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak	576
Poseł Łukasz Horbatowski	576
Poseł Robert Jagła	576
Poseł Mariusz Krystian	577

Poseł Krzysztof Lipiec	577
Poseł Anna Pieczarka	577
Poseł Marcin Skonieczka	577
Poseł Artur Szalabawka	578
Poseł Tadeusz Tomaszewski	578
Poseł Monika Wielichowska	578
Poseł Maciej Wróbel	578

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Krzysztof Bosak, Piotr Zgorzelski, Monika Wielichowska i Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dzień dobry.

Wznawiam posiedzenie Sejmu.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Małgorzatę Gromadzką, Roberta Gontarza, Joannę Wichę i Adriana Witczaka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Joanna Wicha i Robert Gontarz.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Joanna Wicha i Małgorzata Gromadzka.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Joanna Wicha:

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10,

— do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 10.15,

— do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją Infrastruktury – godz. 11,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 11,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 12,

— Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. – godz. 12,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 13. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy do punktu, chciałbym przywitać opuszczające już nas delegacje. Widziałem klasy

mundurowe, młodzież, także dorosłych, którzy przysłuchiwali się naszym obradom. Życzymy dobrej wizyty w Sejmie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu weryfikacji prawa do świadczeń na rzecz rodziny dla cudzoziemców oraz o warunkach pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (druki nr 1685 i 1697).

Proszę pana posła Bartosza Romowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu weryfikacji prawa do świadczeń na rzecz rodziny dla cudzoziemców oraz o warunkach pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, druk nr 1685.

Sejm na 40. posiedzeniu w dniu 10 września na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia. Jednocześnie Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający jego rozpatrzenie na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 11 września wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

Zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu komisja przedstawiła na żądanie wnioskodawców wnioski mniejszości. Były to wnioski złożone przez posła Skalka, przez posła Hreniaka, przez posła Józefaciuka i przez posłankę Jachirę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Paweł Hreniak, który przedstawi stanowisko klubu PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Hreniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Prawa i Sprawiedliwości składa poprawki w trakcie prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, poprawki, które uznajemy za ważne dla naszego klubu. Ale one są przede wszystkim ważne, istotne dla Polaków, dla wszystkich tych, dla których te kwestie są istotne, ważne, a przecież Polacy żywo się tym interesują.

Niestety odrzuciliście, szanowni państwo, zwracam się tutaj do koalicji, wszystkie sześć poprawek, nie wykonując tak naprawdę żadnego gestu, który by świadczył o tym, że chcecie na ten temat dyskutować, szukać jakiegogo pola porozumienia.

Pierwsza poprawka dotyczyła kwestii związanych z karaniem za banderyzm, kwestii karania za kłamstwa związane z ludobójstwem na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. Przypominam, że dokonano tam aktu ludobójstwa na Polakach, ale nie tylko Polakach, bo i Żydach, Ormianach, Czechach, a także, co warte podkreślenia, Ukraińcach, którzy ratowali swoich polskich sąsiadów. Z jakichś powodów odrzuciliście tę poprawkę, a jednocześnie mroziecie projekt ustawy, który już wiele miesięcy temu został złożony przez klub Prawa i Sprawiedliwości w tej sprawie.

Druga poprawka, którą odrzuciliście, dotyczyła kwestii zaostrzenia kryteriów przyznawania polskiego obywatelstwa. Uważamy, że o to obywatelstwo jest dzisiaj zwyczajnie zbyt łatwo. Należy wydłużyć okres oczekiwania na obywatelstwo. Minimum to powinno być 10 lat stałego pobytu w Polsce i z poświadczonymi zarobkami.

Trzecia poprawka dotyczyła kwestii związanych z pożyczkami, kredytami, które mógłby zaciągać BGK na Fundusz Pomocy.

Czwarta poprawka dotyczyła kwestii zaostrzenia kar za nielegalne przekraczanie granicy. Również została odrzucona.

Piąta poprawka dotyczyła kwestii związanych z kryteriami przyznawania świadczenia wychowawczego 800+. Proponujecie państwo, żeby to świadczenie było dla cudzoziemców, którzy są aktywni zawodowo.

Wnieśliśmy poprawkę dotyczącą tego, żeby również były to osoby, które płacą w Polsce podatki, i żeby to było również sprawdzane. To także zostało

przez państwa odrzucone. Tutaj nadmieniam, że przepisy związane z 800+, myślę, że opinia publiczna również powinna o tym wiedzieć, wejść w życie według tego projektu ustawy dopiero w lutym 2026 r., a więc za 6 miesięcy. I tutaj ważna kwestia, która pojawiła się w trakcie prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Zgłoszona została w tym obszarze poprawka pani poseł Klaudii Jachiry i jeszcze jednego posła z koalicji dziś popierającej pana premiera Donalda Tuska i ten rząd, która tak naprawdę ograniczała dostęp do 800+, ale nie dla cudzoziemców, tylko dla Polaków. Taka poprawka pojawiła się w trakcie posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Ostatnia poprawka, która została odrzucona, dotyczyła kwestii związanych ze świadczeniami medycznymi. Proponowaliśmy... Nie może być tak, szanowni państwo, że nieubezpieczony Ukraińiec, cudzoziemiec ma większe prawa niż nieubezpieczony obywatel Rzeczypospolitej. Dzisiaj jest tak, zgodnie z ustawą, że obywatel Rzeczypospolitej, jeżeli nie ma ubezpieczenia, ma prawo do świadczeń ratujących życie w sytuacjach nagłych, a na podstawie tej ustawy nieubezpieczony obywatel Ukrainy będzie miał dostęp do szerszego zakresu świadczeń. Tak nie może być. Niestety z jakichś powodów, dla mnie do końca niejasnych, znowu ta poprawka została przez państwa odrzucona.

Szanowni Państwo! Nie dajecie nam do końca pola manewru w tej sytuacji. Sześć poprawek, które złożyliśmy, które uznaliśmy za ważne, istotne dla Polaków, na rzecz poprawy tych rozwiązań zostało odrzuconych. Ja tutaj nie mam pretensji do pana ministra, bo pan minister odpowiada tylko w pewnym obszarze, ale mam pretensje do całej koalicji 13 grudnia, że nie podjęliście trudu wykonania gestu nawet nie w kierunku klubu Prawa i Sprawiedliwości, tylko w kierunku Polaków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mateusza Bochenka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! 24 lutego 2022 r. i w kolejnych dniach, tygodniach i miesiącach wszyscy otwieraliśmy nasze serca, nasze domy. Pamiętamy te chwile i myślę, że one pozostaną w naszej pamięci przez długie lata. Pamiętamy doskonale przybywających Ukraińców, często z plecakami, reklamówkami, z dziećmi na rękach, a niejednokrotnie zupełnie bez niczego. Ci ludzie uciekali przed wojną, uciekali przed bombardowaniami, ci ludzie często stracili dobytek całego życia i szukali schronienia, szukali poczucia bezpieczeństwa.

Posel Mateusz Bochenek

Ta wojna się nie skończyła. Ona niestety trwa nadal i o tym doskonale przekonujemy się każdego dnia. Dlatego dzisiaj pomagamy i będziemy pomagać, bo w ten sposób inwestujemy także w nasze bezpieczeństwo.

Przepisy, nad którymi pracujemy, mają na celu dalszą pomoc, ale jednocześnie uszczelnienie systemu. Chcemy m.in. powiązać prawo do świadczeń, w tym 800+, z aktywnością na rynku pracy oraz nauką dzieci w polskich szkołach. ZUS co miesiąc będzie sprawdzał, czy cudzoziemcy byli aktywni zawodowo, a także weryfikował w rejestrze komendanta głównego Straży Granicznej, czy cudzoziemiec nie wyjechał z Polski. Zostanie wprowadzony obowiązek posiadania numeru PESEL. Przedłużenie legalności pobytu obywateli Ukrainy do 4 marca 2026 r. to jest bardzo ważny zapis, ponieważ weto pana prezydenta i nieprzyjęcie tej ustawy mogłoby wywołać ogromny chaos w Polsce. Ten przepis dotyczy około miliona osób, a i tak, jak doskonale wiemy, Ukraińcy przebywający na terytorium Polski na mocy innych przepisów byłiby uprawnieni do pobierania różnego rodzaju świadczeń. Dodatkowo musieliby otrzymać odpowiednie zaświadczenia m.in. w urzędach do spraw cudzoziemców czy urzędach wojewódzkich, co wywołałoby gigantyczny chaos na terytorium Polski. Wiemy, kto by się cieszył z tego chaosu. Nie dawajmy absolutnie satysfakcji naszym wrogom. Dlatego mam głęboką nadzieję, że tym razem ta ustawa zostanie podpisana przez pana prezydenta i będziemy dalej współdziałać w zakresie naszego bezpieczeństwa.

Wysoka Izbo! Apeluję o to, byśmy nie ulegali różnego rodzaju dezinformacji, byśmy nie ulegali temu, co dzisiaj jest wszechobecne w sieci, w różnego rodzaju przekazach, co jest produkowane właśnie przez naszych wrogów, bo aktów mających na celu atakowanie naszych sąsiadów z Ukrainy niestety nie brakuje. Dlatego opieramy się na faktach, na twardych danych, także tych w zakresie gospodarki. Przypomnę tylko, że ponad 70% obywateli Ukrainy w Polsce pracuje, odprowadza podatki. Co ósma powstająca jednoosobowa działalność gospodarcza w Polsce tworzona jest właśnie przez obywateli Ukrainy, a 5% pracujących na terytorium Polski to obywatele Ukrainy. Chciałbym, żebyśmy pamiętali, że właśnie bez obywateli Ukrainy czy też innych cudzoziemców trudno byłoby funkcjonować wielu zakładom pracy. Polacy często przenoszą się do lepiej płatnych i bardziej zaawansowanych zawodów. Nie konkurujemy wówczas ze sobą, tylko uzupełniamy się na rynku pracy. I to są, Wysoka Izbo, fakty. Jednak wiemy doskonale, że często zamiast mówić o gospodarce, mówi się o strachu. Zamiast patrzeć w przyszłość, grzebie się w różnego rodzaju resentymentach. To właśnie jest populizm, którym grają ci, którzy na pewno nie są naszymi sprzymierzeńcami.

Zmierzając do końca, chciałbym podkreślić, że przygotowane przez rząd rozwiązania są uczciwe, potrzebne i proporcjonalne, chroniące zarówno pol-

ski budżet, jak i solidarność (*Dzwonek*) społeczną. Mam głęboką nadzieję, że zostaną one przyjęte, bo kolejne pokolenia nie będą nas rozliczać z tego, jakie demony rozbudziliśmy, jakich podziałów dokonaliśmy, ale jakie mosty i ile tych mostów zbudowaliśmy. Dlatego proszę i apeluję, byśmy przyjęli tę ustawę, bo ona jest w interesie narodu polskiego. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, który przedstawi stanowisko Polski 2050.

Proszę bardzo.

Posel Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! To, że pracujemy nad tym projektem ustawy po raz kolejny, to wiemy, czyją jest winą. To, że pracujemy nad nim tak szybko, też wynika z tego, że pan prezydent zawetował poprzedni projekt ustawy. Nad tym projektem pracowało kilku ministrów, kilka ministerstw i za tę pracę chciałbym państwu podziękować. Dużo się o tym projekcie już powiedziało. Jest on potrzebny, jeżeli 1 października nie chcemy mieć chaosu w naszym państwie, a w szczególności w urzędach do spraw cudzoziemców czy urzędach wojewódzkich, bo tak by się to skończyło, gdybyśmy tego procesu legislacyjnego nie zakończyli do końca września. Trzeba mieć świadomość, że mimo tego, że pewnie dzisiaj przyjmieni ten projekt ustawy – liczymy, że pan prezydent ją podpisze – to za chwilę znów będziemy nowelizować tę ustawę bądź podejmować kolejną próbę przyjęcia ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy, ponieważ Unia Europejska jeszcze na rok dała zielone światło, by pomagać obywatelom Ukrainy na terenie Unii Europejskiej, i nasze prawo znów trzeba będzie do tego dostosować.

Oczywiście można było na etapie prac składać poprawki i przedłużać ten proces legislacyjny, tak jak to niektórzy próbują robić, ale byłoby to ze szkodą dla państwa. To też zostało powiedziane z tej mównicy, że Ukraińcy w Polsce w zdecydowanej większości, w ponad 70%, pracują, odprowadzają podatki, płacą składki na ubezpieczenia, czyli nasz system gospodarczy, nasza gospodarka na tym zyskują i bardzo wielu pracodawców dzięki temu może funkcjonować. Bo dziś można przypuszczać, że gdyby z dnia na dzień zabrakło obywateli Ukrainy do pracy w Polsce, to pewnie wielu z nich miałoby problem z realizacją działań gospodarczych w swoich firmach.

Są oczywiście zgłaszane uwagi przez różne środowiska. Są wyrażane niepokoje chociażby przez dyrektorów szpitali powiatowych, którzy sygnalizują, że nieprzedłużanie przepisów dotyczących uproszczonych form uzyskiwania kwalifikacji przez lekarzy,

Posel Bartosz Romowicz

lekarzy stomatologów, obywateli Ukrainy, od marca przyszłego roku może spowodować, że tych lekarzy będzie w systemie mniej, a na tym ucierpią głównie małe ośrodki. Są takie szpitale w Polsce, gdzie na wielu oddziałach pracują w większości lekarze z Ukrainy. Nad tym trzeba przeprowadzić na pewno szerszą dyskusję i zastanowić się, czy tych rozwiązań jednak dalej nie przedłużać po to, żebyśmy mieli tych lekarzy jak najwięcej. Istnieje zagrożenie, że może ich w przyszłym roku zabraknąć, i to są obawy nie naszych polityków, tylko są zgłaszane przez lekarzy i przez dyrektorów placówek ochrony zdrowia.

Zachęcam do tego, żebyśmy mimo tego, że w tym tygodniu zakończymy proces legislacyjny przy tym projekcie ustawy, dalej szukali jak najlepszych rozwiązań, żeby ten system był szczelny, a przede wszystkim sprawiedliwy, żeby Polki i Polacy mieli świadczenie, że żaden obywatel Polski nie ma gorzej w Polsce niż obywatel Ukrainy, bo to jest główny powód zastrzeżeń społeczeństwa.

Apeluję do niektórych polityków, niektórych stron sceny politycznej, aby nie wykorzystywać tego procesu do uzyskiwania kapitału politycznego, bo to naprawdę nie jest w interesie Polski, żeby podburzać część społeczeństwa przeciwko obywatelom Ukrainy, którzy są w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Biernackiego, który przedstawi stanowisko PSL.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marek Biernacki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Ministerko! Panie Ministrze! Witam bardzo serdecznie. Na samym wstępie chcę panu podziękować za ten pierwszy, wczesny wkład w ustawę, bo jest bardzo dobry. On utonął w tej całej dyskusji, która się wytoczyła z powodu weta prezydenckiego. Wybacz pan, że od tego rozpocznę, ale to panu w ogóle za dobrą pracę, którą pan wykonuje, się należy.

Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu Klubu Parlamentarnego PSL stanowiska wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu weryfikacji prawa do świadczeń na rzecz rodziny dla cudzoziemców oraz o warunkach pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Projektowana ustawa tak naprawdę składa się z dwóch części. Pierwsza część tego projektu ustawy zawiera szereg ważnych rozwiązań, bardzo ciekawych, w tym takich, które mają na celu umożliwienie wymiany, porównania danych cudzoziemców między

poszczególnymi rejestrami państwowymi, co spowoduje ograniczenie różnego typu nadużyć. Porównywanie danych z tych trzech rejestrów, już nie będą ich wymieniał, pozwoli na pełną transparentność i uszczelnienie systemu wypłaty świadczeń na rzecz rodziny. Pozwoli to również Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych na bieżącą weryfikację spełnienia warunków zamieszkania w Polsce przez cudzoziemców i ich dzieci, na które pobierane są świadczenia. Jednocześnie proponowane zmiany zapobiegają ryzyku wykluczenia społecznego cudzoziemców przebywających na terytorium Polski. Tam jest jeszcze szereg ciekawych rozwiązań, ale jak wiemy, z powodu zgłoszonego przez pana prezydenta RP weta do ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium państwa pojawił się palący problem dotyczący jak najszybszego uregulowania statusu prawnego prawie 1 mln uchodźców z Ukrainy, którzy z dniem 1 października utraciliby możliwość potwierdzenia legalności pobytu w Polsce, a tym samym prawie 0,5 mln legalnie pracujących uchodźców ukraińskich straciłoby prawo do zatrudnienia. Rozwiązanie tego problemu zdominowało w naturalny sposób legislację, sejmową debatę dotyczącą powyższego projektu.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mój klub będzie oczywiście głosował za tym projektem, ponieważ nieuchwalenie w terminie projektowanych przepisów spowoduje bałagan prawny, wywoła zamęt w administracji państwowej, dezorganizację, grozi chaosem gospodarczym. Polscy przedsiębiorcy będą narażeni na nagłe wykluczenie ok. półmilionowej rzeszy pracujących, na duże niedo- godności, być może nawet na uderzenie kryzysowe.

A musimy pamiętać, że uchodźcy ukraińscy do Polski nie przyszli sami, zostali wygnani. Zostali wygnani wskutek agresji armii Putina, agresji Rosji putinowskiej na swoje państwo. Polacy zawsze byli wrażliwi i powinni być bardzo mocno wrażliwi na los emigrantów wojennych, ponieważ sami byli doświadczeni przez historię. Powstanie listopadowe, Wielka Emigracja – tysiące Polaków uciekało, musiało emigrować. Po powstaniu styczniowym to samo. Po II wojnie światowej – przeogromne rzesze Polaków nie mogły wrócić do ojczyzny. Rok 1968 – przymusowa emigracja części naszego społeczeństwa. Po upadku wielkiej „Solidarności”, po wprowadzeniu stanu wojennego przez te 10 lat emigrowało prawie 2,5 mln Polaków. Byliśmy przyjmowani z otwartymi ramionami, musimy sobie z tego zdawać sprawę.

Teraz ten obowiązek spada też na nas, na Polaków. Tym bardziej, że – co najważniejsze – wojna na Ukrainie się toczy. Nie zniknęła podstawowa przesłanka, która by mogła wskazywać na to, żeby coś miało się zmienić. Ta wojna się toczy, ponieważ żołnierz rosyjski, żołnierz Putina – podkreślam, żeby to też jednak rozdzielić, bo to jest też ważne – chce zniszczyć Ukrainę, chce dojść do Bugu, chce stanąć na linii Bugu i przygotowywać się do dalszych działań, do dalszego uderzenia.

Posel Marek Biernacki

Tak na marginesie, zwróćcie uwagę, że emigracja Polaków była różna. Byli Polacy, którzy walczyli o wolność, a potem musieli uciekać na Zachód, ale masa Polaków została zesłana na Sybir. Była to druga emigracja. Oni nie jechali tam dobrowolnie i dużo z nich nie wróciło, bo zostało tam pogrzebanych. Musimy o tym też pamiętać, myśląc o odpowiedzialności za nas, ale i za nasze następne pokolenia. Musimy zdawać sobie sprawę, że oczywiście Ukraińcy walczą o swoją wolność, walczą w sposób bardzo heroiczny, nie dają się, ale oni też walczą o nasze bezpieczeństwo. Musimy sobie zdać z tego sprawę.

Z Rosją Putina nie jest tak do końca dobrze (*Dzwonek*), bo zwróćcie uwagę, że dzisiaj rozpoczyna się Zapad. A wiecie państwo, co ćwiczą? Użycie broni jądrowej i broni hipersonicznej średniego zasięgu. Na pewno z myślą o dalekim Zachodzie – tak myślimy, co? Nie, oni ćwiczą to z myślą o nas. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Ueberhan, Lewica.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Uciekający przed wojną z Ukrainy znaleźli schronienie w naszym kraju. To głównie kobiety i dzieci objęte świadczeniem wychowawczym. Te osoby, ale zwłaszcza te dzieci, to wzmocnienie polskiego rynku pracy, polskiej gospodarki. To inwestycja w przyszłość, w naszą przyszłość, w przyszłość naszego kraju, nie tylko tych dzieci.

Według danych Banku Gospodarstwa Krajowego na dzieci obywateli Ukrainy przypadło ok. 2,8 mld zł środków wypłacanych w ramach świadczenia 800+. Jednocześnie rodzice tych dzieci, w zdecydowanej większości aktywni zawodowo, wpłacili do polskiego budżetu w tym samym czasie ok. 15 mld zł w formie podatków, składek na NFZ i ZUS. Krótko mówiąc, polskie państwo nie dopłaca, polskie państwo zyskuje. Uchodźcy z Ukrainy wygenerowali w 2024 r. aż 2,7% polskiego PKB. To 99 mld zł. Według danych Narodowego Banku Polskiego wskaźnik zatrudnionych ogółem wszystkich migrantów, w tym uchodźców z Ukrainy, wyniósł w minionym roku 78%, a ich aktywność zawodowa, na co wskazują też międzynarodowe raporty, przyczyniła się do wzrostu zatrudnienia wśród Polaków oraz poprawy produktywności firm. Według szacunków ministerstwa pracy w 2025 r. wpływy z pracy obywateli Ukrainy do finansów publicznych wyniosą aż 19 mld zł, z czego 13 mld zł trafi do ZUS, ponad 3 mld zł – do NFZ, a niemal 1 mld zł – do jednostek samorządu terytorialnego.

Osobiście, prywatnie, ale też publicznie nie jestem zwolenniczką ograniczania 800+, programu, który nigdy nie był i nie jest przywilejem. Nie był i nie jest, bo to program powszechny, dostępny dla wszystkich, równościowy. Dzięki temu nie stygmatyzuje i to zawsze była jego największa zaleta. Ale to program, o czym zbyt często zapominamy i tu, na tej sali, i w czasie pracy w komisji, przede wszystkim dla dzieci i powinien być programem dla wszystkich dzieci, których nie możemy karać za to, że ich rodzice są takiej czy innej narodowości albo pracują czy też nie. To program dla wszystkich dzieci, też ukraińskich dzieci. Tych, które uciekały przed wojną, tych, które przyjeśliśmy w naszym kraju, w naszych domach jak własne. Te dzieci chodzą do polskich szkół, uczą się naszego języka, naszej historii, odnalazły się w Polsce, w naszym kraju odnalazły swój kraj, swój drugi dom, może na zawsze. A teraz będziemy te nasze dzieci dzielić.

Ale w takiej rzeczywistości obudziliśmy się po prezydenckim wecie. I teraz mamy wybór, a tak naprawdę go nie mamy. To wybór pozorny, bo albo ograniczymy 800+ dla niepracujących, tak jak życzy sobie pan prezydent, albo wprowadzimy ograniczenia dla setek tysięcy właśnie tych pracujących. Skażemy ich na utratę możliwości legalnej pracy. Prezydenckie weto do ustawy o pomocy Ukrainie zgotowało nam widmo chaosu. Chaosu, na który nas jako państwo po prostu nie stać, na co wskazują wcześniejsze dane, ale też chaosu, którego dzięki tej ustawie mamy jeszcze szansę uniknąć. To projekt, który z jednej strony zapewnia szczelność polskiego systemu świadczeń, a z drugiej zapewnia bezpieczeństwo i wsparcie dla tych najsłabszych, tych z grup najbardziej wrażliwych – samodzielnych matek, osób z niepełnosprawnościami, dzieci z pieczy. Dzięki staraniom Lewicy w rządzie ten projekt zyskał ludzką twarz. Stał się bardziej sprawiedliwy i lepiej odpowiada na wyzwania, przed którymi stoi nasz kraj. Od prezydenckiego projektu jest zwyczajnie po ludzku lepszy. Chroni najsłabszych, wspiera integrację, zachęca do podejmowania pracy i zapewnia stabilność finansów publicznych. Rządowy projekt w trudnej rzeczywistości wykreowanej przez prezydenckie weto to próba znalezienia rozwiązania wyważonego i odpowiedzialnego.

I na koniec, pamiętajmy, państwo posłowie, parlamentarzysto (*Dzwonek*), panie prezydencie: my, Polacy, też kiedyś byliśmy uchodźcami i pomagamy, bo ktoś kiedyś pomógł nam.

(*Posel Władysław Dajczak*: Tak po ludzku to nikt nam tak nie pomagał.)

Miejmy nadzieję, że w przyszłości nie będziemy musieli znowu szukać drugiego domu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do przedstawienia stanowiska klubu Konfederacja pana posła Bartłomieja Pejo.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Pejo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wybuch pełnoskalowej wojny w lutym 2022 r. pokazał kompletne oddanie naszego narodu wartościom takim jak pomoc bliźniemu, miłosierdzie, otwartość. Wszyscy pewnie na tej sali też pomagaliśmy. Nie tak trudno jednak wyznaczyć granicę pomiędzy pomocą a po prostu pewnego rodzaju nadgorliwością. Bardzo łatwo wydaje się cudze pieniądze. Bardzo łatwo jest wam, rządzącym, lekką ręką dorzucić pieniędzy obcym obywatelom, chociaż nasze finanse są w zatrważającym stanie. Nieprawdą jest twierdzenie – nie wprowadzajcie państwo w błąd – że 800+ dla obywateli Ukrainy netto nam się opłaca. To nie jest tak, że płacone przez obywateli Ukrainy podatki i składki to jakaś składka na 800+ i że w związku z tym, że obywatele Ukrainy tutaj pracują, należy im się to świadczenie. Z podatków utrzymywana jest armia, dzięki której ci właśnie ukraińscy obywatele mogą bezpiecznie przebywać u nas, w Polsce. Z podatków utrzymywane są drogi, szkoły. Ze składki na NFZ są utrzymywane szpitale, a ze składki na ZUS są emerytury, przynajmniej tak powinno być. To nie jest wykupienie prawa do świadczeń socjalnych w Polsce.

Program 800+ pod każdym względem to porażka. Program nie poprawił demografii, a to był przecież główny cel, nie można go połączyć z często podnoszoną zmianą poziomu życia, a okazał się znacznym obciążeniem dla finansów państwa. Ale jeżeli już tak hojnie i populistycznie – zaznaczam: populistycznie – rozdajecie państwo te pieniądze, to należą się one Polakom, nie obcym obywatelom. Ukraińcom zamierzamy z pieniędzy podatników poprawiać demografię? To kompletny absurd. Zmiana zasad wypłacania świadczeń, w tym 800+, i uzależnienie ich od pracy to krok w dobrą stronę, ale krok zdecydowanie za mało odważny. Konfederacja mówi jasno: zero socjalu dla Ukraińców. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Skandal!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do przedstawienia stanowiska koła Razem panią poseł Marcelinę Zawiszę.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa wprowadza wiele potrzebnych rzeczy, ale będę powtarzać, że to koalicja rządząca w zasadzie wspólnie z panem prezydentem i z Prawem i Sprawiedliwością, które prezydenta Karola Nawrockiego wystawiło w wyborach, będzie odpowiadać za rozmontowanie systemu 800+ w Polsce...

(Głos z sali: Wybrali Polacy.)

...ponieważ to będzie pierwszy krok do rozmontowania powszechnego w Polsce systemu 800+. Dzisiaj ta ustawa ma warunkować otrzymanie 800+ przez cudzoziemców, którzy pracują w Polsce. Jutro to samo będzie wprowadzone dla Polek i Polaków. I to będzie wasza odpowiedzialność. Program, który wy wprowadziliście jako program powszechny, dla każdego dziecka w Polsce, waszymi rękami, rękami waszego prezydenta, rękami tego rządu będzie po prostu rozmontowany.

Druga rzecz, która będzie konsekwencją tej ustawy, to będzie pogorszenie sytuacji na rynku pracy, ponieważ osoby będą miały nad sobą bat – będzie im się mówić: jeśli się mi nie podporządkujesz, nie zostaniesz po godzinach, nie przyjdiesz do pracy w weekend, stracisz nie tylko pracę, ale też świadczenie. To będzie obniżanie standardów na polskim rynku pracy. W konsekwencji będzie tak, że nie tylko osoby z Ukrainy będą miały gorsze warunki pracy, ale też wszyscy pracownicy, w tym Polki i Polacy pracujący na polskim rynku pracy. I to będzie wasza odpowiedzialność, to będzie wasza wina, że pracownicy będą mieli gorsze warunki pracy, ponieważ taki bat nad pracownikiem zmusi go do tego, żeby zgadzał się na rzeczy, na które zgadzać się nie chce. Nawet nie mam słów na to, żeby opisać...

(Poseł Władysław Dajczak: Proszę już skończyć.)

..jak bardzo ta sytuacja jest absurdalna, bo ona wynika z kampanijnego prześcigania się dwóch kandydatów w tym, kto podkradnie więcej antyukraińskiego elektoratu Konfederacji. Zamiast zachować się jak osoby odpowiedzialne za Polskę, polskich pracowników, i jeden, i drugi kandydat gnał w populistycznych hasłach, a dzisiaj psujecie rynek pracy. Dlatego składam poprawkę przywracającą kwestię powszechnych świadczeń, wcześniejszych, które były w poprzedniej ustawie, i mam nadzieję, że Wysoka Izba *(Dzwonek)* poprze tę poprawkę, ponieważ powszechność 800+ i dobra pozycja polskich pracowników na rynku pracy jest kluczowa. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałem zgodzić się z poprzedniczką, z panią poseł Marceliną Zawiszą: tak, to prawda, zarówno posłowie PSL-u, jak i Platformy Obywatelskiej robią wszystko, aby odebrać polskim matkom 800+. Oni nie mają pieniędzy na nic, więc będą oszczędzali na polskich rodzinach. 2 dni temu pani poseł

Poseł Jarosław Sachajko

Jachira z tego miejsca to powiedziała. Niech pani się zapyta pani poseł Jachiry.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Głupoty pan opowiada.)

Dokładnie to samo mówiło PSL jeszcze w kampanii wyborczej, żeby odebrać polskim matkom, które nie mogą pracować, 800+. Draństwo. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Koledzy! Debatujemy nad ustawą o zmianie niektórych ustaw w celu weryfikacji prawa do świadczeń na rzecz rodziny dla cudzoziemców oraz o warunkach pomocy obywatelom Ukrainy. I tu nie zgadzam się, aby cudzoziemcy, migranci ekonomiczni w Polsce dostawali pomoc socjalną. Jeżeli ktoś chce przyjechać do Polski i pracować, to powinien normalnie pracować, a nie żyć z polskiego socjału. Polski socjał jest dla Polaków.

Ale szanowni państwo, to co ja słyszę na tej mównicy, to jest po prostu jakaś wielka manipulacja. Obywatele Ukrainy od 3 lat są uchodźcami. Jeszcze raz powtórzę: uchodźcami. I uchodźcy, zgodnie z prawem międzynarodowym, które zaakceptowaliśmy w 1991 r., jak również unijnym, mają od Polski dostać pomoc, pomoc w utrzymaniu, dostępie do edukacji, dostępie do zdrowia. Zachowujemy się jak naród cywilizowany, a jak ktoś tutaj z państwa nie wie, co to znaczy: uchodźca, to zapraszam na Zamojszczyznę, Lubelszczyznę. Jak się czują, nawet Polacy, po tym naprawdę niewielkim ataku Rosji na Polskę? Dzieci mówią rodzicom, że chcą wyjechać. Rodzice zastanawiają się, czy nie szukać innej pracy w innej części Polski. To są bardzo paskudne uczucia w tej chwili. A atak, który był na Polskę, tych 20 dronów, w porównaniu z atakiem, którego Ukraińcy doświadczają właściwie codziennie, 400, 600, 800 dronów na całą Ukrainę... Poszukajcie sobie mapy, gdzie te drony spadają. I jeszcze raz, jak ktoś ma wątpliwości, to zapraszam na Lubelszczyznę, żeby porozmawiać z tymi ludźmi, którzy tam mieszkają. Ja wczoraj byłem i rozmawiałem.

A więc potraktujmy Ukraińców tak, jak powinni być potraktowani jako uchodźcy. Jeżeli się tylko skończy ta wojna, a miejmy nadzieję, że się skończy wkrótce, to wtedy potraktujemy ich jako migrantów, migrantów ekonomicznych. W tej chwili są uchodźcami.

I do kolegów z Prawa i Sprawiedliwości. (*Dzwonek*) Złożyliście kilka poprawek dotyczących obywatelstwa, odbierania obywatelstwa. Szanowni koledzy, tego się nie robi po łebkach. To ma być oddzielna ustawa, w której mówimy, że obywatelem jest ktoś, kto jest w Polsce 10 lat, a ja uważam, że 15 lat, zna język polski na poziomie C1, zna polską historię i zdał z tego egzamin, zna polską konstytucję i zdał z tego egzamin, a także przysięgał na polską konstytucję i nie ma żadnych podwójnych obywatelstw. Jak ktoś po tych 15 latach spełni te wszystkie warunki, ma mieć tylko polskie obywatelstwo.

Potraktujmy poważnie siebie i ustawę o narodowości i nadawaniu obywatelstwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Faktycznie złożyłem szereg poprawek na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, które miały na celu gruntowne przeprowadzenie zmian w tej ustawie w interesie Polski i Polaków. Motywy tych poprawek są oczywiste.

Sprzeciwiamy się ruinie finansów publicznych. Gdzie jest ta ściana? Gdzie jest ta granica, której nie przekroczycie? Projektowany budżet na przyszły rok, a ta ustawa przyczyni się do pogłębienia ruiny finansów publicznych, przewiduje deficyt 300 mld zł. To jest blisko połowa przychodów budżetu państwa. Gdzie jest ta ściana? Ja oceniam, że mamy do czynienia z kontrolowanym bankructwem Polski. Chcemy, by obywatele Ukrainy byli traktowani w Polsce na tych samych zasadach co inni cudzoziemcy. Przecież to nie jest tak, że nie ma przepisów ogólnych. Niech one dotyczą również obywateli Ukrainy. Nie zgadzamy się, by obywatele Ukrainy byli traktowani w sposób uprzywilejowany w stosunku do Polaków nomen omen przez państwo polskie. Słyszymy tutaj jedną wielką manipulację. Przecież przed wejściem tych regulacji pracowały setki tysięcy Ukraińców w Polsce, zanim te specjalne przepisy zostały wprowadzone. Czyżby pracowali nielegalnie? Ależ skąd. Pracowali legalnie. Niech te zasady nadal obowiązują. Proszę nie manipulować, że nagle gospodarka polska upadnie, bo nie będzie przepisów, które mogłyby być zastosowane w stosunku do obywateli Ukrainy. Przecież oprócz obywateli Ukrainy pracuje w Polsce bardzo wielu cudzoziemców. Czy oni pracują nielegalnie? Ależ skąd. Są przepisy, które pozwalają cudzoziemcom pracować legalnie w Polsce.

Jesteśmy świadkami, że ta zła ustawa jest w ekspresowym tempie przepychana. Od kilkudziesięciu godzin jedzie na dopalaczu dronowej histerii. Niestety obawiam się, że pod wpływem tej histerii prezydent podpisze tę ustawę, jeżeli ona, a wszystko wskazuje na to, że tak, będzie przyjęta przez Sejm.

Dziwię się tak doświadczonym parlamentarzystom, którzy (*Dzwonek*) wczoraj składali poprawki. Czy dzisiaj nie widzicie, że nie ma szans, by jakiegolwiek korekty tej złej ustawy były przyjęte? Dlatego daję wam i wszystkim innym parlamentarzystom szansę i ponawiam wnioski o odrzucenie tej ustawy w całości. Tu jest Polska, nie Ukropol, nie Ukropolin.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Z panem robiłam tę ustawę. Wstyd mi.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym kończymy wystąpienia klubów i kół.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Zaczynamy od pani poseł Klaudii Jachiry, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł. (*Gwar na sali*)

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że państwo mnie dopuszczą do głosu.

Obecnie 800+ przysługuje wszystkim rodzinom i rodzicom posiadającym dzieci, niezależnie od tego, czy pracują. Zaproponowane poprawki przeze mnie – proszę nie manipulować – nie przez całą Koalicję Obywatelską, ograniczają prawo do świadczenia 800+ wyłącznie do tych rodziców, z których przynajmniej jedno pracuje, zarówno Polaków, jak i cudzoziemców.

Uzasadnienie moich poprawek. Równe traktowanie. Obecny projekt wprowadza nierówność, bo cudzoziemcy muszą pracować, Polacy nie. Poprawka wprowadza jeden wspólny warunek – zatrudnienie. Aktywizacja zawodowa. Świadczenie staje się powiązane z aktywnością na rynku pracy, co może zwiększyć wskaźnik zatrudnienia, bezpieczeństwo finansów publicznych, bo bardzo często państwo o tym mówią, że potrzebne jest lepsze zarządzanie budżetem. Ograniczenie kręgu beneficjentów do osób pracujących zmniejszy obciążenie budżetu o 15 mld zł. Spójność legislacyjna. Jedno (*Dzwonek*) kryterium zgodnie z konstytucją dla wszystkich eliminuje potencjalny zarzut dyskryminacji, zarówno wobec cudzoziemców, jak i Polaków. Te zaoszczędzone środki mogą dać prawdziwe wsparcie dla osób, dla dzieci, które dalej walczą z ubóstwem.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira:

Bo okazuje się, że program 500+ albo potem 800+ w dłuższej perspektywie wcale nie zmniejszył tego problemu. Zaledwie za 1,5 mld zł możemy sfinansować bezpłatne posiłki dla tych dzieci, które wciąż przychodzą do szkoły głodne. Zachęcam do poparcia tych wniosków mniejszości.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Proszę złożyć te poprawki.)

Pana też, panie pośle. Bardzo chętnie z panem... Są złożone wnioski mniejszości.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o dyscyplinę czasową w miarę możliwości wszystkich.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego z klubu PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żaden obcokrajowiec, w tym żaden Ukrainiec, nie powinien otrzymywać pieniędzy z programu demograficznego 800+ dla – podkreślam – narodu polskiego. Chcecie dalej wypłacać 800+ Ukraińcom czy, nie wiem, Afrykańczykom, komukolwiek? Referendum w sprawie paktu migracyjnego, propozycja Prawa i Sprawiedliwości, w sprawie masowej migracji. To spytajcie też w referendum, czy ludzie są za tym, żeby Ukraińcy otrzymywali pieniądze z ich podatków. Chcecie płacić niepracującym Afrykańczykom, Ukraińcom socjal? Załóżcie zrzutkę. Załóżcie zrzutkę na Pomagam, sprzedajcie swoje jachty, swoich kolegów, sprzedajcie hotel Łąckiego i, proszę bardzo, finansujecie przybyszy.

Sprawa banderyzmu. Nasza poprawka. Proszę bardzo, to jest wczoraj odebrane zawiadomienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie tego, co się stało na Stadionie Narodowym, w sprawie propagowania ustroju faszystowskiego banderyzmu. I to jest najlepsza argumentacja, dlaczego należy przyjąć naszą poprawkę (*Dzwonek*), a dalej idąc, naszą ustawę zgłoszoną w grudniu, żeby karać za banderyzm, za promowanie tej zbrodniczej ideologii. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Polak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O tym, jak blisko jest wojna, przekonaliśmy się kilka dni temu, 10 września. I dzisiaj, panie pośle Matecki, odcinanie pomocy uchodźcom wojennym jest zwyczajnie nieludzkie i wpisuje się w politykę Putina. A podnoszenie temperatury wewnętrznego sporu politycznego sprzyja dezinformacji i nakręca ruskie trolle.

Dzisiaj rozmawiamy o weryfikacji warunków udzielania pomocy uchodźcom wojennym.

(*Poseł Paweł Hreniak*: Ustawa nie o tym jest.)

Myślę, że powiązanie tej pomocy z aktywnością zawodową absolutnie nie jest problematyczne, ponieważ dorośli Ukraińcy, 80%, milion osób, pracuje i tworzy dochód państwa rocznie w wysokości 15 mld zł.

Posel Elżbieta Anna Polak

Dzisiaj chciałam jednak (*Dzwonek*) zwrócić uwagę na wyjątkowe sytuacje, gdy dziadkowie opiekują się dziećmi, których rodzice walczą z agresją rosyjską, i potrzebują nadal tej pomocy. Czy takie wyjątki również są w ustawie i czy nie odmówimy dalej tej pomocy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Kolicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę zwrócić uwagę na rozwiązania dotyczące edukacji, bo to właśnie one pokazują, jak mądrze można łączyć politykę społeczną z realną inwestycją w przyszłość. Doceniam zasadę, że prawo do świadczeń rodzinnych jest powiązane z realizacją przez dzieci obowiązku szkolnego lub nauki. Atutem projektu jest powrót dotacji dla szkół niepublicznych dla dorosłych. Dzięki temu osoby, które znalazły w Polsce schronienie, mogą nie tylko podjąć naukę od nowa, ale również mogą zdobywać kwalifikacje potrzebne na rynku pracy. Na pochwały zasługują rozwiązania organizacyjne wspierające szkoły, możliwość zwiększenia godzin ponadwymiarowych dla nauczycieli czy zatrudniania cudzoziemców jako asystentów międzykulturowych. To elastyczność, która jest dziś niezbędna, by system edukacji mógł sprostać wyzwaniom.

Jako nauczyciel chcę mocno podkreślić, że wszystkie te rozwiązania to inwestycja w edukację, integrację i równe szanse. To działania, które przynoszą wymierne korzyści zarówno dla polskich uczniów, jak i dla tych, którzy szukając bezpieczeństwa, trafili do naszych szkół.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Marka Subocza, klub PiS.

Posel Marek Subocz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Pani Ministrze! Omawiany rządowy projekt ustawy w punkcie dotyczącym dostępu lekarzy z Ukrainy do wykonywania zawodu upraszcza ścieżkę wykonywania zawodu lekarza w przypadku obcokrajowców. Podczas gdy polski absolwent medycyny musi otrzymać dyplom, następnie odbyć obowiązkowy roczny

staż podyplomowy na terenie Rzeczypospolitej, zdać egzamin LEK lub LDEK, następnie otrzymać prawo wykonywania zawodu, a na koniec zdobyć pełne prawo wykonywania zawodu, lekarz z Ukrainy, który ukończył uczelnię poza Unią Europejską, w trybie uproszczonym zdobywa dyplom, następnie ma uznany staż za odbyty, jeśli pracował w Polsce minimum 2 lata w ciągu ostatnich 4 lat, następnie może otrzymać zgodę ministra zdrowia na pracę bez zdania egzaminu i zgodę na warunkowe wykonywanie zawodu. W ciągu 6 miesięcy ma obowiązek wystąpić o pełne pozwolenie na wykonywanie zawodu i dostaje ograniczone miejsce i ograniczony zakres (*Dzwonek*) pracy po otrzymaniu zgody ministra. Aby mieć pełne uprawnienia, musi zdać LEK i nostryfikować dyplom.

W związku z tym mam 3 pytania. Skoro lekarze z Ukrainy mogą rozpocząć pracę w Polsce bez zdania LEK, to czy nie stawia to polskich lekarzy w gorszej sytuacji? Czy uznawanie 2 lat pracy w Polsce za równoważne ze stażem podyplomowym nie obniża jakości przygotowania lekarzy w porównaniu z przygotowaniem polskich absolwentów? Czy tryb uproszczony nie prowadzi do tworzenia w Polsce dwóch grup lekarzy: z pełnymi kwalifikacjami i z częściowo uznanymi uprawnieniami? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Oczywiście, że tak jest, ostrzegałem przed tym w 2020 r.

Pan poseł Bartłomiej Pejo, Konfederacja. Nie widzę pana posła.

A zatem zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pierwotna ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy wprowadzała jako jedną z form pomocy ośrodki zbiorowego zakwaterowania. One nadal funkcjonują. Spośród przebywających tam osób 40% to dzieci i młodzież, ponad 20% to osoby w starszym wieku i osoby z niepełnosprawnościami. Ośrodki te świadczą tak ważne usługi jak żywienie, pomoc medyczna, nauka języka czy pomoc psychologiczna.

Chciałbym zapytać pana ministra, jak będzie wyglądało funkcjonowanie ośrodków zbiorowego zakwaterowania po wejściu w życie tejże nowelizacji. Jakie zmiany w tym obszarze przewiduje ustawa? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Ewa Leniart, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Banderyzm jest ideologią skrajnie nacjonalistyczną, nawołującą do przemocy oraz do nienawiści wobec innych grup. Zawsze prowadzi do eskalacji napięć i może doprowadzić do takich tragedii, do jakich doprowadził na Wołyniu.

W związku z tym chciałabym zapytać, z jakiego powodu koalicja rządząca nie wyraża zgody na poprawkę klubu Prawa i Sprawiedliwości zakazującą propagowania ideologii banderowskiej, która jest bez wątpienia ideologią totalitarną. Jakie są ku temu przesłanki? Co sprawia, że pozwalamy na takie działania, jakie miały miejsce na Stadionie Narodowym? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, także klub PiS.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polacy zawsze otwierali serca przed osobami potrzebującymi pomocy i tak było w przypadku Ukraińców. Zarzucanie Polakom, że wpisują się w jakąś politykę Putina, jest po prostu ohydny kłamstwem, a to państwo robicie.

Natomiast, panie ministrze, ja mam pytanie dotyczące art. 10. Ponieważ uchodźcy z Ukrainy przebywający na terenie Polski mieli dostęp do świadczeń zdrowotnych na terenie naszego kraju, krążyły takie opinie, że czasami to uprawnienie jest nadużywane. Mam pytanie. Czego tak de facto dotyczy art. 10? Zgodnie z przepisami Ukrainiec pracujący na terenie naszego kraju podlega polskiemu ubezpieczeniu zdrowotnemu i ma pełny dostęp do świadczeń zdrowotnych. Natomiast państwo tutaj wpisaliście katalog świadczeń, do których będzie on miał uprawnienia, i świadczenia w tym katalogu znacznie przewyższają uprawnienia np. osoby nieubezpieczonej *(Dzwonek)* w Polsce. Czy ja mam rozumieć, że osoba – Ukrainiec czy obcokrajowiec – która nie pracuje, nie ma statusu uchodźcy, będzie miała większe prawo do świadczeń zdrowotnych niż Polacy, którzy utracili status ubezpieczonego? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, klub PiS.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mieszkam w województwie lubuskim. To jest województwo, w którym swoje miejsce po wojnie znalazło wielu polskich obywateli, przed wojną mieszkających na Kresach. Po mieszkańcach podczas licznych spotkań widać, jak w nich tkwi to straszliwe ludobójstwo, ta zbrodnia, która wtedy się odbyła. Oni pytają i tego nie rozumieją. Oni też otworzyli serca przed Ukraińcami, kiedy wybuchła ta straszliwa wojna w Ukrainie, kiedy Putin napadł na Ukrainę. Otworzyli serca, otworzyli domy, ale nie mogą zrozumieć i pytają, dlaczego państwo polskie nie potrafi zrównać tej straszliwej ideologii banderyzmu z nazizmem. Czasami mówią, że to jest gorsze od nazizmu, od faszyzmu. To jest ich zdanie. Dlaczego w przypadku scen, które dzieją się na Stadionie Narodowym, co dzisiaj pokazał pan poseł Matecki, jest odmowa wszczęcia postępowania? To jest dla nich coś niewyobrażalnego. *(Dzwonek)* W końcu niech pan im powie, dlaczego tak się boicie to wprowadzić do Kodeksu karnego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Gdy słyszę wystąpienia posłów Konfederacji i PiS-u, zastanawiam się, czy wy jesteście katolikami, chrześcijanami. To jest miłość bliźniego?

(Poseł Krzysztof Mulawa: Pan nie zna definicji.)

To jest po prostu sączenie w polskie społeczeństwo nienawiści.

Na galerii siedzą bardzo młodzi ludzie, uczennice i uczniowie, którzy na pewno mają przyjaciółki i przyjaciół z Ukrainy.

(Głos z sali: Daj pan spokój.)

Rosyjska, putinowska armia morduje niewinnych ludzi, rujnuje miasta, niszczy teatry, galerie, muzea, szkoły, szpitale, biblioteki, gwałci ukraińskie kobiety.

(Poseł Józefa Szczurek-Żelazko: Do pani Jachiry...)

Trwa wojna. Czy wy tego nie widzicie? Jesteście ślepi? *(Oklaski)* Co się w ogóle stało z waszymi umysłami i z waszą wrażliwością? Jestem zwolennikiem wielkiego przymierza z Ukrainą, z Ukraińcami i Ukrainkami.

(Głos z sali: Wiemy, czego pan jest zwolennikiem.)

Musimy wspierać tę Ukrainę po to, żeby Polska była bezpieczna. Przecież to są ludzie, którzy walczą w naszym imieniu o nasz pokój, o nasze bezpieczeństwo.

(Poseł Ewa Leniart: To jest nieprawda.)

Zrozumcie to. Niech te wasze zatrute umysły raz na zawsze to pojmą. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Paweł Rychlik, klub PiS.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaczynamy żyć w jakiejś paranoi, w której nie można mieć odmiennego zdania, nie można skrytykować, bo od razu człowiek jest traktowany jak troll Putina. Ale my po prostu będziemy przedstawiać swój punkt widzenia i swoje argumenty.

Mówicie o 15 mld zł, które są wartością dodaną Ukraińców do budżetu państwa, ale to jest wartość dodana Ukraińców, którzy pracują. Ci, którzy nie pracują, wartości dodanej do budżetu państwa nie przynoszą. I zapis o 800+ dla pracujących Ukraińców jest jak najbardziej zasadny. Jednak chcę zapytać, dlaczego dopiero od lutego 2026 r. ta ustawa będzie wchodzić w życie, te zapisy. Przecież poprzez te zapisy budżet państwa nie wydaje żadnych pieniędzy, a je oszczędza. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, pragnę przywitać grupy, które goszczą dzisiaj na galerii, i jak zauważył pan poseł Mieszkowski, przysłuchują się naszej debacie, jakże ożywionej. A mianowicie grupy młodzieży goszczącej w Sejmie na zaproszenie pana posła Krzysztofa Sobolewskiego z Młodzieżowej Rady Powiatu Strzyżowskiego, Młodzieżowej Rady Miasta i Gminy Strzyżów oraz młodzież gminy Wojaszówka. Witamy serdecznie, bardzo na miło. *(Oklaski)*

Kolejne pytanie zada pan poseł Maciej Konieczny, partia i koło Razem.

Poseł Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy Donald Tusk wzorem swojego imiennika zza oceanu postanowił oddelegować część polityki gospodarczej najpotężniejszemu biznesmenowi w naszym kraju, to Rafał Brzoska wrócił z pierwszym pomysłem. Chodziło o to, żeby zagranicznych pracowników w Polsce można było zatrudniać łatwiej i na gorszych warunkach. Dlaczego? Bo to jest marzenie każdego biznesu, polskiego i zagranicznego, który chce zarabiać na niskich pensjach i złych warunkach pracy w Polsce. Ta ustawa, nad którą procedujemy, w części odbierającej 800+ niepracującym Ukraińcom i innym cudzoziemcom, jest właśnie spełnieniem tego marzenia – spełnieniem marzenia o tym, żeby w Polsce mieszkała podklasa ludzi, pracowników zagranicznych, którzy

zgodzą się na każde warunki pracy, którzy będą mieli nad sobą bat utraty środków do życia i utrzymania swoich dzieci, i wtedy będzie można skutecznie zaniżać pensje i warunki pracy dla Polaków. Bo to z tymi osobami będą musieli Polacy konkurować. Dlatego w interesie polskich pracowników powinniśmy dbać o to, żeby *(Dzwonek)* wszyscy pracownicy w Polsce mieli równe prawa i żeby sen wielkiego biznesu o podklasie zagranicznych pracowników, którzy zgodzą się na wszystko, w Polsce się nie spełnił. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Pawła Hreniaka, klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Hreniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chyba nikt na tej sali nie ma wątpliwości, gdzie jest wróg i gdzie jest zło. Tym złem jest putinowska, imperialna Rosja, która napadła na Ukrainę. To jest wspólny interes Polski i Ukrainy, żeby Ukraina tę wojnę wygrała. To jest rzecz, myślę, oczywista i jasna.

Ale mam pytanie odnośnie do tej ustawy. Mam pytanie do władz koalicji dziś rządzącej Polską. Wczoraj pojawiła się poprawka pani poseł Jachiry, osoby, która jest przeciw członkiem Koalicji Obywatelskiej. Razem z posłem Józefaciukiem wpisali poprawkę, która ma na celu ograniczenie dostępu do 800+ dla Polaków.

(Głos z sali: Coś się rozjeżdża.)

Pytam, czy klub Koalicji Obywatelskiej zabrał w tej sprawie głos, czy jest jakieś oświadczenie i czy państwo posłowie zostali *(Dzwonek)* w jakiś sposób ukarani, jeżeli te działania były niezgodne z linią państwa koalicji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Było oświadczenie.)
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Mateusz Bochenek:

Od razu odpowiem panu posłowi, żeby ta dezinformacja nie była rozsiewana i żeby nie wzbudzać niepokoju wśród naszych obywateli. Nikt nie zamierza ograniczać wypłaty świadczenia 800+ dla Polaków. Proszę nie straszyć naszych rodaków. *(Oklaski)*
(Głos z sali: No jak to nie? Członek waszego klubu.)

Posel Mateusz Bochenek

To my zwiększyliśmy świadczenie z 500 zł do 800 zł. To była nasza decyzja i prośbę naszych obywateli, żeby się nie bali, nie słuchali tych bzdur, które są wypowiedzane i wykorzystywane w celach politycznych.

(Głos z sali: Ależ, pani Krystyno.)

(Głos z sali: To powiedzcie, żeby nie słuchali Jachiry.)

Chciałbym jednocześnie, Wysoka Izbo, zwrócić uwagę, że wprowadzając te przepisy, uszczelniamy system i ograniczamy nadużycia. Chciałbym też prosić pana ministra, aby raz jeszcze przypomniiał, jakie skutki niesie ze sobą weto pana prezydenta i co także w kontekście ekonomicznym może powodować nieprzyjęcie ustawy, nad którą procedujemy. Bo mam wrażenie, że tutaj często spotykamy (*Dzwonek*) się ze ścianą, kiedy używamy konkretnych argumentów i bazujemy na danych i faktach. Dlatego proszę, panie ministrze, raz jeszcze o przypomnienie, jakie skutki może nieść to ze sobą. Dziękuję. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o uspokojenie nieco emocji w ławach poselskich.

Zabiera głos pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

(Głos z sali: Będzie spokojnie.)

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Jak pani nie będzie się odzywała, to na pewno.)

Bardzo proszę o wysoki poziom kultury osobistej.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Padają tutaj, na sali oskarżenia o brak solidarności naszego kraju z walczącą Ukrainą. Mówiłem o tych danych, proszę państwa, ale dla porządku je przypomnę. Według instytutu kilońskiego, który rzetelnie liczy wydatki na pomoc Ukrainie wszystkich krajów i Europy, i świata, jesteśmy niekwestionowanym liderem. Do połowy 2023 r. wydaliśmy na pomoc humanitarną, militarną i finansową 6,7% naszego PKB. A to było 2 lata temu, więc te wydatki rosną. Jesteśmy liderem i nikt nas w tej klasyfikacji nie wyprzedzi. Proporcjonalnie do naszej zamożności. Ale tu padają oskarżenia, że w sytuacji, gdy Ukraina walczy, proponujemy jakieś restrykcje w stosunku do obywateli tego kraju. Przecież to jest ewidentna nieprawda. Dlaczego my się nie szanujemy?

Drugi wątek. Panie marszałku (*Dzwonek*), pan mi jednak pozwoli, bo dotyczy on ochrony zdrowia.

Panie Ministrze! Dlaczego państwo się tak upierają, żeby w sprawie dostępu do ochrony zdrowia różnicować Polaków i Ukraińców? Dlaczego się pań-

stwo tak upierają? Wobec tak dramatycznej sytuacji w ochronie zdrowia, gdzie zamykane są oddziały szpitalne ze względu na brak pieniędzy, ta nierównowaga aż kłuże w oczy.

Przypominam, że w projekcie prezydenckim są wyraźne zapisy nawołujące do szanowania równości Polaków i obywateli. Złożyliśmy poprawkę, a państwo się upieracie, żeby tej poprawki nie przyjąć. To jest proszenie się o to, żeby pan prezydent i tę ustawę zatrzymał. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Cieszę się, że dostrzega pan niesprawiedliwość przepisów, które wasz rząd ustanowił.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra, ilu obecnie niepracujących obywateli korzysta z pomocy socjalnej z budżetu Polski. Ilu uchodźców z Ukrainy korzysta z takiej pomocy? Jakie to są kwoty, w pierwszym i w drugim przypadku? Ilu migrantów ekonomicznych może przyjechać do Polski w ramach umowy, na którą rząd 13 grudnia się zgodził, czyli paktu migracyjnego, i jakie to będą koszty dla budżetu Polski? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowni Państwo! Polak, żeby móc bezpłatnie skorzystać z ochrony zdrowia, musi pracować. Musi pracować, żeby mieć tytuł do ubezpieczenia. Musi prowadzić jednoosobową działalność gospodarczą, być zatrudnionym na umowę o pracę czy na umowie zlecenia...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Albo być bezrobotnym.)

...lub zarejestrować się w urzędzie pracy. Inaczej ma się sprawa, jeżeli chodzi o obywateli Ukrainy, ponieważ oni nie muszą mieć opłaconej składki, nie muszą pracować, żeby móc bezpłatnie skorzystać z ochrony zdrowia.

(Głos z sali: Może są uchodźcami.)

Wydaje się to wielce niesprawiedliwe dla Polaków, że Polacy muszą pracować, a obywatele Ukrainy nie muszą. To była jedna z przyczyn, dlaczego pan pre-

Poseł Ryszard Wilk

zydent Karol Nawrocki zawetował tę ustawę. Teraz o dziwo, ten zapis, mówiący o tym, że nadal będzie nierówny dostęp do ochrony zdrowia, również jest w tej ustawie. Co prawda została tam wykreślona część świadczeń, ale zasada nierówności obywateli Polski w stosunku do obywateli Ukrainy nadal w tej ustawie pozostała. Jako Konfederacja naprawdę nie widzimy powodu, żeby polscy podatnicy utrzymywali inny naród, tym bardziej jeżeli chodzi o *(Dzwonek)* turystykę zasiłkową. Dlatego złożyliśmy stosowną poprawkę, dzięki czemu uda nam się od razu skasować wszystkie nadużycia, które się pojawiają. Tak jak państwo zauważacie, większość obywateli Ukrainy u nas pracuje, więc dla nich ta zmiana będzie neutralna. Bardzo dziękuję i zachęcam do poparcia naszej poprawki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słowo „solidarność” to jeden z największych darów, jakie Polska wniosła do historii świata. Kojarzy się ono z naszym narodem, z wielkością serca, odwagą i gotowością do niesienia pomocy słabszym. Dziś, kiedy trwa wojna na Ukrainie, solidarność jest znowu naszym obowiązkiem. Obowiązkiem wobec narodu, który walczy nie tylko o własną wolność, ale i o bezpieczeństwo Europy i Polski. Szczucie na Ukrainę, które ma miejsce także podczas tej dyskusji, to działanie wpisujące się w narrację Federacji Rosyjskiej. Jednocześnie chcę podkreślić, że obecny rząd uszczelnił system świadczeń socjalnych, eliminując nadużycia, które miały miejsce wcześniej, gdy poprzednia władza zrównała obywateli Ukrainy z Polakami bez odpowiednich zabezpieczeń. Dziś wsparcie trafia do tych, którzy naprawdę go potrzebują, a Polska solidarność pokazuje swoją prawdziwą, wielką twarz. *(Dzwonek)* I wreszcie pytanie: Co oznaczać będzie ponowne weto tej ustawy dla naszej gospodarki i gości z Ukrainy, którzy tu legalnie pracują i żyją, gdyby pan prezydent zdecydował się na taki krok? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Ueberhan, Lewica.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Czy polscy pracodawcy mogą być spokojni o to, że proste zasady podejmowania pracy przez obywateli Ukrainy zostaną utrzymane i nie zostaną z dnia na dzień postawieni pod ścianą? To pierwsze pytanie. Pytanie kolejne. W art. 1 po ust. 2 dodano ust. 2a: Prawo do świadczenia wychowawczego przysługuje osobom za dany miesiąc, jeżeli były aktywne zawodowo na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w miesiącu poprzedzającym ten miesiąc. Zatem rozumiem, że mowa o weryfikacji zatrudnienia co miesiąc. Co z osobami samozatrudnionymi, prowadzącymi jednoosobowe działalności, które nie rozliczają się co miesiąc, tylko rządziej, np. prowadzą nierejestrowaną działalność gospodarczą i rozliczają się dopiero w rocznym PIT? Rozumiem, że będzie to weryfikowane przez ZUS, który wypłaca świadczenie. Ale jak to będzie weryfikowane *(Dzwonek)* w tych konkretnych przypadkach? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Panie Ministrze! To, co słyszymy na tej sali od niektórych posłów, to jest nie tylko mijanie się z prawdą, to jest kłamstwo i celowa manipulacja. Poseł z Konfederacji mówi: zero socjału dla Ukraińców. Pytam: Czy to oznacza również brak akceptacji Ukraińców na polskim rynku pracy?

(Poseł Krzysztof Mulawa: Nie.)

Trzeba się wypowiedzieć, a nie wprowadzać atmosferę nagonki i nienawiści. Należy przypomnieć, jaka jest sytuacja, ilu Ukraińców pracuje. Należy brać pod uwagę całą populację przebywających w Polsce Ukraińców, odliczając oczywiście dzieci. To my sukcesywnie uszczelniamy ten system. PiS w tej sprawie nie zrobił nic. Proszę dzisiaj nie manipulować. Co się z wami stało?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, także Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałam zacząć to wystąpienie ekumenicznie.

(Poseł Jarosław Sachajko: Niemożliwe.)

Papież Leon XIV powiedział: głos broni musi zamilknąć. Powiedział to o konflikcie i agresji Rosji na Ukrainę. Co państwo teraz robicie w tej Izbie? Przez ostatnie 8 lat klub PiS nie podnosił sprawy banderyzmu.

(Głos z sali: Jak nie podnosił? Podnosił w 2016 r.)

Mieliście większość, mogliście takie przepisy uchwalić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sachajko niech siedzi, niech słucha i niech nie wprowadza nikogo w błąd, bo Polacy nie będą pozbawieni żadnego 800+. *(Gwar na sali)* Proszę zwrócić uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, pani sama nakreśla posła Sachajkę.

Panie posle, bardzo proszę usiąść i spokojnie posłuchać.

(Poseł Jarosław Sachajko: Była ustawa.)

Poseł Krystyna Skowrońska:

Wobec kobiety pan tak się zachowuje? Brakuje panu argumentów.

Chciałabym powiedzieć, że jednym z naszych obowiązków *(Dzwonek)* w sytuacji wojny jest pomaganie innym. Pomaganie innym.

(Głos z sali: Koniec czasu. Uuu... Szkoda.)

Dajemy pieniądze na obronę narodową, 200 mln, samorządom, wsparcie i nie ma żadnych...

Do ministra pytanie, do pani minister. Czy żadnych... *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Na obronę nie wykorzystaliśmy...)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, bardzo proszę konkludować, bo to była tylko minuta, a pani chce tutaj wyjaśnić...

Poseł Krystyna Skowrońska:

No ale to proszę spowodować, żeby mi nie przeszkadzano.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, pani nie zmienia ich opinii. Proszę skonkludować pytanie.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Chciałabym zadać pytanie. Wiem, że jest inaczej. Czy jakieś ekstrarozwiązania czy ekstraprocedury są w zakresie korzystania z ochrony zdrowia dla Ukraińców, dla Polaków? Ja o tym nic nie wiem. Państwo takim argumentem...

(Głos z sali: Trzeba czytać.)

Nie, pani poseł. Pani poseł... też wprowadza w błąd. No, trochę czytam.

Chciałabym panu Sachajce powiedzieć: 800+ nie będzie odebrane. *(Oklaski)*

(Poseł Jarosław Sachajko: Pani Jachirze proszę powiedzieć.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Nie chcę pani przerywać, ale to nie jest punkt, w którym poseł z mównicy sejmowej wdaje się w dialog ze wszystkimi.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani Jachira to zrobiła na własnym...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, bardzo przepraszam.

To naprawdę nie jest hyde park. Mamy po minucie, każdy zadaje swoje pytanie.

Proszę, pani minister Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę nie kłamać.)

Poseł Aleksandra Gajewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bym chciała raz, a porządnie przeciąć te wszystkie dyskusje, które tutaj są, dotyczące świadczenia 800+. To, co wprowadzamy w ramach tej ustawy, to systemowe uszczelnienie tego programu. Chcemy powiązać świadczenia z pobytem, chcemy, żeby osoby, które faktycznie tu są i mieszkają, pracują, a ich dzieci chodzą do szkoły, otrzymywały wsparcie. Chcemy ukrócić stosowaną za granicą turystykę socjalną. To jest to, czemu chcemy przeciwdziałać. Ale kłamstwem jest to, co pada tutaj, w tej Izbie, że jakkolwiek chcemy zmieniać świadczenie 800+ dla obywateli Polski. Podwyższyliśmy z 500 zł do 800 zł to świadczenie. To świadczenie jest powszechne, dostępne dla każdej osoby. Na stałe wpisało się w gospodarstwa domowe i jest zaplanowane w ich budżetach. *(Dzwonek)*

Poseł Aleksandra Gajewska

Wprowadziliśmy „Aktywnego rodzica”, który wspiera rodziców najmłodszych dzieci. Dwukrotnie podwyższyliśmy świadczenie z funduszu alimentacyjnego. Wspieramy rodziny. Zamierzamy to tylko wzmocnić. Nic w zakresie 800+, co padało tutaj, na sali, jeżeli chodzi o Polaków, nie jest prawdą. Mówię to w imieniu swoim, przedstawicielki Koalicji Obywatelskiej, ale też w imieniu rządu Donalda Tuska. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
To czas na pytania, ale otrzymaliśmy odpowiedź. Ostatnie pytanie zada pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.
Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Przywileje dla Ukraińców – odpowiedź: nie. Świadczenia socjalne w Polsce dla Ukraińców – również nie. To mają być świadczenia tylko i wyłącznie dla obywateli Polski. Ja nie przekonam pana ministra Duszczyka i nie przekonam również, przepraszam, zaprzających z Platformy Obywatelskiej, że nie powinni być sługami narodu ukraińskiego. Ich nie przekonam, więc będę kierował swoje słowa do kolegów z PiS-u. 25 lipca chcieliście szantażować Konfederację deklaracją polską. Podebraliście nam hasło: Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy. Nie denerwujemy się, korzystajcie z naszych dobrych rozwiązań, aby częściej. Ale dziwię się, że wytrzymaliście tylko miesiąc. Wśród znowu nie wiedzieliście, jak zagłosować. Znowu wstrzymaliście się przy tym, żebyśmy przedłużali płacenie Ukraińcom, dawanie przywilejów...

(Głos z sali: Chcieliśmy poprawki wnieść.)

Nie można tak postępować. Miesiąc pamięci o tym, jak nie być sługą narodu ukraińskiego, to jest stanowczo za mało. I boli mnie, szanowne koleżanki, szanowni koledzy z PiS-u, boli mnie brzuszek *(Dzwonek)*, boli mnie ucho, jak słyszę, jak wy dzisiaj zadajecie pytanie, dlaczego przekazujemy przywileje narodowi ukraińskiemu.

(Głos z sali: Nie chcieliście procedować nad poprawką.)

(Głos z sali: Niech pan mówi do tamtych.)

Dlatego że wy to wymyśliliście i razem z Platformą za tym zagłosowaliście.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do odpowiedzi rządu, pozwolę sobie na jedną uwagę, typowo legislacyjną. Mianowicie wielokrotnie tutaj posłowie pytali o kwestię pen-

lizacji banderyzmu. Zwracam uwagę, że Sejm już takie przepisy uchwalił. Były to przepisy w słynnej ustawie dotyczącej pamięci historycznej, z której zresztą później ekspresowo Sejm się wycofał, uchylając ją po nieistniejącym w naszej konstytucji tzw. zamrożeniu jej obowiązywania. Wynikało to z konfliktu międzynarodowego, który ona wywołała, akurat nie z Ukrainą, a głównie z Izraelem. To tak w ramach przypomnienia, gdyby ktoś nie pamiętał historii rozwiązań legislacyjnych związanych z penalizacją banderyzmu.

Zapraszam do odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Macieja Duszczyka.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć na większość pytań i kwestii, które tutaj padały. Natomiast chciałbym jeszcze raz z tej mównicy powiedzieć bardzo jasno: obywatele Ukrainy i żaden cudzoziemiec nie mają żadnych przywilejów w stosunku do Polaków. Tylko i wyłącznie mamy kwestie dotyczące uchodźstwa. Uchodźstwo nie dotyczy Polaków. Polacy nie mogą być uchodźcami w Polsce. A więc to jest oczywista oczywistość, cytując klasyka.

Musimy sobie zdawać sprawę z jednej rzeczy. Bardzo dużo było kwestii dotyczących ochrony zdrowia. Pozwólcie państwu, że wytłumaczę, na czym polega kwestia ochrony zdrowia. Ochrona zdrowia – każda osoba, każdy cudzoziemiec, który jest w Polsce, musi płacić składkę samodzielnie lub musi być odprowadzana składka z tytułu jego zatrudnienia przez pracodawcę. Jest w ogólnym systemie. Tylko i wyłącznie w przypadku osób, które zostały uznane za uchodźców, czy to uchodźców, czy uchodźców wojennych w zależności od procedury, dostęp do ochrony zdrowia jest gwarantowany. W związku z tym nie możemy mówić o jakimkolwiek przywileju z tego powodu, że w przypadku obywateli Polski takiej sytuacji nie ma.

W ustawie o ochronie zdrowia mamy bardzo dużo różnego rodzaju...

(Poseł Józefa Szczurek-Żelazko: Nie ma takiej ustawy.)

Dobrze. W ustawie, która reguluje kwestię ochrony zdrowia.

W Polsce mamy do czynienia z kilkunastoma grupami wyłączeniowymi. Na podstawie tej ustawy te osoby, te grupy nie płacą składki, ale mają dostęp do ochrony zdrowia. Dotyczy to również osób o niskich dochodach. W przypadku decyzji samorządów te osoby mogą mieć dostęp do ochrony zdrowia. A więc tutaj naprawdę nie możemy mówić o żadnym przywileju. Z tego, co pamiętam, jest ich 19. To bardzo różne rzeczy. To dotyczy doktorantów, studentów, osób na rentach, osób niepełnosprawnych itd.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk

Już wymieniałem więcej niż trzy, pani poseł. Jak pani poseł mogłaby mi nie przeszkadzać, to byłbym bardzo wdzięczny. Mam tylko i wyłącznie 15 minut.

(Poseł Józefa Szczurek-Zelazko: Bo pan nieprawdę mówi.)

(Głos z sali: Ciii...)

Jeżeli mamy taką sytuację, to naprawdę nie możemy mówić o żadnym przywileju. Jakie byłyby konsekwencje, gdybyśmy próbowali w pewien sposób to zmienić? Z jednej strony mamy osoby o niskich dochodach. Te osoby i tak, i tak miałyby dostęp do ochrony zdrowia. Z drugiej strony mamy przepis mówiący o nagłych przypadkach. Jakie są tego konsekwencje? Musimy sobie zdawać sprawę z konsekwencji. Mamy SOR-y, gdzie każda osoba może się zgłosić i uzyskać pomoc. Ponadto te osoby mogłyby czekać – może sam się wyleczę, może mi ta grypa, czy inne zapalenie płuc, przejdzie – i trafić na SOR w bardzo ciężkim stanie. To by nam podnosiło koszty. Te osoby nie znikną z Polski, ponieważ bardzo często nie mają dokąd wracać. Ich domy są zniszczone, tereny, na których mieszkali, są zajęte przez rosyjskiego okupanta. Taka sytuacja nie może mieć miejsca.

Natomiast oczywiście w tej ustawie... Procedowaliśmy nad tym bardzo długi czas. Ministerstwo Zdrowia przygotowało również projekt mówiący o tym, gdzie należy uszczelnić ten system w taki sposób, żeby nie dochodziło do turystyki medycznej, i dokładnie to zrobiliśmy. A więc nie zamykamy dostępu, biorąc pod uwagę wszystkie te kwestie, o których powiedziałem, również możliwość dostępu do ochrony zdrowia, mimo że tej składki nie ma, i kwestię uchodźstwa, czyli uznania osoby, która jest w Polsce, za uchodźcę, ale tak naprawdę, jeżeli popatrzymy na to, ilu z tych uchodźców jest objętych Funduszem Pomocy, okaże się, że to, co jest w ustawie, jest bardzo niewielką częścią, ponieważ większość z nich płaci składkę ze względu na zatrudnienie. Przypomnę: to 80% wszystkich Ukraińców, natomiast w tym przypadku mamy ponad 70% uchodźców wojennych, którzy i tak, i tak płacą składkę ze względu na zatrudnienie.

Padają z mównicy głosy o tym, że Ukraińcy mają lepiej. Każdy Ukrainiec, jeszcze raz chciałbym to powiedzieć, który funkcjonuje na rynku pracy, płaci składkę, więc tu nie ma żadnego uprzywilejowania. Nie możemy mówić o Ukraińcach, możemy powiedzieć tylko i wyłącznie o osobach, które są uchodźcami wojennymi i nie mogą w tym czasie pracować. Jeżeli za chwilę pracują, to mają składkę, nic się z tym nie dzieje. Ale tak jak powiedziałem: chodzi o osoby o statusie uchodźcy. Chcę, żeby to było absolutnie jasne, bo było bardzo dużo niezrozumienia w tej kwestii (*Oklaski*), też jeśli chodzi o głosy, które tutaj padały.

Zobaczcie państwo, ile jest różnego rodzaju wyłączeń, np. przy 800+. Oznacza to, że zarówno uchodźcy, jak i obywatele Ukrainy, w ogóle wszyscy cudzoziemcy, w żaden sposób nie są uprzywilejowani. Mamy do czynienia z pozytywną dyskryminacją wobec obywateli polskich. Dla Polaków jest dużo, dużo więcej niż dla cudzoziemców w Polsce. Doprowadziły do tego również nasze nowelizacje z 2024 r. i 2025 r. To ma być system zbudowany w taki sposób, że wszystkie prawa cudzoziemców są prawami wtórnymi w stosunku do praw obywateli polskich.

Co chcemy zrobić? Szanowni państwo, była też kwestia dotycząca 2027 r. Decyzja wykonawcza Rady Unii Europejskiej mówi o przedłużeniu ochrony tymczasowej do 2027 r. Ale my nie czekamy na tę sytuację, tylko przygotowaliśmy specjalny system przejścia z ochrony tymczasowej, czyli tej z ustawy pomocowej, na pobyt czasowy. Ta ustawa jest już w Sejmie. Ze względu na bardzo napięty program teraz nie była procedowana, ale te wszystkie przepisy się tam znajdują. W związku z tym nasza propozycja, jeśli chodzi o 2027 r., będzie taka, żeby przyjąć ustawę o uchyleniu ustawy o pomocy, która wejdzie w życie w 2027 r., i w tym czasie dokonać tego przejścia z ochrony tymczasowej na ochronę czasową, tak żeby już nie było żadnego dalszego przedłużania tej sytuacji. Jest decyzja Rady, ale my z tym nie czekamy, tylko od 1 stycznia prawdopodobnie, jeżeli parlament to przyjmie, a pan prezydent podpisze, zacznie się proces przechodzenia. Ukraińcy z ochroną tymczasową będą zgłaszali się do urzędu gminy. Będą musieli zostawić odciski palców, potwierdzić obywatelstwo, potwierdzić, że tutaj są, i w tym czasie przejdą na pobyt czasowy. Czyli wszystkie te kwestie regulowane przez ustawę o pomocy, również związane z ochroną zdrowia, wygasną w momencie, kiedy oni zmienią swój status. To proces, który oczywiście będzie troszkę trwał, bo jest 992 tys. ludzi z PESEL UKR. Pewnie będzie ich trochę mniej, pewnie z 800 tys. Ten proces będzie trwał, dlatego dajemy sobie czas na zafunkcjonowanie tego.

Ale co robimy w tej ustawie, która jest teraz procedowana? Zmieniamy termin, żeby nie było takiej sytuacji, że nagle ktoś zobaczy, że jest taka ustawa, i będzie napływ dodatkowych uchodźców. Nie, mamy termin, do którego trzeba było zarejestrować się w PESEL UKR, żeby mieć to uprawnienie, o którym mówimy. To nie będzie dotyczyło tych nowych osób, które będą tu przyjeżdżały, żeby nie było nadużyć. Jest w tej ustawie wpisany element zabezpieczający, jeśli chodzi o tę kwestię.

Jeśli chodzi o 800+... Szanowni państwo, to już powiedziała pani minister Gajewska, ale chciałbym coś bardzo jasno powiedzieć. Dlaczego możemy ograniczyć 800+ dla cudzoziemców, a nie możemy dla Polaków? Z tego powodu, że tam wprowadzamy kwestię pobytu. To jest element bardzo, bardzo konkretny. Tu jest kwestia i obywatelstwa, i pobytu. A więc możemy to zrobić w kwestii 800+ czy wszystkich świadczeń na rzecz rodziny dla cudzoziemców, ale dla Pola-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Duszczyk**

ków tego nie robimy, bo to byłoby kompletnie nielogiczne. Myślę, że pani poseł Jachira nie zrozumiała tej ustawy, nad którą procedujemy, dlatego złożyła poprawkę, która jest kompletnie od czapy.

(Głos z sali: Wyrzucić ją z klubu!)

(Głos z sali: Ukarać!)

Chcę tylko powiedzieć, że mamy do czynienia z sytuacją, która dotyczy tylko i wyłącznie cudzoziemców. Nikt nie pracuje nad kwestią 800+ dla obywateli Polski.

Kolejna kwestia, która była poruszana, to nie uchodźcy, a migranci ekonomiczni. Szanowni państwo, nie mieszajmy tych dwóch kategorii. Uchodźca musi być uznany. To jest specjalna kategoria cudzoziemców, którzy poprzez decyzję państwa polskiego podejmowaną w roku 2022... Proszę, pamiętajcie państwo, że PESEL UKR... Pamiętacie państwo te kolejki pod Stadionem Narodowym, prawda? Tych Ukraińców, którzy tam wtedy byli i wyrabiali sobie PESEL UKR? To są właśnie te osoby. To nie są jacyś nowi. Pamiętacie państwo o tym, że na te 992 tys. osób z PESEL UKR ponad 800 tys. to osoby, które zarejestrowały się w 2022 r., a tylko niewielka grupa z nich zarejestrowała się w latach kolejnych, kiedy ten napływ był dużo, dużo mniejszy. Pamiętacie państwo, jak polską granicę przekraczało 100 tys. ludzi dziennie? A więc to są te osoby, które się zarejestrowały. One te uprawnienia mają, te uprawnienia nie wygasają. W związku z tym nie mieszajmy tych kwestii: uchodźca i migrant ekonomiczny. Migrant ekonomiczny jest wtedy, kiedy ma pozwolenie na pracę, a więc to jest kompletnie inna sytuacja.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące tego, co wydarzyłyby się, gdyby parlament nie przyjął, a pan prezydent nie podpisał tej ustawy, to, szanowni państwo, po pierwsze, jeśli chodzi o uchodźców wojennych, ustawa, która tego dotyczy, generalnie zmieni się niewiele. Te osoby będą musiały tylko i wyłącznie uzyskać ochronę czasową poprzez tzw. zaświadczenie, które będą musiały dostać w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, czyli będziemy mieli gigantyczne kolejki, gigantyczne problemy, jeśli chodzi o Urząd do Spraw Cudzoziemców. Ale 800+ będzie wypłacane. Powiem więcej, ochrona zdrowia będzie w ich przypadku dokładnie tak samo gwarantowana. Tu nic się nie zmieni. Oni, jeżeli będą mieli tę ochronę czasową, a będą ją mieli, bo takie jest ich uprawnienie, 1 października będą mogli pójść do lekarza i nie będzie tych wszystkich ograniczeń, które tutaj mamy. A więc to jest sytuacja gorsza niż ta, która jest przewidywana w tej ustawie.

Też była poprawka, rozmawialiśmy już z panem posłem na temat kwestii dotyczących podatków. Szanowni państwo, gdybyśmy wprowadzili kwestie podatkowe, byłby problem, ponieważ mamy rozliczenie roczne, a więc byłaby taka sytuacja, że moglibyśmy weryfikować tak naprawdę raz do roku te świadcze-

nia, czy 800+, czy kwestię ochronę zdrowia, a my to robimy co miesiąc. A więc jest to też taki system, który jest dużo lepszy.

Co do zasady poprawki, które były składane przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, jeśli chodzi o cele, są bardzo podobne, natomiast nasz system – tłumaczyłem to na posiedzeniu komisji, mogę jeszcze, jeżeli zdążę, wytłumaczyć to tutaj – po prostu jest bardziej pełny, całościowy, łatwy do weryfikowania, a także, co również bardzo ważne, tańszy. Na końcu tego dnia musi być zysk po stronie budżetu państwa, a nie strata, bo wtedy byłoby to trochę bez sensu, mimo że rzeczywiście ta ustawa jest przewidywana na kolejne lata.

Było też pytanie o pracodawców. Szanowni państwo, jeśli chodzi o takie domniemanie legalności w przypadku uchodźców, to pewnie jakoś da się to jeszcze wyciągnąć, chociaż pracodawcy bez tego zaświadczenia może tutaj towarzyszyć ryzyko, czy na pewno ta osoba jest legalnie, czy nie. Natomiast wszystkie osoby, którym ta ustawa przedłużała legalny pobyt, jeżeli ta ustawa nie wejdzie w życie, 1 października są nielegalnie. I teraz naprawdę konia z rzędem temu, kto przewidzi, jaka będzie sytuacja, ponieważ każdy urząd wojewódzki będzie interpretował to w pewien sposób. Oczywiście możemy wydać jakiś okólnik, ale na końcu dnia urzędnik podejmuje decyzję. To jest kwestia dotycząca decyzji administracyjnej i naprawdę czeka nas gigantyczny chaos, taki, że rzeczywiście rynek pracy może mieć bardzo duże problemy. Ja nikogo nie straszę. Mówię tylko i wyłącznie, jak wygląda sytuacja z punktu widzenia migracyjnego i kwestia konsekwencji pewnych decyzji, które mogą zapaść.

Jeśli chodzi o kwestię OZZ, w tej ustawie wprowadzamy bardzo jasne kryteria mówiące, kto może korzystać z OZZ, a kto już nie. Usuwamy przesłankę humanitarną, która była nadużywana. Ale poszerzyliśmy to też o jedną kategorię, grupy wrażliwe, też na wniosek osób, które codziennie pracują z Ukraińcami, tak żebyśmy nikogo tam nie zgubili. Jesteśmy prawie pewni, że liczba osób w OZZ nam spadnie. Jesteśmy w stanie wygaszać OZZ, ale w taki sposób, żeby nikt nie trafił na ulicę, nikt nie trafił do jakichś ośrodków, które byłyby po prostu dużo droższe, jeżeli chodzi o utrzymanie.

Jeśli chodzi o Stadion Narodowy, proszę państwa, proces się zakończył. Wszystkie 63 osoby, które były w tym momencie oskarżone, albo wyjechały z Polski, duża część została deportowana, albo zostały wpisane do SIS-u, zakaz wjazdu do Polski na 5 lat, w ogóle do strefy Schengen. A więc ta kwestia została rozstrzygnięta, państwo zadziałało w sposób bardzo, bardzo szybki, identyfikując te osoby, zatrzymując te osoby, deportując te osoby albo wpisując je w taki sposób, żeby one do Polski już nigdy nie mogły wjechać.

1 lutego 2026 r. Co do zasady, szanowni państwo, ustawa powinna wejść tak naprawdę dopiero 1 czerwca, bo jest okres wypłat 800+, ale my nie czekamy na 1 czerwca, tylko mówimy o tym, budujemy system w taki sposób, żeby to było automatyczne, żeby nie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk

trzeba było składać żadnych zaświadczeń. Zgodnie z informacją z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na 1 lutego się wyrobimy. A więc to jest realna data wejścia w życie tego systemu, czyli nie opóźnimy tego systemu, tylko go przyspieszamy w taki sposób, żeby on nie był od 1 czerwca, tylko od 1 lutego.

I jeszcze kwestia dotycząca poprawki Prawa i Sprawiedliwości. To kwestia brania kredytów. Też już mówiłem to na posiedzeniu komisji, ale może to jest ważne, żebym teraz to powiedział. Chodzi o to, żeby obsługa Funduszu Pomocy, ponieważ on jest takim specyficznym instrumentem finansowym, była jak najtańsza. W związku z tym to nie jest obowiązek, tylko to jest taka sytuacja, w której Ministerstwo Finansów patrzy, że na rynku można dostać w pewien sposób tańszy kredyt, żeby nie obciążać budżetu państwa, i wtedy korzysta z tego instrumentu. Nie wiem, czy w ogóle kiedykolwiek skorzysta. Chodzi o to, żeby pozostawić tylko i wyłącznie taką możliwość.

I też, ponieważ to również się pojawiało, kwestia dotycząca obywatelstwa. Szanowni państwo, co do celu, to my się zgadzamy, tak? Musimy ponownie przemyśleć kwestie dotyczące obywatelstwa. Kwestia tego, kiedy cudzoziemcy nabywają obywatelstwo polskie, jest kwestią otwartą, tylko pamiętajmy o tym, że dzisiaj obywatelstwo w ponad 60% przypadków nabywają osoby, które mają pochodzenie polskie. I teraz jest pytanie, czy te wszystkie regulacje mają dotyczyć również ich, czy jednak ich nie powinno to dotyczyć. Przypomnę, że np. niektóre osoby mogą nabyć po roku obywatelstwo polskie, jeżeli oczywiście wykażą, że są osobami pochodzenia polskiego, zostaną sprawdzeni itd., język oczywiście też, ale one nabywają obywatelstwo zgodnie z polskim prawem nawet po roku. Nie wiem, czy to jest dobre rozwiązanie, czy złe. Musimy ponownie do tego usiąść.

To jest też ta kwestia, która wydaje mi się superistotna, bardzo istotna, że czas jest jedynym elementem. Powinniśmy skorzystać z bardzo dobrego instrumentu ze świata, jakim jest test obywatelski. My w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowaliśmy wstępny projekt testu obywatelskiego. To 40 pytań, które dotyczą historii, norm, języka – zdajemy go na poziomie B2, czyli to nie jest takie proste – wartości, zasad, prawa, czyli to te kwestie, które są kluczowe, żeby uznać, że ta osoba nie tylko spełniała kryterium pobytu przez jakiś czas w Polsce, lecz również w pewien sposób zna nasze wartości, zna nasze prawo, zna nasze wszystkie elementy historyczne, ponieważ wiemy o tym, co też było dzisiaj widać w tej dyskusji, że elementy historyczne są superważne. A więc chodzi o to, żeby wprowadzić takie całościowe rozwiązanie. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku zajmiemy się tymi kwestiami.

Jeśli chodzi o kwestie podatków i powiązania z podatkami, to już to tłumaczyłem. Rzeczywiście

długo zastanawialiśmy się nad podatkami, na ile powinniśmy to powiązać z podatkami, ale tak jak powiedziałem, byłoby to rozliczenie tak naprawdę raz w roku, bardzo skomplikowane, a oparcie na aktywności zawodowej jest pełne, jest dużo, dużo lepsze.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo proszę o poparcie tego projektu, ponieważ jest całościowy, kompleksowy, uszczelnia, nie powoduje wykluczenia. Wydaje mi się, że długa praca nad kwestiami uszczelniającymi spowodowała to, że przygotowaliśmy projekt, który jest dostosowany do naszych obecnych wyzwań. Projekt doprowadzi do oszczędzania pieniędzy z budżetu państwa, ale jednocześnie pozwoli tym osobom, które w Polsce już są, bo przyjechały wcześniej, funkcjonować bezpiecznie zarówno dla nich, jak i dla nas jako społeczeństwa państwa przyjmującego. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Wniosek uzasadniony jest wagą spraw regulowanych w projekcie oraz ich pilnością.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Pragnę także jeszcze przywitać przysłuchującą się naszym obradom grupę, goszczącą tu na zaproszenie posła Mariusza Popielarza – klub seniora z gminy Płoniawy-Bramura. Witamy państwa bardzo serdecznie. Pozdrawiamy i życzymy dobrych wrażeń z Sejmu. *(Oklaski)*

Teraz ogłaszam 3 minuty przerwy.

Po przerwie przystępujemy do rozpatrzenia 47. punktu porządku dziennego.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 38 do godz. 10 min 46)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 1684 i 1696).

Proszę pana posła Krzysztofa Gadowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Czy pan poseł jest z nami na sali?

Bardzo proszę – jeszcze raz – pana posła Krzysztofa Gadowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym w imieniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druki nr 1684 i 1696.

Jak Wysoka Izba wie, 10 września do Sejmu wpłynął projekt ustawy, nad którym dzisiaj debatujemy. 10 września zebrała się również Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Debatovaliśmy nad tym projektem. Oczywiście były dwa projekty, jeden poselski i drugi rządowy. Komisja uznała, że odrzuca projekt poselski, skupiliśmy się na pracach nad projektem rządowym.

O czym mówi ten projekt? Ten projekt rzeczywiście ma ochronić Polaków w ostatnim kwartale, jeśli chodzi o mrożenie cen energii. Ten wątek, ten element wpisany do projektu ma związek z tym, że prezydent nie podpisał uchwalonych wcześniej zmian w ustawie dotyczących mrożenia cen energii elektrycznej.

(*Poseł Marek Suski: Nie, to była ustawa wiatrakowa.*)

Pozostawiamy nadal tę wysokość, tę barierę do 500 zł i dalej mrozimy cenę do tej wysokości. Oczywiście ceny rynkowe spadają i liczymy na to, że uda nam się doprowadzić do większej obniżki cen energii. Wszyscy to obserwujemy. Wtedy kiedy wchodziła ustawa mroząca cenę na trzy kwartały, wyraźnie sygnalizowaliśmy, że będziemy cały czas ten proces monitorowali, obserwowali, że będziemy sprawdzali ceny, sprawdzali zagrożenia, jakie mogą wystąpić na rynku. Liczymy na to, że ceny taryfowe będą spadać również w tym roku, ale przede wszystkim w roku kolejnym. Dlatego też mrożenie cen energii następuje do końca ostatniego kwartału tego roku.

Wprowadzamy również bon ciepłowniczy z racji tego, że wiele rzeczy przez ostatnich 8 lat zrobiła opozycja, ale w związku z tym, że te zmiany nie zaszły, boimy się, że te ceny również w przyszłym roku wzrosną. W związku z tym chcemy chronić gospodarstwa domowe. Wprowadzamy bony na ostatnie półrocze tego roku. Używamy tu kryterium wysokości ceny ciepła systemowego w trzech różnych zakresach. Oczywiście ten bon również jest zróżnicowany: od 500 zł przez 1000 zł do 1750 zł w tym pierwszym półroczu, natomiast na rok 2026 te kwoty ulegają podwojeniu. Dlatego zostało wprowadzone kryterium dochodowe. Mamy nadzieję, że wiele osób, wiele gospodarstw domowych uniknie dodatkowych, zwiększonych kosztów, a ten bon pomoże im przetrwać trudną sytuację związaną z opłatami za energię cieplną.

Wysoka Izbo! Podczas posiedzenia komisji klub Prawa i Sprawiedliwości zgłosił do tego projektu ustawy 3 poprawki, a właściwie 5 poprawek. Zostały one odrzucone w czasie dalszego procedowania nad projektem ustawy. Procedura przebiegła sprawnie. Chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że nawet opozycja,

która zgłaszała wcześniej własne projekty, jednogłośnie przyjęła projekt ustawy przedłożonej przez rząd, nad którym procedujemy.

W imieniu komisji proszę o przyjęcie końcowej wersji projektu ustawy z druk nr 1696. Wnoszę, aby Wysoka Izba przyjęła ten projekt ustawy. Zawarte w nim regulacje umożliwią ochronę najsłabszych mieszkańców Polski, a gospodarstwa domowe otrzymają dodatkowe wsparcie ze strony rządu. Mam nadzieję, że w 2026 r. nie będzie trzeba już Polaków otaczać opieką związaną z zamrażaniem cen energii, bo cena energii elektrycznej będzie się obniżać i taryfa będzie dużo niższa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do debaty, pragnę przywitać grupę leśników z Nadleśnictwa Starogard w Starogardzie Gdańskim, którzy przysłuchują się naszym obradom i goszczą w Sejmie na zaproszenie posła Patryka Gabriela. Witamy serdecznie.

Witamy też wszystkich innych gości w Sejmie, którzy znajdują się w tej chwili na galerii.

Przechodzimy do debaty.

Sejm ustalił, że w dyskusji wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Suski, który przedstawi stanowisko klubu PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Można powiedzieć, że w przypadku Platformy jest to twórcze rozwinięcie pojęcia, a wręcz ewolucja słowa „kłamstwo”. Kiedyś jeden z faszystów wymyślił propagandę. Dzisiaj kolejny etap stanowi PR Platformy Obywatelskiej. Jak można okradać Polaków i oszukiwać, twierdząc jednocześnie, że przychyła się im nieba i daje się ogromne wsparcie. To dotyczy m.in. tej ustawy.

Zacznę od zacytowania, choć mam mało czasu, zdania z uzasadnienia. Napisano: wybuch pandemii COVID, wzrost cen energii na rynkach po rosyjskiej inwazji na Ukrainę – całe szczęście, że już nie mówicie, że to PiS i inflacja, tylko: Putin i inflacja – zachwiały światową gospodarką, powodując niepokój społeczny. No, ładne uzasadnienie: niepokój. Po prostu ludzie dostali po grzbiecie, jeśli chodzi o ceny energii.

Niestety w uzasadnieniu zabrakło jednej bardzo ważnej rzeczy. Napisano tu, że państwa dbają o stabilizację cen energii i wspierają finansowo swoich obywateli różnymi dodatkami: węglowymi, osłonowymi itd. Zapomnieliście jednak dodać, że tak naprawdę, jeśli chodzi o Polskę, to największym uderzeniem jest ETS. Ponad połowę ceny energii i ciepła stanowi podatek unijny. Tak państwa unijne dbają o swoich oby-

Posel Marek Suski

wateli, że chcą nas po prostu zamordować tymi cenami. To jest sprawa, na którą ten rząd powinien mieć wpływ, bo Donald Tusk mówił, że nikt go w Unii nie ogra, ale, jak widać, nawet się nie stara, żeby go nie ograno. Chyba nie może być tak, że go nie ograją, bo nawet do stołu, do gry go nie zapraszają. Ale to jest inna sprawa, szanowni państwo. To po pierwsze.

Powinniście zrobić wszystko, by zdjęć te obciążenia wynikające z ETS. Wtedy rzeczywiście Polacy nie musieliby błąkać się po różnych urzędach i prosić o jałmużnę. Po prostu wszyscy: i przedsiębiorcy, i szpitale, i żłobki, przedszkola, urzędy, mielibyśmy tańszą energię i tańsze ciepło. Wy natomiast wymyśliście sobie, że dacie tzw. bon ciepłowniczy i pojawią się fanfary sukcesu, jak to Platforma rozdaje ludziom wielkie pieniądze. Jeśli się spojrzy na treść tej ustawy, to trudno odrząbić sukces. Została zapisana ograniczona kwota 880 mln zł i napisano: nie więcej niż. Słyszałem, że może będzie więcej, ale jak was znam, to nie będzie więcej, tylko na pewno będzie mniej. Zawsze wam brakuje pieniędzy, jak rządzą. Druga sprawa dotyczy długiej ścieżki zdrowia do uzyskania tych pieniędzy. Opisano tu, że wnioski trzeba składać osobiście w urzędzie, u prezydenta, wójta, burmistrza albo w placówce pocztowej. To już rozumiem, dlaczego w mniejszych miejscowościach likwidujecie urzędy pocztowe: żeby ludzie nie bardzo mieli gdzie złożyć te wnioski.

(Posel Krzysztof Gadowski: Wyście to samo robili.)

Szanowni Państwo! Posel sprawozdawca powiedział, że głosowaliśmy za tym projektem. Już o tym mówiłem, że lepszy rydz niż nic, chociaż w przypadku waszych grzybków raczej to są muchomory niż rydze. Głosowaliśmy dlatego, że jakaś część najbiedniejszych ludzi skorzysta, bo wprowadza się ograniczenie: nie przekracza kwoty 3272 zł albo: w przeciętnym rocznym okresie dochód na osobę nie przekracza kwoty 2454 zł. A więc tak naprawdę chcecie wesprzeć tylko tych, których nawet by po prostu nie było stać na zapłacenie za to ciepło, żeby się już całkiem system nie załamał i żeby ludzie nie wyszli na ulicę i was pałkami nie przegonili od władzy. Bo tak by się to skończyło, gdyby choćby tego minimalnego wsparcia nie było.

Otóż, szanowni państwo, tak, zagłosujemy za tą ustawą, chociaż była już bardzo dobra ustawa, mam tutaj na myśli ustawę z 7 lipca, którą odrzuciliście. Ona dawała pomoc wszystkim: nie tylko najbiedniejszym, ale też wszystkim, także przedsiębiorcom. Dzisiaj, jak słyszymy, polskie firmy (*Dzwonek*) upadają, bo nie stać ich na energię elektryczną. Ale wy to macie w nosie. Natomiast te kryteria w przypadku zwykłych ludzi, które tu zostały zawarte... Gdyby takie kryteria były dla jachtów, toby wasi ludzie tych jachtów nie dostali.

(Posel Krystyna Skowrońska: Suski niech sobie kupi jacht.)

Natomiast łatwiej się swoim daje miliony niż biednym ludziom – 500 zł. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, panie pośle. Stanowisko klubu Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Krzysztof Habura. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelskiej przedstawić stanowisko klubu odnośnie do rządowego projektu ustawy o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych innych ustaw po posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Przedmiotem obrad komisji miał być także projekt wniesiony przez Prawo i Sprawiedliwość, dotyczący mrożenia cen energii, ale został odrzucony.

(Posel Marek Suski: Bo nie chcecie ludziom pomóc.)

Został odrzucony, bo jest to projekt szkodliwy, nierealny do realizacji i powodujący gigantyczne obciążenie budżetu.

(Posel Marek Suski: Ha, ha, ha! Powiedz to ludziom.)

To projekt populistyczny. Nie rozwiązuje problemów strukturalnych sektora energetycznego, lecz jedynie je pogłębia. Dlatego komisja jednogłośnie przyjęła i zaopiniowała rządowy projekt, który też wprowadza rozwiązania...

(Posel Marek Suski: I też systemowych nie ma.)

Nie, udziela bezpośredniego wsparcia najbardziej potrzebującym. Wprowadza rozwiązania długofalowe i stabilne.

(Posel Marek Suski: Jakie długofalowe? Na rok.)

W przeciwieństwie do właśnie poselskiej propozycji, która skupia się tylko na doraźnych środkach i krótkoterminowych ograniczeniach.

Projekt rządowy to projekt odpowiedzialny, poparty szczegółowymi analizami rynku energetycznego i możliwościami budżetu państwa. Daje solidniejsze fundamenty na przyszłość. Bon ciepłowniczy proponowany przez rząd trafi oczywiście do najbardziej potrzebujących rodzin. Jego wysokość będzie się kształtowała na poziomie od 500 zł do prawie 5250 zł w zależności od dochodów gospodarstw, ale także od ceny ciepła systemowego, czyli ciepła dostarczanego przez centralnych dostawców do osiedli, kamienic, bloków. Tam odbiorcy mają ograniczony wpływ na zmiany źródeł ciepła. Bon obejmuje drugą połowę tego roku i cały przyszły rok.

Ten projekt przewiduje również, o czym była tutaj mowa, zamrożenie cen energii elektrycznej do 2025 r. na dotychczasowym poziomie 500 zł za MWh. To niezbędna tarcza ochronna przed gwałtownymi podwyżkami rachunków. Koszt tego mechanizmu to prawie 1,8 mld zł. To jest odpowiedź na nadal wysokie ceny energii elektrycznej w stosunku do dochodów Polaków, a także wyraz troski rządu o bezpieczeństwo socjalne i godne warunki życia najbardziej wrażliwych grup.

Posel Krzysztof Habura

Ale musimy pamiętać, że te wysokie ceny energii nie wzięły się znikąd. Nie można tutaj zwać winy na COVID, na wojnę na Ukrainie.

(Poseł Marek Suski: I ETS.)

Mówiłem już o tym w wystąpieniu przy pierwszym czytaniu: to wasza wina, wina PiS-u, który oparł energię na drogim węglu, który zaniechał OZE, zamordował OZE, zamordował źródła odnawialne.

(Poseł Marek Suski: Nie bredź.)

Teraz wylewa krokodyle łzy i zwała winę na rząd. Mówi, że rząd nie dopłaca, że nie dba o Polaków. To wy stworzyliście fundamenty pod to, że Polacy teraz płacą tak gigantyczne rachunki za energię elektryczną. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Prawda.)

(Poseł Marek Suski: Brednie.)

To, co opowiadacie, to jest czysta hipokryzja. Prześmiewcze uwagi pana posła Suskiego, takie, które godzą w rząd, próbują obrażać koalicję. Nie, drodzy państwo. Wina leży po waszej stronie i powinniście się do tego przyznać. Węgiel, na który stawialiście, jest drogi i trudno się go wydobywa. Stąd ta energia jest taka droga.

Potrzebujemy zmiany. Zmiany długofalowej. Potrzebujemy taniej i czystej energii z odnawialnych źródeł energii. Bo tylko taka energia zagwarantuje Polakom niższe rachunki i bezpieczeństwo energetyczne. I to teraz się dzieje. Odpowiedzialny rząd koalicji 15 października taką właśnie politykę prowadzi. Wierzę głęboko *(Dzwonek)*, że Polacy będą płacić niższe rachunki za prąd i nie trzeba będzie tego mrozić, dofinansowywać.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera rządowy projekt ustawy o bonie ciepłowniczym i będzie głosował za jego przyjęciem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do przedstawienia stanowiska klubu PSL pana posła Andrzeja Grzyba.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już w pierwszym czytaniu, występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe, stwierdziłem, że będziemy popierali ten rządowy projekt ustawy. Dlaczego? Dlatego że on pozwala na interwencję w warunkach potencjalnego wzrostu cen za energię ciepłowniczą, za ciepło systemowe. Wiem, że ten proces jest związany również z odłożonymi efektami wzrostu cen energii, który obserwujemy od kilku lat. To nie jest zjawisko dnia dzisiejszego. To nie jest zjawisko dnia dzisiejszego i ono ma wielowymiarowe przy-

czynny, w tym również przyczyny związane ze wzrostem cen energii po wybuchu wojny Rosji przeciwko Ukrainie, w tym również związane z wysoką inflacją, z którą mieliśmy do czynienia. I tutaj dodawanie przymiotników, to, czy jest to putinflacja, czy inflacja z innych powodów, nie ma istotnego znaczenia. Po prostu te elementy wpłynęły w sposób znaczny na wzrost cen energii. Jednocześnie tzw. oczekiwanie inflacyjne zawsze też wywołuje ruch w cenach. Zdajemy sobie z tego sprawę. Przecież na tej sali sejmowej dyskutowaliśmy, w którym momencie Narodowy Bank Polski powinien był rozpocząć interwencję na rynkach finansowych w związku z tym, że rosła inflacja, i pamiętamy ten czas, kiedy mówiono: to nie jest ten moment, w którym należy reagować na wzrost inflacji. A dzisiaj mówimy, że to jest tylko jednowymiarowy efekt.

Sprawa ETS-u, o której mówił tutaj pan poseł Suski. W 2018 r. miałem okazję pracować m.in. nad pakietem dotyczącym zmian dyrektywy ETS w Parlamencie Europejskim. Polski rząd właściwie nie uzyskał nic, co mogłoby być korzystne z punktu widzenia tego systemu, który był obowiązujący. W ramach prac poselskich udało nam się wprowadzić m.in. 30-procentowe zwolnienie dla sektora ciepłowniczego. To funkcjonowało od 2021 r. do 2025 r. i będzie obowiązywało również, mimo zmiany tej dyrektywy w roku 2023, od 2026 r. do 2030 r., pod warunkiem że ta kwota bezpłatnych uprawnień będzie wykorzystana na zmiany, m.in. na kogenerację, w systemie ciepłowniczym. Pan poseł był uprzejmy o tym zapomnieć. To nie jest akurat dorobek poprzedniego rządu, tylko efekt prac poselskich w Parlamencie Europejskim.

Po drugie, państwo obiecywaliście też, że zrobicie wszystko, aby zmienić przynajmniej w części sprawy dotyczące funkcjonowania dyrektywy ETS – w tej części, która wprowadziła możliwość handlu i uczestnictwa instytucji finansowych, jeżeli chodzi o obrót uprawnieniami do emisji. Niestety to się nie udało. Nie udało się zbudować większości, która pozwoliłaby na taką zmianę. A uważam, że to byłoby korzystne z punktu widzenia całego systemu.

I trzeci element związany z ETS-em. Dochody z ETS-u wpłynęły do polskiego budżetu, tylko one miały być wykorzystane na transformację energetyczną, również na kwestię kogeneracji. Polski system ciepłowniczy, polscy ciepłownicy mówili od wielu lat: jesteśmy gotowi dostarczyć do 10 tys. taniej energii elektrycznej w ramach kogeneracji. W chwili obecnej jest prawie 400 przedsiębiorstw ciepłowniczych, tylko kogenerację posiada 60% tych przedsiębiorstw. To są oczywiście bardzo zgrubne rachunki, więc myślę, że to jest wieloaspektowa sprawa, dlatego ceny energii, m.in. na naszym rynku, nie są takie, żeby one były dostępne dla każdej kieszeni, dla każdego człowieka o przeciętnych dochodach. Stąd musimy interweniować.

Myślę, że te rozwiązania, które tutaj zostały zaproponowane, nie są satysfakcjonujące dla wszyst-

Posel Andrzej Grzyb

kich, ale proszę zauważyć, że tu nie ma jasnej bariery. Wprowadzona została również zasada złotówka za złotówkę. Czyli nie tylko dochód graniczny jest tutaj wyznacznikiem. Jeżeli ten dochód się przekracza, to również można uzyskać to świadczenie, do pewnej granicy, 20 zł, jeżeli chodzi o wysokość tego świadczenia, które zostałyby uruchomione.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przekazać kilka poprawek porządkujących, w tym również do tytułu tej ustawy. W tytule „ustawa o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie (*Dzwonek*) niektórych innych ustaw” warto wprowadzić: w celu ograniczenia wysokości cen energii. Tę i inne poprawki porządkujące przedkładam, panie marszałku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Grzyb:

Jeszcze, panie marszałku, chciałbym prosić, aby rozpatrzenie tych poprawek odbyło się bez konieczności odsyłania do komisji, tylko w trakcie głosowania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Jasne. Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Komarewicza, Polska 2050.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Rafał Komarewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie chciałbym tutaj się rozwódzić nad tym, kto jest winny sytuacji, jaką mamy obecnie, dlaczego nie mamy wiatraków, które dałyby nam tańszą energię, dlaczego nie mamy elektrowni atomowych, które dałyby czystą energię. Każdy ma swoje zdanie na ten temat. Myślę, że to nie jest najważniejsze dla Polaków. Najważniejsze dla Polaków jest to, że rząd wprowadza system, który uchroni ich przed nagłymi wzrostami zarówno ceny energii elektrycznej, jak i ceny energii cieplnej. To jest bardzo ważne, żeby podkreślić, że ten system, który jest wprowadzany, to nie jest system wprowadzany ze względu na to, że mamy olbrzymie skoki ceny energii. Na dzień dzisiejszy cenę energii mamy niższą, niż jest to pokazywane w tej ustawie. To jest tylko i wyłącznie system awaryjny. A więc dla mnie takie argumenty, że to jest kwota, nie wiem, 1 mld zł,

czy większa, czy mniejsza, obecnie nie są tak ważne ze względu na to, że ceny energii są niższe. To jest tylko i wyłącznie zabezpieczenie i pokazanie Polakom: słuchajcie, jeżeli będzie duży skok cen energii, na pierwszy etap mamy zarezerwowane środki i mamy ustawę, która może być od razu wprowadzona w życie. Jestem przekonany, że jeżeli ceny energii naprawdę poszybują, to będziemy chcieli Polakom pomóc i będziemy zmieniać tę ustawę. Natomiast to jest ustawa do końca tego roku, żeby zorientować się, jak wygląda rynek. Jestem też przekonany o tym, że jeżeli ceny będą wyższe, będziemy również zastanawiać się nad mrożeniem cen w następnych latach. Na dzień dzisiejszy, i to trzeba jasno powiedzieć Polakom, nie ma takiej potrzeby. To jest tylko i wyłącznie system awaryjny.

Oczywiście jest druga kwestia dotycząca ciepłownictwa. Dobrze, że rząd wprowadza bon ciepłowniczy, bo to jest system, który powinien zostać zreformowany, który powinien zostać zmieniony. Mój przedmówca mówił o kogeneracji, o 60% kogeneracji, jeżeli chodzi o ciepłownię. Tylko pamiętajmy też o tym, że część tej kogeneracji pochodzi z węgla. A więc tutaj też jest problem.

Widzimy, że przez lata niestety były zaniedbania, jeżeli chodzi o ciepłownictwo i system energetyczny. Rząd próbuje w tym momencie to naprawić i przyspieszyć działania, które pozwolą na to, żeby Polacy mieli tańszą energię, choćby poprzez sprawy dotyczące ustawy wiatrakowej. Ważną rzeczą, jeżeli chodzi o ustawę wiatrakową, bo to też warto podkreślić, jest to... My w tym momencie spieramy się o 500–700 m, a jest ważniejszy element. Chodzi o to, że nawet jeżeli mamy 700 m, to proces przygotowania do powstawania farm wiatrowych razem z budową trwa od 5 do 7 lat. To jest niepokojące. I działania rządu, z tego, co mówiła pani minister Paulina Hennig-Kloska, pójdą w tym kierunku, aby skrócić ten czas, bo najważniejsze jest to, żeby one jak najszybciej powstawały.

Polska 2050 oczywiście popiera projekt rządowy. Będziemy głosować za jego wprowadzeniem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, Lewica.

Ale zanim wystąpienie, chciałbym przywitać grupę uczniów z klas III Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Stalowej Woli wraz z nauczycielami. (*Oklaski*) Grupie towarzyszy poseł Rafał Weber. Czy państwo są już na galerii? Jeżeli nie, to będziemy musieli przywitać jeszcze raz. Dobrze.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Lewicy w sprawie dotyczącej projektu ustawy o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Tak jak tutaj wcześniej mówili przedmówcy, rzeczywiście Sejm dzisiaj pracuje tylko nad rządowym projektem ustawy, bo taką decyzję po analizie dwóch projektów, czyli klubu PiS i rządowego, podjęła komisja energii.

Temat oczywiście jest bardzo ważny, ale zwracam uwagę na jedną rzecz – abyśmy rzeczywiście rozmawiali o faktycznym wykluczeniu energetycznym polskich rodzin, Polek i Polaków, a nie tylko i wyłącznie o politycznych hasłach. Bo jeśli mówimy o kwestii 1 mld zł, 2 mld, 3 mld czy 7, tak jak Prawo i Sprawiedliwość proponuje, to powinno to raczej wynikać z tego, co my chcemy zrobić, jak ta pomoc powinna wyglądać, jak powinniśmy dystrybuować te środki i do kogo te środki powinny docierać. Dlaczego o tym mówię? Mianowicie dlatego – i może się państwo zdziwić, że mówi to przedstawiciel Lewicy – że jak coś jest regulowane, to na ogół, najczęściej zarabiają ci, którzy to sprzedają. Czyli jeżeli dzisiaj wejdziemy sobie na towarową giełdę energii, to zobaczymy, że cena energii jest już niższa niż zakładane w tym projekcie ustawy 500 zł. Oczywiście uspokajam, bo to pokazuje, jak to wszystko działa w tym systemie energetycznym. A więc dzisiaj firmy energetyczne kontraktują energię elektryczną na rok 2026. W związku z tym dzisiaj kupują, najprawdopodobniej po takiej cenie, jaka jest na towarowej giełdzie, energię elektryczną na przyszły rok i będą występowały o taryfę dla energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych. Rzeczywiście może się tak okazać – i takie jest oczekiwanie, jak słyszę słowa pana ministra, które potwierdzam – że ta cena w przyszłym roku będzie niższa niż 500 zł, więc w ogóle skończymy z jakimkolwiek regulowaniem. Być może – to jest kolejna rzecz, nad którą trzeba się zastanowić – wrócimy do uczciwego handlu w 100% na giełdzie energii z tego względu, że właśnie nasi poprzednicy to wycofali.

Dla przypomnienia chcę tylko państwu powiedzieć, z czego to wynikało, bo z posłem Suskim spieraliśmy się o to wielokrotnie. Powiem państwu, jak działa ten mechanizm, żebyśmy zdali sobie sprawę z tego, w którym momencie poprzedni rząd popełnił błąd i dlatego dzisiaj mamy m.in. takie ceny energii.

Wybuchła pełnoskalowa wojna w Ukrainie. Jest rok 2022. W Polsce w tym czasie 70% energii jest produkowane z polskiego węgla, chyba 25 czy 26% – czyli nawet więcej, 75% – z energii odnawialnej, a 3% z gazu. Przypomnę tylko, że węgiel, słońce i wiatr są polskie, więc wojna nie ma żadnego wpływu na to, co się z tym dzieje. Natomiast jeśli chodzi o te 3%, to elektrownie gazowe, których właścicielami są polskie koncerny, co robią? I oczywiście mają pełne uzasadnienie, bo wtedy cena gazu wzrosła

o 300, 400 czy 500%. Co robią? Na giełdzie energii mówią: nie sprzedajemy tej energii po 400 zł za 1 MWh, musimy ją sprzedać po 2 tys., bo sytuacja jest niepewna, a my tę energię produkujemy z gazu. Jak sprzedają to po 2 tys., to co robią koncerny węglowe i wszystkie pozostałe instytucje? Mówią: Cemu my mamy sprzedawać taniej? My też będziemy sprzedawać po 2 tys. Był taki moment, że rzeczywiście musieliśmy po 2 zł za 1 kWh...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nawet więcej, dokładniej, masz rację, absolutnie tak. I to był ten problem.

Gdybyście wtedy, wiedząc o tym, jak to wygląda, powiedzieli uczciwie: dobra, wycofujemy ten gaz z giełdy, żeby to nam nie psuło rynku, to bylibyśmy w ogóle w całkowicie innej sytuacji. Jeszcze raz przypomnę, w roku 2022 i roku 2023 były największe zyski koncernów energetycznych, koncernów paliwowych, największe zyski z naszych pieniędzy, podkreślam: z naszych pieniędzy. W Hiszpanii prywatne firmy w trakcie wojny mówiły: zupełnie świadomie nie podnosimy ceny energii. Nawet jeśli mamy do tego dołożyć, to nie podnosimy ceny energii. A nasze koncerny po prostu łupały nas tak bezlitośnie, że do dzisiaj to wszyscy odczuwamy.

Dlatego dzisiaj trzeba przyjąć ten projekt ustawy i wyciągnąć z tego *(Dzwonek)* wnioski na przyszłość, żeby już więcej do takich sytuacji nie dochodziło. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jeszcze raz przywitam grupę uczniów klas III z Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Stalowej Woli, która gości dziś w Sejmie wraz z nauczycielami. Witamy państwa bardzo serdecznie. Uczniowie i nauczyciele goszczą tu na zaproszenie posła Rafała Webera. Bardzo nam miło, pozdrawiamy. *(Oklaski)*

Teraz głos oddam panu posłowi Bartłomiejowi Pejo. Pana posła nie ma, więc oddam głos panu posłowi Krzysztofowi Mulawie z Konfederacji.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kto zadba o wyborców bardziej niż ci, którzy chcą ich przykupywać, czyli politycy? Obradujemy nad projektem bonu ciepłowniczego, ale tak naprawdę zawarte tu są dwa rozwiązania – bon ciepłowniczy, który wyprodukowała Platforma, rząd wspólnie z PSL-em i Trzecią Droga, i rozwiązania, które już wcześniej zaproponowały nam rządy Prawa i Sprawiedliwości. Jedni i drudzy będą nas, społeczeństwo, oszukiwać, że energia będzie tańsza, że te projekty będą dla nas zbawieniem, że one wszystko rozwiążą, podczas gdy tak naprawdę tylko i wyłącznie rządy Platformy i PiS-u

Posel Krzysztof Mulawa

przez ostatnie 20 lat doprowadziły do tego, że w Polsce w 2025 r. mamy najwyższe ceny energii dla przemysłu ciężkiego w Europie i jedno z najwyższych cen energii dla odbiorcy indywidualnego.

Co do zasady wasze pomysły, mówię tutaj do kolegów i koleżanek z Platformy i PiS-u, chociażby mrożenie cen energii, to taki plaster, który próbuje przyklejać na nogę z podwójnym otwartym złamaniem. Naprawdę to do niczego dobrego nie doprowadzi. Będziemy tylko i wyłącznie przedłużać tę agonię. Polska nadal się osuwa w rankingu atrakcyjności gospodarczej. Jeżeli nic z tym jako polscy parlamentarzyści nie zrobimy, a takie projekty absolutnie nic nie zmieniają, to będziemy osuwali się dalej.

Koalicjo! Panie Ministrze Motyka! Odniosę się do projektu bonu ciepłowniczego. Robicie konferencję prasową we wtorek, próbuje zarządzać państwem tak, jak wcześniej zarządzał państwem pan premier Mateusz Morawiecki, czyli z PowerPointa. I co mieliśmy następnego dnia? O godz. 8 rano nie mogłem znaleźć projektu bonu ciepłowniczego na stronie Sejmu w zakładce: harmonogram, czyli my jako polscy parlamentarzyści po 2 godzinach właściwie mieliśmy odnosić się do konferencji prasowej, bo wasze zapowiedzi wcale nie musiały znaleźć odzwierciedlenia w ostatecznym kształcie tego druku. Bardzo dobrze, trzeba takie rzeczy mówić. Trzeba pokazywać, że nie tylko PiS potrafi wrzucać 200-stronicowe ustawy w nocy i oczekiwać, że inne kluby parlamentarne, które ówczesnie były w opozycji, będą wiedziały, jak merytorycznie odnieść się do tematów bardzo ważnych, ważkich dla wszystkich Polaków.

Chcę powiedzieć o tym projekcie mrożenia cen energii, bo oczywiście projekt Prawa i Sprawiedliwości został odrzucony podczas prac w komisji, ale zachowane zostały, ujęte w sposób dużo mniej czytelny i gorszy dla odbiorcy, mechanizmy mrożenia cen energii. Tak naprawdę te mechanizmy sprowadzają się do tego, że jest to wyciąganie gotówki z prawej kieszeni Kowalskiego, wrzucanie do lewej kieszeni tego samego Kowalskiego trochę drobnych i oczekiwanie, że ten Kowalski będzie ogłupiałym obywatelem i będzie bardzo się cieszył, że trochę jego pieniędzy zostało zabranych po to, żeby później troszeczkę wypłacić. To absolutnie nie rozwiązuje problemu związanego z meritem sprawy, czyli wysokimi cenami energii.

Mechanizm opłacania tego szantażowania przez PiS został wykorzystany przez Platformę Obywatelską i cały rząd. Wykorzystywane są pozabudżetowe mechanizmy finansowania. Pandemia się już dawno skończyła, a my będziemy pobierali środki z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19...

(Posel Jarosław Sachajko: Który miał być zlikwidowany.)

...który miał być dawno zlikwidowany. My jako Konfederacja już dawno złożyliśmy projekt ustawy. Gdzie jest pandemia w 2025 r.? A my nadal wykorzy-

stujemy pomysły Prawa i Sprawiedliwości. Skoro wy, Platformo, tak to krytykowaliście, zresztą słusznie, to dlaczego dzisiaj korzystacie z dokładnie tych samych mechanizmów? Znowu hipokryzja.

Szanowne Koleżanki i Koledzy! Dzisiaj w obliczu działań zaczepnych Putina jeszcze bardziej spojrzmy prawdzie w oczy. Widać, jak ważne są energetyka i dyspozycyjne źródła. Tylko i wyłącznie dyspozycyjne źródła, które będziemy w stanie uruchamiać wtedy, kiedy będziemy tego potrzebowali, byłyby w stanie uratować nas w momencie – mam nadzieję, że nigdy do tego w Polsce nie dojdzie – gdy działania wojenne przeniosłyby się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziś rząd chwali się ustawą o bonie ciepłowniczym, który ma być tarczą ochronną dla obywateli. Ale w rzeczywistości to plaster na otwartą ranę, bo dostaną go tylko ci, którzy ogrzewają się ciepłem systemowym. A co z resztą? Co z tymi, którzy ogrzewają swoje domy gazem, pelletem, ekogroszkiem czy zwykłym węglem? W czym oni są dla państwa gorsi? Ich portfele też cierpią, a rząd udaje, że ich nie ma. Zamiast realnie obniżyć koszty energii, rząd funduje kolejne transfery socjalne. A przyczyna jest oczywista: unijny system ETS, który jest w praktyce podatkiem klimatycznym nakładanym na Polaków. To właśnie ETS pompuje ceny energii. Zamiast walczyć o jego likwidację, wdrażacie go z gorliwością neofity, zadłużając Polskę.

Za chwilę dojdzie ETS 2, w ramach którego opodatkowane będą nie tylko węgiel i gaz w elektrociepłowniach, ale także transport i indywidualne ogrzewanie. To będzie prawdziwy armagedon dla polskich rodzin. Rachunki eksplodują, a wy znowu będziecie dopłacać z dramatury przez was zadłużanego budżetu. Przecież są rozwiązania, które przyniosłyby realny efekt. Zamiast rozdawać miliardy na jachty, saunę, jacuzzi dla znajomych, można zainwestować w 10 tys. małych biogazowni rolniczych. Już po roku produkowałyby one więcej energii niż pierwsza elektrownia atomowa, której nie zobaczymy jeszcze przez 10 lat. A co najważniejsze, w przypadku biogazowni nie trzeba z publicznych pieniędzy wydawać 250 mld na przebudowę sieci, tak jak trzeba przy wiatrakach i farmach fotowoltaicznych. Biogazownie pracują lokalnie, stabilizując system i dając rolnikom dodatkowy dochód. Polaków interesuje wysokość rachunków,

Posel Jarosław Sachajko

jakie zapłacą, a przy energii z wiatraków będą one oznaczały wyższe ceny niż obecnie, gdyż część dystrybucyjna wystrzeli w powietrze przez koszty przebudowy sieci oraz stabilizacji systemu. Zamiast pompować kolejne miliardy w doraźne dopłaty, rząd powinien rozwiązać problem u źródła: walczyć w Brukseli o likwidację ETS, powstrzymać ETS 2 i postawić na realne inwestycje w krajowe, odnawialne i stabilne źródła, czyli biogazownie. Tylko wtedy Polacy nie będą musieli czekać na kolejne bony i łątać dziur w domowych budżetach kredytami zaciąganyymi na przyszłe pokolenie. Ta ustawa to nie jest pomoc, to jest kolejne zadłużanie Polski, które nie rozwiąże problemu, tylko go pogłębi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałbym przywitać kolejnych gości przysłuchujących się naszym obradom, a mianowicie uczennice ze szkoły w Kobylinie, Magdę i Karinę, laureatki konkursu o powstaniu wielkopolskim, oraz towarzyszącą im opiekunkę panią Sylwię Wojciechowską. Witamy serdecznie i gratulujemy. Jest nam bardzo miło, że mamy takich gości. *(Oklaski)*

Przechodzimy do pytań.

Jest 25 pytań.

Określam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Tradycyjnie proszę o dyscyplinę czasową.

Zaczynamy od pani poseł Anny Paluch, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Czy pani poseł jest z nami? Nie widzę.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska. Ale także nie widzę.

Więc swoją szansę ma poseł Dariusz Matecki, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Platforma Obywatelska, rząd Tuska chcieli zaszantażować prezydenta. Narzucili spin w związku z wetem prezydenta, zaczęli krzyczeć, że przez prezydenta będziemy płacić wyższe rachunki za energię, tylko nie mówią społeczeństwu, że prezydent zawetował ustawę, w ramach której uderza się w społeczność mieszkającą głównie na wioskach. Czyli stawianie 500 m od nich wiatraków, potężnych wiatraków. Cały przyszły tydzień spędzę na wyjazdach. Będę jeździć po Pomorzu Zachodnim i nagrywać wypowiedzi ludzi, którzy mieszkają pod samymi wiatrakami. Zobaczycie państwo, że to nie jest nic przyjemnego. Mieszkacie w mieście i możecie chcieć zielonej energii, ale mieszkając pod samym wiatrakiem, perspektywa jest zupełnie inna.

Wielkie brawa dla Karola Nawrockiego za zawetowanie tej ustawy. Teraz czytamy w mediach: rząd obejdzie weto prezydenta, nie będzie ustawy, będą rozporządzenia. Żeby *(Dzwonek)* wypełnić KPO, żeby wypełnić zobowiązania wobec Niemców i Duńczyków, chcieć znów obchodzić ustawę. To jest skandaliczne. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Maciej Małecki, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku trzeba powiedzieć, że spotykamy się ponownie w sprawie ochrony przed wzrostem cen prądu dlatego, że koalicja 13 grudnia dopisała pierwszą wersję ustawy do niemieckich wiatraków. Do 96 stron o niemieckich wiatrakach pod polskimi oknami dorzuciliście dwie strony o mrożeniu cen energii i później lamentowaliście, że pan prezydent Karol Nawrocki wam tego nie podpisał. I bardzo dobrze, że tego nie podpisał, bo nie udał się wasz podstęp, żeby zrobić dobrze niemieckim firmom wiatrowym kosztem obywateli mieszkających na polskiej wsi. To jest rzecz pierwsza.

Druga sprawa. Przyznajcie się do tego, że już za kilka miesięcy sprowadzacie potężny huragan wysokich cen za ogrzewanie domu, za tankowanie samochodu i za używanie ciepłej wody, bo to przygotowaliście w Brukseli jako ETS 2. *(Dzwonek)* Tam nosicie szaty Europejskiej Partii Ludowej i przygotowujecie chore regulacje, a później wracacie do kraju i udajecie, że to nie wy. Stańcie wreszcie na straży polskiego interesu, a nie niemieckich wiatraków i innych szaleństw. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak się przysłuchuję przez ostatnie kilka dni wypowiedziom zwłaszcza przedstawicieli PiS i myślę sobie, że krawat nie powoduje, że klient jest mniej awanturujący się, niestety. Meritum zero.

Posel Gabriela Lenartowicz

Chciałabym nawiązać do kwestii bonu energetycznego, ciepłowniczego. Tak naprawdę wszyscy wiemy, dlaczego mamy nadmiernie wysokie ceny ciepła dla rodzin. Wynikają one z tego, że mamy zapóźnienie w transformacji energetycznej, w ciepłownictwie dużo większe niż w jakiegokolwiek innej. Potrzebne są działania osłonowe. Ale mam pytanie: Co po roku 2026? Jakie działania przewiduje resort, by realnie nastąpił spadek kosztów wytwarzania energii cieplnej? Wydaje się, że jednym z instrumentów byłoby wsparcie ciepłownictwa specjalnym programem inwestycyjnym z uwzględnieniem i kogeneracji, i OZE. To spowodowałoby (*Dzwonek*) realne obniżenie kosztów produkcji. Czy ministerstwo rozważa ustawowe bądź operacyjne zmiany reguł zatwierdzenia taryf przez URE odnośnie do egzekwowania większej efektywności kosztowej producentów ciepła? Bo indywidualni muszą sami o to zadbać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Grzegorz Lorek, klub PiS.
Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Lorek:

Dziękuję.
Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To wasza minister powiedziała, że energia z OZE jest, jak wieje i świeci. Ale jak nie wieje i nie świeci, to jej nie ma. Więc ja nie rozumiem, o co wam chodzi, jak chcecie z tej energii obniżyć ceny prądu.

Szanowni Państwo! Bardzo ważne jest to, żeby Polacy mieli stabilną energię. W warunkach naszego kraju takiej energii nie uzyskacie z OZE, tylko ze źródeł konwencjonalnych, z atomu i wody.

Mam pytanie, panie ministrze: Do kiedy zamierzacie utrzymać ten bon ciepłowniczy? Czy te regulacje dla Polaków będą łatwiej dostępne czy trzeba będzie biegać po urzędach, co może być bardzo, bardzo dużą uciążliwością szczególnie dla osób starszych i szczególnie na terenach wiejskich? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Sytuacja na rynku produkcji energii cieplnej, koszty jej wytwarzania powodują faktycznie, że wiele gospodarstw domowych może być narażonych na wzrost cen energii cieplnej. Sytuacja ta może dotknąć blisko 42% gospodarstw domowych korzystających z ciepła systemowego, o czym mówiłem też tutaj podczas pierwszego czytania projektu ustawy. Działania ochronne zapobiegające drastycznemu wzrostowi kosztów ogrzewania, a tym samym zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego i energetycznego obywateli, są niezbędne. Bardzo dobrze więc, że rząd, a w ślad za tym i my tutaj, w parlamencie, podjęliśmy w tym zakresie działania, aby ochronić zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących, te gospodarstwa domowe, które sobie będą z tym najtrudniej radzić.

Bon ciepłowniczy odpowiada na skutki kryzysu energetycznego i ciepłowniczego, w tym wysokie ceny ciepła. Mam jednak pytanie: Czy w ślad za tym pójdzie też wsparcie dla podmiotów, producentów ciepła, którzy zawarli, głównie za czasów rządu PiS, niekorzystne cenowo umowy na zakup paliwa, zwłaszcza węgla? Dziś, gdy ceny węgla są dużo niższe, ci producenci dalej płacą wysokie ceny, a te koszty są przelicane na odbiorców. (*Dzwonek*) Czy w tym zakresie też możemy liczyć na konkretne działania? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ma chronić polskie rodziny przed skutkami kryzysu energetycznego, tak aby rodziny, seniorzy i samotni rodzice nie musieli wybierać między ogrzewaniem mieszkania a innymi podstawowymi wydatkami. To krok, który daje ludziom oddech w trudnych czasach. Rodziny, które martwią się o rachunki za ciepło, dostają sygnał, że państwo staje po ich stronie. Dziękuję.

Mam pytania. Czy rząd przewidział, że bon ciepłowniczy będzie obejmował wszystkie źródła ogrzewania? W jaki sposób będzie sprawdzana sytuacja dochodowa, by pomoc trafiła do osób rzeczywiście najbardziej potrzebujących, a jednocześnie nie wymagało to od rodzin stosu dokumentów i stosowania się do skomplikowanych procedur? Jakie działania równoległe zostaną podjęte, by w przyszłości Polacy

Posel Marcin Józefaciuk

nie musieli żyć w strachu przed kolejnymi podwyżkami cen prądu i ciepła? Długofalowa stabilność to realna ulga dla każdej rodziny. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Teraz pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Na spotkaniach część samorządów wyraża wątpliwości dotyczące tego, że brak objęcia pomocą podmiotów wrażliwych, m.in. szpitali, szkół, przedszkoli, ale także małych firm, będzie powodować właśnie wzrost cen energii. Czy te dylematy samorządów, które prowadzą m.in. te podmioty wrażliwe, są uzasadnione? Mówił pan w czasie pierwszego czytania, że ceny energii spadają i nie ma takich obaw, ale chciałbym prosić o to, żeby na konkretnym przykładzie z ostatniego czasu obalić te obawy i powiedzieć, że w związku z przyjęciem tej ustawy pomagamy nade wszystko obywatelom, jeśli chodzi o ceny energii i bon ciepłowniczy. Zresztą ten bon ciepłowniczy nie będzie powszechnie stosowany, tylko tam, gdzie ceny ciepła systemowego będą przekraczać przewidziane w ustawie rozwiązania. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Po pierwsze, rząd PiS przez 8 lat zmarnował 100 mld zł z ETS. Zamykał kopalnie, popełniał wiele błędów.

(Poseł Krzysztof Mulawa: To dobrze, że zamykał, czy źle?)

Ale chciałabym wam ku przestrodze wskazać przysłowie św. Augustyna, który mówił: błądzenie jest rzeczą ludzką, ale dobrowolne trwanie w błędzie jest rzeczą diabelską. Zmieńcie zatem zdanie, bo to rozwiązanie jest rozwiązaniem dobrym. A wy dzisiaj po latach, 8 latach, krzyczycie: eureka i pokazujecie, że nic nie zrobiliście. Archimedes, jak wchodził do wanny, to wiedział, odkrył prawo Archimedesa, prawo o wyporności. A wy przez 8 lat nie doszłście do

konkluzji, że ludziom trzeba pomagać, ani nie zrobiliście nic. Prosiłabym pana ministra o przedstawienie tego *(Dzwonek)*, jak będzie wyglądała strategia w zakresie m.in. miks energetycznego i rozwiązań dobrych dla obywateli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o bonie ciepłowniczym to potrzebne wsparcie dla gospodarstw domowych, które najbardziej odczuwają skutki kryzysu energetycznego. Dobrze, że państwo kieruje pomoc do tych, którzy jej naprawę potrzebują, ale musimy pamiętać, że samo łagodzenie skutków wzrostu cen to nie jest rozwiązanie. Bez inwestycji w odnawialne źródła energii, modernizację sieci i realną transformację energetyczną, które zatrzymał PiS, będziemy co kilka lat wracać do dyskusji o kolejnych mechanizmach osłonowych. Panie ministrze, czy rząd równolegle z wprowadzeniem bonu ciepłowniczego planuje przedstawić długofalową strategię, która obniży koszt energii w Polsce w sposób trwały, a nie tylko tymczasowy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, klub PiS.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pierwsza kwestia. Chciałem zadać pytanie, dlaczego państwo upieracie się przy tym, żeby nie przedłużać tarczy energetycznej na rok 2026. Jakie to czynniki, zdaniem pana, będą powodowały, że ceny energii w roku 2026 nie będą rosły? Rozumiem, że zna pan przypadek niemiecki, gdzie zainwestowano setki miliardów euro w energetykę i Niemcy mają w rezultacie najdroższą energię w Europie.

Druga kwestia to kwestia bonu energetycznego czy ciepłowniczego. Oczywiście to dobrze, że on jest, ale po analizie, nawet tej wynikającej z uzasadnienia, widać, że to będzie mały plasterek na rozległą ranę.

W sytuacji, kiedy uprawnionych do korzystania z tego bonu jest ponad 3,3 mln gospodarstw, a nawet z tą zasadą złotówka za złotówkę, tych uprawnionych do pomocy będzie ok. 400 tys., to to oznacza, że ta

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

pomoc (*Dzwonek*), już wszystko jedno jaka, trafi za ledwie do 10% gospodarstw.

Panie ministrze, na tę pomoc pan chce przeznaczyć...

Już kończę, panie marszałku, ostatnie zdanie.

...900 mln z tego, co się zorientowałem, a dotacja do systemu ciepłowniczego, do tego ciepła systemowego rocznie wynosiła 3 mld, więc nawet na tych dotychczasowych warunkach ponad 2 mld będzie pochodziło z kieszeni obywateli. To nie jest żadna pomoc. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A wy dawaliście z czyjej kieszeni?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tomasza Nowaka, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 100 mld najpierw w ramach ETS zostało wydane i tak naprawdę nie wiemy na co. Transformacja energetyczna z tych 100 mld zł się nie dokonała, czyli trwaliście cały czas w błędzie, drogi PiS-ie. Potem przeznaczycieście 100 mld zł na pomoc, która była niezbędna. Ale powstaje pytanie: Ile z tych 100 mld w ramach pomocy nie zostało w sposób zwyczajny przeszmuglowane do prywatnych kieszeni? Trzeba by to sprawdzić. Wiemy dobrze, że trzeba robić, pomagać ludziom w momencie, w którym cena energii jest za droga. Ale wiemy dobrze, że rozwiązaniem nie jest dokładanie kolejnych pieniędzy z kredytu po to, żeby udawać, że systemowi nie trzeba zmieniać, że on ma taki być, jaki był. Trzeba transformować system w kierunku taniej energii. Blokada przez prezydenta Nawrockiego systemu wiatrakowego jest błędem właśnie (*Dzwonek*) z tego powodu, że musimy strukturalnie budować tanią energię, a tania energia jest z OZE plus z backupów, które zabezpieczają, i – zgadzam się – z biogazowni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

Posel Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś dyskutujemy o dopłatach do energii i ciepła. Dopłaty

są konieczne, bo poprzedni rząd nie zrobił praktycznie nic, by zmierzyć się z kryzysem energetycznym. Nie wybudował żadnej elektrowni atomowej, zatrzymał rozwój energetyki wiatrowej, a jednocześnie zamknął aż 14 kopalń i sprowadzał węgiel z zagranicy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To nie jest żadne kłamstwo. Może pani poseł sprawdzić na stronie Demagog. 14 kopalni zamknęliście i Polki i Polacy muszą o tym usłyszeć.

(*Posel Krzysztof Mulawa*: Dobrze, że zamknęli, czy źle?)

Efekt? Polska jest uzależniona od drogich surowców, a rachunki obywateli rosną. Dlatego wprowadzamy dziś mechanizmy ochronne, bonie ciepłowniczy dla rodzin o niskich dochodach i cenę maksymalną prądu dla gospodarstw domowych. Ale dopłaty nie są rozwiązaniem na przyszłość.

Dlatego pytam: Jaki jest plan rządu, aby w Polsce prąd był taniej produkowany, bo bez nowoczesnych inwestycji energetycznych za kilka lat znów będziemy stać w tym samym miejscu (*Dzwonek*), rozmawiając o kolejnych dopłatach? Dziękuję bardzo i proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw odniosę się do kłamliwej narracji Prawa i Sprawiedliwości, której posłowie wmawiają Polakom, że ustawa wiatrakowa to dbałość o interesy producentów wiatraków niemieckich i duńskich. To oczywiście kompletna bzdura, bo to jest dbałość o niskie ceny prądu dla Polaków, czego wam przez 8 lat brakowało.

(*Posel Władysław Dajczak*: Sam nie wierzysz w to, co mówisz.)

Jeśli chodzi o ustawę o bonie ciepłowniczym, to jego wysokość jest uzależniona od ceny ciepła systemowego i od dochodów Polaków. Progi są ustalone na 30–40% przeciętnego wynagrodzenia. 30% dla rodzin wielodzietnych, gdzie rodzina składa się z wielu osób, i 40% dla gospodarstw jednoosobowych. Z czego wynikają te progi, panie ministrze, te 30–40%? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trochę zdrowego rozsądku. Wasi ludzie, wasi preze-si zamykali elektrownie węglowe. Zamykali Sierszę, zamykali Rybnik, zamykali Łaziska. Dziś jesteśmy po kolejnym przedłużeniu rynku mocy dla tych elek-trowni. I dziękuję, panie ministrze, że znalazła się tam elektrownia Rybnik, że znalazła się elektrownia Łaziska, że znalazła się elektrownia Siersza. Bardzo bym prosił, żeby pan minister to potwierdził, że te aukcje poszły i ratujemy rynek mocy, który wy likwi-dowaliśmy. Wy nawet nie wiecie, co robiliście.

Chciałem zapytać, panie ministrze, również o obligo-gieldowe. To jeden z elementów, który też będzie miał miejsce i który przyczyni się do ograniczenia ceny ener-gii. Dzisiaj ceny energii spadają, 430–450 zł za MWh. Czy wy w ogóle o tym wiecie? To nie wasza działalność, tylko nasze działania doprowadziły do tego. *(Dzwonek)* Chciałem również pana ministra zapytać, jak sprawa wygląda z cenami ciepła, bo zarówno spółdzielnie ener-getyczne, jak i spółki energetyczne odnotowują spadek cen za 1 GJ. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niebyłoby dzisiaj tej dyskusji, gdybyście państwo jako koalicja 13 grud-nia przyjęli projekt ustawy Prawa i Sprawiedliwości, który przedstawił 12 grudnia 2024 r., aby przedłużyć to wsparcie energetyczne dla Polaków do roku 2025.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Nie potrzebne jest to dzisiaj, bo ceny są niższe.)

Głosowaliście przeciwko tym rozwiązaniom. Po-wiedźcie wyraźnie Polakom, że jesteście przeciwni wsparciu energetycznemu, że jesteście przeciwko dopłatom do cen prądu, cen gazu. Powiedźcie to Polakom.

Druga okazja była, kiedy zgłosiliśmy ustawę 7 lip-ca. To kolejna ustawa mówiąca o tym, że przedłuży-my tarczę energetyczną na cały rok 2026. Również tę ustawę odrzuciliście. Zaproponowaliście i prze-pchnęliście kolanem ustawę wiatrakową, dopisując między słowami zabezpieczenie energetyczne. Całe szczęście, że prezydent Nawrocki *(Dzwonek)* nie uległ szantażowi, że odrzucił te szkodliwe zapisy dotyczą-ce ustawy wiatrakowej. Dlatego niezbędny jest po-wrót do naszej propozycji, czyli pełnej tarczy ener-getycznej dla wszystkich Polaków, dla podmiotów, tak-że podmiotów samorządowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jesteśmy w części: pytania, więc zadam dwa pytania: Kiedy skończył się okres zagrożenia epidemicznego w Polsce? Dlaczego chce pan, panie ministrze, finan-sować z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 pew-ne elementy w 2025 i 2026 r.?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z bonu ciepłowniczego skorzysta 1 mln osób, 400 tys. rodzin, z zamrożenia cen skorzystają wszystkie pol-skie rodziny. Natomiast ta ustawa niweluje skutki, ale nie dotyka przyczyn. Jedną z przyczyn wysokich cen energii jest to, że poprzedni rząd stawiał na wę-giel. Tymczasem cena wytworzenia 1 MWh prądu bez kosztów emisji CO₂ węgla kamiennego w 2024 r. wynosiła 441 zł, a z elektrowni wiatrowych była dwa razy tańsza i wynosiła 192 zł. Tak jak powiedziałem, bez ETS-u. Co ważne, trzeba pamiętać, że dochody z ETS-u zostają w Polsce. W latach 2013–2023 Polska zarobiła 94 mld zł, a tylko 1,5 przeznaczyła na trans-formację energetyczną. Jeżeli chcemy mieć tanią energię, musimy inwestować w polski atom, w polskie biogazownie i wytwarzanie energii z polskiego wia-tru i polskiego słońca. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani poseł Skowrońska dzisiaj posługuje się katolic-kimi strofami, a ja bym jej zadedykował polskie przy-słówie: ubrał się diabeł w ornat i ogonem na mszę dzwoni.

Drodzy Polacy! Koalicja rządząca chciała wam postawić wiatraki w odległości 500 m od waszych

Poseł Jarosław Sachajko

domów, ale od parków narodowych to już musi być 1500 m. Zwierzątkom w parkach wiatraki szkodzą, ale wam według koalicji rządzącej już nie szkodzą. Dziękuję prezydentowi Karolowi Nawrockiemu, że zablokował tę szkodliwą ustawę. Polska ma wsadu do biogazowni na co najmniej 15 tys. małych biogazowni. Niestety dzisiaj ten wsad gnije i emituje CO₂ i metan. Jakoś wam to nie przeszkadza. Aby zabezpieczyć Polskę przed brakiem energii należy wspomóc co najmniej 10 tys. biogazowni, a nie kilka. Pan minister 2 dni temu chwalił się, że będzie wsparcie dla biogazowni. Uprzejmie proszę powiedzieć, panie ministrze, dla ilu biogazowni będzie to wsparcie? *(Dzwonek)* Czy będzie to większa liczba niż liczba jachtów, saun i jacuzzi, które państwo wsparli, czy jednak nie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Marek Suski, klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Minuta to niezbyt wiele, żeby odpowiedzieć na te wszystkie kłamstwa, które tutaj padły ze strony koalicji 13 grudnia. Ale na jedno odpowiem. Jeśli chodzi o obbligo handlu energią na giełdzie, na tym zarabiały zagraniczne fundusze emerytalne, nie nasze. Zdjęcie tego obliga było dużą ulgą dla polskiego systemu energetycznego. Nie przywracajcie tego, bo znowu skoczą ceny, a inni będą zarabiać na Polakach.

Jeżeli chodzi o pytanie, to nie mam pytania o to, za ile lat powstaną wiatraki, bo to naprawdę żadna ulga, czy to będzie 6 lat, czy ileś, czy w tym, czy w przyszłym roku. A co można zrobić od zaraz? Można po prostu zawiesić, a najlepiej znieść ETS. Mam pytanie, co robicie w kierunku likwidacji bądź zawieszenia ETS-u? Słyszałem, że premier obiecywał, że coś z tym zrobi. To zróbcie. Od jutra będzie można obniżyć ceny energii. *(Dzwonek)* Proszę o odpowiedź na piśmie, ponieważ mamy zaraz prezydium komisji, nie będę mógł czekać na odpowiedź ustną. Proszę o pisemną, bo ta jest do zacytowania. Można mieć papier, czy coś w ogóle robicie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Krzysztof Czarnecki, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Czarnecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym otrzymać ostateczną odpowiedź, dlaczego projekt ustawy, druk nr 1625, został przez komisję odrzucony. Przypomnę, że w 2023 r. dzięki Prawu i Sprawiedliwości była tarcza solidarnościowa. Poziom cen dla gospodarstw domowych wynosił 412 zł za 1 MWh. Przyszliście do władzy i zaproponowaliście na jeszcze pół roku okres obowiązującej ceny, po czym powiedzieliście, że cena zostanie już tak ustalona, że ona będzie bardziej korzystna dla gospodarstw domowych: 500 zł za 1 MWh. Gospodarstwa domowe płacą więcej. Dzisiaj odnawialne źródła energii to jest 30%, czyli generalnie cena energii powinna spadać. Ona spada na giełdzie. A co proponujecie? Utrzymanie 500 zł za 1 MWh dla gospodarstw. Jeszcze raz pytam: Dlaczego odrzuciliście projekt poselski, pod którym się podpisałem, bardzo korzystny dla gospodarstw domowych, małych firm oraz rolników? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, klub PiS.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicja 13 grudnia, jak zwykle, przedstawiając projekt ustawy, okłamuje Polaków. Tym razem mówicie, że Polacy będą płacić więcej za prąd, dlatego że prezydent nie podpisał poprzedniej ustawy. Przestańcie kłamać, oszukiwać Polaków. Wiecie doskonale, że nie została podpisana ustawa wyłącznie dlatego, że wstawiliście do niej zapis, że będzie można wiatrak stawiać 500 m od domu, ale 1500 m, tak jak powiedział poseł Sachajko, od parku, bo oczywiście ludziom nie szkodzi, a ptaszkom szkodzi. Przestańcie okłamywać. Bardzo dobrze, że pan prezydent nie podpisał tej ustawy.

Ale mam pytanie do pana ministra odnośnie do tego projektu: Czy ten bon ciepłowniczy będzie również dotyczył tak newralgicznych instytucji jak np. szpitale, przedszkola czy żłobki? Doprowadzacie do upadku szpitale. W ciągu waszych rządów długi szpitali wzrosły do 30 mld zł. Energia stanowi duży odsetek kosztów. *(Dzwonek)* Czy będzie to dotyczyło również takich instytucji? Proszę o odpowiedź na pytania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Barbara Bartuś, klub PiS.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przysłuchując się tej debacie, wydawało mi się wcześniej, że tak dużo kłamstw nie słyszałam, nawet przy poprzedniej ustawie. Natomiast tutaj wystarczyło posłuchać jednego wystąpienia przedstawiciela Koalicji Obywatelskiej i na samym początku były same kłamstwa. Po pierwsze, drożyzna energii przez PiS. Przepraszam bardzo. Szanowni państwo, jak wybuchła wojna, to żeby nie to, że PiS zadbał, że tę energię mieliśmy, że mieliśmy energię, panie pośle, właśnie z węgla kamiennego, to byśmy w ogóle nie mieli prądu, tak samo nie byłoby benzyny na stacjach paliw. To tylko dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości przeszliśmy obronną ręką. Później pan poseł tutaj mówił, że OZE zlikwidowaliśmy. Nieprawda. Proszę sobie sprawdzić wskaźniki, które mówią o tym, że myśmy bardzo to rozwinęli. Kolejne kłamstwo. OZE jest tańsze od tradycyjnych źródeł energii, od węgla. Kolejne kłamstwo. Szanowni państwo, jeżeli by tak było, to dlaczego Niemcy wracaliby właśnie do węgla kamiennego? *(Dzwonek)* Dlaczego by przywracali swoje kopalnie i wydobywanie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Piotr Nowak: Tyle kłamstw w jednej wypowiedzi.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Wioletta Kulpa, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Twierdzenie państwo z koalicji 13 grudnia, że wiele złego stało się przez prezydenta, który zawetował ustawę wiatrakową. Nie przez prezydenta, ale przez wasze pazerstwo i chęć oszukania i manipulowania Polaków przez wrzucenie do całej ustawy wiatrakowej raptem dwóch stron, które z blisko 100-stronicowego dokumentu poświęciliście obniżeniu cen energii dla Polaków. To odpowiedzialny rząd czy na usługach firm wiatrakowych? Gdzie jest projekt ustawy prezydenta o obniżeniu cen energii? A, skierowaliście go do konsultacji. Te same zapisy, które wcześniej sami proponowaliście. Gigantyczne obciążenie budżetu. Tak ocenia pomoc dla Polaków pan poseł Krzysztof Habura z Koalicji Obywatelskiej, odnosząc się do projektu PiS z 7 lipca, który odrzuciliście. Gigantyczne podwyżki. Tak oceniacie gigantyczny budżet dla Polaków? Pan poseł Wieczorek odnosi się do rządu Zjednoczonej Prawicy, że jeśli chodzi o rzekome podwyżki, to nie poradziłyśmy sobie z cenami energii. Na razie nie możecie doliczyć się dronów *(Dzwonek)*,

a rząd Zjednoczonej Prawicy mógł poradzić sobie z pandemią i pełnoskalową wojną wywołaną przez Rosję. Aż strach pomyśleć, co by się działo, gdybyście wy zarządzili. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Mariusz Popielarz, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Poseł Mariusz Popielarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bon ciepłowniczy jako rozwiązanie doraźne jest konieczny ze względu na rosnące koszty energii i trudności wielu rodzin w opłaceniu rachunków za ogrzewanie. Niestety ta sytuacja jest efektem długotrwałych zaniedbań rządów Prawa i Sprawiedliwości, które nie przygotowały skutecznych mechanizmów ochrony odbiorców przed gwałtownym wzrostem cen. Bon ciepłowniczy może pomóc w krótkim terminie, ale nie zastąpi kompleksowej polityki energetycznej, która powinna być priorytetem.

Jakie działania podejmuje rząd w celu długofalowego obniżenia cen energii? Kolejne pytanie. Czy prowadzone są działania zmierzające do rozliczenia winnych wielkiego marnotrawstwa ok. 1,5 mld zł na budowę, a następnie zburzenia elektrowni w Ostrołęce? Środki te powinny być przeznaczone na transformację energetyczną, a zostały zmarnowane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Do mównicy zbliża się już pan minister Miłosz Motyka, minister energii.
Ale w międzyczasie wykorzystamy ten moment i powitamy znajdujących się na galerii uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 9 z Piekar Śląskich, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Jerzego Polaczka. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*
Prosimy pana ministra Miłosza Motykę.

**Minister Energii
Miłosz Motyka:**

Dziękuję bardzo.
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa komponenty główne tej ustawy to mrożenie cen ener-

Minister Energii Miłosz Motyka

gii elektrycznej zgodnie z naszymi deklaracjami na ostatni kwartał oraz wprowadzenie bonu ciepłowniczego. Tutaj było sporo mówione w trakcie pierwszego czytania na temat tych rozwiązań, korzystnych bezpośrednio dla tych, którzy mogliby być objęci ewentualnymi podwyżkami ciepła systemowego, oraz w zakresie mrożenia cen energii elektrycznej. Ale tak, potrzebne jest też tutaj działanie systemowe w zakresie cen ciepła. To jest wsparcie na transformację ciepłownictwa, 20 mld zł z narodowego funduszu ochrony środowiska właśnie na inwestycje, po to, by koszty inwestycyjne nie były doliczane do taryfy, tak jak się to właśnie dzieje. Potrzebne są takie działania, o których też mówiliśmy jeszcze przed złożeniem tego projektu, czyli rekalkulacja taryf. I nowa, zatwierdzona taryfa właśnie dla Rudy Śląskiej, o co też apelowali posłowie w wielu swoich pytaniach, wystąpieniach i interpelacjach, już miała miejsce. Niestety ta niekorzystna umowa zawarta za czasów rządów naszych poprzedników wpłynęła na wysokie ceny, ale rekalkulacja tej taryfy realnie pomoże mieszkańcom Rudy Śląskiej. To już jest fakt. To zostało zrobione za rządów naszej koalicji. *(Oklaski)* A działania poprzedniego zarządu, jak słyszymy, znajdują swoje odzwierciedlenie w prokuraturze.

Jeżeli chodzi o działania i pytania, które tutaj były, pan poseł Suski mówił o skomplikowanej drodze do uzyskania możliwości wsparcia. Nie, ona nie będzie skomplikowana, ona będzie dokładnie taka, jaka jest w przypadku innych świadczeń. Będzie można także skorzystać z tego aspektu cyfrowego, który jest panu posłowi bliski, o którym pan mówił. Także przez mObywatela będzie można złożyć wniosek o bon ciepłowniczy, dokładnie tak, jak było to w przypadku składania wniosków o bon energetyczny.

Pan poseł Mulawa. Panie pośle, przepraszam, że musi pan pracować, że wysłaliśmy tę ustawę do Sejmu. Myślę, że w imieniu Polaków przepraszamy pana za to, że ma pan więcej pracy. Natomiast projekt ustawy był na...

(Poseł Barbara Bartuś: Panie ministrze, to jest bezcelne.)

Nie, bo projekt ustawy został zawieszony na stronach Rządowego Centrum Legislacji 29 sierpnia.

(Poseł Barbara Bartuś: Pan nie jest do oceny posłów, nawet jeśli jest pan ministrem.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, bardzo proszę teraz nie dyskutować, bo to nie jest ten moment.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale panie marszałku, proszę zwrócić uwagę. Pan minister odpowiada w Sejmie...)

Minister Energii Miłosz Motyka:

Rozumiem, że było mało czasu. Też bym wolał, żeby te trzy czytania nie odbywały się podczas jednego posiedzenia Sejmu, ale wynikało to z tego, że jesteśmy tutaj zobligowani konkretnym terminem.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Wszystko może się zmienić.)

Natomiast projekt ustawy został odpowiednio wcześniej umieszczony na stronach Rządowego Centrum Legislacji. On się zmieni właściwie tylko w zakresie drobnych poprawek sejmowych.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Sachajko o odbiorców indywidualnych, to jest to ustawa, która dotyczy ciepła systemowego, a nie odbiorców indywidualnych. Dla odbiorców indywidualnych mamy niższe taryfy. Od 1 lipca jest o 14,8% niższa taryfa dla tych, którzy korzystają z gazu przy ogrzewnictwie indywidualnym.

Pani poseł Bartuś mówiła o tym, że rząd Prawa i Sprawiedliwości pomagał, mroził ceny energii elektrycznej. Tak, dlatego liczymy, że poprzecie tę ustawę, bo ona jest w tym zakresie taka sama. Natomiast nikt nikomu nie kazał stawiać wiatraków 500 m przed domostwami. To była możliwość, analogicznie taka sama, jaka miała miejsce w projekcie przyjętym przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego...

(Poseł Barbara Bartuś: Ale Sejm jej nie przyjął.)

...też na taką samą odległość: 500 m. W tym uzasadnieniu ustawy pana premiera Mateusza Morawieckiego, pani minister Moskwy było napisane, że odnawialne źródła energii są najtańszymi źródłami. *(Oklaski)* Było napisane, że energia z wiatru jest energią tańszą niż energia z węgla. Proszę sięgnąć do tego uzasadnienia. Jeżeli nasze projekty, ustawy i analizy Międzynarodowej Agencji Energetycznej i Agencji Rynku Energii są dla niektórych z parlamentarzystów niewłaściwym źródłem wiedzy, to myślę, że uzasadnienie ustawy i oceny skutków regulacji ustawy poprzedniego rządu takimi będą.

Pan poseł Mulawa pytał też o fundusz COVID-owy. On jest wygaszany, dlatego że jest to wsparcie, które działa na takich samych zasadach, jakie były tworzone wówczas, w trakcie kryzysu energetycznego. Po pierwsze, mam przekonanie, że jest to ostatnie mrożenie cen energii elektrycznej. Po drugie, jeżeli chodzi o działania związane z ciepłem systemowym, to nasze systemowe działania, także poprzez kwestię kształtowania taryf, doprowadzą do tego, że takie działania interwencyjne nie będą potrzebne. Stąd też fundusz COVID-owy będzie wygaszany i jest wygaszany. On dzisiaj opiewa na znacznie mniejszą kwotę niż rok, 2, 3 czy 4 lata temu.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Pozabudżetowe finansowanie.)

Pan poseł Gadowski mówił o obliżu giełdowym, co zostało później skonfrontowane z wypowiedzią pana posła Suskiego. To ja najpierw panu posłowi

Minister Energii Miłosz Motyka

Suskiemu przypominam, że jeżeli chodzi o obligo giełdowe, to za rządów PiS-u zostało ono podniesione do 100% przez pana ministra Tchórzewskiego, a później zostało zniesione ze względu na kryzys energetyczny. Dzisiaj analizy, które mamy nie tylko z Towarowej Giełdy Energii, lecz także z Agencji Rynku Energii, Narodowego Centrum Analiz Energetycznych, wskazują, że podniesienie poziomu obliża giełdowego na gaz, co zaproponowaliśmy w ustawie wpisanej w wykaz prac legislacyjnych Rady Ministrów, oraz wprowadzenie, de facto przywrócenie go na handel energią elektryczną, doprowadzi do niższych cen. Ta ustawa jest w wykazie prac, niebawem trafi do konsultacji i uzgodnień międzyresortowych.

Mówimy o cenach dotyczących przyszłego roku. Poprzez działania rządu, przedsiębiorstw energetycznych, odzwierciedlających też sytuację rynkową, chcemy odejść od mrożenia cen energii elektrycznej po to, żebyśmy nie musieli dopłacać z innych źródeł do tego mrożenia. Potrzebne są tutaj działania systemowe w zakresie rynku mocy i takie przeprowadziliśmy, o czym chcę powiedzieć. W grudniu ub.r. rząd przyjął ustawę, prezentowałem ją w Sejmie w styczniu, która przedłużała wsparcie dla bloków węglowych, która wprowadzała aukcje uzupełniające. Po drodze uzyskaliśmy derogację od Komisji Europejskiej, to był sierpień tego roku, i ta aukcja się odbyła. Wówczas padały pytania, czy takie elektrownie jak elektrownia Siersza będą mogły funkcjonować, mimo że w 2020 r., 2021 r. i 2022 r. podejmowano decyzje na poziomie spółek energetycznych, np. Tauron Wytwarzanie, o wygaszeniu tej elektrowni. Po to przedłużaliśmy wsparcie, żeby zagwarantować odpowiednią rezerwę mocy, ale też dać szansę tym transformującym się jednostkom na funkcjonowanie. I tak elektrownia Siersza została uwzględniona w aukcji na 2026 r. i będzie dzięki temu funkcjonowała. Jest to realne wsparcie też dla tych miejscowości, które tej sprawiedliwej transformacji potrzebują. Wtedy te deklaracje składał i pan poseł Gadowski, i ja je składałem publicznie, więc dzisiaj możemy powiedzieć wprost, że słowo zostało dotrzymane.

Zmienia się struktura pewnego myślenia w Komisji Europejskiej. Było tutaj mówione o systemie handlu emisjami. Przystępujemy do rewizji tego systemu, jeśli chodzi o ETS 1 i korytarz cenowy, który chcemy zaproponować do wprowadzenia. Swoją drogą, on już dawno powinien być wprowadzony. To, że nie zrobiliście tego wówczas i że my to musimy robić, niestety świadczy o waszej nieskuteczności, ale podnosimy tę kwestię i będziemy z ministerstwem klimatu, w takim dialogu efektywnym, to wdrażali. Szukamy już sojuszników, jak np. Francuzów. Uważamy, że w celu przejrzystości i transparentności tego systemu, żeby nie dochodziło do spekulacji, należy wprowadzić korytarz cenowy w tym systemie.

Bardzo dobre, choć wielokrotnie dotychczas krytykowane, stanowisko Komisji Europejskiej zostało ogłoszone przez przewodniczącą Ursulę von der Leyen w ostatnim wystąpieniu. Wskazuje ono na zwrot ku atomowi. Do tej pory było odwrotnie. Pani przewodnicząca wprost stwierdziła, że Europa będzie jądrowa, niezależna, konkurencyjna albo nie będzie jej wcale. Myślę, że stanowiska polskich europarlamentarzystów, parlamentarzystów i ministrów, którzy w Brukseli wielokrotnie zwracali na to uwagę, zostały usłyszane i są wdrażane w polityce unijnej. Jesteśmy w trakcie procesu notyfikacyjnego dla Polskiej Elektrowni Jądrowej i mam w tej kwestii jasną deklarację: ten proces będzie szybszy niż w przypadku naszych południowych sąsiadów, ten proces będzie szybszy niż w przypadku innych państw Europy Zachodniej. Spodziewamy się tej decyzji jeszcze w tym roku.

Jeżeli chodzi o politykę unijną, to ona wymaga korekty, bo najpierw należy się skoncentrować na bezpieczeństwie, a dopiero później na celach klimatycznych, które powinny być skutkiem zapewnienia nam bezpieczeństwa i stabilnych cen dostaw energii elektrycznej.

Pan poseł Kuźmiuk mówił o wsparciu, dlaczego ono jest akurat w zakresie ok. 1 mld zł. Dlatego, panie pośle, że, jak pan wie, dobrze pan wskazał, 3,5 mln osób korzysta z ciepła systemowego, ale dokładnie w tym OSR-ze kilka zdań dalej jest wpisane, że tylko w części z tych 3,5 mln będą podwyżki. Więc dlatego to wsparcie jest skorelowane z tymi, którzy będą mieli podwyżki cen ciepła. Dla tych, którym np. struktura wydatków za ciepło się nie zmieni, nie przewidujemy bonu, bo będą płacili dokładnie tyle samo. To także jest w tym OSR-ze.

Będziemy przygotowywali rozwiązania związane z sektorem coupling, aby systemowo wykorzystać nadwyżki z produkcji odnawialnych źródeł energii w systemie ciepłowniczym. Będziemy także przygotowywali nowe programy w narodowym funduszu ochrony środowiska i w Krajowym Planie w dziedzinie Energii i Klimatu uwzględnimy także potrzeby sektora ciepłowniczego w zakresie transformacji energetycznej.

Te koszty są wielkie. Zdajemy sobie wszyscy z tego sprawę, że transformacja tego sektora jest nawet dużo większym wyzwaniem niż transformacja sektora elektroenergetycznego. Ale będziemy także wprowadzali ułatwienia w budowie i przebudowie sieci ciepłowniczych. Zmienimy nie tylko definicję, ale i możliwość ubiegania się o odpowiednie środki zewnętrzne, by było to dużo łatwiejsze, a docelowo, bo to też było pytanie ze strony chyba pani poseł Skowrońskiej, o miks energetyczny. On musi być oparty na energetyce jądrowej oraz na odnawialności źródeł energii, bo to jest gwarancja taniej energii i jej stabilnej dostawy do odbiorców.

Co w tym zakresie robimy? Nie tylko działania na poziomie europejskim, ale także ustawa. Tzw. specustawa jądrowa – ustawa, która będzie po prostu

Minister Energii Miłosz Motyka

przyspieszała procedury związane ze specjalnymi terminami, z budową elektrowni jądrowej, z pracą na tym terenie. Jesteśmy po etapie prac geologicznych. Niebawem przystąpimy do konkretnych prac w terenie. W 2027 r. chcemy złożyć wniosek o pozwolenie na budowę, a rok później, w 2028 r., wylewać pierwszy beton pod budynek elektrowni. Ta specustawa pomoże, żeby tych terminów odpowiednio dotrzymać.

Nie ma alternatywy. Tutaj mówimy to jednoznacznie. Polska potrzebuje mocy dyspozycyjnych, potrzebuje energetyki jądrowej, potrzebuje po drodze także inwestycji w bloki gazowe. I takie są realizowane. Swoją drogą było także o lobbingu, słyszałem o tym z ław sejmowych posłów PiS-u. Tak się akurat składa, że największe w historii Polski kontrakty dla zagranicznych firm, tak ochoczo wymienianych przez was, były zawierane przez spółki Skarbu Państwa za waszych rządów, nie za rządów koalicji 15 października, tylko za rządów PiS-u. Może to jest wyrzut sumienia, ale to są fakty. Myślę, że nikt do tej pory nie czynił z tego zarzutu.

Chcemy budować kompetencje dla polskich firm, ale one się rozwijają w tym zakresie. Tak się dzieje przy rozwoju morskich farm wiatrowych. W pierwszej fazie local content – będę się upierał, bo tutaj też będą konkretne projekty ustaw, które będą to gwarantowały – jest wielką szansą dla polskiego przemysłu. Przy budowie pierwszej polskiej elektrowni jądrowej chcemy, by poziom udziału polskich firm był nie mniejszy niż 40%. To jest znacznie więcej, to jest dwa razy więcej niż przy pierwszej fazie morskich farm wiatrowych realizowanych także przez polskie przedsiębiorstwa. W każdym kolejnym bloku jądrowym, przy każdej kolejnej inwestycji jądrowej, przy każdej kolejnej inwestycji w morskie farmy czy teraz w lądową energetykę wiatrową, ten udział musi być jeszcze większy.

Lądowa energetyka wiatrowa jest – odnoszę się do weta pana prezydenta, bo o tym też było na tej sali mówione – tego przykładem. Dzisiaj, to odpowiednio przeanalizowaliśmy akurat przy zawetowanej ustawie, to jest 60%, jeżeli chodzi o udział polskich firm w całym łańcuchu dostaw lądowej energetyki wiatrowej. Więc sugestie z tej mównicy, że był to lobbing jakichś wrażeń sił, były po prostu nieprawdą, bo to transformują się polskie firmy, także zajmujące się renowacją turbin, dostawą komponentów, nie tylko kabli, ale także te, które do tej pory zajmowały się np. działalnością górniczą w tym sektorze czy ośrodkami górniczym. I to one także apelowały o podpis pod tą ustawą, która została zawetowana, a która systemowo wprowadzałaby niższe ceny energii elektrycznej i wprost wprowadzałaby niższe ceny energii elektrycznej. To jest prawda, to jest fakt. To nie jest jakaś wydumana opinia, bo zgodnie z analizami Narodowego Centrum Analiz Energetycznych każdy 1 GW mocy więcej z lądowej energetyki wiatrowej to jest minimum 10 zł za 1 MWh mniej na rachunku.

To są dane, których nie da się podważyć, bo trudno jest walczyć z faktami i liczbami, które są bezwzględne i na całym świecie innym państwom gwarantują tańszy prąd. Tam, gdzie energetyka jest oparta na energetyce jądrowej oraz na odnawialnych źródłach energii, tam w strukturze i wytwarzaniu, i przesyłach, i odbioru mamy po prostu niższe ceny. Będziemy realizowali tę strategię. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Chciałem przywitać uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Mniszowie, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Norberta Kaczmarczyka. Jest także dyrektor biura pan Paweł Wypych. Witamy także przedstawicieli rady pedagogicznej. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Czy sprawozdawca komisji pan poseł Krzysztof Gadowski zechce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dziękuję za tę aktywną i ciepłą, a czasami gorącą dyskusję. To świadczy o tym, że wiele przed nami do czynienia, że to, co dzisiaj kładzie rząd, jest potrzebne, że to wsparcie zarówno w zakresie mrożenia cen, jak i pomocy w formie bonu ciepłowniczego jest potrzebne. Ale to wynika z czego? Wszyscy jesteśmy tutaj, w tym Sejmie i staramy się pomagać Polakom, ale wynika to z zaniedbań. I proszę tego nie negować, bo takie są fakty. To lata rządów Prawa i Sprawiedliwości doprowadziły do stanu, który mamy dzisiaj.

Ale pamiętajcie państwo, że wy też uczestniczycie, z prawej strony uczestniczycie również w tej transformacji. Bo przecież dzisiaj mówicie o węglu. Dzisiaj mamy swój surowiec. Mamy polski węgiel, który jest surowcem ogólnie dostępnym. Mamy słońce, które świeci nad Polską. Kładziemy ustawę jeszcze kilka tygodni temu – prezydent jej nie podpisuje. O czym była ustawa? O tym, żeby produkować najtańszą energię z wiatraków i doprowadzić do dalszego mrożenia cen prądu przez pewien okres. To chyba proste i doładne. To jeden z elementów, żeby Polacy mieli tani prąd. Mówię o tym, że państwo również uczestniczycie w tej transformacji, bo przecież zlikwidowaliście 14 kopalń, 12 przekazaliście do kolejnej likwidacji. Już w 2020 r. wyłączyliście bloki węglowe, mówił o tym pan minister...

(Poseł Barbara Bartuś: Kto chciał to robić? To Platforma o tym krzyczała.)

...w Łaziskach czy w Świeciu, czy w Rybniku. Wszystko to państwo robiliście, a dzisiaj mówicie, że nie, że były be, że to my robimy coś złego. To jest

Posel Krzysztof Gadowski

nasze wspólne zadanie, żebyśmy wspólnie doprowadzili rzetelną, uczciwą i sprawiedliwą transformację, żebyśmy Polakom dali ten plan. W naszym wspólnym interesie jest to, żeby te wiatraki pojawiły się na łądzie. Tak, dzisiaj apeluję do państwa, żebyśmy wszyscy jednoznacznie i wspólnie poparli ten projekt ustawy, bo doraźna pomoc jest rzeczywiście potrzebna. Ale potrzebne są również długofalowe rozwiązania, o których mówił pan minister energii, żebyśmy dali Polakom tanią energię. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu, uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Wniosek uzasadniony jest koniecznością podjęcia pilnych działań osłonowych.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 48. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (druk nr 1601).

Proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią Małgorzatę Baranowską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dziś państwu projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Niniejszy projekt ustawy ma na celu uproszczenie regulacji i zapewnienie łatwiejszego ich stosowania do potrzeb pracowników i pracodawców, w tym przedsiębiorców. Proponowane zmiany powstały w odpowiedzi na postulaty wypracowane przez Rządowy Zespół ds. Deregulacji, powołany przez Radę Ministrów w marcu br. Skutkiem wejścia w życie ustawy będzie stworzenie lepszych warunków dla prowadzenia działalności gospodarczej, usunięcie zbędnych formalności oraz uspołecznienie systemu prawnego w zakresie prawa pracy.

Projekt ustawy zawiera zmiany w trzech obszarach. Po pierwsze, wprowadza on przepisy usprawniające komunikację między pracodawcą a pracow-

nikami i związkami zawodowymi, rozszerzając katalog spraw, które będą mogły być realizowane w postaci elektronicznej, takie jak informowanie pracowników o regulacjach z zakresu prawa pracy czy rozpatrywanie spraw pracowniczych przez pracodawcę. Przedsiębiorcy zgłaszali bowiem potrzebę umożliwienia załatwienia szeregu spraw z zakresu prawa pracy między pracodawcą a pracownikiem i związkami zawodowymi w postaci elektronicznej. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami nadal nie wszystkie sprawy można załatwiać elektronicznie. Wprowadzenie obok istniejącej postaci papierowej... Od tej pory będzie można załatwiać sprawy drogą elektroniczną. Jednocześnie powyższe zmiany przyniosą pozytywny skutek, odpowiadający potrzebom ujednoczenia nomenklatury stosowanej w całym akcie normatywnym.

Po drugie, projekt ten zawiera zmianę terminu: wypłaty ekwiwalentu za urlop. Według obecnie obowiązujących przepisów prawa pracy roszczenie o wypłatę ekwiwalentu za urlop staje się wymagalne w dniu rozwiązania umowy o pracę. Powoduje to konieczność generowania przez pracodawców dodatkowych list płac i przelewów, poza comiesięcznymi listami wynagrodzeń, oraz może prowadzić do nieprawidłowego wyliczenia wysokości ekwiwalentu przed ustaniem stosunku pracy. Projektowana zmiana umożliwi wypłatę ekwiwalentu za urlop w dniu wypłaty wynagrodzenia w przypadku, w którym wynagrodzenie jest wypłacane po dniu ustania stosunku pracy, jednak nie później niż w ciągu 10 dni od tego dnia. Jest to zmiana korzystna dla pracodawców, upraszczająca obsługę kadrową przedsiębiorstw, zaś dla pracowników nie powinna być odczuwalna.

Trzecim problemem, rozwiązywanym w niniejszym projekcie, jest niejednolita reprezentacja pracowników w różnych sprawach z zakresu prawa pracy. Regulacje prawa pracy dotyczą pracy zdalnej czy porozumień dotyczących czasu pracy. Wymagają minimum dwóch reprezentantów pracowników, podczas gdy ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych przewiduje w chwili obecnej udział tylko jednego przedstawiciela zakładu. Zwiększamy liczbę pracowników wybieranych przez załogę do dwóch w celu przeprowadzenia uzgodnień dotyczących zasad zakładowego funduszu świadczeń socjalnych z pracodawcą. Zwiększamy reprezentację pracowników, aby uzgodnienia, które będą między pracodawcą a pracownikami, były klarowne, jasne i w sposób demokratyczny przeprowadzane.

Na zakończenie pragnę nadmienić, iż projekt ten został zaopiniowany pozytywnie przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz przez Zespół problemowy ds. prawa pracy Rady Dialogu Społecznego.

Dziękuję za uwagę i proszę szanowne panie posłanki i panów posłów o poparcie rządowego projektu ustawy oraz skierowanie go do drugiego czytania.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Barbara Bartuś, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwości.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Mam przyjemność w pracach nad drukiem nr 1601, czyli nad projektem zmiany Kodeksu pracy oraz ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, reprezentować nasz Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość i chciałabym powiedzieć w tym temacie kilka słów.

Po pierwsze, chciałabym rozpocząć od tego, o czym mówiłam bodajże we wtorek przy pracach nad inną nowelizacją Kodeksu pracy. To jest bardzo ważne, że odpowiedzialność za tworzenie prawa, dobrego, spójnego prawa, ponosi koalicja rządowa, koalicja większości. To wy, państwo jesteście odpowiedzialni za to, jak prawo jest stanowione. Ale opozycja też ma prawo wziąć w tym udział i dlatego też nad projektami przedstawionymi przez państwa rzetelnie pracujemy.

Dzisiaj wypowiadając się na temat kolejnej zmiany Kodeksu pracy, jeszcze nazywanej projektem de-regulacyjnym, chciałabym powiedzieć, że to jest kolejna wrzutka. Faktycznie Kodeks pracy pochodzi z 1974 r., dlatego potrzebne jest opracowanie nowej, pełnej regulacji dostosowanej do obecnych warunków na rynku pracy. Inne warunki panowały w roku 1974, inne w końcówce lat 90., a inne mamy teraz. To, co dzisiaj państwo przedstawicie, to nie jest żadna deregulacja, bo żadnych przepisów nie uchylacie. Wprowadzacie kolejne rozwiązania, przy czym niektóre z nich znowu mogą być problematyczne i jeszcze bardziej komplikować sytuację, zamiast ją rozjaśniać. Po prostu mnożycie nowe ustawy.

Tak jak pani minister przedstawiała, są trzy takie główne tematy, których ten projekt dotyczy. Jeżeli chodzi o wprowadzenie, ujednoczenie i umożliwienie korzystania z postaci elektronicznej, to tutaj w zasadzie nie mam uwag. Tak, to powinno się zrobić w ramach porządkowania, w ramach dostosowania, ale to nie jest żadna deregulacja. To jest uproszczenie, ale przede wszystkim uporządkowanie. Do tego nie mam żadnych uwag.

Natomiast mam uwagi do pierwszego problemu, który podnosicie jako najważniejszy, czyli do daty wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w przypadku rozwiązania stosunku pracy. Szanowni państwo, odwołujecie się do art. 85, który mówi o termi-

nie wypłaty wynagrodzenia. Tam faktycznie § 1 stanowi, że wypłaty wynagrodzenia za pracę dokonuje się co najmniej raz w miesiącu w stałym, ustalonym z góry terminie. Zapisu tego nie dotykacie w żadnej mierze, ale ten zapis jest problematyczny. To uregulowanie było źródłem wielu postanowień sądu. Na ten temat wypowiedziała się jasno Państwowa Inspekcja Pracy. Zgodnie z wyjaśnieniami PIP-u, jeśli chodzi o prawidłową datę przy rozwiązaniu stosunku pracy, należy przyjąć jednak, że wypłata wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych ze stosunkiem pracy powinna nastąpić najpóźniej w dniu, w którym dochodzi do rozwiązania umowy o pracę. Zgodnie z wyjaśnieniami Państwowej Inspekcji Pracy z dniem zakończenia stosunku pracy dochodzi bowiem do zerwania więzi prawnej łączącej pracodawcę i pracownika. W dniu ustalenia stosunku pracy uprawniona do wynagrodzenia za pracę osoba nie jest już faktycznie pracownikiem i w związku z tym nie ma już zastosowania do niej obowiązujący w danym zakładzie pracy termin wypłacenia wynagrodzenia. Co za tym idzie, w dniu rozwiązania stosunku pracy wynagrodzenie staje się wymagalne i pracodawca powinien je pracownikowi wypłacić. Jest też jednolite orzecznictwo sądów pracy właśnie w tym kierunku. Jeżeli przyjąć tę wykładnię, to właśnie tak dzisiaj mówi art. 171. Jeżeli zmienicie ten artykuł, dokładając informację, że wypłata ekwiwalentu następuje na podstawie art. 85, a tego artykułu (*Dzwonek*) nie zmienicie, to też nie zmieni się wykładnia, jeśli chodzi o dzień wypłaty tego ekwiwalentu za urlop.

Druga sprawa dotyczy zwiększenia reprezentacji pracowników. Szanowni państwo, zwiększacie liczbę pracowników, którzy będą reprezentować, tylko że to nie jest zrównanie ze związkami zawodowymi. Przedstawiciele związków zawodowych są chronieni u każdego pracodawcy, natomiast pracownicy, którzy będą reprezentować innego pracownika, już takiej ochrony nie mają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Karolina Pawliczak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Karolina Pawliczak:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrów! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w przedłożonym projekcie ustawy.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o zakładowym funduszu świadczeń so-

Poseł Karolina Pawliczak

cialnych ma na celu uproszczenie regulacji i zapewnienie lepszego ich stosowania czy dostosowania do potrzeb pracowników i pracodawców, w tym przedsiębiorców. Proponowane zmiany są wyjściem naprzeciw postulatom deregulacyjnym wypracowanym przez rządowy zespół do spraw deregulacji powołany przez Radę Ministrów w marcu 2025 r. Skutkiem wejścia w życie ustawy będzie stworzenie lepszych warunków dla prowadzenia działalności gospodarczej, usunięcie zbędnych formalności oraz uspołnienie systemu prawnego w zakresie prawa pracy.

Według obecnie obowiązujących przepisów prawa pracy roszczenie o wypłatę ekwiwalentu za urlop staje się wymagalne w dniu rozwiązania umowy o pracę. Powoduje to konieczność generowania przez pracodawców dodatkowych list płacy, przelewów, poza miesięcznymi listami wynagrodzeń, oraz może prowadzić do nieprawidłowego wyliczenia wysokości ekwiwalentu z powodu konieczności jego ustalenia przed ustaniem stosunku pracy. Projektowane zmiany ustalają termin wypłaty ekwiwalentu na ten sam dzień, w którym wypłacane jest wynagrodzenie. Z pozoru proste, oczywiście przepisy będą miały ogromny wpływ na uproszczenie tego procesu.

Kolejnym problemem rozwiązywanym w niniejszym projekcie jest przewidziany w przepisach ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych odmienny od innych spraw z zakresu prawa pracy sposób reprezentacji pracowników wobec pracodawcy, u którego nie działają zakładowe organizacje związkowe. Proponowana zmiana ma na celu zwiększenie reprezentacji pracowników przed pracodawcą, co spowoduje zarazem ujednoczenie sposobu reprezentacji pracowników przed pracodawcą w różnych sprawach z zakresu prawa pracy.

Przedmiotowy projekt zawiera również przepisy usprawniające komunikację między pracodawcą a pracownikami i związkami zawodowymi, rozszerzając katalog spraw, które będą mogły być realizowane również w postaci elektronicznej. Wprowadzenie obok istniejącej postaci papierowej postaci elektronicznej usprawni znacznie wykonywanie powyższych czynności i nie będzie miało negatywnego wpływu na aspekt dowodowy w zakresie przepływu powyższej informacji. (*Gwar na sali*)

Pani poseł, jeżeli nie interesuje to pani, to proszę wyjść do kularów. Pani poseł, bo przeszkadza pani po prostu, nie jest pani zainteresowana tą ustawą, wniosła pani mnóstwo, szereg zastrzeżeń, a nie interesuje się pani dyskusją. Jeżeli pani to nie interesuje, proszę sobie wyjść do kularów, tam rozpocząć swoją rozmowę. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś: Pani poseł, proszę...*)

To jest właśnie wasz sposób działania.

We wszystkich wskazanych w projekcie przepisach zamiast dotychczasowej wyłącznie pisemnej formy czynności z zakresu prawa pracy dozwolone

będzie dokonywanie tych czynności w postaci papierowej lub elektronicznej.

Każda zmiana przepisów Kodeksu pracy dotyczy oczywiście określonej grupy, zarówno pracodawców, jak i pracowników, przy czym warto zaznaczyć, że procedowane obecnie propozycje zmian znacznie ułatwią w przyszłości komunikację pomiędzy pracodawcami i pracownikami.

Jeszcze w nawiązaniu do słów pani poseł: powiem szczerze, że kompletnie nie rozumiem tego stanowiska. Mielicie państwo 8 długich lat, a pani, przynajmniej tak pani mówi, znając się na przepisach prawa pracy, wie doskonale, że zmiany kodeksowe trwają latami. Żeby dobrze to przygotować, potrzeba na to czasu. Mielicie 8 lat. Jeżeli są dobre zmiany deregulacyjne, to uznałam i uważam, że te zmiany powinny być właściwie bez żadnych uwag przez państwa przyjęte. Nie rozumiem kompletnie państwa stanowiska i tego nieustannego zacietrzewienia: nie, bo nie.

(*Poseł Barbara Bartuś: I to jest powód, że państwo nie rozumiecie.*)

Mam nadzieję – może jeszcze się pani zastanowi – że projekt ten spotka się z szeroką ponadpolityczną akceptacją, bo są to po prostu dobre rozwiązania, z akceptacją Wysokiej Izby i uzyska czy zyska większość. Bo prawo – taki jest przecież nasz obowiązek – dostosowywać należy do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych oraz oczekiwań naszego społeczeństwa, a właśnie ta ustawa, ten projekt temu służy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Maria Kłopotek przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Stajemy dziś przed ważnym projektem nowelizacji Kodeksu pracy oraz ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Projekt ten został przygotowany w odpowiedzi na postulaty deregulacyjne zgłoszone przez rządowy zespół do spraw deregulacji powołany przez Radę Ministrów w marcu 2025 r.

Z perspektywy Polskiego Stronnictwa Ludowego każdy akt prawny dotyczący prawa pracy i relacji między pracodawcą a pracownikami powinien być oceniany przez pryzmat trzech zasadniczych wartości: bezpieczeństwa, przejrzystości i równowagi interesów. Projektowana ustawa wpisuje się w tę filozofię, dlatego klub PSL odnosi się do niej z dużą uwagą i odpowiedzialnością.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

Obecnie polskie prawo pracy jest rozbudowanym systemem norm, które przez lata w dużej mierze były pisane w innych realiach gospodarczych, technologicznych i społecznych. Dziś, w roku 2025, świat pracy wygląda inaczej. Cyfryzacja, praca zdalna, mobilność zawodowa, a także rosnące oczekiwania młodych pokoleń wymagają od ustawodawcy dostosowania regulacji. Nie chodzi przy tym o rewolucję, ale o ewolucję w kierunku większej elastyczności i uproszczeń. Z tego względu projektowane rozwiązania, choć na pierwszy rzut oka mogą wydawać się techniczne, mają istotne znaczenie praktyczne zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla pracowników.

Pierwsza z proponowanych zmian dotyczy art. 171 § 4 Kodeksu pracy, a więc terminu wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. Obecnie obowiązująca regulacja nakłada na pracodawcę obowiązek dokonania wypłaty w dniu rozwiązania umowy o pracę. W praktyce oznacza to, że dział kadr i płac musi w pośpiechu, często bez pełnych danych, dokonywać dodatkowych obliczeń i przelewów. Prowadzi to często do błędów, a w konsekwencji do sporów oraz ryzyka sankcji ze strony Państwowej Inspekcji Pracy.

Projektowana zmiana przewiduje, że ekwiwalent będzie wypłacany razem z najbliższym wynagrodzeniem, czyli w cyklu płacowym, który jest naturalny i uporządkowany. Z punktu widzenia pracownika zmiana ta nie niesie ze sobą realnego uszczerbku, bo świadczenie i tak zostaje wypłacone jedynie w naturalnym terminie płatności wynagrodzenia.

Dziś przepisy przewidują, że w zakładach pracy, gdzie nie działają związki zawodowe, wystarczy jeden przedstawiciel pracowników, aby prowadzić uzgodnienia z pracodawcą w sprawie zasad funkcjonowania funduszu. To rozwiązanie od dawna było krytykowane jako nieproporcjonalne i mniej demokratyczne, bo w innych obszarach prawa pracy, np. przy ustalaniu regulaminu pracy zdalnej czy przy porozumieniach dotyczących czasu pracy, minimalny próg to dwóch przedstawicieli. Ta proponowana zmiana właśnie zwiększa liczbę reprezentantów, pracowników, także w odniesieniu do zakładowych funduszy świadczeń socjalnych, co oznacza większą transparentność procesu podejmowania decyzji i lepszą ochronę interesów załogi. Dla Polskiego Stronnictwa Ludowego jest to krok w dobrym kierunku. Fundusz socjalny to przecież narzędzie, które w wielu przedsiębiorstwach ma ogromne znaczenie dla jakości życia pracowników, od finansowania wczasów, bonów, dopłat do wypoczynku dzieci po wsparcie w sytuacjach losowych.

Trzeci, najbardziej obszerny blok zmian dotyczy szeregu przepisów Kodeksu pracy i zastąpienia dotychczasowej formy pisemnej określeniem: postać papierowa lub elektroniczna. Dziś sytuacja jest niejednolita. Czasami kodeks wymaga formy pisemnej,

czasem używa sformułowania: na piśmie, a czasem odwołuje się do regulacji Kodeksu cywilnego. W praktyce w dobie maili, platform elektronicznych czy systemów kadrowych oznacza to nadmierne formalizowanie prostych czynności.

Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego dostrzega w tym projekcie realny krok ku uproszczeniu prawa pracy i dostosowaniu go do współczesnych realiów. Podkreślamy jednak, że każdy proces deregulacyjny powinien iść w parze z ochroną interesów pracowników. W tym przypadku ten właśnie warunek został spełniony. Dlatego jesteśmy za dalszym procedowaniem i przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Buczyńska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Agnieszka Buczyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Sejmie pracujemy po raz kolejny nad projektem ustaw deregulacyjnych. Ich zadaniem na metapoziomie jest uproszczenie przepisów prawa, ograniczenie biurokracji, zwiększenie dostępności usług publicznych i wsparcie przedsiębiorców. Działania te obejmują wprowadzanie łatwiejszych procedur, cyfryzację, a także eliminację zbędnych formalności, co ma ułatwić życie obywateli i funkcjonowanie firm.

W dniu dzisiejszym pracujemy nad ustawą o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Jak czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy, skutkiem wejścia proponowanych rozwiązań będzie stworzenie lepszych warunków dla prowadzenia działalności gospodarczej, usunięcie zbędnych formalności oraz uspołnienie systemu prawnego w zakresie prawa pracy.

Czego dotyczy merytorycznie przedstawiany projekt? Po pierwsze, zmiany terminu wypłaty ekwiwalentu za urlop. Aktualnie są one wymagane w dniu zakończenia umowy o pracę. Generuje to powstanie sytuacji, w której pracodawca musi dokonywać odrębnego przelewu, generować kolejne listy płac. Proponowana zmiana ma umożliwić wypłatę ekwiwalentu wraz z wynagrodzeniem, co spowoduje, że czynności kadrowo-płacowe będą wykonywane tylko jednokrotnie.

Po drugie, projekt dotyczy zmiany liczby przedstawicieli pracowników w uzgodnieniach z zakresu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Aktualnie w tych sprawach wystarczy tylko jeden przedstawiciel ze strony pracowników. Ustawa przewiduje,

Posel Agnieszka Buczyńska

aby ten zakres został poszerzony, tak aby proces ten był bardziej przejrzysty i demokratyczny.

Po trzecie, ustawa wprowadza sformułowanie: w postaci papierowej lub elektronicznej w szeregu czynności z zakresu prawa pracy, co w praktyce oznaczać będzie, że szereg wymienionych w ustawie czynności będzie można realizować w wersji elektronicznej.

W związku z zakresem merytorycznym przedstawianego projektu ustawy klub Polska 2050 – Trzecia Droga pozytywnie odnosi się do proponowanego projektu i jest za procedowaniem nad nim dalej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski przedstawi stanowisko klubu Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Klub poselski Lewicy z zadowoleniem przyjmuje propozycje deregulacyjne w obszarze Kodeksu pracy, w obszarze działania resortu pracy i polityki społecznej. Chcę przypomnieć, że we wtorek rozpatrywaliśmy trzy takie projekty, dzisiaj rozpatrujemy kolejny.

Ten dzisiaj rozpatrywany projekt to, po pierwsze, powiązanie terminu wypłaty ekwiwalentu za urlop z terminem wypłaty wynagrodzenia za pracę. Było tutaj wiele kontrowersji związanych właśnie z tym rozróżnieniem, ale też były niepotrzebne terminy. Konsekwencja to oczywiście przelewy, odwoływanie się do różnych podmiotów, w tym do Państwowej Inspekcji Pracy. Stąd to rozwiązanie uznajemy za zasadne.

Po drugie, jeśli chodzi o sprawę uruchomienia między pracownikiem a pracodawcą czy związkami zawodowymi porozumiewania się poprzez system elektroniczny, to oczywiście na ten czas jest to w pełni uzasadnione, zwłaszcza wtedy, kiedy to wynika również z konsultacji między pracodawcami a organizacjami związkowymi, bo ten dokument był konsultowany właśnie z tymi podmiotami.

Po trzecie, sprawa dotycząca reprezentacji pracowników wobec pracodawców, zwłaszcza jeśli chodzi o funkcjonowanie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, a także inne wzajemne relacje. Dotychczas było to różnie zapisane: jeden pracownik, dwóch pracowników. Teraz mówimy o tym, że to będzie jednolicie: nie mniej niż dwóch pracowników.

Pani poseł Bartuś powiedziała w czasie debaty, że należałoby rozważyć również objęcie ochroną tych pracowników, którzy reprezentują właśnie pracowników wobec pracodawców. Myślę, że naszym wspólnym

wysiłkiem powinno być to, żeby następowało większe uzwiązkowienie pracowników, czyli ta działalność świadomościowa. Przypomnę, że wystarczy 10 pracowników, aby powstał związek zawodowy. Zakładowy fundusz socjalny może funkcjonować wtedy, kiedy w firmie pracuje od 20 do 49 osób, na wniosek organizacji związkowej. A więc to pokazuje, że związek zawodowy ma też taką funkcję kreacyjną, jeśli chodzi o funkcjonowanie zakładowego funduszu socjalnego. Ja szedłbym w tym kierunku, jeśli chodzi o świadomość potrzeby funkcjonowania związku zawodowego jako reprezentanta załogi. Natomiast dobrze, że ujednocimy zasady reprezentacji, bo one są bardzo potrzebne. Często konflikty, które mają miejsce, wynikają właśnie z tej słabej reprezentacji ze strony pracowników wobec pracodawcy.

Klub poselski Lewicy opowiada się za kontynuacją pracy nad tym projektem i kierunkowo jest za przyjęciem tych rozwiązań. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt nowelizacji Kodeksu pracy oraz ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych ma na celu uproszczenie komunikacji między pracownikiem a pracodawcą, doprecyzowanie niektórych procedur oraz zwiększenie przejrzystości przepisów. Na wstępie chcę podkreślić, że kierunek zmian, jeśli chodzi o możliwość stosowania dokumentacji elektronicznej, jest słuszny. Trzeba jednak pamiętać, że – jak podnosi rzecznik małych i średnich przedsiębiorców – część osób, zarówno pracowników, jak i najmniejszych pracodawców, ma ograniczone kompetencje cyfrowe, dlatego dobrze, żeby projekt nie narzucał wyłącznie formy elektronicznej.

Druga istotna kwestia to zmiana terminu wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Projekt przewiduje, że ekwiwalent będzie wypłacany w terminie wypłaty wynagrodzenia zgodnie z art. 85 Kodeksu pracy. Intencja projektodawcy jest jasna, ale przepisy w takim kształcie mogą powodować rozbieżną interpretację. Dlatego należy wyraźnie doprecyzować, że chodzi o wypłatę w terminie ostatniego wynagrodzenia, a nie w dowolnym terminie ze wskazanych w art. 85.

Na koniec warto odnieść się do propozycji zwiększenia reprezentacji pracowników w zakładach, w których nie działa związek zawodowy. Idea jest zrozumiała, ale musimy uważać, żeby nie doprowadzić do nad-

Posel Witold Tumanowicz

miernej biurokratyzacji w małych firmach. Dla mikroprzedsiębiorcy każda dodatkowa procedura oznacza realne koszty i trudności organizacyjne. Dlatego potrzebna jest tu równowaga między prawem pracowników do reprezentacji a realiami gospodarczymi najmniejszych podmiotów.

Reasumując: projekt zawiera rozwiązania, które są słuszne i spotkały się z poparciem w trakcie konsultacji społecznych, ale równocześnie wymaga kilku istotnych poprawek, dlatego Konfederacja jest za skierowaniem tego projektu do dalszych prac.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Płaczek.

Posel Grzegorz Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Rozpocznę od cytatu: Pracodawcy RP postulują podjęcie działań legislacyjnych mających na celu dokonanie stosownych zmian dotyczących ujednoczenia i dostosowania do aktualnej rzeczywistości form czynności dokonywanych w relacji pracownik – pracodawca w trakcie trwania stosunku pracy. Podkreślamy przy tym, że ujednoczenie systemu nomenklatury terminologicznej wpłynęłoby pozytywnie na pracę działów kadr.

To jeden z postulatów Pracodawców RP. Konfederacja słyszy ten głos i wspiera polskich przedsiębiorców, zatem poprze proponowane zmiany w Kodeksie pracy oraz ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Jednocześnie Konfederacja apeluje do ministerstwa i do polskiego rządu o dalsze prace deregulacyjne, bo kto nie prowadził w Polsce działalności gospodarczej, ten nie wie, z jakimi wyzwaniem muszą się przedsiębiorcy mierzyć. Przedsiębiorcom należy pomagać, a nie powodować, że zamiast zarabiać, muszą wypełniać nikomu niepotrzebne dokumenty.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Marta Stożek przedstawi stanowisko koła Razem.

Posel Marta Stożek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt zmiany ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych wprowadza kilka ułatwień dotyczących prawa pracy. Jed-

nak, jak wskazuje OPZZ, proponowana zmiana na elektroniczną formę komunikacji i konsultacji ze związkami zawodowymi zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę prowadziłyby do istotnego ograniczenia gwarancji przysługujących pracownikowi i osłabiłyby rolę związków zawodowych w procesie konsultacyjnym. Będziemy wnosić o korektę tej propozycji.

Strona związkowa podnosi również kwestię możliwości negocjowania uprawnień związków zawodowych, jeśli wcześniej dokonano uzgodnień z przedstawicielem pracowników. Opinia związków zawodowych powinna mieć nadrzędne znaczenie. To również jest kwestia wymagająca korekty w proponowanej zmianie ustawy. Świat się zmienia, również świat pracy, ale pracownicy nadal są słabszą stroną w relacjach zatrudniający – pracownik, dlatego rola związków zawodowych ma wciąż kluczowe znaczenie dla zabezpieczenia interesów pracowniczych. Rola ta jest warta wszelkiej ochrony. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, który zbliża się do mównicy, przedstawi stanowisko koła Republikanów.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Omawiany projekt to dobry krok w kierunku uporządkowania części przepisów, dostosowania ich do cyfryzacji i ułatwienia życia zarówno pracownikom, jak i pracodawcom. Możliwość elektronicznego składania wniosków, prowadzenia konsultacji związkowych czy rozliczania czasu pracy to realne odciążenie dla działów kadr i ułatwienie dla pracowników. Wreszcie prawo zaczyna nadążać za praktyką. Podobnie pozytywnie oceniam rozwiązanie dotyczące wzmocnienia reprezentacji pracowników w zakładach pracy, gdzie nie działają związki zawodowe. To wzmacnia dialog społeczny i zwiększa poczucie współodpowiedzialności za miejsca pracy.

Muszę jednak wyraźnie podkreślić, że jest to jedynie drobny plasterzek na znacznie większą ranę. Kodeks pracy w obecnym kształcie ma już ponad 40 lat i był nowelizowany dziesiątki razy, często punktowo, tak jak dzisiaj. W efekcie mamy dokument pełen wyjątków, luk i niespójności, który coraz trudniej stosować w realiach nowoczesnej gospodarki i rynku pracy opartego na elastycznych formach zatrudnienia. Dlatego apeluję do rządu, aby równoległe do tej nowelizacji rozpocząć pracę nad kompleksową reformą prawa pracy – taką, która całościowo ureguluje kwestie cyfryzacji, pracy zdalnej, umów terminowych, konsultacji ze związkami zawodowymi i ochrony pracowników w warunkach dynamicznego rynku.

Poseł Jarosław Sachajko

Ten projekt przybliży nas do nowoczesnego prawa pracy, ale oczekuję od rządu, że wreszcie podejmie się odważnej całościowej reformy. Pracownicy i pracodawcy zasługują na przejrzysty, nowoczesny i spójny Kodeks pracy, a nie tylko kolejne punktowe zmiany. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa posłów jeszcze pragnie się zapisać, to bardzo proszę.

Jeżeli nie, zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwsza pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt zmian w Kodeksie pracy oraz ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych jest krokiem w dobrym kierunku. Uporządkowanie zasad wypłat ekwiwalentu za niewykorzystany urlop i powiązanie go z terminem wypłaty wynagrodzenia zwiększy przejrzystość przepisów – zarówno dla pracodawców, jak i dla pracowników – oraz bezpieczeństwo wynagrodzenia. Ważne jest też wzmocnienie reprezentacji pracowników tam, gdzie związki zawodowe nie funkcjonują. Trzeba jednak pamiętać, że to tylko fragment szerszego obrazu. Polska potrzebuje całościowej reformy prawa pracy, która odpowie na wyzwania współczesnego rynku: elastyczne formy zatrudnienia, cyfryzację czy ochronę pracowników w warunkach kryzysowych.

Pani minister, czy rząd obok tych punktowych rozwiązań planuje przedstawić spójną strategię zmian w zakresie prawa pracy, która realnie wzmocni bezpieczeństwo i prawa pracowników w dłuższej perspektywie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana ustawy daje większą reprezentację pracowników, jeśli chodzi o przedstawicieli pracowników w firmach, szczególnie przedsiębiorstwach, w których nie funkcyj-

ją związki zawodowe. Przedstawiciele są wybierani w wolnych wyborach przez pracowników przedsiębiorstwa. W odniesieniu do instytucji przedstawicielstwa pracowniczego zmiany ustawowe nie przewidują żadnej regulacji prawnej, np. wskazującej na kadencyjność czy też możliwość odwołania takiego przedstawiciela. Osoby reprezentujące załogę, choć formalnie powołane do współdecydowania, nie korzystają również z żadnej szczególnej ochrony stosunku pracy, jaką posiadają działacze związkowi na podstawie ustawy o związkach zawodowych. Może to prowadzić do sytuacji, w której ich realna pozycja negocjacyjna wobec pracodawcy będzie słaba, a możliwość skutecznego reprezentowania interesów pracowników – znacznie utrudniona. W praktyce pracodawca będzie w stanie realizować swoje zamierzenia niezależnie od intencji ustawodawcy, mówię szczególnie o firmach prywatnych, i wymuszać rozwiązania niekorzystne dla pracowników, takie jak przed powstaniem związków. *(Dzwonek)* W związku z tym zwracam się do strony rządowej o podjęcie działań legislacyjnych mających na celu uregulowanie w przepisach praw osób będących reprezentantami załogi podlegającymi ochronie, tak jak w przypadku zakładowych organizacji związkowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Zaczę od retorycznego pytania. Jakbyśmy my tak co 2 tygodnie nowelizowali Kodeks pracy, to nie wiem, co wy byście z nami zrobili, jak nas osądzili i co napisali. Następne pytanie, także retoryczne: Czy za 2 tygodnie będziemy nowelizować kolejny przepis Kodeksu pracy? Po co mnożymy liczbę ustaw? Zmiany ilościowe nie przekładają się na jakość prawa. Nie bądźmy PRL-owską Izbą, która proceduje, goniąc za ilością, a nie jakością. A tak się dzieje w tej chwili. Dosłownie apeluję do państwa, żebyśmy za 2 tygodnie nie nowelizowali kolejny raz Kodeksu pracy, bo to jest kodeks. Wiele razy słyszałem z tej mównicy, w tej Izbie, że kodeksy, w tym Kodeks pracy, należy traktować poważnie i powinny być one nowelizowane co najwyżej raz na 2 lata, a jeden poseł powiedział nawet, że w ogóle, bo to są święte kodeksy. Szanowni państwo, naprawdę apeluję o powagę. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Mogę jeszcze dłużej, bo zasługuję.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę jeszcze.

Szanowni państwo, jeśli pani poseł pozwoli, przywitamy zasiadających na galerii przedstawicieli Straży Miejskiej z Rzeszowa wraz z panem komendantem (*Oklaski*), którzy przybyli na zaproszenie pana posła Adama Dziedzica. Witamy państwa bardzo serdecznie.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych odgrywa dziś w firmach bardzo istotną rolę. Finansowane są z niego nie tylko dopłaty do wypoczynku dzieci, lecz także paczki na święta czy wczasy pod gruszą, jak również bilety do teatru, do kina, karneety na siłownię, na basen, przekazywane są też zapomogi. Dla wielu kandydatów do pracy atrakcyjny pakiet socjalny może być wręcz zachętą do związania się z danym pracodawcą, dlatego ważne jest, by pracownicy mieli realny wpływ na funkcjonowanie funduszu socjalnego. W projekcie ujednolicone zostały zasady przedstawicielstwa pracowników w firmach, w których związki zawodowe nie działają. Reprezentacja dwóch pracowników, a nie jednego, jak to było dotychczas, zwiększa demokratyczność, kolegialność oraz klarowność ochrony interesów pracowników. Chciałabym zapytać, czy pracodawcy zgłaszali uwagi do prezentowanego projektu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt stanowi przykład mądrego podejścia do prawa pracy. Widać w nim korzyści zarówno dla pracowników, jak i dla pracodawców. Ekwiwalent za urlop wypłacany razem z wynagrodzeniem to bardzo dobre rozwiązanie. Wiemy, jak wiele nieporozumień rodziły dotychczasowe przepisy. Należy docenić również wzmocnienie reprezentacji pracowników w zakładach pracy, gdzie nie ma związków zawodowych. I jeszcze jeden element, który uważam za niezwykle potrzebny, czyli odejście od papierologii na rzecz komunikacji elektronicznej. To jasny sygnał, że prawo zaczyna nadążać za codziennością. Dzisiaj każdy korzysta z narzędzi cyfrowych, a my wreszcie dostosowujemy przepisy do realiów XXI w. Mając na uwadze tę zmianę, chciałam zapytać, w jaki sposób nowe przepisy doty-

czące komunikacji elektronicznej w stosunku pracy będą zapewniały ochronę danych osobowych pracowników. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany, które wprowadza projekt, mają uprościć procedurę, ale przede wszystkim wzmocnić pozycję pracownika wobec pracodawcy. Mam kilka pytań. W jaki sposób zapewnione będzie to, że wybór przedstawicieli pracowników w zakładach, w których nie ma związków zawodowych, będzie naprawdę niezależny i wolny od nacisków ze strony pracodawcy? Czy przewidziano sankcje wobec pracodawców, którzy nie dopuszczają przedstawicieli pracowników do decyzji w sprawach funduszu socjalnego? Czy w planach są kolejne zmiany w Kodeksie pracy, które jeszcze lepiej zabezpieczą prawa pracowników np. przy rozliczaniu urlopów czy też w sprawach socjalnych?

Projekt daje pracownikom większe poczucie bezpieczeństwa zarówno przy odejściu z pracy, jak i w sprawach związanych z funduszem socjalnym. To bardzo dobry kierunek, bo państwo powinno stać po stronie ludzi pracy i wzmocniać ich prawa tam, gdzie związków zawodowych nie ma, a pracodawca ma zbyt dużą przewagę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Pieczarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu rządowego projektu tej ustawy czytamy, że proponowane zmiany mają na celu m.in. zwiększenie reprezentacji pracowników przed pracodawcą. W zamyśle inicjatorów zmian ich skutkiem ma być m.in. większa przejrzystość i demokratyczność w ustalaniu zasad funkcjonowania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych czy też lepsza ochrona interesantów, pracowników, przez udział większej liczby ich przedstawicieli w procesie decyzyjnym.

Moje pytania brzmią: O jakim zwiększeniu liczby reprezentantów pracowników w procesie decyzyjnym mówimy? Skąd przekonanie, że zmiana tego rodzaju zwiększy ochronę interesów pracowników? Czy w omawianym temacie przeprowadzone zostały konsultacje społeczne? Jeśli tak, to jakie? Bardzo proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Tutaj nasuwa się bardzo dużo pytań, tylko po co pytać o coś, czego państwo nie zawarli w tym projekcie? Dlatego nawiążę do tego, o czym mówiłem w stanowisku. Kiedy państwo przygotowują prawdziwą nowelizację prawa pracy, korespondującą z XXI w., zamiast kolejnych plasterków co 2 tygodnie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Jednym z obszarów tej dziś omawianej nowelizacji jest uruchomienie elektronicznej formuły konsultacji oraz relacji między pracodawcą a pracownikiem. To dobrze. W trakcie konsultacji ogólnopolskich organizacji związkowych oraz przedsiębiorców Konfederacja Lewiatan zaproponowała, żeby również nawiązanie stosunku pracy mogło odbywać się w drodze elektronicznej. Ja dodałbym: za zgodą pracownika, ale jestem za tym, żeby mogła się odbywać. Jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie? Czy tutaj planuje się też jakieś zmiany? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Również mam kilka pytań związanych ze zmianami, których chcemy dokonać w Kodeksie pracy. Pierwsze: Czy rząd nie obawia się, że powiązanie terminu wypłaty ekwiwalentu z terminem wynagrodzenia w praktyce oznacza dla wielu pracowników jednak dłuższe czekanie na należne pieniądze? Jak rząd zamierza zagwarantować, że pracodawcy nie będą opóźniać wypłaty ekwiwalentu, wykorzystując lukę pomiędzy rozwiązaniem umowy a terminem wypłaty pensji? Czy reprezentacja pracowników w firmach bez związków zawodowych, zamiast chronić realne interesy zatrudnionych, nie będzie w praktyce zależna od woli pracodawcy? Jakie sankcje przewidziano w związku z tym wobec pracodawców, którzy nie respektują nowych obowiązków związanych z zakładowym fundu-

szem świadczeń socjalnych? Czy rząd nie przerzuca kosztów i ryzyka związanego ze zmianami na mniejsze firmy i samych pracowników? Jak ta ustawa realnie ma poprawić sytuację pracowników, skoro dzisiaj pytają nas o niepewność co do terminowej wypłaty należnych świadczeń? *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Pani Minister! Państwo Posłowie! Mam kilka pytań. Skoro państwo twierdzicie, że ta ustawa ma charakter deregulacyjny, to mam pytanie, jakie przepisy ta ustawa tak naprawdę usuwa z naszego porządku prawnego. Który konkretnie artykuł został usunięty, skoro określacie ustawę jako ustawę deregulacyjną? Druga sprawa: Czy faktycznie z tego tytułu, z tytułu tych zmian kodeksowych, pracownicy odniosą jakieś konkretne korzyści? Jeśli tak, to proszę powiedzieć jakie. Czy termin wypłaty ekwiwalentu nie spowoduje przewlekłości w sytuacjach spornych? Czy dwie osoby reprezentujące pracowników tam, gdzie nie ma związków zawodowych, to rozwiązanie wystarczająco reprezentatywne? Czy faktycznie *(Dzwonek)*, szanowni państwo, to rozwiązuje problem, o którym dzisiaj mówicie? Jak zapewnić bezpieczeństwo prawne w formie elektronicznej, by uniknąć nadużyć dotyczących dokumentów, które są wiążące?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Kwiecień:

Mówimy tu o podpisach itd. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początek chciałabym odpowiedzieć, ale już nie nieobecnej pani poseł reprezentującej Koalicję Obywatelską, tylko Koalicji

Poseł Barbara Bartuś

Obywatelskiej na stwierdzenie pani poseł, która powiedziała, że nie rozumie. Chciałabym powiedzieć, że pracuję w tej komisji kodyfikacyjnej od początku, od kiedy jestem w Sejmie, czyli od 2007 r., w czasie każdej kadencji. Przez lata praca w tej komisji była wyłączona z populizmu i ze zwykłej, jak kolokwialnie można to nazwać, politycznej nawałanki, bo czuliśmy odpowiedzialność za tworzone prawo, bo to jest komisja kodyfikacyjna, to jest praca nad kodeksami, które wymagają szczególnej uwagi i szczególnego dostojenia. Kodeksy to są niezwykle ustawy i dlatego jest ta Nadzwyczajna Komisja do spraw zmian w kodyfikacjach.

Ale odnosząc się do nowych rozwiązań, mam pytanie do pani minister. Za naszych czasów były powoływane komisje kodyfikacyjne, które pracowały nad nowym rozwiązaniem, nad nowym Kodeksem pracy. O ile dobrze pamiętam, o nowym Kodeksie pracy mówimy od poprzednich rządów Platformy Obywatelskiej. Bodajże wtedy pierwszy raz była powołana taka komisja kodyfikacyjna przy rządzie. Moje pytanie kieruję do pani minister: Czy teraz pracuje przy rządzie komisja kodyfikacyjna, która by przygotowywała przynajmniej założenia nowego rozwiązania, nowego kompleksowego Kodeksu pracy? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy zmieniający Kodeks pracy oraz ustawę o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych upraszcza prawo pracy i dostosowuje je do współczesnych potrzeb.

Obecne przepisy powodują zbędne formalności dla pracodawców, co jest oczywiście ze szkodą dla pracowników. Nowe regulacje ujednolicają termin wypłaty ekwiwalentu za urlop, zwiększają reprezentację pracowników w funduszu socjalnym oraz wprowadzają możliwość korzystania z formy elektronicznej komunikacji pomiędzy pracodawcą i pracownikiem. To dobre i potrzebne rozwiązania, które usprawnią komunikację wewnątrz firm i zakładów pracy, zmniejszą obciążenia administracyjne, zachowując przy tym bezpieczeństwo prawne. Projekt łączy deregulację z ochroną praw pracowników, co jest bardzo dobrym krokiem naprzód w dalszym upraszczaniu prawa pracy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W projekcie ustawy przewidziany jest 14-dniowy termin vacatio legis wejścia w życie ustawy. Mam pytanie: Co jest motywacją odnośnie do takiego terminu? Czy prowadziliście państwo w tym względzie jakąś ocenę, analizę? Generalnie przepisy kodeksowe wchodzą w życie w terminie 30 dni od dnia ukazania się ustawy, chyba że treść przepisów, ich liczba albo tematyka wymagają dłuższego okresu czasu. Ostatnio zresztą zmienialiśmy, wydłużaliśmy terminy w kodeksach materii prawa cywilnego czy karnego właśnie do 30 dni. Czy w tym przypadku zachodzą okoliczności, które państwa zdaniem uzasadniają ten krótszy termin? Czy przewidujecie państwo dyskusję na temat ewentualnych zmian w tym zakresie? I jeszcze jedno. Proszę państwa, większość z nas była w trakcie poprzednich kadencji Sejmu i wie doskonale, jak wyglądała praca Prawa i Sprawiedliwości: dużo, dużo i w większości byle jak.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Co się stanie, jeśli pracodawca i przedstawiciele pracowników nie osiągną porozumienia w sprawie postanowienia regulaminu? Czy pracodawca przyjął procedurę rozstrzygnięcia sporu, np. arbitraż, mediację, możliwość jednostronnego ustalenia regulaminu przez pracodawcę po określonym okresie? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
To było ostatnie pytanie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani Małgorzaty Baranowskiej.

Pani minister, zapraszam. Proszę zmierzyć się z odpowiedziami na pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przepaszam z góry, jeśli nie będę odpowiadała na pytania w kolejności, tylko w kolejności, w jakiej je sobie zapisywałam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Baranowska

Jeżeli chodzi o przepisy, które chcemy zmienić, te trzy punkty wynikają z naszych informacji od pracowników i pracodawców. Zostały wypracowane w zespole deregulacyjnym. Przepisy deregulacyjne, jak już państwo wspominaliście, nie usuwają przepisów, nie muszą usuwać przepisów, ale mogą wprowadzać uproszczenia tych przepisów ułatwiające życie pracownikom i pracodawcom.

Następne pytanie, które zostało zadane, zadał pan, dotyczyło wypracowania jakiegoś konsensusu w zakładach pracy. My nie zmieniamy, nie wchodzimy w ten przepis, który do tej pory obowiązuje. Będzie obowiązywał, tak jak obowiązuje. Chcemy zmienić tylko to, aby pracownicy mieli więcej do powiedzenia w zakładzie pracy, jeśli chodzi o regulaminy, bo tam, gdzie nie ma związków zawodowych, rozmawiają z pracodawcą pracownicy, którzy są delegowani przez pracowników. Do tej pory delegowany był jeden pracownik. Teraz chcemy to zmienić, żeby tych pracowników delegowanych przez zakład pracy było dwóch. To pracownicy sami ustalają, kto to będzie. On będzie prowadził dalej dyskusję, ten dialog, dyskurs z pracodawcą. Tego przepisu nie zmieniamy.

Jeśli chodzi o art. 171, to może zacytuję, bo było pytanie. W art. 171 dodaje się § 5, który mówi: Przepisu § 4 nie stosuje się, jeżeli termin wypłaty wynagrodzenia ustalony zgodnie z art. 85 przypada na dzień przed zakończeniem stosunku pracy. W takim przypadku wypłaty ekwiwalentu pieniężnego, o którym mowa § 1, dokonuje się w terminie 10 dni od dnia zakończenia stosunku pracy. Jeżeli ustalony w ten sposób termin wypłaty ekwiwalentu jest dniem wolnym od pracy, ekwiwalent wypłaca się w dniu poprzedzającym ten dzień wolny od pracy.

Jeśli chodzi o przepisy dotyczące papierowej i elektronicznej wersji umowy, które teraz wprowadzamy, to do tej pory funkcjonuje wersja papierowa. Nie wykreślamy wersji papierowej, tylko dołączamy jeszcze tę wersję elektroniczną dla tych pracowników, którzy chcą korespondować z pracodawcą w wersji elektronicznej, dopuszczamy to.

Nasze ministerstwo przygotowało projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów, w którym przewiduje się rozszerzenie zakresu stosowanego systemu na wszystkie podmioty, niezależnie od posiadanego statusu, w tym na wszystkich przedsiębiorców, i rozszerzenie zakresu umów podpisywanych za pośrednictwem systemu o różne umowy, w tym np. umowę o wolontariat, umowę szkoleniową czy umowę o współodpowiedzialności materialnej. Umożliwia się również wszystkim przedsiębiorcom zawieranie umów w systemie podpisywania umów nie tylko podpisem kwalifikowanym, ale również podpisem osobistym lub

zaufanym. Przyjęte rozwiązanie pozwoli wszystkim przedsiębiorcom na podpisywanie umów na odległość, a także da możliwość ograniczenia kosztów związanych z uzyskaniem certyfikatu podpisu kwalifikowanego. System będzie również narzędziem ułatwiającym przedsiębiorcom m.in. wyliczenie wynagrodzenia oraz składek na ubezpieczenie społeczne i zaliczek na podatek. Za pośrednictwem tego systemu strony umowy będą informowane o obowiązujących przepisach prawa, np. prawa pracy czy prawa o ubezpieczeniach społecznych. W tej chwili projekt już został rozpatrzony przez Komitet Rady Ministrów do spraw Cyfryzacji i w najbliższym czasie zostanie skierowany do rozpatrzenia przez stały komitet Rady Ministrów.

Były również pytania o główny postulat, o to, dlaczego zaczęliśmy nad tym pracować. Jak już powiedziałam, były to postulaty deregulacyjne. Bardzo zależy nam na tym, aby wyjść naprzeciw pracownikom i pracodawcom. Jeśli chodzi o zmiany w całym Kodeksie pracy, to jest to już temat na większą dyskusję. Tu pani poseł powiedziała, że komisja kodyfikacyjna pracowała. Ona pracowała przez 8 lat, tylko nie wypracowała nic, co by nam dzisiaj pomogło, bo gdyby wypracowała coś więcej (*Gwar na sali, dzwonek*), tobyśmy dzisiaj nie byli w tym miejscu, w którym jesteśmy, i byśmy nie dyskutowali. Jako resort jesteśmy otwarci na współpracę i będziemy robili wszystko, aby te przepisy zmieniać i udoskonalać, aby nam, pracownikom i pracodawcom żyło się łatwiej, ale akurat takie przytyki... Tutaj byśmy mogli zbyt długo dyskutować na ten temat.

Co więcej? Jakie tam jeszcze były pytania? Tak jak już powiedziałam, były takie postulaty i otrzymaliśmy zapytanie zespołu deregulacyjnego właśnie o te zmiany, które wynikały z informacji od pracodawców i pracowników.

(*Posel Barbara Dolniak: A vacatio legis?*)

Vacatio legis – mówi pani poseł. Jesteśmy otwarci. Daliśmy ten termin 14 dni, żeby to wszystko móc szybko wprowadzić. Natomiast jeżeli taka będzie państwa decyzja, to może to być nawet 30 dni. Jesteśmy na to otwarci. Jeśli będą jakieś dodatkowe pytania, to chętnie szczegółowo odpowiemy państwu na piśmie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, zawarty w druku nr 1601, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 49. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1600).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Arkadiusza Myrchę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Zapraszam, panie ministrze. (*Oklaski*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przystępujemy do procedowania nad projektem, można powiedzieć, rewolucyjnym, projektem od lat wyczekiwanym przez środowiska prawnicze, organizacje pozarządowe, ale przede wszystkim przez setki tysięcy obywateli, którzy przez ostatnie lata doświadczyli różnego rodzaju patologii, złego stosowania przepisów procedury karnej. To jest projekt, który nie tylko reguluje rozwiązania wymagające elementarnego naprawienia. Przede wszystkim są to rozwiązania, które procedurę karną wprowadzają w XXI w. Procedura karna ma na celu przede wszystkim umożliwienie organom ścigania skutecznego postawienia zarzutów, zidentyfikowanie sprawcy, doprowadzenie go przed oblicze sądu i skazanie. Postępowanie przygotowawcze w postępowaniu karnym momentami może nawet mieć charakter represyjno-zapobiegawczy, ale postępowanie karne nigdy, na żadnym etapie, nie może się wiązać z poniżeniem osoby. Nie może się wiązać z odebraniem jej praw do obrony. Nie może się wiązać z ograniczeniem korzystania z elementarnych praw wynikających z konstytucji.

Dlatego na wstępie chciałbym bardzo gorąco podziękować wszystkim członkom Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, których projekt był fundamentem projektu ustawy, nad którym procedujemy teraz w Sejmie. To jest efekt pracy setek organizacji pozarządowych, zawodowych prawników. Chodziło o to, żeby umieścić w jednym projekcie postulaty powracające jak bumerang, których nie zrealizowano, bo nie było przestrzeni.

Pozwólcie państwo, że pomimo obszernej regulacji... Chciałoby się omówić każdy przepis, szczególnie, ale jesteśmy ograniczeni czasowo, dlatego skupię się na najistotniejszych kwestiach, które na pewno będą wywoływały dyskusje, przede wszystkim tych, które są najbardziej wyczekiwane.

W pierwszej kolejności omówię zmiany dotyczące stosowania jedyne izolacyjnego środka zapobiegawczego, czyli tymczasowego aresztowania. W tej kadencji, nie mówiąc o poprzednich, byliśmy już świadkami wielu debat, w których od lewa do prawa, wy-

daje się, jednym głosem wskazywano, że obecne regulacje są po prostu złe, dają pole do łatwych nadużyć, nie gwarantują rzetelnego podejścia do wszystkich uczestników postępowania i po prostu muszą zostać zmienione. Ta idea nas na pewno łączy. Wybrzmiewało to na posiedzeniach komisji, na których procedowaliśmy nad poselskimi projektami odnoszącymi się do tej materii. Wybrzmiewało to także z tej mównicy. Zmiany w stosowaniu tymczasowego aresztowania są też chyba jednymi z najbardziej wyczekiwanych, jeśli chodzi o tę nowelizację.

Przed wszystkim musimy zmienić dwie kwestie. Trzeba odejść od praktyki stosowania tymczasowego aresztowania wyłącznie na podstawie przesłanki związanej z surowością kary, która grozi podejrzanemu czy oskarżonemu. Stosowanie tymczasowego aresztowania, środka o charakterze izolacyjnym musi być, tak jak to wynika z dzisiejszych przepisów, powiązane z okolicznościami, które mają bezpośredni wpływ na tok tego postępowania, z groźbą ucieczki, z obawą realnego mataczenia, wpływania na tok postępowania czy bezprawnego utrudniania jego prawidłowego przebiegu. Oczywiście surowość kary jest przesłanką dodatkową i nie możemy od tego uciekać, ale jednak tymczasowe aresztowanie musi być ściśle związane z barierami, które można pokonać tylko i wyłącznie dzięki niemu.

Co więcej, proponujemy rozwiązanie, które wybrzmiewało przez ostatnie lata także nad wyraz często. Proponujemy powiązanie instytucji przedłużenia tymczasowego aresztowania z realnymi postępami w toku postępowania przygotowawczego, żeby nie dochodziło do sytuacji, w których zastosowano tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy, podejrzany siedzi w izolacji, a w tym czasie niewiele się dzieje w jego sprawie. Zbliża się koniec okresu 3 miesięcy, kierowany jest wniosek o przedłużenie, który jest motywowany dokładnie tymi samymi okolicznościami albo przynajmniej zbliżonymi, i tymczasowy areszt jest przedłużany. To nie są wyjątkowe sytuacje, bo jeżeli weźmiemy pod uwagę statystykę dotyczącą przedłużania tymczasowych aresztowań, to zobaczymy, że pozytywne stanowisko w tej sprawie zapada w ponad 95% spraw, czyli generalnie jest to stosowany automat.

Oczywiście tymczasowe aresztowanie jest istotne, ale tak samo istotne jest zachowanie prokuratora czy prokuratury prowadzącej to postępowanie, to, żeby w momencie, kiedy jest stosowany środek o charakterze izolacyjnym, zostały podjęte wszystkie możliwe działania mające na celu wyjaśnienie tej sprawy i przede wszystkim tych okoliczności, które uzasadniają tymczasowe aresztowanie. Sąd każdorazowo, wydając decyzję o przedłużeniu stosowania tego środka, będzie oceniał, czy organy ścigania podjęły wysiłek wyjaśniania okoliczności sprawy. Musi być tutaj element mobilizacyjny. Musi być tutaj element nie tyle wywierania presji, ile przede wszystkim poczucia kontroli nad tym, co się dzieje w postępowaniu przygotowawczym w trakcie odbywania kary, w trakcie stosowania środka w postaci tymczasowego aresztowania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

Druga kwestia związana jest z jednym z fundamentalnych praw zakotwiczonych w konstytucji, w europejskich traktatach – prawem do obrony, prawem do zabrania głosu, do skorzystania z pomocy profesjonalnego obrońcy w sytuacji, kiedy organy ścigania podejmują czynności przeciwko danej osobie. Dzisiaj nasza rzeczywistość prawna cały czas ukształtowana jest na bazie przepisów wywodzących się z okresu stalinowskiego. Lata 1955–1956 – nie muszę nikomu na tej sali tłumaczyć, w jakich okolicznościach wówczas funkcjonowała prokuratura. Od tamtego czasu jesteśmy zakładnikami reguły, zgodnie z którą status podejrzanego w postępowaniu nie jest uzależniony od tego, co zostało w danej sprawie zgromadzone w materiale dowodowym, od tego, co prokurator robi w stosunku do tej osoby, ale wyłącznie od tego, że prokurator wyda postanowienie o postawieniu zarzutów. To, kiedy on to zrobi, jest już wolą prokuratora.

Do czego to doprowadza? Na przestrzeni lat doprowadziło to do tysięcy sytuacji, w których osobom, w stosunku do których podejmuje się czynności, gromadzi się materiał dowodowy przeciwko nim, przesłuchuje się te osoby w charakterze świadków, mając już z tyłu głowy wynikającą z materiału dowodowego wiedzę, będzie się stawiało zarzuty. Wzywa się je w charakterze świadka, wtedy są ograniczone możliwości obrony. Wręcz zarzutów nie ma, bo świadek nie ma się przed czym bronić. A chwilę później – pyk: postanowienie o postawieniu zarzutów. I co? Z całym działaniem w stosunku do osoby, która nie miała prawa skorzystać z adwokata? Za późno, stało się, postępowanie się toczy. Ale prawo do obrony jest absolutnym gwarantem w stosunku do każdego, komu organy ścigania chcą stawić zarzuty.

Co z osobami zatrzymanymi? Zatrzymuje się osobę, przesłuchuje się, następnie po kilkunastu dniach stawia się jej zarzuty. Zatrzymuje się, ogranicza się jej wolność, przetrzymuje się 24 godziny. Nie ma prawa do obrony. Nie ma zagwarantowanego prawa do obrony. To trzeba zmienić. Tu musimy mieć jasne reguły postępowania. Albo jesteś świadkiem, albo przeciwko tobie organy procesowe, organy ścigania prowadzą konkretne działania i masz prawo do obrony. Inaczej cały czas będziemy żyli w tej szarej sferze niepewności, w której to obywatele często są ofiarami nadużyć.

Nie mówimy przecież o sytuacjach, gdzie na końcu jest akt oskarżenia, a osoba jest skazana. Nie, mówimy o sytuacjach, w których bardzo często kończy się tym, że osoba została zatrzymana, przesłuchana, ma postawione zarzuty, a później jakoś dziwnym trafem to gdzieś nie znajduje swojego odzwierciedlenia w akcie oskarżenia. Z tym musimy skończyć.

Co więcej, prawo do obrony musi zostać rozciągnięte dla wszystkich osób poniżej 18. roku życia. Dzisiaj ta ochrona jest wyznaczona wiekiem 17 lat, czyli wie-

kiem odpowiedzialności karnej. Ale pod opieką rodziców, opiekunów prawnych są osoby do 18. roku życia. Te zmiany, które proponujemy, będą gwarantowały im nie tylko obowiązek poinformowania rodziców, opiekunów, kiedy tylko będą w stosunku do nich podejmowane czynności, ale także obligatoryjne prawo do obrony z koniecznością rejestrowania czynności podejmowanej w stosunku do tych osób.

Niedawno Polskę obiegła tragiczna historia 17-letniej Wiktorii z Mławy, dzisiaj przypomniana także w mediach. Właśnie opisująca historię dziewczyny, której to prawo do obrony nie zostało zagwarantowane. Skończyła się ona tragicznie, ciężkimi obrażeniami ciała spowodowanymi traumą nie tylko związaną z tym zatrzymaniem, ale także jej wcześniejszym życiorysem. Niemniej jednak pokazuje to, że osoby, które mają dzisiaj 17 lat, mogą zostać pozbawione jakiegokolwiek prawa do obrony czy skorzystania ze swoich praw procesowych.

Ta nowelizacja to nie tylko te fundamentalne zmiany w zakresie prawa do obrony czy stosowania tymczasowego aresztowania, ale to także ograniczenie pewnej roli prokuratora, która w ostatnich latach była ewidentnie poszerzana, także w stosunku do sądu. Bo to do dzisiaj cały czas obowiązują przepisy, które w stosunku do sądu dają prokuratorowi wyższą władzę. Bo kiedy sąd ma podstawy do tego, żeby zmienić rodzaj środka zapobiegawczego, chociażby z tymczasowego aresztowania na poręczenie, to mimo że sąd wydaje na to zgodę, prokurator musi zaakceptować decyzję sądu. Podobnie jest w przypadku stosowania listu żelaznego. To nie jest sytuacja, która powinna mieć miejsce w postępowaniu karnym. Po to jest sąd. Mamy dwie strony postępowania nie po to, żeby jedna miała władzę wyższą, nad sądem.

Ale ta nowelizacja to nie tylko gwarancje konstytucyjne, to nie tylko prawo do obrony, ale to także normalizacja przepisów dotyczących stosowania czynności operacyjno-śledczych. Słynny art. 168a i art. 168b, które jak pamiętamy, 9 lat temu dopuścili do stosowania w postępowaniu karnym dowody zdobyte z naruszeniem prawa, ba, zdobyte w drodze przestępstwa. Niewyobrażalne wydaje się, zwłaszcza na gruncie art. 7 konstytucji, która wymaga od instytucji państwowych, w tym oczywiście także prokuratury, sądów, działania na podstawie i w granicach prawa, że nagle w postępowaniu karnym dopuszczamy dowody, które mogły zostać zgromadzone w wyniku przestępstwa. No ale taka zmiana przez naszych poprzedników została wprowadzona. Z tym musimy absolutnie skończyć. Coś, co zostało pozyskane w drodze przestępstwa, nie może stanowić dowodu.

Oczywiście, za chwilę tu usłyszymy od osób broniących tego rozwiązania, że będą do tych propozycji wrzucali działalność służb specjalnych, różnych czynności operacyjno-śledczych podejmowanych przez te służby albo znajdowanie dowodów przy okazji wykonywania tychże czynności. Tak więc pragnę tu państwa uspokoić. (*Dzwonek*)

Pani marszałek, 2 minutki, bo ustawa jest obszerna.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha**

Pragnę państwa uspokoić. Przede wszystkim te regulacje nie odnoszą się w żaden sposób do działalności służb, którym trudno jest – naprawdę trzeba nie mieć dobrej woli – zarzucać nielegalność działania. Zasadą jest, że przecież działalności i wszystkie czynności, które są podejmowane przez służby w ramach ich obowiązków i wynikają z ustaw, mają charakter legalności. Tak więc te reguły w żaden sposób nie będą ograniczały funkcjonowania służb w zakresie powierzonych im zadań przez konkretne ustawy.

Co więcej, ta ustawa reguluje także kwestię tzw. znaleźsk. W momencie kiedy wykonywane są czynności operacyjne, operacyjno-śledcze i przy okazji znajdowane są dowody na popełnienie innego czynu zabronionego niż wynikający z tych konkretnych czynności, oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żeby były one wykorzystane w innej sprawie. Tak więc pragnę na wstępie uspokoić, bo obawiam się, że mogą na tym tle być zgłaszane wątpliwości czy podnoszone zarzuty przez osoby, które będą chciały te rozwiązania skrytykować.

Na koniec, żeby nie przedłużać wystąpienia, pragnę zaznaczyć, że w projektowanej ustawie jest szereg rozwiązań o charakterze praktycznym, które mają na celu usprawnienie funkcjonowania procedury karnej, np.: uproszczenie zasady wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia, odejście od obligatoryjnego przedstawiania uzasadnienia orzeczeń na formularzach na rzecz fakultatywności, eliminacja narady wstępnej i wyroku częściowego, wydłużenie terminu do wniesienia apelacji w sytuacji, kiedy został wydłużony termin przewidziany na sporządzenie uzasadnienia wyroku. Chodzi o sprawy wielotomowe i skomplikowane.

Wydłużony zostaje, co jest istotne w szczególności dla obywateli, termin przedawnienia roszczeń wynikających z niesłusznego skazania, zatrzymania czy stosowania tymczasowego aresztowania, zostanie podwyższona górna granica należności dla świadków, którzy stawiają się w sądach i z tego tytułu tracą na ten czas prawo do zarobku czy też zostają poszerzone przesłanki uchylenia prawomocnego mandatu karnego.

Propozycje, o których wspomniałem, nie wyczerpują całej nowelizacji, jest w niej także cały wachlarz innych rozwiązań natury praktycznej, również związanych z udziałem zdalnym w postępowaniu, ale z uwagi na wagę propozycji, które przedstawiamy, w dużej mierze skupiłem się na tych, które jak wspomniałem, są ustrojowo najistotniejsze, czyli dotyczą tematu tymczasowego aresztowania, pozbawienia wolności i przede wszystkim fundamentalnego prawa do obrony.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że rozpatrywany projekt ustawy będzie przedmiotem owocnych – aczkolwiek, zakładam, nie krótkich – prac w komisji sejmowej. Oczywiście deklarujemy pełne zaangażowanie, ale także otwartość na ewentualne propozycje zmian, korekt tej ustawy. Najistot-

niejsze jest bowiem to, żebyśmy o fundamentalnych sprawach rozmawiali bez politycznych emocji, politycznych uniesień, a przede wszystkim w trosce o zapewnienie sprawności procedury karnej, z poszanowaniem praw wynikających z konstytucji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zanim przejdziemy do dyskusji, pozwólcie państwu, że serdecznie przywitam uczennice i uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Krotoszynie, którzy przysłuchują się naszym obradom. Są to laureaci konkursu o powstaniu wielkopolskim. Witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Na galerii są Gabriela, Franciszek i Mateusz, którzy wraz z opiekunkami są gośćmi pani poseł Alicji Łuczak. Cieszymy się, że jesteście z nami, i gratulujemy wam wygranej. *(Oklaski)*

Przechodzimy do dyskusji.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Marcina Warchoła, Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Poseł Marcin Warchoła:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Uczniowie! Projekt ten wygląda tak, jakby napisał go stażysta z najgorszej kancelarii prawniczej w mieście, który dostał zadanie wycinania, jak leci, wszystkich zmian wprowadzonych przez poprzedni rząd. I tak robił: wycinał, nawet przywracając przypadkowo przepisy rodem z PRL-u. W efekcie stworzyliście, panie ministrze, potworka, który, zamiast być nowym Kodeksem postępowania karnego, jest kodeksem pobłażania kombinatorom.

Czy wiecie państwo, że nowe prawo ma zezwolić podejrzanemu na wgląd w akta już na początku trwania śledztwa? Już widzę, jak świadkowie przepychają się w drzwiach do prokuratorów, żeby zeznawać, ze świadomością, że bandyta zaraz otrzyma wszystkie te informacje na papierze.

Kolejna perełka: wprowadzenie zakazu korzystania z owoców zatrutego drzewa. Akceptuje je nawet Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, ale wam one nie odpowiadają. W efekcie prowadzi to do tego, że osoba, która założy kamerkę na swojej posesji bez zgody wspólnoty, by nagrać złodzieja, i to nagranie umieści w sieci, niestety nie będzie mogła później go wykorzystać ani w prokuraturze, ani w sądzie.

Poseł Marcin Warchoł

Podobnie jest z nagraniami z kamerek samochodowych. Nagrania, które zostaną umieszczone w sieci, jako naruszające przepis art. 107 ustawy o ochronie danych osobowych będą nie do wykorzystania. Na pewno prokuratorzy będą wam za to wdzięczni.

A czy wiecie państwo, że nowe prawo będzie ograniczać możliwość niezależnego sądzenia przez bezstronny sąd? Teraz tylko sędzia, a nie prokurator, będzie mógł prosić o zmianę właściwości w trybie art. 37 Kodeksu postępowania karnego. Z pewnością sędziowie ustawią się w kolejkach do wyłączania własnych kolegów, żeby nie sądzili, by publicznie przyznać, że byliby stronniczy.

Ale dość kpín z nowego projektu, bo jest on tak kompromitująco zły, że z oczywistych względów cofa wymiar sprawiedliwości do czasów PRL. I tak jak wtedy prawo było bezprawiem, a sprawiedliwość była kpíną, tak teraz chcecie wprowadzić rozwiązania, które cofają nas o dekady.

Po pierwsze, ograniczenie możliwości cofnięcia wniosku o ściganie. Jak doskonale wszyscy wiemy, bardzo wiele ugód, porozumień jest na etapie rozprawy. Tymczasem wy chcecie wzmocnić przymus karnia nawet wbrew woli ofiary. Pokrzywdzony już nie chce, pogodził się z podejrzanym, z oskarżonym, ale wy nadal chcecie sprawę prowadzić, wbrew wszystkiemu. To tylko przeciąga proces.

Oslabienie gwarancji w sprawach, w których grozi kara dożywotnego pozbawienia wolności. Im większa kara grożąca, tym większe gwarancje. Tak powinno być. Nawet jeżeli apelujący lub wnoszący kasację wnosi o karę dożywotnego pozbawienia wolności, powinien być skład pięcioosobowy. Ale nie, wy zmieniacie ten skład. Czy naprawdę chcemy, żeby o ludzkim życiu decydowały składy sądowe mniej liczne niż obecnie?

Kwestie łączenia i wyłączania spraw. Wprowadziliśmy w 2019 r. jasne kryteria łączenia i dzielenia spraw. Rozbijanie spraw na mniejsze to jest bardzo często droga do niekończących się procesów, do przewlekłości. To, co proponujecie, to nie jest racjonalizacja, tylko niestety mnożenie biurokracji i kosztów.

Oslabiacie rolę pokrzywdzonego, wydłużając jego drogę do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. My wprowadziliśmy jasną zasadę: niezależnie od tego, jaka będzie decyzja prokuratora, o odmowie czy o umorzeniu postępowania, zawsze taki pokrzywdzony może wystąpić ze swoim subsydiarnym aktem oskarżenia. Ale nie, wy pokrzywdzonemu rzucaćie kłody pod nogi. Jest to usztywnienie procesu, jest to nauszenie praw pokrzywdzonego, jest to powrót do zbędnych biurokratyzmów, które zostały przez nas wykluczone.

Votum separatum. Votum separatum, które uregulowaliśmy w 2019 r., zapewnia stronom wiedzę o treści zdania odrębnego, zapewnia możliwość otrzymania tego zdania odrębnego i jego uzasadnienia. Ale wy znów zdanie odrębne zamykacie w gabinetach sę-

dziowskich. I nie jest to realny instrument przejrzystości. Strona nie będzie miała prawa dowiedzieć się, jak inni sędziowie głosowali, jak myśleli.

Wnioski dowodowe. Nasza nowelizacja z 2019 r. była kompromisem. Po pierwsze, dyscyplinowała strony, by nie mnożyły spóźnionych wniosków dowodowych, ale jednocześnie gwarantowała, że kwestie fundamentalne dla istoty czynu będą rozstrzygnięte. A my wracamy do stanu sprzed 2019 r. – sądy tonące (*Dzwonek*) w spóźnionych wnioskach dowodowych.

Pani marszałek, pan minister dostał minutę, ja też poproszę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

A pan dostanie pół minuty, panie pośle, bo jeszcze ja tutaj prowadzę obrady, a nie pan.

Poseł Marcin Warchoł:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co mówię, jest bardzo ważne, dlatego bardzo bym prosił jeszcze o minutę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pół minuty.

Poseł Marcin Warchoł:

Następnie wprowadziliśmy jasny mechanizm gradacji środków zapobiegawczych. Jeśli oskarżony narusza obowiązki związane ze środkami zapobiegawczymi, wówczas można mu przydzielić surowszy środek zapobiegawczy, bez skoku od razu do aresztu. To, co wy proponujecie, to jest wprost od dozoru od razu do aresztu.

Wreszcie, proszę państwa, co wam przeszkadzają lekarze, medycy czy ratownicy medyczni? My wprowadziliśmy w art. 276a jasny przepis, żeby chronić wszystkie grupy zawodowe. Widzimy dziś, jak wzrasta hejt wobec ratowników medycznych, pielęgniarzek, pielęgniarzy, lekarzy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Warchoł:

A wy? Znosicie tę ochronę, którą my wtedy przewidzieliśmy.

Jeszcze 30 sekund.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Macieja Tomczykewicza z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Marcin Warchoń:

Bardzo proszę...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...Wysoką Izbę o odrzucenie tego kompromitującego i złego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła.

Poseł Maciej Tomczykewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Trzeba zacząć od historii, i to historii dalszej. Przepisy Kodeksu postępowania karnego są bardzo niedoskonałe od lat, od zarania istnienia tego kodeksu. On zbyt wiele czerpał z poprzedniego ustroju. Jakimś cudem Prawo i Sprawiedliwość w trakcie swoich rządów wpadło na pomysł, żeby te przepisy jeszcze bardziej zepsuć, żeby jeszcze bardziej ograniczyć gwarancje procesowe dla osób podejrzanych, dla osób oskarżonych, żeby jeszcze bardziej przykręcić śrubę w tymczasowym aresztowaniu. PiS zdawał sobie sprawę, że w praktyce przy politycznych postępowaniach czasem na drodze do celu może im stanąć sąd. W związku z czym zwiększył uprawnienia prokuratorów wobec uprawnień sądów.

Nadszedł w końcu czas, po długich pracach ministerstwa, po wielu naszych debatach w komisji sprawiedliwości, żeby ten stan rzeczy diametralnie zmienić, żeby wiele przepisów Kodeksu postępowania karnego poprawić, żeby gwarancje procesowe dla osób podejrzanych przywrócić i rozszerzyć, żeby wprowadzić cywilizację i XXI w. do Kodeksu postępowania karnego.

Zacznę od tymczasowego aresztowania. Tu wielu kolegów z prawej strony pewnie teraz analizuje, jak szybko kupią bilety do Budapesztu, i rozmarza się, myśląc o apartamentach z widokiem na Dunaj. Natomiast my tę instytucję cywilizujemy. Zastosowanie tymczasowego aresztu w przypadkach błahych będzie zdecydowanie trudniejsze. Aby przedłużyć tymczasowe aresztowanie, prokurator będzie obowiązany wykazywać, że faktycznie wykonywał rzetelnie swoją pracę i faktycznie wykonywał czynności zmierzające do wyjaśnienia sprawy. Dotąd na porządku dziennym niestety były sytuacje, w których po zastosowaniu tymczasowego aresztowania na 3 miesiące prokurator zniknął na urlopie – mój osobisty przypadek z kariery adwokackiej – i nie wykonał przez 3 miesiące żadnych czynności, a mimo to sąd później przedłużył tymczasowe aresztowanie.

Takich sytuacji niestety mieliśmy na pęczki. Głęboko wierzę, że po przepracowaniu tego projektu w komisji zagwarantujemy to, żeby takie sytuacje już nie miały miejsca.

Pan poseł grzmiał tutaj o złych rzeczach, które rzekomo robimy. Oczywiście absolutnie się z tym nie zgadzam. Dajmy na to, ochrona osób poniżej 18. roku życia. Byliśmy świadkami, pan minister wspominał o tym, do jakiej tragedii może doprowadzić sytuacja, w której osoba nieletnia, której rodzice nie są poinformowani o czynnościach, w postępowaniu przygotowawczym nie ma obrońcy. Wielogodzinne przesłuchania. Ktoś wyjątkowo wrażliwy mógłby nawet pokusić się o stwierdzenie, że może to zahaczało o tortury czy wymuszanie zeznań. Nie jest to niestety obce praktyce polskiego postępowania karnego. Teraz na takie rzeczy już nie będzie miejsca. Takiej osobie będzie zagwarantowany obrońca, który dopilnuje, żeby wszystkie prawa przesłuchiwanej nieletniej osoby zostały zachowane.

Już kończę. Niestety czas ucieka, a projekt jest olbrzymi. Z równie ważnych rzeczy jest zakaz korzystania z nielegalnych dowodów, co Prawo i Sprawiedliwość absolutnie sobie umiłowowało *(Dzwonek)*, bo mogło nielegalnie wykorzystywać służby, żeby pozyskiwały dowody w sposób bezprawny, bez podstawy prawnej, za pomocą nielegalnych narzędzi, i te dowody później wykorzystywać przeciwko przeciwnikom politycznym.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Pyrzyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Maciej Tomczykewicz:

Co najlepsze, Prawo i Sprawiedliwość w ten sposób nawet niespecjalnie potrafiło znaleźć jakieś dowody.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej deklaruje poparcie dla tego projektu i prac nad nim. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Pyrzyk.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedsta-

Posel Michał Pyrzyk

wić oświadczenie o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, który przede wszystkim ma na celu usprawnienie polskiego wymiaru sprawiedliwości, a także dostosowanie obowiązujących regulacji prawa karnego procesowego do standardów konstytucyjnych i międzynarodowych, w tym do wiążących Polskę umów międzynarodowych oraz regulacji Unii Europejskiej.

W ciągu 5 minut nie sposób odnieść się do wszystkich postanowień tego projektu, który ma na celu przede wszystkim zwiększenie gwarancji procesowych i zwiększenie efektywności naszego systemu prawnego. Modyfikuje on przede wszystkim, tak jak mówił w swoim wystąpieniu pan minister, szereg przepisów dotyczących instytucji tymczasowego aresztowania i prawa do obrony.

W projekcie racjonalizuje się stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania, minimalizując jego użycie i traktując tę będącą środkiem izolacyjnym instytucję jako środek ostateczny. Projekt wprowadza od dawna sygnalizowany, oczekiwany obowiązek oceny sprawności postępowania przygotowawczego przez sąd podczas przedłużania tymczasowego aresztowania. Sąd będzie musiał badać stopień realizacji planowanych czynności przygotowawczych oraz okoliczności niewykonania lub niedokończenia tych czynności. Ma to prowadzić do ewentualnej decyzji o zmianie środka zapobiegawczego na wolnościowy, jeżeli takie postępowanie będzie w sposób niecelowy opóźniane.

Zagrożenie karą, jej surowość – tak jak też słyszeliśmy, jest to bardzo ważne – nie będzie automatyczną przesłanką aresztowania. Sąd będzie musiał rozważyć, czy pomimo zagrożenia surową karą istnieje uzasadniona obawa mataczenia, a tym samym utrudniania postępowania. Projekt przywraca także wyłączną sądową kompetencję w orzekaniu o stosowaniu lub przedłużaniu tymczasowego aresztowania, a także wzmacnia prawo dostępu podejrzanego i jego obrońcy do akt postępowania przygotowawczego i dowodów stanowiących podstawę wniosku o aresztowanie. Wprowadza również możliwość zdalnego udziału podejrzanego w posiedzeniu dotyczącym zastosowania tymczasowego aresztowania za pomocą urządzeń technicznych.

Jeśli chodzi o zmiany w zakresie prawa do obrony, to przede wszystkim zmienia się definicja podejrzanego. Ten status uzyskuje osoba, wobec której zebrane są dowody, i dostatecznie uzasadniają one podejrzenie popełnienia przestępstwa, i wobec której podjęto już pierwsze czynności procesowe ukierunkowane na jej ściganie. Może to być np. zatrzymanie, okazanie, przeszukanie, pobranie materiałów biologicznych, zarządzenie podsłuchu procesowego. Ma to zapewnić danej osobie szerszy niż dotychczas zakres praw ochronnych i obronnych przed formalnym przedstawieniem zarzutów. Projekt zapewnia ponad-

to prawo do dostępu do obrońcy od początku postępowania, w tym przed przesłuchaniem oraz w czasie przesłuchania oraz w związku z czynnością okazania. Zapewnia poufność kontaktów z obrońcą, a także prawo do tłumacza. W związku z tym wszystkie wyjaśnienia uzyskane z naruszeniem prawa do takiej obrony nie będą mogły stanowić dowodu, chyba że sam oskarżony o to wniesie. W sytuacji gdy postępowanie dowodowe przeprowadzono pod nieobecność obrońcy, oczywiście w przypadkach, kiedy jego udział był obowiązkowy, na wniosek obrońcy lub oskarżonego czynności te mogą być przeprowadzone ponownie, chyba że jest to niemożliwe, znacznie utrudnione lub oczywiste, że nie naruszy prawa do rzetelnego procesu.

W ramach zmienianych przepisów istotne są również te, które dają możliwość przyznania obrońcy osobie nieletniej, o czym była tutaj mowa, a także przepisy, które dają sądowi możliwość z urzędu nadzwyczajnego złagodzenia kary lub warunkowego zawieszenia jej wykonania bez odpowiedniego wniosku prokuratora w tym względzie.

Projekt też eliminuje z postępowania nielegalnie zdobyte dowody, tak jak była już tutaj o tym mowa, owoce zatrutego drzewa, czyli to wszystko, co zostało uzyskane bezprawnie, za pomocą czynu zabronionego.

Z uwagi na powyższe, głównie ze względu na przepisy, modyfikacje wzmacniające gwarancje procesowe, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierał przedłożone zmiany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Paweł Śliz przedstawi stanowisko swojego klubu parlamentarnego.

Posel Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie jest tylko techniczna nowelizacja. To jest projekt, który ma fundamentalne znaczenie dla kształtu postępowania karnego, dla praw obywatela i dla realnego poczucia bezpieczeństwa w naszym kraju. To projekt, który ma przywrócić właściwą równowagę między siłą państwa a wolnością jednostki, opierając się na filarach sprawiedliwego procesu, które przez lata były systematycznie osłabiane. Najważniejszym filarem jest realne, a nie iluzoryczne prawo do obrony – dlatego zmiana w art. 301. Kończymy z fikcją, w której podejrzanym, często zdezorientowanym i przestraszonym, jest po raz pierwszy przesłuchiwany bez obecności adwokata, bez obecności obrońcy. Projekt ustawy gwarantuje, że na żądanie podejrzanego jego pierwsze przesłuchanie odbywa się właśnie z udziałem obrońcy. To jest standard europejski, który w końcu wprowadzamy do polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Posel Paweł Śliz

Kolejnym istotnym elementem, kolejnym filarem jest radykalna zmiana podejścia do tymczasowego aresztowania. Ten środek, będący obecnie niestety antycypacją kary bez wyroku, był w Polsce nadużywany, stając się niestety narzędziem opresji, a nie koniecznością procesową. Projektowane przepisy stanowią swoisty systemowy hamulec dla tej praktyki. Chociaż muszę dodać, że w tej kwestii projekt złożony przez Polskę 2050 był jeszcze dalej idący, i tutaj będziemy chcieli w tym zakresie jeszcze pracować.

Art. 259 podwyższa dolne zagrożenie karą, do którego nie będzie można stosować tego najsurowszego środka zapobiegawczego, czyli do 2 lat. To jest sytuacja, w której wreszcie jest koniec z sytuacjami, w których ludzie trafiają do tymczasowego aresztu za czyny o stosunkowo niewielkim ciężarze gatunkowym. Po drugie, ograniczona wreszcie zostaje możliwość stosowania aresztu wyłącznie na podstawie surowości grożącej kary. Nowelizacja art. 263 wprowadza nowy § 4c, który stanowi, że tymczasowe aresztowanie na podstawie tej przesłanki nie może przekraczać 12 miesięcy do czasu wydania wyroku przez sąd I instancji. To konkretny termin, który ma zdyscyplinować tak naprawdę organy ścigania i zapobiec wykorzystywaniu środka zapobiegawczego jako aresztu wydobywczego.

Wreszcie kończymy z jednym z najbardziej antydemokratycznych, opresyjnych narzędzi, jakie pozostawały w ręku prokuratora, czyli mówię o tzw. sprzeciwie prokuratora, który był niejako liberum veto. Mówię o tym, gdy postanowienie sądu warunkowe o zastosowaniu aresztu, chyba że zostanie wpłacone poręczenie majątkowe... Prokurator, niczym szlachcic, mógł krzyknąć: liberum veto i areszt tymczasowy na mocy słowa prokuratora, a nie postanowienia sądu był dalej stosowany. To nie powinno mieć miejsca.

Sprawiedliwy proces to też taki proces, w którym państwo nie może czerpać korzyści z własnego bezprawia. Dlatego nie będzie już owoców zatrutego drzewa. Niedopuszczalne jest przeprowadzenie i wykorzystanie dowodu uzyskanego do celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego. Wysoka Izbo, to jest norma o fundamentalnym znaczeniu. To jest koniec z przyzwalaniem na to, aby organy ścigania łamały prawo w imię ścigania innych. Jeśli dowód został zdobyty nielegalnie, nie ma dla niego miejsca na sali sądowej. Kropka.

W demokratycznym państwie obywatele muszą mieć także zaufanie do zawodów, które opierają się na tajemnicy. Dlatego nowelizacja wzmacnia prawa świadka, chroniąc tajemnicę adwokacką, radcowską, lekarską, dziennikarską, tajemnicę tłumacza przysięgłego. Zgodnie ze znowelizowanym art. 180 zwolnienie z tej tajemnicy będzie możliwe tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczności nie da się ustalić na podstawie

innego dowodu. Co najważniejsze, decyzje w tej sprawie będzie podejmował sąd, na nią będzie przysługiwało zażalenie. Natomiast warto rozważyć, czy nie warto zrównać tajemnicy adwokacko-radcowskiej z tajemnicą obrończą.

Ta reforma to także głos i wsparcie pokrzywdzonych, którzy często czują się bezradni, gdy prokurator odmawia ścigania sprawców ich krzywdy. Dlatego instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia, która jest łatwiejsza, wbrew temu, co pan poseł przed chwilką wspominał. Stąd nowelizacja art. 55 i art. 330. Sprawiedliwość musi być wymierzana w sposób sprawiedliwy, właściwy, nowoczesny.

Wreszcie Polska 2050 w całej rozciągłości będzie popierała (*Dzwonek*) ten projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy, które z pewnością będzie podobne do tutaj już przedstawionych.

Co jest w zakresie danego przedłożenia, już usłyszeliśmy. I tak niniejsza nowela zwana ustawą naprawczą to od dawna mocno wyczekiwane zmiany, wyczekiwane zarówno przez prawników, jak i obrońców praw człowieka. Choć wszystkich problemów jeszcze nie rozwiązuje, to jednak reguluje bardzo ważne kwestie i tak różne kwestie jak owoce zatrutego drzewa, o czym tu już była mowa, czy nowa definicja podejrzanego, ale też cały pakiet zmian dotyczących instytucji aresztu. Ustawa naprawcza, nad którą pracowała Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, usuwa przynajmniej część skutków deformy Ziobry. Sama w sobie jest dużą zmianą, jest reformą o charakterze systemowym i kierunkowo jak najbardziej słusznym. Służy przywróceniu równowagi pomiędzy stronami postępowania karnego, wzmacnia pozycję jednostki wobec władczych działań organów ścigania, bo przecież istotą demokratycznego państwa prawa jest ograniczenie możliwości arbitralnego działania organów publicznych, szczególnie w sytuacjach ingerencji w konstytucyjne wolności jednostki.

Komisja, przygotowując projekt pilnych zmian w prawie karnym, podkreślała konieczność pełniejszego dostosowania Kodeksu postępowania karnego również do wiążących Polskę umów międzynarodowych oraz regulacji Unii Europejskiej, a także zapadłych w ostatnim okresie rozstrzygnięć trybunałów międzynarodowych.

Posel Katarzyna Ueberhan

I tak jedną z istotnych proponowanych zmian jest ta dotycząca definicji podejrzanego i związanego z tym prawa do obrony. Chodzi o oderwanie jej od instytucji przedstawiania zarzutów, a o uzyskaniu statusu podejrzanego z dalszymi tego implikacjami procesowymi będą przesądzały teraz już dwie okoliczności: istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez osobę na podstawie zebranych dowodów oraz podjęcie wobec niej pierwszej czynności procesowej ukierunkowanej na jej ściganie.

Projektowana nowelizacja w istotny sposób usuwa istniejący stan niepewności prawnej, w ramach którego osoba poddana czynnościom takim jak zatrzymanie, przeszukanie czy przesłuchanie, mimo że staje się de facto przedmiotem ścigania, pozostaje formalnie poza zakresem gwarancji wynikających ze statusu podejrzanego.

Kolejna zmiana, omawiana już tutaj wcześniej, dotyczy tzw. owoców zatrutego drzewa. Zresztą petycje w tej sprawie trafiały już do nas: i do Sejmu, i do Senatu, a nawet do Rady Ministrów. Własny projekt przygotowała Naczelna Rada Adwokacka. I tak w projekcie rządowym przewiduje się zakaz używania nielegalnie zdobytych dowodów, a dowody uzyskane ze złamaniem prawa, np. poprzez, co ważne, nielegalne podsłuchy, będą z procesu po prostu wykluczane.

Kolejny duży pakiet zmian, jak już wspominałam, to te dotyczące instytucji aresztu. Zagrożenie surową karą samo w sobie nie będzie już automatycznie podstawą do aresztu, co jest ważną zmianą. Co również ważne, stosowanie tymczasowego aresztowania na etapie sądu I instancji nie będzie mogło przekroczyć już 12 miesięcy, a przedłużenie aresztu będzie możliwe tylko wtedy, gdy sąd będzie miał pewność, że postępowanie toczy się z należytą sprawnością. Co również ważne – tu są same ważne zmiany – nie będzie można stosować tymczasowego aresztowania, jeśli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 2 lat.

Kolejne zmiany to te w końcu usuwające te złe zmiany, deformy Ziobry. To większa decyzyjność sądów właśnie kosztem nadmiernie do tej pory umocowanej prokuratury. Sądy będą mieć silniejszy głos w kwestiach takich jak wyłączenie jawności postępowania czy łagodzenie kary w zamian za współpracę.

Rozszerza się też prawo do obrony i do pomocy prawnej z urzędu. Dostęp do obrońcy (*Dzwonek*) uzyskał ułatwienia proceduralne. Zmiany mają sprawić, że obrońca będzie obecny na wszystkich etapach postępowania.

Z uwagi na koniec czasu chcę tylko powiedzieć, jednym zdaniem kończąc: pamiętajmy, że procedury karne, tak jak każde stanowione prawo, ma służyć obywatelom, chronić prawa pokrzywdzonych, ale też podejrzanych, tak jak i samych oskarżonych, a jednocześnie gwarantować sprawny i sprawiedliwy...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Posel Katarzyna Ueberhan:

...wymiar sprawiedliwości. Temu służy przedłożenie rządowe, za które dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy, który wprowadza zmiany w Kodeksie postępowania karnego oraz szeregu innych ustaw, jest bardzo obszerny i jak wynika z jego pierwotnych założeń, miał wprowadzać rozwiązania, które w mojej ocenie budzą poważne wątpliwości pod względem zarówno prawnym, jak i społecznym. Ale po kolei.

Po pierwsze, projekt przewiduje zakaz korzystania z dowodów nielegalnie zdobytych. Formalnie chodzi o to, aby państwo prawa nie opierało się na materiałach zdobytych z naruszeniem prawa, np. na nielegalnych podsłuchach.

Po drugie, przewidziano ograniczenia w stosowaniu tymczasowego aresztu. Sąd będzie mógł odmówić przedłużenia aresztu, jeśli śledztwo nie jest sprawne, a wysokość kary będzie brana pod uwagę tylko przy najcięższych przestępstwach. Może to oznaczać pozostawienie poważnych sprawców na wolności w trakcie procesu.

Po trzecie, zwiększona zostaje decyzyjność sądów kosztem prokuratorów. W teorii wzmacnia to niezależność, w praktyce może wydłużyć postępowanie i zmniejszyć efektywność ścigania.

Po czwarte, w projekcie znalazły się poboczne wrzutki, np. dotyczące ochrony zwierząt czy przestępstw związanych z wojną na Ukrainie, co obniża przejrzystość legislacji.

Istotna kwestia, na którą chcę zwrócić uwagę, a która nie może być przemilczana, to intencje projektodawców co do złagodzenia kar groźnym przestępcom. Pierwotnie proponowano zmiany polegające na uchyleniu art. 80 § 2a Kodeksu karnego. Zgodnie z opinią Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury zmiany te oznaczałyby łagodniejsze traktowanie najpoważniejszych przestępców, skazanych na kary nie krótsze niż 25 lat, czyli za zbrodnie zabójstwa czy zgwałcenia małoletnich, w zakresie rezygnacji z wydłużenia okresu próby po warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Nie widzę żadnych argumentów za tym, aby sprawców najcięższych przestępstw, szczególnie wobec

Posel Witold Tumanowicz

dzieci, traktować łagodniej. Oby te zapisy nie pojawiły się ponownie na etapie dalszych prac nad ustawą.

Mamy wreszcie zmianę w przepisach dotyczących przestępstw związanych z wojną na Ukrainie. Rząd luzuje rygory. I znów rodzi się pytanie, czy w momencie, kiedy mamy do czynienia z realnymi zagrożeniami związanymi z przestępczością transgraniczną, naprawdę powinniśmy zmniejszać surowość prawa wobec handlarzy ludźmi, sutenerów czy porywaczy działających w kontekście wojny.

Wysoka Izbo! Ten projekt jest obszerny, niejednorodny. Pod hasłem wzmocnienia praworządności wprowadza się przepisy, które mogą w praktyce uderzyć w bezpieczeństwo obywateli, utrudnić ściganie przestępców i wydłużyć postępowania. Konfederacja sceptycznie podchodzi do tego projektu i będziemy obserwować, co jeszcze do tej ustawy dopiszecie. Od tego będziemy uzależniać jej poparcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie. Trzeba podziwiać aktywność.

Posel Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy deregulacyjnej, nad którym obecnie dyskutujemy, wprowadza szereg rozwiązań wzmocniających prawa obywatela w procesie karnym – od łatwiejszego dostępu do obrońcy, poprzez szybsze przekazywanie wniosków o obrońcę z urzędu, po lepszą kontrolę nad stosowaniem aresztu tymczasowego. To krok w dobrą stronę. Jednak muszę jasno powiedzieć: projekt jest bardzo niepełny. Od wielu miesięcy posłowie Wolnych Republikanów oraz Prawa i Sprawiedliwości apelują o wprowadzenie dwóch kluczowych rozwiązań, które mogłyby na stałe zmienić sposób traktowania obywatela przez organy ścigania.

Po pierwsze, likwidacja prawa prokuratora do odmowy obecności pełnomocnika świadka podczas przesłuchania. To rozwiązanie jest absolutnie konieczne. Nie możemy dopuszczać do takiej sytuacji, jaka miała miejsce w czasie dramatycznego przesłuchania śp. Barbary Skrzypek, której prokurator Ewa Wrzosek, wasza kapłanka niezależności, odmówiła prawa do pełnomocnika. To wydarzenie było ciosem, jeśli chodzi o zaufanie obywateli do państwa. Nie wolno nam akceptować systemu, w którym prokurator jest bogiem w pokoju przesłuchań i może decydować, czy obywatel ma prawo do wsparcia prawnego, czy nie.

Po drugie, obligatoryjne nagrywanie wszystkich przesłuchań, i to w pełnym zakresie, dźwięk i obraz. W przypadku przesłuchania śp. Barbary Skrzypek nie możemy już wierzyć w piękne protokoły, w których przesłuchanie wygląda jak pogadanka przy kawie i ciasteczkach. Takie protokoły mogą nie oddawać ani tonu, ani atmosfery przesłuchania, ani presji wywieranej na świadka. Nagranie jest jedynym obiektywnym dowodem przebiegu czynności procesowej i najlepszą ochroną zarówno dla przesłuchiwanego, jak i dla funkcjonariusza, który działa zgodnie z prawem.

Dlatego apeluję do rządu i całego Sejmu: uzupełnijcie projekt o te dwie fundamentalne gwarancje, czyli pełne prawo świadka do obecności pełnomocnika oraz obowiązek nagrywania przesłuchań. Te dwa rozwiązania były w projekcie złożonym przez Wolnych Republikanów i Prawo i Sprawiedliwość, ale koalicja rządząca odwróciła ten projekt. Powiedźcie Polakom, czego się boicie. Dlaczego utrzymujecie postkomunistyczne rozwiązanie? To jest standard XXI w. To jest gwarancja transparentności i uczciwości postępowania. To jest realne państwo prawa. Bez tego nadal będziemy skazani na uznaniowość i relikty myślenia z czasów, gdy obywatel miał mniej praw niż średniowieczny chłop pańszczyźniany.

Wysoka Izbo! Apeluję: jest okazja, jest zmiana Kodeksu postępowania karnego, bądźcie odważni i wprowadźcie to rozwiązanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Szanowni państwo posłowie, proszę dopisywać się na liście chętnych osób do zadania pytania.

Jeżeli nikt już więcej nie chce, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt zmian Kodeksu postępowania karnego, nad którym dzisiaj pracujemy, dotyczy spraw kluczowych dla jakości wymiaru sprawiedliwości. Zakaz wykrzystania nielegalnie zdobytych dowodów, ograniczenie nadużywania tymczasowego aresztu, wzmocnienie roli sądów i prawa do obrony to kierunki, które mogą realnie przybliżyć nas do standardów państwa prawa. Jednak doświadczenie pokazuje, że nawet najlepsze przepisy pozostają martwe, jeżeli nie idą za nimi praktyka i konsekwencja w stosowaniu. Stąd moje pytania: Panie ministrze, jakie mechanizmy zostaną wprowadzone, by obywatele mogli w pełni korzystać z praw gwarantowanych tą ustawą? Czy rząd przewiduje dodatkowe wsparcie dla sądów i organów ścigania, aby zmiany mogły sprawnie funkcjonować w praktyce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak rząd zamierza przeciwdziałać sytuacjom, w których istotny dowód w sprawie ciężkiego przestępstwa zostanie odrzucony tylko z powodu wad formalnych, a sprawca wtedy uniknie odpowiedzialności? Dlaczego przepisy dotyczące ochrony zwierząt i przestępstw związanych z wojną na Ukrainie wprowadzone są w ramach tej samej ustawy, a nie w odrębnych, przejrzystych projektach? Tym bardziej że przy tych ustawach de regulacyjnych jesteście w stanie nawet dwulinijkowe ustawy składać, a tutaj robicie taką wrzutkę do ustawy, która powinna dotyczyć konkretnej sprawy. Tych wrzutek naprawdę nie róbcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, apeluję o przemyślenie wykorzystania monitoringu, wykorzystania nagrań, zarówno tych z kamer przemysłowych, jak i z innych rodzajów środków cyfrowych. To naprawdę są istotne dowody w sprawie i pozbywanie się ich wzmacnia obronę przestępców. Więc apeluję o przemyślenie tego przepisu, zastanowienie się nad nim, wręcz pochylenie. Uważam, że nie jest to dobra propozycja, którą państwo zakładacie w przedmiotowej ustawie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy pamiętamy lata rządów Prawa i Sprawiedliwości, gdy nadmierne tymczasowe aresztowania, nadużywanie podsłuchów czy przesadne ingerencje prokuratorów w postępowania były codziennością. Obecny projekt ustawy jest w moim przekonaniu konkretnym naprawieniem tego stanu rzeczy. Praktyki pokazowych zatrzymań, które służyły wyłącznie efektom medialnym i budziły niepokój obywateli, wreszcie będą ograniczone. Do tego zakaz wykorzystywania dowodów

zdobytých w sposób bezpośrednio nielegalny przy jednoczesnym zwiększeniu decyzyjności sądów wprowadzi realną ochronę praw podstawowych, w tym tajemnicy korespondencji i prywatności. To wyraźny znak, że państwo może działać sprawnie, ale w granicach prawa.

Mając na uwadze powyższe, proszę o odpowiedź na pytania: Jak ministerstwo definiuje dowody uzyskane wprost w sposób sprzeczny z prawem? Czy istnieją precyzyjne kryteria *(Dzwonek)*, które zapobiegą późniejszej interpretacji przez sądy? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo! Przywitajmy serdecznie gości, którzy przybyli do nas, do Sejmu, na zaproszenie pana posła Mariusza Witczaka. Są to samorządowcy z Jarocina. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nowelizacja Kodeksu postępowania karnego ma na celu wzmocnienie prawa oskarżonych i podejrzanych zgodnie z normami unijnymi i orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Dotyczy to dostosowania polskich regulacji m.in. do dyrektyw Unii Europejskiej. Chodzi o prawo do informacji, tłumacza, obrońcy i pomocy prawnej z urzędu. Jednym z bardzo ważnych obszarów zmian jest rozszerzenie prawa do tłumacza, do którego oskarżony otrzyma dostęp przy przesłuchaniach, w kontaktach z obrońcą, przy składaniu wniosków procesowych czy odwołań.

Panie Ministrze! 8 maja zwróciłam się do pana ministra z prośbą o to, aby w tych zmianach również ująć tłumaczy polskiego języka migowego dla osób głuchych i z niedosłuchem. Chciałabym bardzo serdecznie podziękować za to panu ministrowi, rządowi, że w nowelizacji jest mowa również o tłumaczu języka migowego dla osób głuchych i z niedosłuchem. To jest bardzo ważne dla tej grupy osób, aby była tak samo traktowana jak każda inna, jak wszyscy inni podejrzani czy oskarżeni. *(Dzwonek)* Ale mam jeszcze pytania: Czy osoba głucha będzie posiadała taki sam dostęp do tłumacza PJM-u jak każdy oskarżony czy podejrzany? Chodzi o obecność tłumacza przy przesłuchaniach, w kontaktach z obrońcą, przy składaniu odwołań i wniosków procesowych. W jaki sposób będzie ten tłumacz weryfikowany pod kątem jego przygotowania do tego, aby mógł tłumaczyć ważne sprawy w tych procesach? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje zmiany, które mają poprawić standardy ochrony praw człowieka i zrównoważyć relacje pomiędzy prokuraturą, sądami i obrońcami. Mam dwa pytania. W jaki sposób wzmocniona rola sądu w stosunku do prokuratorów wpłynie na równowagę władzy sądowniczej i niezależność sądów? Przywrócenie realnej kontroli sądowej jest fundamentem demokratycznego państwa prawa. Oraz drugie pytanie: Jak rząd zamierza zapewnić, że przepisy nie spowodują przewlekłości postępowań sądowych, a jednocześnie będą chronić prawa oskarżonych? Prawo do obrony nie może stać w sprzeczności z prawem do sprawiedliwego procesu. Projekt odpowiada na długo zgłaszane problemy polskiego wymiaru sprawiedliwości. To ważny krok w kierunku państwa, w którym obywatel ma realne prawa, a sądy – niezależność i siłę w relacji do prokuratury. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Uprzejmie proszę o niepominięcie tego pytania: Czy uzupełnią państwo ten projekt o dwie fundamentalne gwarancje: pełne prawo świadka do obecności pełnomocnika oraz obowiązek nagrywania przesłuchań? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Środowiska prawnicze, w tym KRS, zgłaszają, że projekt powstał w dużym pośpiechu, z ograniczoną debatą publiczną, a zmiany o tak dużym znaczeniu dla procesu karnego powinny być szeroko konsultowane i stopniowo wdrażane. Ograniczenia w stosowaniu tymczasowego aresztu i wykluczenia nielegalnych dowodów mogą być odbierane przez społeczeństwo jako pobłażające przestępcom.

Mam w związku z tym kilka pytań dotyczących nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, m.in.: Czy nie obawiają się państwo, że definicja nielegalnie zdobytego dowodu może być różnie interpretowana? W praktyce może to prowadzić do sporów i paraliżu procesów. Czy nowa definicja podejrzanego oparta na dwóch przesłankach: podejrzenie plus czynności procesowe nie budzi państwa obawy, że będzie stosowana znowu wybiórczo i uznaniowo? Czy całkowity, bez

wyjątków, zakaz korzystania z dowodów zdobytych nielegalnie może uniemożliwić ściganie poważnych przestępstw? Chodzi o sytuację, gdy dowód jest kluczowy, a został zdobyty w sposób niezgodny z procedurą, choć niekoniecznie przez organy państwa. Czy nie uważają państwo, że może to sprzyjać bezkarności sprawców *(Dzwonek)*, którzy unikną odpowiedzialności dzięki błędom formalnym organów ścigania? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Śliz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeśli chcemy realnie zmienić i wzmocnić status zawodu adwokata jako zawodu zaufania publicznego, który tak naprawdę służy obywatelowi, to czy za tym nie powinny iść konkretne działania? Przecież adwokat działa w interesie obywatela i jest elementem rzetelnego procesu, także gwarantem tego rzetelnego procesu. Stąd moje pytanie: Czy nie warto tę tajemnicę adwokacką zrównać z tajemnicą obrończą, nadać jej status tajemnicy bezwzględnej, mając na uwadze także przepisy o adwokaturze? Lojalny adwokat, idąc na przesłuchanie, i tak odmówi i nie powie. Przynajmniej ja bym tak zrobił. Stąd czy nie warto wzmocnić statusu tajemnicy adwokackiej i zrównać go ze statusem tajemnicy obrończej? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest bardzo rozbudowany projekt, ale moją szczególną uwagę zwróciły zapisy dotyczące osób małoletnich poniżej 18. roku życia. Cieszy mnie to, że te osoby przy zatrzymaniu będą miały prawo do tego, aby policjanci obowiązkowo powiadomili rodziców albo opiekunów takiej osoby, że obowiązkowo będzie musiał być obecny obrońca i że obowiązkowo przesłuchanie będzie musiało być rejestrowane i nagrywane. Moje pytanie: Czy uważacie państwo, że po konsultacjach z organizacjami pozarządowymi, które zajmują się kwestiami praw dzieci, osób małoletnich, te zapisy zapewnią bezpieczeństwo osób poniżej 18. roku życia? To jest jednak grupa, którą powinniśmy obejmować szczególną troską. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kierunki, które podejmuje, w które inwestuje, można tak powiedzieć, ta ustawa, są absolutnie złe. Z jednej strony państwo mówicie, że zwiększacie decyzyjność sądów, a zmniejszacie – prokuratorów. Zapewne państwo słyszeliście o wyroku sądu w Hajnówce, który uniewinnił pięciu aktywistów, którzy de facto w opinii mojej i zresztą wielu osób po prostu pomagali w przemyśle osób. Uzasadnienie, na razie ustne, tego wyroku jest absurdalne i kuriozalne. Jeśli ta linia orzecznicza się utrzyma, to po prostu będzie zagrażać bezpieczeństwu państwa polskiego.

Druga kwestia. Zapewne państwo macie, pan minister ma świadomość, że kiedy walczy się ze zorganizowaną przestępczością, to dowody uzyskuje się w naprawdę różnoraki sposób, często na granicy procedury, ale to nie oznacza, że te dowody są nieważne. Bo znowu bezpieczeństwo państwa wymaga tego, żeby taką przestępczość, zwłaszcza silną, zorganizowaną, która ma charakter gangsterski czy wręcz mafijny, po prostu zwalczać. *(Dzwonek)* A wy znowu wyłamujecie polskim służbom zęby, wytrącacie argumenty służące do tego, żeby taką przestępczość zwalczać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W jaki sposób rząd zamierza zagwarantować realne przestrzeganie w praktyce zakazu korzystania z nielegalnie zdobytych dowodów, to, że nie pozostanie on tylko martwym zapisem? Obywatele muszą mieć pewność, że proces karny opiera się na uczciwych dowodach.

I drugie pytanie. W pewnym wymiarze odpowiedziała już na nie pani posłanka Monika Rosa. Co zmienia omawiana ustawa w zakresie gwarancji procesowych dla osób poniżej 18. roku życia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt należy do tych, które nie powinny wzbudzać żadnych emocji politycznych, ewentualnie mogą wzbudzać emocje prawne. Chodzi bowiem o rozstrzygnięcia dotyczące zapisów Kodeksu postępowania karnego i nie tylko, bo są tam rozwiązania również dotyczące innych kodeksów z dziedziny szeroko rozumianego prawa karnego. Zapraszam więc wszystkich, nie tylko członków podkomisji czy komisji do spraw zmian w kodyfikacjach, do aktywnego uczestnictwa w pracach nie tylko na sali plenarnej, ale i w ramach komisji. Bowiem pod auspicjami tego projektu będziemy rozpatrywać pozostałe projekty, które zostały już złożone w Sejmie, te dotyczące szeroko rozumianego postępowania karnego. Chodzi o to, byśmy wprowadzili rozwiązania, które usprawnią to postępowanie, właściwie ustawią pozycje podejrzanego, oskarżonego, ale także pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. *(Dzwonek)* Zapraszam więc do aktywnej pracy w komisji do spraw zmian kodyfikacyjnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Szrot, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odbывается tutaj, na tej sali festiwal humanitaryzmu w odniesieniu do postępowania karnego, ale jest to festiwal obłudników. Tak, panie i panowie po mojej lewej stronie, wy już przejdziecie do historii na zawsze jako ci, co zakuwają kobiety w kajdanki zespolone.

(Głos z sali: Pan ma szczęście, bo do historii pan nie przejdzie.)

W projekcie wiele uwagi poświęca się obecności adwokata przy przesłuchaniu podejrzanego, nie wspomina się natomiast nic o podobnej sytuacji przy przesłuchaniu świadka. Już na posiedzeniu komisji sprawiedliwości – nie bójcie się tego – na pewno sprawdzimy, jak wasze sumienie wytrzymuje konfrontację z przypadkiem śp. pani Barbary Skrzypek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Słuchałam pana słów o nieprawidłowym, niesłusznym skazaniu, aresztowaniu, o poszanowaniu praw

Poseł Wioletta Maria Kulpa

i powiem szczerze, że w ustach osób odpowiedzialnych za stosowanie aresztu wydobywczego, traktowanie w nieludzki sposób kobiet, urzędniczek, w tym matki dziecka niepełnosprawnego, godzenie w ich fundamentalne człowieczeństwo... Odmawiano im wody, toalety, nękano je. Panie ministrze, czy wie pan, co to jest areszt wydobywczy? Tak, to był areszt wydobywczy. Pamięta pan ks. Olszewskiego? Teraz z taką troską odnosi się pan do przestępców.

A czy odpowiedział pan już za złamanie ciszy wyborczej? Może nas pan poinformuje, jak zakończyło się w przypadku pana postępowanie, za które w myśl przepisów wyborczych grozi kara w wysokości do 1 mln zł? Szef PKW przekazał, że to, czego dopuścił się wiceminister sprawiedliwości, jest niedopuszczalne. Komu jak komu, ale ministrowi sprawiedliwości nie trzeba tego tłumaczyć.

Natomiast jeśli weźmie się pod uwagę te państwa zmiany w przepisach, to staje się oczywiste, dlaczego koalicja 13 grudnia osiąga najwyższe wyniki w więzieniach. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani poseł, nie chodzi o otaczanie opieką przestępców, tylko o zagwarantowanie prawa do obrony, niezależnie od tego, z kim związane są dane osoby, z jaką partią, z jaką władzą.

Ta nowelizacja zakłada szereg bardzo istotnych zmian. Na szczególnie wspomnienie zasługują zmiany dotyczące racjonalizacji stosowania i przedłużania tymczasowego aresztowania. Zagrożenie surową karą nie będzie już mogło być samoistną przesłanką pozwalającą na zastosowanie tymczasowego aresztu. Projekt wprowadza też wyraźny obowiązek badania przez sąd sprawności prowadzenia postępowania, tak aby to nie opieszałość organów decydowała o dalszym pozbawianiu człowieka wolności.

W związku z tym chciałabym zapytać: Czy jeśli ustawa wejdzie w życie, ministerstwo planuje monitorować, w jaki sposób zmiany dotyczące tymczasowego aresztowania są faktycznie stosowane przez sądy? Czy ministerstwo przewiduje możliwość dalszych inicjatyw ustawodawczych, które jeszcze bardziej ograniczą praktykę stosowania tymczasowego aresztowania na rzecz środków wolnościowych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Marcin Warchoł, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Warchoł:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pandemia pokazała, że można sądzić sprawniej, szybciej, taniej, gdy prokurator bierze udział w rozprawie on-line. Obecnie sąd nie może mu tego autorytatywnie, dowolnie odmówić i dzięki temu te cyfrowe rozprawy są przeprowadzane sprawnie i szybko. Wy cofacie cyfryzację wymiaru sprawiedliwości, marnujecie w ten sposób zainwestowane środki i cofacie procesy karne w czasie do etapu stacjonarnego i papierowego, podczas gdy świat zmierza w stronę cyfryzacji.

Kolejne rozwiązanie. Dlaczego pozbawiacie w art. 448 możliwości przesyłania do sądu odwoławczego dokumentów w formie elektronicznej? Przecież najlepszym sposobem obiegu akt jest sposób cyfrowy. Akta idą do sądu odwoławczego, a reszta postępowania wobec pozostałych oskarżonych toczy się dalej. Sprawnie, szybko i nowocześnie. Dziękuję. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Szanowni Państwo! Wykorzystajmy te serdeczne brawa, aby powitać Młodzieżową Radę Miasta Działdowa wraz z opiekunami, która przybyła na zaproszenie pana posła Roberta Gontarza. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę panią poseł Elżbietę Burkiewicz, Polska 2050 – Trzecia Droga. *(Oklaski)*

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałam zadać pytanie, czy ta nowelizacja będzie ograniczała stosowanie aresztu tymczasowego, tak aby ten areszt tymczasowy nie był środkiem represyjnym, a stał się procesowym zabezpieczeniem toczącego się postępowania karnego.

Natomiast przy okazji chciałabym dodać jeszcze jedno słowo do pana posła Szrota, który tutaj przypomniał, gdy zwracał się w stronę koalicji 15 października, złe traktowanie kobiet. Chciałabym zapytać, czy pan poseł Szrot pamięta, jak były traktowane kobiety, które demonstrowały w sposób pokojowy, jak były traktowane przez służby. Czy przypadkiem nie były stosowane wobec nich środki bardzo gwałtowne i bardzo drastyczne? I to bym chciała przypomnieć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym w dyskusji o tej ustawie skupić się na

Poseł Anna Kwiecień

jednym artykule, na art. 276a Kodeksu postępowania karnego, który państwo po prostu wykreślacie z kodeksu. Trudno to zaakceptować i trudno to zrozumieć w sytuacji, kiedy pojawia się coraz więcej realnych problemów związanych z potrzebą ochrony personelu medycznego. Personel medyczny jest coraz częściej narażony na ataki słowne, na hejt. Dotyczy to nie tylko lekarzy i pielęgniarek, ale także ratowników. Wydawałoby się, że należałoby rozszerzyć zakres tego artykułu, a państwo po prostu to wykreślacie.

Zwracam też uwagę, szanowni państwo, że np. personel medyczny w takich państwach jak Niemcy i Francja mówi, że jest realna (*Dzwonek*) agresja ze strony imigrantów w stosunku do personelu medycznego. A wy dzisiaj wykreślacie to z kodeksu. To jest po prostu szaleństwo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: No właśnie.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Adam Luboński, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Adam Luboński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Czy nie uważa pan minister, że już teraz powinno być zapewnienie możliwości udziału pełnomocnika dla każdego świadka, który złoży taki wniosek, a nie pozostawienie tego tak, jak jest obecnie, czyli uznaniowości organu, który taką czynność przeprowadza? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszamy pana ministra Arkadiusza Myrchę, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę debatę i poparcie dla tego projektu wyrażone przez przedstawicieli większości klubów występujących dzisiaj na mównicy sejmowej. Chciałbym się już tylko odnieść do kilku czy kilkunastu pytań, które tutaj padły, bo szczegółowo o ustawie będziemy rozmawiali na posiedzeniu komisji. Natomiast wydaje się, że kilka kwestii wymaga wyjaśnienia. Przede wszystkim zagadnienie dotyczące owoców zatrutego drzewa.

Szanowni Państwo! Jest istotne, żeby to wybrzmiało wyraźnie w Sejmie. Dowód zdobyty w sposób niele-

galny, czyli w drodze przestępstwa, to nie jest to samo co owoc zatrutego drzewa. Panie pośle Warchoń, na prawdę. Pan jest karnistą, pan doskonale o tym wie. Czym innym jest owoc zatrutego drzewa, czym innym jest dowód zdobyty bezprawnie, a jeszcze czym innym jest dowód zdobyty w wyniku przestępstwa. Nie każdy dowód zdobyty bezprawnie stanowi dowód zdobyty w wyniku przestępstwa. To po pierwsze.

A po drugie, owoce zatrutego drzewa są dzisiaj dopuszczalne w systemie i będą po tej nowelizacji. Owoce zatrutego drzewa nie jest tym samym co dowód zdobyty w wyniku przestępstwa. Po prostu. Nie możemy tych dwóch pojęć ze sobą łączyć. Dlatego twierdzenie, że ten projekt zakazuje stosowania owoców zatrutego drzewa i cokolwiek w tej materii zmienia, jest nieprawdą. Owocem zatrutego drzewa jest taki zdobyty dowód, który jest zdobyty w sposób legalny, natomiast źródło pozyskania wiedzy o jakiejś okoliczności mogło być ewentualnie przedmiotem pewnego naruszenia. Ale samo przeprowadzenie dowodu czy pozyskanie tego dowodu odbywa się zgodnie z procedurami. To jest owoc zatrutego drzewa. I to jest dopuszczalne.

Natomiast czym jest dowód zdobyty z popełnieniem przestępstwa? To np. naruszenie tajemnicy korespondencji, przeczytanie, naruszenie tajemnicy adwokackiej. Zgadza się? To są dowody zdobyte bezpośrednio z popełnionego czynu zabronionego i one nie mogą stanowić dowodu w postępowaniu. Tak więc chcę, żeby to było absolutnie czytelne i jasne. Owoc zatrutego drzewa są dopuszczalne, będą dopuszczalne. Ograniczamy stosowanie czy wyłączamy stosowanie dowodów zdobytych w drodze przestępstwa. Nawet nie z naruszeniem reguł czy w sposób bezprawny. Muszą stanowić przestępstwo. Koniec. Więc wydaje się, że to jest naprawdę bardzo czytelne i chyba jasne dla wszystkich tu obecnych.

Odpowiadam na apel pana posła Sachajki i chyba pana posła Szrota nieobecnego na sali. Jeżeli chodzi o przepisy dotyczące obecności pełnomocnika przy przesłuchaniach świadka, to mamy w tym zakresie już formalnie na biegu ustawę w procesie rządowym. Chcemy tę kwestię uregulować w sposób dający gwarancję rozstrzygnięcia takiej odmowy udziału po prostu przez sąd, wyznaczenie mu możliwie krótkiego instrukcyjnego terminu do rozstrzygnięcia tej sprawy.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię rejestrowania czynności, to również w procesie rządowym jest obszerna, bo wykraczająca tylko poza tę okoliczność, nowelizacja dotycząca w ogóle wykorzystywania wideokonferencji czy rejestrowania czynności. A więc proszę śledzić procedowanie rządowe nad oboma tymi projektami. Procedowanie jest oczywiście jawne, transparentne. Będzie można się w tej sprawie wypowiedzieć, jeszcze zanim ta ustawa trafi do Sejmu, ale oczywiście atutem każdego posła jest to, że będzie aktywnie brał udział w pracach nad tymi ustawami. A więc to jest materia, którą regulujemy, ale nie włączaliśmy jej do tego projektu.

Odpowiadając na pytanie pani poseł Czechak odnośnie do tempa czy jakby zbyt szybkiego tempa pro-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

cedowania nad projektem, powiem szczerze, że to jest chyba ostatni zarzut, którego się spodziewałem dzisiaj na tej sali. Jeśli chodzi o ten projekt, to nie dość, że fundament tego projektu był przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego, to jeszcze jest on dostępny na stronach ministerstwa. Ten, nad którym procedujemy, w pewnych aspektach się różni, ale od momentu rozpoczęcia procesu rządowego do pierwszego czytania w Sejmie minął blisko rok, kilka miesięcy z pewnością. A więc ten projekt był szeroko omawiany, był przedmiotem uzgodnień, konsultacji, zresztą bardzo szeroko zakrojonych, w wyniku których spłynęło kilkaset uwag spisanych na kilkuset stronach. A więc co jak co, ale tempo prac nad tym projektem nie jest jakoś wątpliwe.

Jeżeli chodzi o przepisy dotyczące tłumaczy dla osób głuchych i niemych, to w odpowiedzi na pytania pani poseł Kozłowskiej powiem, że reguły dotyczące tych osób po prostu zrównujemy z regułami dotyczącymi wszystkich innych tłumaczy. Będą dokładnie w tym samym reżimie dla każdego tłumacza w kwestii uprawnień, ale także weryfikowania statusu czy kwalifikacji. A więc jakby tę kwestię po prostu trochę systemowo porządkujemy.

Jeżeli chodzi o standardy ochrony małoletnich, to właśnie tą nowelizacją wychodzimy też naprzeciw tym standardom wynikającym z konwencji, jeżeli chodzi o osoby poniżej 18. roku życia. Chodzi o to, żeby zagwarantować im pełną ochronę. Mówiliśmy już o tym kilkukrotnie. Czyli to jest obowiązek informowania rodzica, opiekuna o planowanych czynnościach, obligatoryjna obrona, rejestrowanie tych czynności.

Odpowiadając na pytanie pani poseł Aleksandry Kot odnośnie do innych działań w zakresie środków zapobiegawczych czy usprawnienia, powiem, że nie jest tajemnicą, że pracujemy nad rozwiązaniem zmierzającym do szerszego stosowania dozoru elektronicznego, także w postępowaniu przygotowawczym. Czyli tzw. areszt domowy czy areszt elektroniczny w postępowaniu przygotowawczym mają być takim narzędziem pośrednim pomiędzy dzisiejszym środkiem o charakterze izolacyjnym, tymczasowym aresztowaniem, a środkami nieizolacyjnymi.

W odpowiedzi na postulat pana posła i przewodniczącego Śliza w zakresie tajemnicy adwokacko-radcowskiej w kontekście tajemnicy obrończej powiem, że ze swojej strony deklarujemy gotowość do dyskusji nad tym zagadnieniem. Ono nie jest łatwe, jest wielowymiarowe i sądzę, że posiedzenie komisji czy właściwej podkomisji będzie dobrym momentem, żebyśmy przedyskutowali wszystkie warianty, wszystkie argumenty za zrównaniem tych dwóch kategorii tajemnic i przeciw niemu.

Odnosząc się do wypowiedzi pani poseł Kulpy wskazującej na domniemane naruszenia w zakresie stosowania tymczasowego aresztowania w stosunku do byłych urzędników czy ks. Olszewskiego, pragnę przypomnieć, że nie dalej niż wczoraj „Gazeta Polska

Codziennie” opublikowała na swoich łamach sprostowanie, które odnosiło się do fałszywie stawianych tez odnośnie do torturowania ks. Olszewskiego czy nie należytego stosowania przepisów w momencie zatrzymania ks. Olszewskiego. Wedle tego sprostowania wszystko zostało zrealizowane w należyтым porządku, a sam duchowny był traktowany z szacunkiem, co wynika z treści sprostowania zamieszczonego wczoraj przez samą gazetę. A więc prosiłbym, żeby tonować i w sposób umiarkowany formułować zarzuty w stosunku do funkcjonariuszy Policji, ABW czy prokuratorów, jeśli nie posiada się jakichkolwiek dowodów potwierdzających stawiane publicznie oskarżenia.

Wydaje się, panie marszałku, że w sposób wyczerpujący odniosłem się do pytań i uwag podniesionych w ramach pytań. Mam też nadzieję, że po wyjaśnieniu tych wątpliwości będzie nam jeszcze łatwiej pracować nad tym obszernym projektem, bo to należy oczywiście przyznać. Mam nadzieję, że w dobrym duchu wypracujemy rozwiązania, które spotkają się z akceptacją wszystkich klubów parlamentarnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1600, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 50. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 1529).

Proszę pana posła Michała Pyrzyka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam niezmierny zaszczyt w imieniu posłanek i posłów Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawić projekt zmian Kodeksu wyborczego przywracający Polakom realny wpływ na kształtowanie lokalnej władzy i pełne prawo decydowania o tym, kto ma ich reprezentować i kto ma zarządzać sprawami ich wspólnoty samorządowej.

Proponowana przez nas zmiana dotyczy zniesienia dwukadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wprowadzonej ustawą z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Dwukadencyjność ogranicza zagwarantowane Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej czynne i bierne prawo wyborcze.

Posel Michał Pyrzyk

Jest, naszym zdaniem, złamaniem demokratycznych reguł nie tylko w stosunku do obywateli, ale również do osób ubiegających się o pełnienie funkcji organu wykonawczego w gminach. Obecne przepisy odbierają Polakom prawo wybierania przedstawicieli, do których mają zaufanie i pozytywnie ich oceniają, również oceniają pozytywnie ich zaangażowanie w pracę na rzecz wspólnot lokalnych przez dwie kadencje. A przecież to mieszkańcy powinni w pełni decydować o tym, kto ich reprezentuje, pełniąc zaszczytną funkcję wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. Dwukadencyjność eliminuje z marszu wielu dobrych, doświadczonych liderów. Sprawdzonego wójta, burmistrza, prezydenta cieszy się zaufaniem, bo jest dobry, kreatywny i skuteczny, a zmuszanie go do odejścia tylko dlatego, że mija druga kadencja, może zaszkodzić kontynuacji dobrze prowadzonych zadań bieżących i inwestycyjnych.

Ponadto w obecnym stanie prawnym należy zwrócić uwagę na nierówne traktowanie funkcjonariuszy samorządowych. Zasada równości wobec prawa oznacza, że osoby znajdujące się w podobnej sytuacji powinny być traktowane w podobny sposób. Ograniczenie liczby kadencji dotyczy jedynie wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, natomiast nie obejmuje ono radnych różnych szczebli, starostów czy marszałków województw. Utrzymanie tego naszym zdaniem sztucznego ograniczenia podczas wyboru wójta, burmistrza, prezydenta miasta sprawi, że w 2029 r. w 1519 gminach, a jest to 61% wszystkich gmin, dojdzie do zmiany władarzy. To swoiste samorządowe tsunami wywołane przepisami z 2018 r. i odejściem z samorządu tak wielu doświadczonych liderów jest wielce niepożądane w obecnej trudnej i niestabilnej sytuacji geopolitycznej, w obliczu następujących po sobie kryzysów, kiedy musimy każdego dnia budować odporność wspólnot lokalnych. Może to skutkować osłabieniem bezpieczeństwa lokalnego i porządku publicznego. Takie bezrefleksyjne pozbycie się ludzi najbardziej doświadczonych może postawić później również kraj w sytuacji krytycznej, tym bardziej że teraz te osoby szkolimy w zakresie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Dziś wiele z działań samorządowych nosi znamiona reagowania kryzysowego i nie chodzi mi tutaj tylko o zjawiska związane z anomiami pogodowymi, choć tych jest więcej, ale i innymi zdarzeniami, co niestety mogliśmy obserwować w tym tygodniu w związku z prowokacją i atakiem rosyjskim. Te wszystkie sytuacje pokazują, że osoby z doświadczeniem potrafią lepiej radzić sobie w sytuacjach wymagających szybkiego współdziałania i jeszcze szybszego podejmowania decyzji.

Dwukadencyjność to sposób, jak słyszymy od zwolenników tego rozwiązania, tu cytuję: na zabetonowanie w samorządzie. Tyle tylko, że teza ta nie jest prawdziwa, ponieważ mieszkańcy sami, świadomie, odpowiedzialnie i samodzielnie są w stanie zdecydować, czy konieczna jest zmiana na stanowisku

wójta, burmistrza danej jednostki samorządu terytorialnego, czy też ta zmiana jest niekonieczna. Na 2479 gmin w Polsce zmiana wójta, burmistrza, prezydenta miasta w wyniku terminowych wyborów nastąpiła od 2006 r. w 87% jednostek. Ta sama osoba pozostawała na stanowisku po pięciu kolejnych wyborach jedynie w 15% gmin wiejskich, 10% gmin miejskich i 10% gmin miejsko-wiejskich. Ponadto od roku 2010 po każdej kadencji samorządowej w wyniku terminowych wyborów dochodziło do zmian personalnych na stanowiskach wójtów, burmistrzów, prezydentów miast w ok. 30–40% wszystkich gmin. Nie można więc mówić tutaj o jakimś zabetonowaniu samorządu pod tym względem.

Brak dwukadencyjności nie ogranicza i nie jest żadną przeszkodą dla aktywnych młodych ludzi, którzy chcą pracować w samorządzie. W wielu wielkopolskich gminach obecni wójtowie i burmistrzowie zaczęli pełnić swe funkcje w młodym wieku. Na przykład w Powidzu Jakub Gwit – 28 lat, w Pyzdrach Przemysław Dębski – 32 lata, w Nekli Karol Balicki – 28 lat, w Rokietnicy Bartosz Derech – 27 lat, w Gostyniu Jerzy Kulak – 28 lat, w Czempiniu Konrad Malicki – 29 lat, a w Dąbiu Tomasz Ludwicki – nawet 25 lat. Wszyscy oni zostali wybrani jeszcze przed wprowadzeniem zapisów o dwukadencyjności, która właśnie paradoksalnie może spowodować efekt odwrotny i sprawić, że tak młodzi ludzie nie będą chcieli wiązać się z samorządem, mając w perspektywie tylko 10 lat służby publicznej na tym stanowisku. Zresztą, szanowni państwo, pokazały to już ostatnie wybory samorządowe, w których przepisy o dwukadencyjności w sposób oczywisty zniechęciły osoby aktywne w życiu publicznym do kandydowania w tych wyborach bezpośrednich, kiedy to w ponad 400 gminach w całej Polsce o stanowisko wójta, burmistrza, prezydenta miasta ubiegał się zaledwie jeden kandydat.

Dwukadencyjność może zaburzać też ciągłość władzy oraz realizację długoterminowych zadań, w tym przede wszystkim zadań inwestycyjnych, a nowy wójt, burmistrz może przerwać ważne inwestycje lub działania rozpoczęte lub prowadzone przez poprzednika tylko z powodów politycznych.

(Głos z sali: To jest bardzo ważne.)

Zbyt częsta zmiana władz może oznaczać też brak stabilności i utratę spójnej wizji rozwoju danej jednostki samorządu terytorialnego, w tym spojrzenia na kluczowe obszary, takie jak infrastruktura, bezpieczeństwo, pomoc społeczna, edukacja czy reagowanie kryzysowe, o czym mówiłem już wcześniej. Stabilność władzy lokalnej jest też wartością dla inwestorów, ponieważ buduje ona wizerunek gminy jako wiarygodnego i poważnego partnera do rozmów. Dwukadencyjność może prowadzić do myślenia krótkoterminowego kosztem strategicznego. Jeżeli wójt wie, że ma tylko dwie kadencje, może skupić się, szczególnie w pierwszej, na działaniach dających szybkie efekty pod publikę, zamiast realizować trudne, wymagające czasu, ale też bardzo potrzebne zadania.

Posel Michał Pyrzyk

Sprzyja to polityce tu i teraz, a nie długofalowej strategii działania.

Jeszcze raz należy podkreślić, że dwukadencyjność jest rozwiązaniem narzuconym centralnie przez władzę ustawodawczą, a to lokalna społeczność powinna kształtować liczbę kadencji. I tak się naprawdę dzieje.

Ponadto mieszkańcy mogą odwołać wójta lub burmistrza również w trakcie kadencji, jeżeli ten się nie sprawdza. Od 2006 r. taka sytuacja miała miejsce w 41 referendach odwoławczych, a łącznie podjęto próbę odwołania włodarza gminy w 284 referendach.

Szanowni Państwo! Zakaz kandydowania po 10 latach, utrzymanie dwukadencyjności stwarza też pokusę zrobienia pozorowanych roszad i zmian, tylko pozorowanych. Mówi się, że polskie prawo jest jak dąb: bardzo trudno je wyrwać, natomiast bardzo łatwo je obejść. W praktyce dwukadencyjność może być omijana na różne sposoby. Były wójt może wystawić w wyborach swojego zastępcę, sekretarza i w efekcie zostać w kolejnej kadencji zastępcą swojego zastępcy. Wielu wójtów już takie rozwiązania planuje. Wtedy ten przepis staje się fikcją, a obywatele czują, że mimo udziału w wyborach prawo jest obchodzone zamiast szanowane. Samo istnienie zakazu kadencyjności nie gwarantuje zatem zdrowej rotacji władzy, za to dowodzi, że zamiast sztucznych, prawnych barier należałoby postawić na przejrzystość działań i aktywność obywatelską w tym zakresie. W przeważającej większości państw europejskich o ugruntowanej tradycji samorządowej nie istnieją sztywne limity kadencji. Brak formalnych ograniczeń kadencyjnych nie prowadzi w nich do systemowego nadużywania władzy, co pokazuje, że kluczowe znaczenie mają instytucje nadzoru, wolne media oraz, tak jak mówiłem, aktywność obywatelska, a nie sama długość pełnienia funkcji. Polska poprzez wprowadzenie dwukadencyjności postawiła się dominującemu trendowi w zakresie zaufania do mądrości i dojrzałości społecznej wyborców.

Szanowni Państwo! Dyskusja o zniesieniu dwukadencyjności, bo każdy ma tu swoje racje, to w istocie spór o filozofię władzy lokalnej. Z jednej strony mamy dążenie do zapobiegania nieprawidłowościom poprzez sztywne, prawne ograniczenia, a z drugiej znajduje się pełne zaufanie do mieszkańców i mechanizmów demokratycznych. Tutaj dominuje przekonanie, że to mieszkańcy, a nie ustawa, powinni decydować, jak długo chcą powierzać mandat sprawdzonemu i skutecznemu liderowi. Argumenty za zniesieniem dwukadencyjności wskazują, że potencjalne korzyści z tzw. odświeżania, oczywiście w cudzysłowie, władzy lokalnej są niewspółmiernie małe w stosunku do kosztów w postaci utraty samorządu złożonego z najbardziej doświadczonych osób, zahamowania strategicznych działań i inwestycji, a także, tak jak powiedziałem na wstępie, ograniczenia praw obywatelskich. Zniesienie dwukadencyjności poparła strona samorządowa komisji wspólnej rządu i samorządu.

Popiera je w rozmowach w zasadzie każdy wójt, burmistrz, bez względu na sympatię polityczną lub przynależność partyjną, bez względu na komitet, z którego ubiegał się o swoją funkcję.

Nasz projekt, projekt autorstwa posłanek i posłów Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, ma też umożliwić równoczesne kandydowanie na wójta czy burmistrza oraz do rady powiatu lub sejmiku województwa. W obecnym stanie prawnym jest tak, że kiedy osoba kandyduje tylko na wójta lub burmistrza, bo nie zawsze kandydat chce kandydować równocześnie do rady w tej samej gminie, to w przypadku przegranej, nawet minimalną liczbą głosów, odchodzi z samorządu, zazwyczaj już bezpowrotnie. W obecnej sytuacji nie możemy sobie pozwolić na opuszczanie samorządu przez ludzi z doświadczeniem, którzy z powodzeniem mogą wykorzystać swoją wiedzę i umiejętności również w pracach organów stanowiących samorządów różnego szczebla.

Uprzejmie proszę wszystkie kluby i koła zasiadające w Wysokiej Izbie o poparcie propozycji Polskiego Stronnictwa Ludowego w tym zakresie. Jest to ustawa opowiadająca się za silnym i skutecznym samorządem gminnym, wolnym od nacisków centralnych. Jest to ustawa gwarantująca pełnię praw wszystkim obywatelom i mieszkańcom wspólnot samorządowych w Polsce, tak aby tylko od ich demokratycznej i wolnej decyzji wyrażonej w wyborach bezpośrednich zależało, kto ma zarządzać gminą i reprezentować ich w kolejnej kadencji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi za przedstawienie stanowiska.

Szanowni Państwo! Przywitajmy uczniów z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Jarocinie, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Andrzeja Grzyba. Witamy was bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Łukasza Schreibera, akurat jednego z posłów, który w 2018 r. był aktywny w tej kwestii.

Posłuchajmy, czy może coś się zmieniło, panie pośle.

Posel Łukasz Schreiber:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może zanim przejdę do tego projektu, to poświęcę chwilę ustawie z 2018 r., nad której projektem pracowaliśmy wspólnie m.in. z panem marszałkiem, ale też tutaj z posłami na sali. Co się okazuje, bo to jest jedna ze zmian, która była w nim zawarta... Z perspektywy czasu myślę, że możemy przyznać, że wprowadzono szereg dobrych rozwiązań. Udało się – to także w kwestii ostatniego zamieszania po wyborach prezydenckich

Posel Łukasz Schreiber

– niewątpliwie zwiększyć transparentność wyborów, zwiększyć rolę mężów zaufania, obserwatorów itd. To miało znaczenie. Miały znaczenie te rozwiązania, które wtedy były tak krytykowane, a faktycznie przyczyniły się do tego, że w wyborach samorządowych nie było już 18% nieważnych głosów, nie było 5 mln nieważnych kart do głosowania jak w 2014 r. – w ostatnich wyborach było to 4%. Chodzi również o zwiększenie partycypacji obywatelskiej. To wszystko miało miejsce.

Teraz państwo, akurat przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego, składacie projekt, który ma, bo tak to jest rozgrywane, znieść dwukadencyjność. Wysoka Izbo! Warto pamiętać, że wprowadziliśmy także 5-letnią kadencję, bo była 4-letnia. Jeżeli dobrze mi się wydaje, to pan marszałek zgłaszał poprawkę, a my ją popieraliśmy. Tak, dwie 5-letnie kadencje to nie jest zły standard. Zresztą było tutaj wspomniane, że 61% gmin będzie musiało zmienić swojego wójta, burmistrza czy prezydenta, że to wywoła tsunami. W ostatnich wyborach w przypadku 40% zmienił się wóldar i chyba żadnego tsunami nie było, bezpieczeństwo Polski się nie zmniejszyło. Idźmy dalej z tą argumentacją. Powołujecie się państwo na przykład Niemiec, gdzie nie ma dwukadencyjności. Okej, w Niemczech czy Czechach nie ma, ale we Włoszech czy w Portugalii jest. W Portugalii akurat są trzy 4-letnie kadencje, we Włoszech dwie kadencje 5-letnie, tak jak w Polsce.

Powołujecie się państwo, przyznam szczerze, że to akurat mnie rozbawiło, na ekspertyzę prof. Chmaja, że ona zasługuje na szczególną uwagę. Prof. Chmaj w 2018 r., pamiętam to, brał czynny udział po stronie opozycji i wygadywał dużo głupot na ten temat. Chciałbym Wysokiej Izbie zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. To zostało tylko przez posła wnioskodawcę wspomniane na koniec wystąpienia. Otóż ten projekt ma także przywrócić moim zdaniem bardzo złą, bardzo szkodliwą możliwość, by kandydat na wójta, burmistrza czy prezydenta jednocześnie w sposób sztuczny, często nieuczciwy ciągnął listę do sejmiku, do rady powiatu itd. To się robi tylko po to, żeby nabić głosy. On i tak często wie, że tym radnym nie chce być. W taki sposób oszukujemy wyborców po to, by zdobyć więcej głosów na liście. I my mielibyśmy to poprzec? Nie, to niemożliwe, żebyśmy wspierali tego rodzaju zmiany. Zabronienie tego było absolutnie słuszne. I wreszcie wspomnienie, że w iluś gminach był tylko jeden kandydat. W jakich gminach był tylko jeden kandydat? W takich, w których mamy najczęściej wieloletniego wójta, burmistrza. Wtedy mamy jednego kandydata. To są takie historie. To nie jest tak, że mamy gminę, w której wieloletni wójt, burmistrz przestaje być na stanowisku i wtedy pozostaje tylko jeden kandydat. Nie znam takiego przypadku, może gdzieś jeden w Polsce będziecie w stanie wskazać, ale generalnie jest to ewenement.

Wysoka Izbo! Najważniejszy argument, który tutaj jest przywoływany, chociaż nie wybrzmiał, ale jest w uzasadnieniu, dotyczy kwestii konstytucyjności. Przecież kwestię konstytucyjności ustawy bada Trybunał Konstytucyjny, ten trybunał, który chcecie, staracie się zniszczyć, ten trybunał, którego sędziom niezgodnie z polską ustawą zasadniczą odebraliście w ustawie budżetowej wynagrodzenia. To jest prawdziwy skandal i prawdziwa rzecz, o której trzeba mówić. To jest złamanie ustawy zasadniczej. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Wy honor odebraliście.)

Ale są te wątpliwości, przecież ta ustawa jest także dzisiaj w Trybunale Konstytucyjnym. Być może będzie jakieś rozstrzygnięcie. My zresztą jako Prawo i Sprawiedliwość to rozumiemy i czekamy z pokorą na ewentualny wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Zapowiadamy także, że złożymy projekt zmiany konstytucji, w którym proponujemy, żeby w ogóle dwukadencyjność została do niej wpisana.

Już ostatnie zdanie, panie marszałku. Dziękuję za umożliwienie wypowiedzi.

Chcę powiedzieć tak: nie składamy wniosku o odwołanie, jesteśmy gotowi pracować nad projektem. Natomiast z góry mówimy, że te zmiany wydają się złe i nierozsądne. Nie tylko nie poprawiają, ale mogą pogorszyć sytuację. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Dyskusja warta przedłużania. Chciałbym odnieść się, jeśli pan poseł pozwoli, do wypowiedzi pana posła Schreibera. Fałszywa jest teza, jakoby liczba nieważnych głosów uległa znacznemu zmniejszeniu przez wprowadzenie tej ustawy, bo nieważne głosy nie wynikały z braku ustawy lub z tego, że ona jest, tylko z tzw. normy przedstawicielstwa. *(Oklaski)* Pan poseł dobrze o tym wie, a może nawet najlepiej wie. W strukturze wszystkich głosów nieważnych 85% stanowiły puste kartki. Proszę powiedzieć, jak można sfałszować pustą kartkę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Pan poseł Mariusz Witczak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Mariusz Witczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Jeżeli pan marszałek pozwoli, powiem jeszcze kilka zdań o tym, o czym pan marszałek przed chwilą mówił. W 2014 r. byłem autorem zmian w Kodeksie wyborczym, które wyraźnie ustawowo zakazały Państwowej Komisji Wyborczej realizowania takiego zjawiska, które było znane pod hasłem: książeczka. Na domiar wszystkiego mieliśmy wtedy bałagan w wyborach samorządowych, bowiem jeden z komitetów został wydrukowany na okładce i był traktowany jak komitet, który był faworyzowa-

Posel Mariusz Witczak

ny. Oczywiście wydrukowanie na okładce zależało od okręgu wyborczego, bo to nie był jeden w skali kraju, bo zależało to od różnych okręgów wyborczych. My wtedy tak doprecyzowaliśmy, panie pośle, prawo, że Państwowa Komisja Wyborcza musi w odpowiedni sposób budować karty do głosowania, a kiedy musi je ze względu na ogromną liczbę komitetów i kandydatów spinać, musi to zrobić w odpowiedniej procedurze, zgodnie z odpowiednią instrukcją, żeby nie faworyzować żadnego komitetu. To wtedy wprowadziliśmy przezroczyste urny wyborcze, o których mówiliście w 2018 r., że wy je wprowadzaliście, zapominając, że one już funkcjonowały w przestrzeni prawnej. To wtedy, w 2014 r., wzmocniliśmy pozycję mężów zaufania, zbudowaliśmy cały system, który uczynił wybory bardziej transparentnymi, bardziej skutecznymi. Jeżeli mamy jakieś efekty, to są to efekty naszej wspólnej kadencji koalicji Platformy i PSL-u z okresu 2011–2014.

Przechodząc do rzeczy, panie marszałku, chciałbym powiedzieć, że reforma samorządowa, ściślej mówiąc jej wprowadzenie, przywrócenie samorządu gminnego w 1990 r., do dzisiaj uznawana jest za jedną z najważniejszych reform w ostatnim trzydziestoletnim okresie. Przyczyniła się w wydatny sposób do rozwoju Rzeczypospolitej. Potem wprowadzane były kolejne reformy, które wprowadziły szczebel powiatowy i szczebel wojewódzki. One również w bardzo istotny sposób przyczyniły się do rozwoju Rzeczypospolitej.

Przy tej okazji, panie marszałku, Wysoka Izbo, pozwólcie państwo, że wyrażę wdzięczność samorządowcom w całej Polsce za ich ciężką pracę, za realizację zadań własnych, zleconych i za budowanie dobrobytu naszej ojczyzny, bo to jest naprawdę bardzo dobra robota. Dziękujemy za to serdecznie. *(Oklaski)*

Jeżeli chodzi zaś o projekt ustawy dotyczący wprowadzenia bądź zniesienia kadencyjności w wyborach wójtów, burmistrzów, prezydentów, bo tutaj mówimy o tej specyficznej funkcji samorządowej, bardzo odpowiedzialnej i ważnej, to rzeczywiście głosy są podzielone. Można by kolokwialnie powiedzieć, że istnieją dwie szkoły, falenicka i otwocka, są argumenty za i przeciw. Pan poseł Schreiber wspominał 2018 r. głosowaliście przeciwko tym zmianom, które wprowadzał PiS, ponieważ one były wprowadzane w takim chaosie, że jeszcze ustawa nie weszła w życie, a już była nowelizowana po kilku miesiącach, ponieważ wiele przepisów nie dało się zwyczajnie wprowadzić w życie. I w takiej atmosferze była realizowana ta nowela. Natomiast jeżeli realizujemy kwestie o charakterze ustrojowym, dotykamy charakteru władczego w samorządzie, szanowni państwo, zawsze musimy mieć z tyłu głowy, po pierwsze, czy to jest korzystne dla obywateli, i po drugie, czy obywatele sobie tego życzą, albo w odwrotnej kolejności. Natomiast to są dwa istotne filary reformowania ustrojowego. Od razu chcę przy tej okazji powiedzieć,

że klub Koalicji Obywatelskiej jest otwarty na dyskusję w komisji na temat ewentualnych reform. Chcę też wyraźnie powiedzieć, że budowanie ustroju musi mieć charakter absolutnie systemowy. Zatem niezależnie od tego, kto co uważał wtedy, kiedy była kadencyjność, ograniczenie kadencyjności, wprowadzana dwukadencyjność, okres sprawowania władzy w samorządzie został rzeczywiście wydłużony do 5 lat i ograniczony do dwóch kadencji, czyli 10 lat. Zakładając, że będziemy rezygnowali z dwukadencyjności, należałoby się poważnie zastanowić nad częstszą weryfikacją wyborczą, bo tak się układa proporcje relacji: weryfikacja wyborcza a kompetencje władcze. To jest temat otwarty i do dyskusji. *(Dzwonek)*

Jeszcze dwa zdania, panie marszałku, poproszę.

Jeżeli chodzi zaś o możliwość równoległego startowania do sejmiku czy na wójta, burmistrza, prezydenta, to powiem szczerze: wyrażam lekki sceptycyzm. Powiedzmy sobie uczciwie, że te przepisy, które kiedyś funkcjonowały, traktowaliśmy raczej jako lukę prawną, a nie jako normę prawną czy jako rozwiązanie systemowe, i należałoby bardzo poważnie nad tym podyskutować. Niemniej jednak, jeszcze raz, jesteśmy gotowi pracować w komisji nad tymi rozwiązaniami. Na pewno będzie to wymagało pogłębionych analiz, dyskusji eksperckich, wymiany poglądów, bo tego typu reformy, które ocierają się o kwestie ustrojowe, naprawdę trzeba realizować w sposób bardzo rozsądny, spokojny i precyzyjny.

Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, klub PSL.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do złożonego przez nasz klub projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy. Projekt dotyczy, tak jak było już powiedziane, zniesienia obowiązującego ograniczenia liczby kadencji, które może pełnić wójt, burmistrz, prezydent miasta. Dodatkowo jako wnioskodawcy proponujemy likwidację zakazu kandydowania przez kandydata na wójta, burmistrza lub prezydenta do rady powiatu i do sejmiku województwa.

Szanowni Państwo! Obowiązujące od 2018 r. zasady dwukadencyjności wójtów, burmistrzów, prezydentów miast ograniczają sprawowanie funkcji do

Posel Mirosław Adam Orliński

maksymalnie dwóch 5-letnich kadencji. Jeżeli tego przepisu nie zmienimy, to obecna kadencja dla ogromnej części samorządowców będzie ostatnią na tym stanowisku.

(Głos z sali: I dobrze.)

Panie pośle, wielu z nas, wielu tutaj obecnych funkcjonowało w tym samorządzie, było samorządowcami z krwi i kości. Ja także byłem samorządowcem 13 lat, więc doskonale rozumiem, że samorząd terytorialny stanowi fundament dla rozwoju lokalnych społeczności, inwestycji i jest kluczem do dobrego dialogu społecznego, który najczęściej odbywa się właśnie w gminie. Należy również zauważyć, iż wprowadzenie samorządu terytorialnego, przywrócenie samorządu gminnego, następnie powiatowego i wojewódzkiego, jest w opinii społecznej jedną z najlepszych reform administracyjnych, i jest bardzo dobrze oceniana. Kadencyjność to ograniczenie, które wyeliminuje z życia publicznego doświadczonych, zaangażowanych, a przede wszystkim skutecznych samorządowców, bo żeby być wójtem, burmistrzem i prezydentem miasta nie trzeba być pięknym i być jedynką na liście wyborczej. Trzeba przebywać z ludźmi, trzeba przejść każdy dom, od gminy do gminy, brać udział w zebraniach wiejskich, sołeckich. Trzeba rozmawiać z tymi ludźmi. To właśnie w samorządzie, w gminie, w naszej małej ojczyźnie widać, kto jest dobrym gospodarzem, kto ma akceptację społeczną, kto rozumie problemy ludzi, jest blisko ludzkich spraw. To zawsze są lokalni liderzy, osoby, z którymi nawet bezpośredni kontakt jest prosty, logiczny i nie stanowi żadnej bariery. Naszym zdaniem to mieszkańcy powinni decydować, kto będzie zarządzał ich gminą, a nie ustawodawca. Jeżeli lokalna społeczność ufa, szanuje, jest zadowolona z pracy swojego gospodarza, wóldarza, to nie powinno być przeszkód prawnych, by mógł on ubiegać się o kolejną kadencję.

Projekt nowelizacji Kodeksu wyborczego zakłada również zniesienie zakazu łączenia kandydowania na stanowisko wójta, burmistrza, prezydenta miasta z ubieganiem się o mandat w radzie powiatu lub sejmiku województwa. Projekt, który złożyliśmy jako Polskie Stronnictwo Ludowe, zakłada przywrócenie pełnej samorządności wspólnotom lokalnym oraz docenienie samorządowców i samorządu, który w 1997 r. został wpisany do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Gmina, jako podstawowa jednostka samorządu terytorialnego, znajduje tam swoje umocowanie.

To pokazuje, jak ważny jest samorząd terytorialny i jak mocno jest on zakorzeniony także w naszym codziennym funkcjonowaniu i codziennej pracy. Samorząd terytorialny jest fundamentem demokratycznego zarządzania lokalnymi społecznościami. To również – co z tej mównicy jeszcze nie padło – skuteczna absorpcja środków europejskich, funduszy regionalnych. To pokazuje, jak sprawdzają się nasi samorządowcy. Tam nikt ich nie mianuje. Tam oni

sami wygrywają wybory – wybory bezpośrednie, które także były wprowadzone od 2006 r.

Należy podkreślić, iż podstawowym założeniem państwa prawa jest możliwość swobodnego wybierania swoich przedstawicieli przez obywateli. W naszej ocenie, zgodnie także z art. 62 ust. 1 konstytucji, obywatel polski ma prawo wybierania i bycia wybranym do organów samorządu terytorialnego. Wprowadzenie ustawowego zakazu kandydowania po dwóch kadencjach ogranicza to prawo. Konstytucja nie przewiduje takiego limitu. Ogranicza to prawa obywatelskie, a ograniczenie praw obywatelskich zawsze musi być i konieczne, i proporcjonalne.

Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze wspiera samorządowców, myśli o nich, współpracuje z nimi, bo taka jest nasza geneza. Geneza Polskiego Stronnictwa Ludowego, także po tych przemianach funkcjonowania samorządu gminnego, a następnie samorządu powiatowego i samorządu szczebla wojewódzkiego, pokazuje, że mamy to wpisane w nasz kod DNA – pracę z ludźmi, pracę blisko ludzi, współpracę dla lokalnych, małych ojczyzn i wspólnot. To jest klucz do naszego sukcesu.

Dwukadencyjność w naszej ocenie jest tak naprawdę antykonstytucyjna, antyobywatelska. Samorząd terytorialny jest kwintesencją wynikającą z konstytucji, również *(Dzwonek)* z zasady decentralizacji władzy. Jako PSL czujemy to bardzo dobrze. Nie dla centralizacji, tak dla decentralizacji. Nie dla osłabienia samorządowców i samorządu terytorialnego, tak dla ich wzmocnienia. Obywatele, którzy są najniżej, wiedzą, na kogo mają głosować i kogo wybierają. I to jest klucz w przypadku tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Kamila Wnuka, by przedstawił stanowisko klubu Polska 2050.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Kamil Wnuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Jest mi niezmiernie miło, że mam możliwość przedstawienia wspólnie z kolegą Bartoszem Romowiczem stanowiska Klubu Parlamentarnego Polska 2050 w zakresie omawianej ustawy.

Samorząd terytorialny to tak naprawdę ludzie. To mieszkańcy danej gminy, danego miasteczka, danego miasta. To oni tworzą samorząd i to o nich jest ta ustawa. Dlatego z tego miejsca chciałem podziękować autorom ustawy, że będziemy dyskutować o samorządzie terytorialnym, bo to jest bardzo ważne, żeby ta dyskusja była, żeby mówić, co jest tak naprawdę ważne i potrzebne dla samorządu.

Posel Kamil Wnuk

Ustawa z 1990 r. to była jedna z najlepszych ustaw III RP. Potrzebowaliśmy aż 34 lat, żeby stworzyć kolejną ustawę o finansowaniu samorządu terytorialnego, bo dopiero w tamtym roku koalicja 15 października przygotowała projekt ustawy o finansowaniu samorządu terytorialnego i realizuje ją teraz.

W 2018 r. poprzednia władza wprowadziła dwukadencyjność, ale także wydłużyła z 4 do 5 lat kadencję samorządu terytorialnego. Czy to jest dobrze, czy to jest źle? Tak naprawdę nie powinniśmy oceniać tego my, tylko powinni to ocenić mieszkańcy, bo to i tak ostatecznie mieszkańcy podczas wyborów wybierają swojego wójta, burmistrza, prezydenta i to oni decydują, kogo chcą na swojego włodarza w danej miejscowości. My możemy to ograniczyć, nie musimy tego ograniczać.

Jak to wygląda w praktyce? Thomas Jefferson wypowiedział takie słowa: Władza, która nie ma ograniczeń, często psuje swój charakter. Jeżeli jest w danej miejscowości dobra władza, to kontynuacja tej władzy nie powinna być najmniejszym problemem. Każdy wójt, burmistrz, prezydent jest w stanie namiętnie swojego następcę, którego chętnie wybiorą mieszkańcy, jeżeli dana gmina była dobrze zarządzana i mają oni dobre zdanie o władzy w danej miejscowości. W biznesie jest troszkę inaczej niż w samorządzie terytorialnym. Tam najczęściej jest tak, jak dobry menedżer jest kreatywny, to jest kreatywny przez kilka lat. W Stanach Zjednoczonych bądź w Europie Zachodniej okres tej kreatywności ocenia się na 7–10 lat. Najczęściej po tym okresie zmienia się po prostu swoje kompetencje, szuka się troszkę innego miejsca dla siebie, po to aby móc dalej się rozwijać. Dzisiaj, jeśli chodzi o samorząd, mamy miejscowości, w których są bardzo dobrzy samorządowcy, i są przez 20–30 lat, ale mamy też złe samorzady, gdzie nie da się za bardzo dokonać tej zmiany.

Szanowni Państwo! Polska 2050 jest za przejściem do drugiego czytania i za dyskusją na ten temat. Ta dyskusja jest bardzo ważna i potrzebna. Chcemy na ten temat rozmawiać i chcemy podjąć decyzję najlepszą dla samorządu, czyli dla tych mieszkańców, którzy są na dole. Chodzi o to, żeby to oni decydowali, a my żebyśmy tutaj merytorycznie podyskutowali na ten temat. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050.

Posel Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Dwukadencyjność dzieli. Dzieli nawet w każdym z naszych

klubów parlamentarnych, bo i po prawej stronie, i po lewej stronie, i w centrum, w każdym klubie parlamentarnym znajdziemy takich, którzy popierają zniesienie dwukadencyjności, i takich, którzy chcą ją utrzymać. Dlaczego? Bo jak tu siedzimy, posłowie, posłanki czy też senatorowie, każdy z nas ma inne doświadczenie życiowe. Ten, kto pełnił funkcję wójta, burmistrza, prezydenta miasta przez dwie kadencje, dwie i więcej, inaczej na to patrzy. Ten, kto nigdy nie był w samorządzie, też patrzy na to inaczej, inaczej będzie to oceniał.

Kodeks wyborczy wymaga zmian i to trzeba sobie otwarcie powiedzieć. Mówią o tym sami samorządowcy. Trzeba dyskutować i wierzę, że będziemy w przypadku tego projektu też o tym dyskutować, bo chociażby urzędnicy wyborczy, których wprowadziliście w 2018 r., nie przyjeżdżają do gmin po to, żeby pracować, tylko po to, żeby podpisywać się pod pracą sekretarzy gmin, którzy wykonują pracę przy wyborach. I takie przepisy trzeba pozmienić. *(Oklaski)*

Mam mało czasu, więc tylko powiem o jeszcze jednym ważnym aspekcie. Czym się różni wójt, burmistrz od innych samorządowców czy nas, polityków? My jako parlamentarzyści mamy immunitet, a wójtowie, burmistrzowie opowiadają karnie i skarbowo za swoje działania. Poza tym nas nie można odwołać. Parlamentarzysty, żeby robił największe głupoty i najwięcej złego zrobił, nie można odwołać. A wójta, burmistrza? Można ich odwołać w referendum. Co więcej, obniżony został wymagany poziom głosów, żeby referendum było ważne, więc jeżeli ktoś ma złego wójta, burmistrza po 25 latach, to niech zawiązuje inicjatywę referendalną i go odwołuje. Dlaczego my mamy decydować o tym, czy ktoś może być wybierany na dwie kadencje, trzy czy cztery? Decydują o tym mieszkańcy.

Pracujemy nad tym projektem. *(Dzwonek)* Cieszę się, że na razie nikt nie składa wniosku o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Wierzę, że nikt do końca nie złoży, np. partia Razem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Kowala, Lewica. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Piotr Kowal:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Niezmiernie się cieszę, że akurat mi przypadł zaszczyt zabrać głos ze strony koalicyjnego klubu Lewica w sprawie tego ważnego projektu. Cieszę się tym bardziej, zresztą myślę, że podobnie jak większość parlamentarzystów, że w czasie ostatnich lat zaczynałem swoją pracę społeczną, politycz-

Posel Piotr Kowal

na w samorządzie. Pamiętam te zmiany, które prawa strona sceny politycznej nam zafundowała.

Może od tego zacząć, od krótkiego powrotu do tej historii, tła, tego, co powodowało prawą stroną, jeśli chodzi o te zmiany, które były i dobre, i złe. Trzeba by jasno powiedzieć, że nie wszystkie były złe. Jaka była przyczyna, geneza tego, że Prawo i Sprawiedliwość zdecydowało się na tę zmianę ustawy? Oczywiście możemy opowiadać, że chodziło o zwiększenie transparentności, że chodziło o to, żeby walczyć z układami, bo wy lubicie to określenie, ale chodziło przede wszystkim o to, aby pozbyć się – i to jak najszybciej, bo przecież pierwotne założenia były takie, żeby ta ustawa obowiązywała praktycznie od zaraz – lubianych i niezależnych samorządowców, którzy kandydowali z własnego komitetu, czy samorządowców z Koalicji Obywatelskiej, Lewicy lub Polskiego Stronnictwa Ludowego. To tak naprawdę jest przyczyna, dla której zdecydowaliście się na zmianę tej ustawy.

Dobrze, że dzisiaj klub parlamentarny PSL składa tę ustawę, bo uważam, że akurat nad tym projektem warto dyskutować, bo samorządowcy... Przecież idąc jako koalicja 15 października, obiecaliśmy odwrócenie złych zmian, które PiS wprowadził w kwestii samorządności. *(Oklaski)*

Chcę powiedzieć państwu jeszcze jedną rzecz odnośnie do złych zmian, które wprowadziliście. Do dzisiaj nie mogę się nadziwić, co kierowało ustawodawcą wtedy, kiedy wprowadzaliście zmianę kolejności obsadzania poszczególnych komisji wyborczych. Pamiętacie państwo, że jest teraz taki dziwny przepis dotyczący tego, że jeśli ktoś kandydował ileś razy z rządu z tego samego komitetu, to ma pierwszeństwo w obsadzaniu komitetów swoimi ludźmi bez losowania? Reszta musi się poddawać temu losowaniu. Tylko ten jeden komitet, bo wtedy, pamiętam, akurat dotyczyło to tylko Prawa i Sprawiedliwości, tylko Prawo i Sprawiedliwość jakoś wyjątkowo nie musiało. Więc myślę, że to też dobry moment...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście, że tak. Pamiętam, panie pośle, doskonale. Myślę, że jest to dobry moment też na to, żebyśmy o tym porozmawiali.

Jeżeli chodzi o samą dwukadencyjność, to trzeba jasno powiedzieć, że nie jest tak, że ludzie są nieświadomi. Mam wrażenie, że państwo wychodzą z założenia, że ludzie nie wiedzą, co robią. Otóż ludzie wiedzą, co robią. W ostatnich wyborach zostało wymienionych 39% samorządowców. Nie potrzeba było sztucznego ustawowego ograniczenia. Wystarczyło to, że ludzie dowiedzieli się i mogli sami dokonać oceny pracy samorządowców. Nie ma potrzeby, aby to ograniczać w sposób ustawowy, tym bardziej że wielu konstytucjonalistów mówi jasno, że ten konstytucyjny zapis jest nieprawidłowy. Oczywiście wasz Trybunał Konstytucyjny uznał, że może być. Tak, my

wiemy, że tak jest. Prawda jest natomiast taka, że konstytucja jasno mówi, że nie powinno się ograniczać biernego prawa wyborczego.

Jeżeli chodzi o miasta, to myślę, że tutaj problemu ze znalezieniem lepszych włodarzy nie będzie. Pewnie gdyby nawet do tego doszło, to byłoby to do wykonania. Proszę spojrzeć, bo przecież powołujecie się państwo często na Polskę lokalną: w takich 8-tysięcznych, 9-tysięcznych czy nawet mniejszych gminach trudno będzie znaleźć dobrego lidera, który poprowadziłby tę lokalną społeczność.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, panie pośle Sachajko. Wiem, że pan już tutaj pokrzykiwał, że wystarczą dwie kadencje. Pana dwie kadencje też by wystarczyły. Być może dla pana trzeba by wprowadzić dwukadencyjność posłów. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Oczywiście zgadzam się z tym, co powiedział pan poseł Romowicz – ta ustawa będzie pewnie dzielić nasze środowiska polityczne, bo jednak idzie w poprzek. Po konsultacjach z koleżankami i kolegami z klubu parlamentarnego Lewica będę natomiast rekomendował, żeby pracować nad nią dalej w komisjach i przy okazji przywrócić jeszcze te kwestie, które były źle przygotowane w poprzedniej ustawie, tak żebyśmy zrealizowali obietnicę złożoną samorządowcom i innym ludziom. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim mam problem z tą ustawą, bo prawda jest taka, że zarówno obecne przepisy, jak i te proponowane teraz idą w poprzek problemu. Wiemy doskonale, że mamy wielu bardzo rzetelnych, dobrych wójtów, którzy spełniają się na swoim stanowisku. Co więcej, chciałbym im tutaj gorąco podziękować za ich ciężką pracę, bo prawda jest taka, że jest to praca bardzo niewdzięczna. Tak naprawdę jeśli chodzi o gminy, to są one na końcu tego łańcucha pokarmowego.

(Głos z sali: Tak jest.)

Niejednokrotnie wiele różnego rodzaju obciążeń, wymogów spada właśnie na nich, na wójtów. Muszą się zajmować bardzo wieloma rzeczami, które są potrzebne. Rzeczywiście jest z tym problem, bo oczywiście są także wójtowie, burmistrzowie, prezydenci nierzetelni, skorumpowani, tacy, którzy stworzyli sobie w danej gminie cały układ tylko po to, żeby utrzymać swoją władzę. Problem polega na tym, że

Posel Witold Tumanowicz

nie rozwiązują tego przepisy ani obecne, ani te proponowane, mówiące o tym, żeby absolutnie znieść dwukadencyjność. Dlatego też warto byłoby o tym podyskutować i nad tym popracować. Z mojej perspektywy... Generalnie wydaje się, że warto byłoby raczej dyskutować o kwestii związanej z możliwością łatwiejszego odwoływania wójtów i z obniżaniem różnego rodzaju progów wymagalności, jeśli chodzi o referenda w sprawie odwoływania wójtów. Niech to mieszkańcy danej gminy o tym decydują. Niech tego wójta, którego nie chcą, mogą odwołać bądź nie.

To jest kwestia moim zdaniem fundamentalna, natomiast zniesienie tejże zasady dwukadencyjności tak wprost wydaje się niestety niezasadne. Prawda jest taka, że potrzebujemy przewietrzenia we władzach. Jestem przekonany, że dobry wójt jest także w stanie nauczyć swojego następcę wykonywania swojej pracy. Wydaje się, że tego typu pomysły, które mogłyby doprowadzić do tego, że władza samorządowa będzie bardziej przejrzysta i będą szanse na to, aby różne rodzaje układów lokalnych rozwalać, są zasadne. Natomiast wydaje się też, że musimy naprawdę dobrze o tym podyskutować, żeby nie ucierpiały gminy, których włodarze są dobrzy, których włodarze wykonują swoją pracę w sposób dobry. Zresztą przytaczano argumenty co do tego, że przecież w wielu gminach jest tylko jeden kandydat. Być może warto byłoby się zastanowić nad tym, czy jeśli w danej gminie nie będzie żadnego kandydata, to po upływie czasu przewidzianego na zgłoszenia będzie mógł się zgłosić np. wójt, który już pełnił tę funkcję dwie kadencje. To są takie moje propozycje, które ewentualnie można byłoby wdrażać, nad którymi można byłoby dyskutować.

Wiemy też doskonale, że tak naprawdę nie mamy wiedzy o tym, jak te przepisy zadziałają w praktyce, bo do tej pory jeszcze nie miały szansy się zmaterializować. Dopiero w wyborach w 2029 r. będzie szansa na to, aby sprawdzić, w ilu gminach np. będzie problem z tym, czy jest jakikolwiek kandydat, ilu gmin to będzie dotyczyć. Co więcej, prawda jest taka, moim zdaniem, że to zadziała już w 2027 r., bo wielu włodarzy, wielu wójtów wystartuje w wyborach sejmowych, w wyborach do parlamentu. Zobaczymy, jaka to będzie skala. Zresztą przecież mamy siedzącego tutaj prezydenta Sopotu, który w trakcie trwania swojej kadencji wystartował w wyborach do Sejmu. Mógł. A więc argumenty co do tego, że ci wójtowie nie znajdą swojego miejsca na scenie politycznej, też odrzucam. Naprawdę to nie jest argument. Jeśli ktoś jest dobrym menadżerem, to poradzi sobie dosłownie wszędzie. Prawda jest taka, że może być posłem, może być nawet...

(*Głos z sali:* Starostą.)

...starostą. Naprawdę to nie jest problem. Dlatego będziemy patrzeć na dalsze prace nad tą (*Dzwonek*) ustawą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do kolejnego wystąpienia, chciałbym przywitać gości zaproszonych przez pana posła Grzegorza Mackę, mianowicie grupę uczniów wraz z opiekunami z Ekologicznej Szkoły Podstawowej nr 7 im. Juliana Tuwima w Bielawie. Witamy serdecznie. Życzymy dobrych wrażeń z obrad Sejmu.

Zapraszam pana posła Adriana Zandberga, koło Razem.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Nazywajmy rzeczy po imieniu: to jest ustawa o zabetonowaniu władzy w samorządach. To jest ustawa o tym, żeby skupić władzę polityczną, a lokalnie często ekonomiczną, tak żeby nikt nie był w stanie jej wyrwać lokalnemu układowi władzy. Pan wspominał tutaj o sytuacjach, gdy nikt nie startuje w kontrze do burmistrza, gdy nikt nie startuje w kontrze do lokalnych władz. Otóż powiedzmy sobie, jak często wygląda ta sytuacja, w której nikt nie startuje. Wygląda tak, że jedyne lokalne media to media, które albo należą do samorządu, albo należą do biznesmena zaprzyjaźnionego z tym samorządem.

(*Posel Bartosz Romowicz:* To zlikwidujemy media.)

Mówimy o takich sytuacjach, drodzy państwo, gdy radni są kupowani miejscami pracy w spółkach samorządowych. Mówimy o takich sytuacjach, gdy prezydenci miast biorą udział w karuzelach, w ramach których nawzajem wymieniają się rolami w radach nadzorczych spółek samorządowych – radach nadzorczych, które w znacznej części tych spółek nie są potrzebne. Mówimy o tym, że ta władza jest utrwalana za pomocą takich narzędzi, których nie powinno być w demokratycznym państwie prawnym.

Rozmawialiśmy tutaj o tym, w jakich krajach funkcjonuje dwukadencyjność. Drodzy państwo, to nie jest przypadek, że społeczna emocja była i jest za tym, żeby w Polsce była dwukadencyjność, tak jak była za tym, żeby wprowadzić ją we Włoszech w latach 90., kiedy trzeba było posprzątać, wszyscy państwo wiecie po czym. Wszyscy państwo wiecie, w jakich relacjach to coś było z samorządami, zwłaszcza na południu Włoch. Drodzy państwo, mechanizm, który mamy dziś w samorządach, z którego jesteście państwo tak zadowoleni, jest pod wieloma względami patologiczny właśnie dlatego, że skupia władzę ekonomiczną i polityczną w jednym ręku. Dwukadencyjność jest absolutnie minimalnym narzędziem zabezpieczającym przed tym, żeby ta patologia już do szczytu nie zniszczyła w Polsce samorządności.

Chciałem państwu zwrócić uwagę na to, jaki jest wynik konsultacji społecznych w sprawie tego pomysłu, ustawy: sami swoi, której projekt złożył PSL. Przygniatająca większość głosów obywateli i obywateli w tej sprawie to głosy przeciwne likwidacji

Posel Adrian Zandberg

dwukadencyjności, przeciwne temu, żeby przywrócić wieczną władzę burmistrzów i prezydentów miast. Uprzejmie zwracam państwu na to uwagę, bo słyszę, że głosy są podzielone. Prawda jest taka, że głosy są podzielone: po jednej stronie jest większość Polaków, a po drugiej stronie, jak wspomniał pan poseł od Hołowni, jest spora grupa polityków mających kolegów, przyjaciół, znajomych, którzy tkwią w tych samorządowych układach i bardzo mocno naciskają na to, żeby w tej Izbie to rozwiązanie zostało zlikwidowane. Dziwię się Prawu i Sprawiedliwości, które nie chce ani złożyć wniosku o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, ani, jak rozumiem, za nim zagłosować. Bo nad czym chcecie pracować w przypadku tej ustawy? Nad przedłużeniem wiecznej władzy prezydentów czy nad wprowadzeniem triku wyborczego po to, by wzmocnić nieuczciwe zachowania wyborcze? *(Dzwonek)* Przecież tak naprawdę tylko tych dwu kwestii dotyczy przedłożona ustawa.

W związku z tym uprzejmie informuję – zostały wyrażone nadzieje, że nikt na tej sali nie złoży wniosku o odrzucenie projektu tej ustawy w pierwszym czytaniu – że koło Razem składa wniosek o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: O!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło Republikanie.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Z całą stanowczością muszę powiedzieć, że ten projekt ustawy nie jest żadnym aktem w obronie demokracji. To jest polityczna próba kupienia poparcia części samorządowców, którym kończy się druga kadencja, po to, by stali się zapleczem wyborczym PSL-u. *(Oklaski)* To jest projekt w stylu: widzicie, chcieliśmy, ale nie wyszło, startujecie z naszych list.

Przypomnę, że kiedy zapraszaliście Kukiz'15 do wspólnego startu w 2019 r., zgodziliście się na nasz kluczowy postulat dotyczący obniżenia progów referendalnych po to, aby mieszkańcy mieli realne narzędzie kontroli władzy częściej niż raz na 5 lat. Jednak gdy przekonaliśmy do tego Prawo i Sprawiedliwość i gdy można było to wprowadzić, nie poparliście tego postulatu. My się nie obrażamy i gdybyście dzisiaj przy okazji tego projektu wprowadzili rozwiązanie ułatwiające mieszkańcom odwołanie wieloletnich włodarzy, Wolni Republikanie poparliby tę ustawę. Ale nie, wy chcecie zapewnić swoim baronom wieczne kadencje. To jest antyobywatelskie. W konsultacjach społecznych 78% Polaków wyraziło sprzeciw

wobec zniesienia limitu kadencji w związku z waszym partyjnym wybiegiem.

Kiedy byliście w opozycji, złożyliście bardzo dobry projekt ustawy o dniu referendalnym. Piękny, medialny, z wielkim hasłem mówiącym o demokracji bezpośredniej. A teraz? Teraz, gdy współrządzicie, kiedy możecie to realnie przegłosować, nagle milczycie, bo przecież łatwiej było obiecać, będąc w opozycji, niż dotrzymać słowa, będąc przy władzy. Niestety, to jest wasza logika: cóż szkodzi obiecać. Nie bójcie się Polaków, złóżcie ponownie projekt ustawy o dniu referendalnym. Polacy już bardzo długo czekają na wdrożenie w życie art. 4 konstytucji stanowiącego, iż władzę zwierzchnią w Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje naród. Naród chce znacznie częściej sprawować władzę niż raz na 5 lat.

Musicie też zrozumieć – te słowa kieruję szczególnie do pana posła Piotra Kowala z Lewicy, którego proszę o więcej szacunku dla mieszkańców Lubelszczyzny, bo ja z trzeciego miejsca na liście uzyskałem prawie pięciokrotnie więcej głosów niż pan z jedyńki *(Oklaski)* – wielką różnicę między posłem a wójtem. Wójt jest często największym pracodawcą, który przez lata większość stanowisk w urzędzie, szkołach, spółkach komunalnych obsadził swoimi znajomymi i rodziną.

(Poseł Marcin Skonieczka: No chyba z waszej partii.)

Ci ludzie są od niego zależni i do końca świata będą na niego głosowali, a właściwie będą wykonywali jego polecenia, łącznie z bojkotem referendum odwoławczego.

Przypomnę słowa byłej prezydent Warszawy z Platformy Obywatelskiej, która w przypływie szczerości zachęcała swoich wyborców, aby nie uczestniczyli w referendum, by było nieważne. To jest rzeczywistość, którą znacie i którą tym projektem chcecie cementować. *(Dzwonek)* Argument, który wskazał przedstawiciel wnioskodawców, iż młodzi ludzie nie będą chcieli pracować w samorządzie, gdyż mają tylko dekadę na rządzenie, jest najsłabszym z argumentów, jakie kiedykolwiek słyszałem. Wam się pomyliła demokracja z monarchią dziedziczną. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ojej.)

To, co proponujecie, to nie jest wzmocnienie demokracji, tylko to jest utrwalenie lokalnych...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, bardzo proszę kończyć.

Posel Jarosław Sachajko:

Już kończę, kończę.

...układów, klientelizmu i wiecznego przywiązania do stołków.

(Głos z sali: Panie marszałku, już dawno jest po czasie.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

(*Poseł Gabriela Lenartowicz: Panie marszałku, tyle głupot.*)

Poseł Jarosław Sachajko:

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

Wiem, że to boli wielu, ale nie podejrzywałem, że pana marszałka.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, boli przekroczenie czasu o 40 sekund.

Poseł Jarosław Sachajko:

Ostatnie zdanie. Zamiast dać ludziom większe prawo kontroli, ułatwić im odwoływanie nieuczciwych i skorumpowanych włodarzy, dajecie im jedynie zabezpieczenie wiecznych kadencji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę następnym razem wykreślić dwa akapity, będzie łatwiej się zmieścić w czasie.

Proszę pana posła Sławomira Zawisłaka, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Zawisłak:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Konfederacja Korony Polskiej pozytywnie ocenia reaktywację samorządu terytorialnego z 1990 r. – aczkolwiek po 1998 r. nastąpiły zmiany, które zasadniczo pogorszyły ten projekt, który został wniesiony w 1990 r. – i docenia funkcjonowanie samorządowców. W tym momencie, odnosząc się do tego projektu ustawy, przypomnę, że mówimy o liczbie blisko 3000 osób, bardzo dużej grupie wartościowych, czasami też krytykowanych przez społeczeństwo lokalne, ludzi, którzy powinni mieć wpływ nie tylko na samorząd lokalny, ale również na państwo polskie.

Obserwacje, które poczyniłem w terenie, wskazują, że generalnie stawia się dobrą ocenę pracy samorządów – oczywiście są wyjątki, tak jak w przypadku naszej grupy społecznej – ale z drugiej strony zauważam, że samorządowcy czasami nie rozumieją idei państwa, kierują się wycinkami swoich królestw. Cieszę się, że mamy jednego samorządowca, który zrezygnował z pracy w samorządzie i przyszedł do Sejmu. Ludzie, którzy ewentualnie nie będą mogli

być samorządowcami, będą mogli obejmować funkcje posłów.

Projektodawcy ustawy powołują się na różnego rodzaju przepisy. Byłem nawet zaskoczony, kiedy przedstawiciel Platformy Obywatelskiej powiedział, że najważniejsze jest to, jak społeczeństwo to ocenia. Społeczeństwo ocenia to w taki sposób, że – zgodnie z ustawą – mieliśmy prawo zmienić to w 2018 r. Zgodnie z sondażami społecznymi – CBOS, instytut Pollster i wiele innych przykładów – wtedy mieszkańcy Rzeczypospolitej Polskiej chcieli tej zmiany. Obecnie jest tak, jeśli chodzi o ten projekt ustawy, że olbrzymia większość osób – 78,6% badanych – jest przeciwko zmianom.

Aktualne protesty czy wnioski referendalne dla mnie są tylko dowodem na to, że czasami te wybory są nietrafione i bardzo szybko... Według danych posła z PSL-u 247 samorządów złożyło takie wnioski. Trudno jest je przeprowadzić, tylko w 41% one się udały. W odniesieniu do konsultacji Sieć Obywatelska Watchdog Polska też opublikowała bardzo krytyczny raport, który mówi, że zniesienie tej ustawy, która chroni przejrzystość lokalnej polityki, może być szkodliwe. W związku z tym, jeżeli mamy się kierować rzeczywiście głosem społecznym, to należałoby tę ustawę absolutnie odrzucić. Moje Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej w tym kierunku się skłania, aczkolwiek bardzo chętnie wysłuchamy tej dyskusji, która być może wniesie nowe wątki, które będą pokazywały, że możemy wypracować jakieś rozwiązania, które na pewno będą wprowadzały niejako większą transparentność, większy wpływ (*Dzwonek*) na proces powoływania nowych osób w samorządach, bo rzeczywiście on teraz jest zaburzony i wiele osób także ze świata nauki mówi o tym, że w polityce jest mniej królestw niż w samorządach, które mają realną polityczną i nie tylko polityczną władzę na swoim terenie. Tak że jesteśmy na nie w tym momencie, ale będziemy uważnie słuchali tej debaty. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tomasza Zimocha, który przedstawi swoje stanowisko.

Poseł Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Z dużym prawdopodobieństwem ten projekt na długo utknie w Sejmie, a dokładniej w szafie jednej z komisji. Projekt będzie więc niczym śliwka, która wisiała zbyt wysoko na drzewie. Nikt jej nie zerwał. Przez jakiś czas pozostawała, cieszyła oko. Wyszła jednak, a pierwszy przymrozek pomarszczył ją dokładnie. Ostatecznie spadła na ziemię i wszyscy o niej zapomnieli. Obeszli się smakiem. I obejdzimy się pewnie smakiem, bo nie będziemy niestety dyskutowali o zmianie w Kodeksie wyborczym. Podobnie

Posel Tomasz Zimoch

będzie właśnie z tym projektem w Sejmie. Nikt poważnie się nim nie zajmie, papier pożółknie, a w komputerze wpadnie do niechcianych.

Obym się mylił, bo prędzej czy później nie uniknie się dyskusji o zmianach w Kodeksie wyborczym, nawet tych określonych w konstytucji. Potwierdza to wynik konsultacji społecznych właśnie dotyczących tego projektu. Te konsultacje są druzgocące dla tej propozycji. Wyborcy zdecydowanie popierają dwukadencyjność. Od wielu lat mówię głośno o dwukadencyjności także w Sejmie. Tak, potrzebna byłaby zmiana w konstytucji, także taka, aby poseł nie pełnił jednocześnie żadnych funkcji rządowych. *(Oklaski)* Władza ustawodawcza nie powinna łączyć się z władzą wykonawczą. Nie zmieniając konstytucji, można by wprowadzić przeciw taki zwyczaj, ale PiS tego nie zrobił. A tego należy oczekiwać od koalicji 15 października, od obozu demokratycznego. *(Oklaski)* Przypomnę tylko, że jedno z ugrupowań koalicyjnych takie hasło głosiło – do wyborów. Po wyborach zmieniło zupełnie zdanie.

Ale wróćmy jednak do projektu. Propozycja zniesienia ograniczenia liczby kadencji organów wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego budzi poważne wątpliwości natury ustrojowej i praktycznej. Ograniczenie takie zapobiega sytuacji, w której urząd wójta, burmistrza czy prezydenta miasta staje się de facto funkcją dożywnią. Dwukadencyjność otwiera przestrzeń dla nowych osób, pomysłów i energii w samorządach. Kadencyjność organów wykonawczych występuje w wielu systemach demokratycznych na całym świecie, w tym w odniesieniu do najważniejszych urzędów, jak urząd prezydenta w Polsce czy w innych krajach. Wprowadzenie tego rozwiązania na szczeblu samorządowym wpisuje się w standardy demokratycznego państwa prawa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani Poseł! O pośle mówiłem przed chwilą.

Zasada dwukadencyjności została wprowadzona stosunkowo niedawno, a jej cofanie w tak krótkim okresie podważyłoby zaufanie obywateli do prawa i stabilności reguł ustrojowych. Obywatele oraz kandydaci powinni mieć pewność, że reguły wyborcze są trwałe, a nie zmieniane w zależności od potrzeb politycznych. Dlatego składam poprawkę właśnie o tym, żeby dwukadencyjność nadal obowiązywała.

I dodaję niestety kolejne poprawki, zmiany w Kodeksie wyborczym, panie pośle sprawozdawco. Chodzi o uproszczenie i uporządkowanie systemu organizacji wyborów poprzez oparcie go na istniejącej strukturze administracji samorządowej. Instytucja urzędników wyborczych wprowadzona jako dodatkowy element organizacyjny w praktyce okazała się rozwiązaniem skomplikowanym, a niekiedy generującym trudności organizacyjne i interpretacyjne. Celem kolejnej poprawki jest wprowadzenie jednoznacznego uregulowania trybu akceptacji przekazywania danych wpisanych do protokołu obwodowej komisji wy-

borczej w ramach sieci elektronicznego przekazywania danych.

Kolejna poprawka zmierza do istotnego podniesienia standardów organizacyjnych i personalnych funkcjonowania terytorialnych i obwodowych komisji wyborczych, a tym samym do wzmocnienia transparentności, profesjonalizmu, wiarygodności procesu wyborczego w Polsce. Proponuję wprowadzenie np. obowiązku posiadania zarówno biernego prawa wyborczego do Sejmu, jak i wykształcenia wyższego. Członkowie komisji nie powinni też należeć do żadnej partii politycznej. Rozwiązanie to gwarantuje, że kandydaci na członków komisji będą legitymowali się odpowiednim przygotowaniem i wiedzą, pozwalającymi na prawidłowe wykonywanie obowiązków związanych z organizacją i nadzorowaniem przebiegu wyborów.

Kolejna poprawka ma charakter systemowy i gwarancyjny. Odpowiada na oczekiwania społeczne w zakresie godziwego wynagrodzenia osób odpowiedzialnych za organizację wyborów. Kolejna wskazuje, który organ samorządu terytorialnego jest odpowiedzialny za obsługę komisji, eliminując wątpliwości kompetencyjne. Zapewnia też stabilne i profesjonalne wsparcie administracyjne, umożliwiając komisjom skoncentrowanie się na merytorycznej działalności, a także ujednocila standard obsługi komisji w całym kraju, co w praktyce ogranicza ryzyka dowolnych interpretacji oraz lokalnych różnic.

Ostatnie wybory, Wysoki Sejmie, wywołały sporo emocji, wzbudziły bardzo wiele wątpliwości. Tym bardziej trzeba ulepszać i poprawiać Kodeks wyborczy.

Bardzo dziękuję wszystkim wyborcom, którzy kontaktowali się ze mną w tej sprawie. Szczególne podziękowania dla grupy zapalonych zwolenników dwukadencyjności ze Szczecina, a zwłaszcza dla pana Adama Stadnika. Panie Adamie! Walczymy dalej: dwukadencyjność nie tylko w samorządach, ale także w Sejmie.

Dziękuję także posłowi Bartoszowi Romowiczowi, bo z nim także o tym dyskutowaliśmy. Jest zwolennikiem tych poprawek, które przedstawiłem. Zobaczę, panie pośle, jak to będzie i w pana klubie. Oby ten projekt nie był jednak jak ta jedna jedyna śliwka, nieosiągalna dla osoby, która je zbierała, oby nie została *(Dzwonek)* na drzewie, a projekt oby nie utknął w komisji. Tego posłowi sprawozdawcy życzę, by walczył o to, byśmy dyskutowali dalej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle, natomiast jest za wcześnie na składanie poprawek.

(Poseł Tomasz Zimoch: Dlaczego? Ale jak utknie...)

Panie pośle, zapraszam, nasz sekretarz wyjaśni panu, dlaczego nie jest to właściwy moment na składanie poprawek.

(Poseł Tomasz Zimoch: Ale to w trosce o to... Ja jestem przekonany, że ten projekt utknie.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Mamy aż 50 posłów zapisanych do pytania.

Ogłaszam czas – 1 minuta.

Zanim przejdziemy do pytań, ogłaszam 2 minuty przerwy. Muszę ustalić, jak dalej pracujemy, bo w tym momencie zaczyna się też posiedzenie Prezydium Sejmu. Proszę dać mi 2 minuty.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 45 do godz. 15 min 49)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 50. porządku obrad.

Proszę o zadanie pytania pana posła Dariusza Mateckiego, klub PiS.

Jeżeli nie ma pana posła na sali, to o zadanie pytania proszę panią poseł Iwonę Karolewską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W 2018 r. rząd PiS pod hasłem troski o demokrację wprowadził przepisy ograniczające kadencje wójtów, burmistrzów i prezydentów. Powiedzmy wprost: nie chodziło o demokrację, lecz o centralizację i o osłabienie samorządów. Zasłużonych samorządowców nazywano sitwą, mieszkańcom gmin odebrano prawo wyboru tych ludzi, których cenią i chcą obdarzyć mandatem zaufania.

A praktyka pokazuje, że edukacja i rozwój społeczeństwa obywatelskiego mogą śmiało zastąpić ustawowe ograniczenia. Obywatele, a nie ustawa, są najlepszym gwarantem zmian. Świadczy o tym fakt, że w każdej kadencji w ok. 30–40% gmin dochodzi do zmiany władzy. Warto o tym pamiętać na dalszym etapie procedowania ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Magdalena Sroka, klub PSL.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Magdalena Sroka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego przygotował projekt, rozpoczęliśmy dyskusję. Projekt ten ma znieść dwukadencyjność. Bardzo cieszę się, że on wywołał tyle emocji, natomiast bardzo dziwię się wolnościowcom, wszystkim tym, którzy zabiegają o prawa obywatelskie, bo

przecież my tym projektem przywracamy wolność, nie tylko wolność samorządowcom...

(Poseł Jarosław Sachajko: Proszę wysłuchać mojego wystąpienia.)

...którzy chcieliby wystartować w wyborach, lecz również wolność obywatelom, którzy sami mogą podjąć decyzję o tym, czy dany wóldarż w gminie, w mieście jest dobrym wóldarżem, czy spełnia swoją rolę jako ten, który został wybrany. Referenda działają. Przecież w wielu miejscach tacy wóldarże zostali odwołani. Dlaczego w takim razie Konfederacja, która jest za taką wolnością, opowiada się tak strasznie delikatnie przeciw? *(Dzwonek)*

Ale koło Razem składa wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu. To może od razu złożycie poprawkę, żeby parlamentarzyści również zasiadali w tej Izbie tylko dwie kadencje. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jestem za.)

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050.

Poseł Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak już tak dzisiaj mówimy z tej mównicy prawdę naszym wyborcom, Polkom i Polakom, to ja mam apel. Zapewne wniosek partii Razem zostanie odrzucony i pewnie projekt trafi do komisji.

(Głos z sali: Nigdy nie wiadomo.)

Nigdy nie wiadomo, ale gdyby tak się złożyło, że projekt trafiłby do komisji, to byłaby to komisja kodyfikacyjna. Zwracam się publicznie do pani przewodniczącej Barbary Dolniak, żeby posiedzenie komisji zwołała na kolejnym posiedzeniu, a nie na pierwszym posiedzeniu nowej kadencji Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Ten projekt poselski to pretekst do podjęcia ważnej debaty o organach konstytucyjnych państwa. Kiedy on się pojawił, postanowiłem zapytać rząd, jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie. Do-

Posel Tadeusz Tomaszewski

stałem odpowiedź od pana ministra Tomasza Szymańskiego, który mówi m.in.: Niewątpliwie kwestie dotyczące dwukadencyjności organów wykonawczych są niezwykle istotne dla samorządów. W przestrzeni publicznej pojawiają się przeciwstawne opinie i argumenty. Należy pamiętać, że podjęcie działań mających na celu zmianę kadencyjności przeprowadzi się po szczegółowej analizie i szerokiej debacie, przede wszystkim ze środowiskami samorządowymi. Obecnie ministerstwo nie prowadzi żadnych prac legislacyjnych w omawianym zakresie. (*Dzwonek*) Czy od czerwca się coś zmieniło? Jakie jest stanowisko rządu i pana ministra?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Zandberg! Powiem szczerze, że się naprawdę zgadzam ze wszystkim, co pan powiedział, bo istnieją układy, które są naprawdę korupcyjne. Co więcej, pan jest posłem z Warszawy. Ja się nie dziwię, że pan jest przeciwko tej ustawie. Zresztą mam nadzieję, że ten wódarz też zostanie bardzo szybko odwołany. Dlatego tym bardziej jesteśmy chętni do tego, aby rozmawiać o tym, żeby rzeczywiście umożliwić łatwiejsze odwoływanie wódarzy, tych złych wódarzy, w trakcie kadencji. Tylko mam takie pytanie: Ale czy Michał Szczerba będzie lepszy? Powiem szczerze, że mam wątpliwości. Chodzi mi o to, że ta zasada niestety nie rozwiązuje wszystkich problemów.

(*Posel Adrian Zandberg*: Pewnie tak.)

Nie rozwiązuje. Chodzi o to, że generalnie chciałbym o tym dyskutować, chciałbym o tym rozmawiać, żeby właśnie w końcu dać szansę wyborcom i żeby rzeczywiście mogli złych wójtów, burmistrzów i prezydentów łatwiej odwoływać. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Maciej Konieczny, koło Razem.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tzw. ustawa sami swoi PSL-u znosząca kadencyjność w samorządzie wzmacnia wszystkie najgorsze cechy polskiej polityki, czyli sytuacje, kiedy partie polityczne, ale także

lokalne siły nie konkurują w zakresie pomysłów na rozwój Polski czy danej gminy, ale konkurują o zasoby, a potem te zasoby dzielą. Dzielą je w postaci atrakcyjnych miejsc pracy, miejsc w radach spółek samorządowych, które takich rad w ogóle nie potrzebują do funkcjonowania, i na bazie tego podziału zasobów tak naprawdę rządzą.

(*Głos z sali*: Tak.)

Tego typu rządzenie, tego typu władza oparta na lokalnym układzie z czasem się wzmacnia i coraz trudniej ją obalić. Nie dziwi więc, że akurat PSL, który najbardziej wsławił się tego typu praktykami, to rozwiązanie proponuje. Może tym bardziej, że także teść premiera Kosiniaka-Kamysza się załapie i będzie beneficjentem tej ustawy. Ale większość Polaków, większość z tych osób, które brały udział w konsultacjach, nie mają w rodzinie ani burmistrza (*Dzwonek*), ani teścia, ani nie mają miejsc w spółkach miejskich czy gminnych. Dlatego nie chcą mieszkać w miejscu, gdzie samorząd rządzony jest przez układ zamknięty. I dlatego tę ustawę trzeba odrzucić.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jarosław Sachajko, koło Republikanie.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Uzupełniam wypowiedź kolegi. Ta większość jest znakomitą większością, bo 78% to jest przeważająca większość osób, które nie chcą tych zabetonowanych układów w samorządach. Ale chciałbym zapytać posła wnioskodawcę: Czy widzą państwo możliwość uzupełnienia tej ustawy o likwidację progów referendalnych? Chodzi o to, żeby ten samorządowiec, który naobiecował 100 konkretnych na 100 dni, po tych 100 dniach mógł być w końcu odwołany, a nie żeby 5 lat lokalna społeczność się z nim męczyła. Bardzo proszę o jasną deklarację. To będzie dla nas bardzo ważne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Tomasz Zimoch, niezrzeszony.

Posel Tomasz Zimoch:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Ja z krótkimi pytaniami do pana i do posła wnioskodawcy: Czy wiadomo, do jakiej komisji ten projekt zostanie skierowany? A do posła wnioskodawcy: Czy będzie pan miał w sobie tyle zaciętości, zadziorności, że nawet jak ten projekt

Posel Tomasz Zimoch

utknie, bo ktoś np. zamierza spowodować, by właśnie utknął w komisji, będzie o to walczył? Bo jak pan poseł widzi, jest wiele problemów, o których warto dyskutować. Czy też jest pan zdania, że projekt powinien trafić także do komisji kodyfikacyjnej?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Projekt trafi do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Głos zabierze pan poseł Grzegorz Lorek, klub PiS.

Posel Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Argument 10 lat do mnie kompletnie nie trafia. Bełchatów, Piotrków, Żelów – młodzi ludzie chcą wiązać się z samorządem. Natomiast chciałbym państwu zwrócić uwagę na jeszcze inną rzecz. Żeby być prezydentem, burmistrzem, wójtem, nie trzeba mieć wykształcenia. To jest bardzo duży problem.

(*Głos z sali: A posłem?*)

(*Posel Marcin Skonieczka: Posłem też nie.*)

To też jest duży problem. Zgadzam się z tym, że powinniśmy to przemyśleć, bo główny konflikt, jaki widzę dzisiaj w samorządzie, to jest konflikt młodych ludzi, którzy kompletnie nie potrafią się dogadać z radą. W wielu przypadkach na moim terenie, bez względu na politykę, jest różnica pomiędzy wójtem, burmistrzem, prezydentem a radą. Zastanawiam się, czy nie powinniśmy przemyśleć dosłownie sposobu wyboru prezydenta, wójta, burmistrza, bo według mnie ten aspekt na moim terenie w ogóle się nie sprawdza. Oczywiście to jest głos otwarty (*Dzwonek*), do przemyślenia, do analizy. Szanowni państwo, nie jest tak, że jest bardzo dobrze w samorządzie. Naprawdę mamy kryzys samorządu. To, co się stało po 1998 r., niestety, ale się nie sprawdziło. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Polak, Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Anna Polak:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Zjednoczona Prawica wprowadziła dwukadencyjność wójtów, burmistrzów, prezydentów, ale oszczędziła radnych, starostów, marszałków, posłów. Trzeba jednoznacznie dzisiaj powiedzieć, proszę państwa, że to są

przepisy absolutnie antyobywatelskie, niedemokratyczne (*Oklaski*), niekonstytucyjne, ponieważ ograniczają czynne i bierne prawa wyborcze obywateli i mieszkańców.

Dlaczego PiS wprowadził te przepisy? Ponieważ to liderzy samorządowi, prezydenci, wójtowie, burmistrzowie stanowczo sprzeciwiali się centralizacji, stanowczo walczyli o silny samorząd, a silny samorząd, proszę państwa, to nie jest wójt czy burmistrz. Silny samorząd to wspólnota mieszkańców. Silny samorząd to silna Polska. Tylko wtedy zapewnimy rozwój (*Dzwonek*) naszej ojczyźnie, jeżeli wprowadzimy decentralizację i wzmocnimy samorząd. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Pan poseł Wiesław Różyński, klub PSL.

Proszę bardzo.

Posel Wiesław Różyński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W trosce o demokrację niszczymy demokrację. Samorząd powstawał od samorządu gminnego. Pierwsza decyzja – to rady gmin wybierały gospodarza. Uczyliśmy się tej demokracji. Doszliśmy do powiatu, samorządu powiatu, samorządu województwa i o tym decydowali mieszkańcy. Pozwólmy mieszkańcom naszych małych ojczyzn decydować o swojej małej ojczyźnie, jaką jest gmina. To oni, panie Konieczny, to nie sondaże, to ludzie wybierają. Uważam, że to, co się sprawdziło, co było dobre dla samorządu, do tej pory szło w dobrym kierunku. Niestety ktoś próbował centralnie zarządzać, centralnie (*Dzwonek*) wrzucać pewne ustawy, które niszczą samorząd. Pozwólmy decydować ludziom o własnych ojczyznach. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Ustawa PiS-u z 2018 r. o ograniczeniu dwukadencyjności to szczyt hipokryzji. To wprowadzali ludzie, którzy sami po kilkanaście lat siedzą w Sejmie czy w Senacie. (*Oklaski*)

Często pada tutaj argument o zabetonowaniu władzy. Pokażcie, gdzie ten beton jest. Dane tego nie potwierdzają. W 2024 r. 39% gmin zmieniło swojego włodarza. Mówi się, że 10 lat to wystarczy. Z do-

Posel Marcin Skonieczka

świadczeń wiem, że to nie jest wystarczający czas. 13 lat byłem wójtem, inwestycje w pierwszej kadencji – 20 mln, w drugiej – 31 mln, w trzeciej – 61 mln. Największe, kluczowe, strategiczne inwestycje były realizowane w trzeciej kadencji.

Ta ustawa PiS-u o ograniczeniu dwukadencyjności nie rozwiązuje żadnego problemu. Sprawia tylko, że pozbywamy się doświadczonych, dobrych ludzi. Oddajmy władzę w ręce ludzi (*Oklaski*), a jak nie, to wprowadźmy ograniczenie dwukadencyjności wszystkim: radnym, starostom, marszałkom województw, posłom i senatorom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.
Proszę bardzo.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Ograniczenie liczby kadencji nie jest zamachem na demokrację, bo w demokracji ważne są mechanizmy zapobiegające monopolizacji władzy. (*Oklaski*) Takim mechanizmem jest kadencyjność. Demokracja to też rządy obywateli i ich decyzje, a doskonale wiemy...

(*Posel Marcin Skonieczka*: Po to są wybory.)

...że z betonowaniem władzy bardzo mocno idzie w parze tworzenie się sieci powiązań, układów klientelistycznych, w których głos mieszkańców jest bardzo często ignorowany.

(*Głos z sali*: Proszę pokazać.)

(*Posel Marcin Skonieczka*: Gdzie?)

Demokracja to też udział obywateli. Limit kadencji sprzyja aktywności, sprzyja aktywizacji, sprzyja wchodzeniu młodszych pokoleń do polityki. Ale zgadzam się, że jest to nieuczciwe i że powinniśmy tę debatę poszerzyć o wprowadzenie limitu kadencji także dla posłów, senatorów, a także innych organów sprawujących władzę. Bo chodzi o to, żebyśmy nie betonowali się, ale tą władzą się dzielili. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Marta Stożek, koło Razem.

Posel Marta Stożek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słyszeliście państwo o gminie, w której wójt przetrwał na urządzie czterech papieży? To nie jest odosobniony przypadek,

bo, szanowni państwo, w wielu samorządach kampania wyborcza trwa cały czas...

(*Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Przez ciężką pracę.)

...za pomocą płatnych reklam na tramwajach czy bilbordach chwalebnych niby nowe inwestycje, a tak naprawdę mających twarz włodarza za główną treść, ale przede wszystkim za pomocą mediów finansowanych z kas gmin czy miast. Media te prowadzą ustawiczną pracę reklamową dla swoich fundatorów, wypełniając nią każdy artykuł i każdy program. Co to ma wspólnego z pracą dla mieszkańców i demokracją? Wyrzucmy ten szkodliwy projekt do kosza. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Władysław Dajczak.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wszyscy z jednym chyba zgodzimy się, to na pewno, że zdecydowana większość samorządowców w doskonały sposób, z wielkim zaangażowaniem służy swoim wspólnotom lokalnym uczciwie i to właściwie jest to, za co im trzeba dziękować. Natomiast te argumenty, które projektodawcy w przypadku tej ustawy dzisiaj używają, absolutnie nie pokrywają się z rzeczywistością. Mówię to jako wieloletni radny szczebla podstawowego, wojewódzkiego, jako wojewoda, bowiem przez 8 lat miałem zaszczyt i przyjemność pracować bardzo ściśle z samorządowcami. To są sytuacje, które trzeba potwierdzać, bo to życie potwierdziło i w dyskursie publicznym często pojawiał się temat ograniczenia kadencyjności. Te argumenty, które padały tutaj z obu stron sali, mówiące o tym, że te układy są tak mocno budowane, szczególnie w małych gminach, i że one nie wzmacniają demokracji, tylko ją wręcz hamują. Wcale nie będzie żadnego tsunami po obowiązywaniu (*Dzwonek*) tej ustawy, wcale nie będzie sytuacji hamujących rozwój gminy, wręcz przeciwnie, będą nowe impulsy do rozwoju gminy, będzie nowa dynamika. Tak że myślę, że ta ustawa naprawdę nie zasługuje na poparcie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Piotr Głowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest oczywiste, że zmiana ustawowa miała usunąć niezależnych i niepokornych, bo wtedy byłoby po prostu PiS-owi ła-

Posel Piotr Głowski

twiej, gdyby dzisiaj rządził. Ta zmiana powoduje, że dzisiaj osoby, które są świetnie przygotowane zawodowo, są lekarzami, prawnikami, menedżerami, przedsiębiorcami, nie pójda na 10 lat na takie stanowisko, bo z reguły nie mają powrotu, nie mają gdzie wrócić. To jest chyba oczywiste.

Z drugiej strony, i mówimy o tym wielokrotnie, jest to absolutny wyłom, bo mamy w konstytucji zapis, że wyłącznie prezydent ma dwie kadencje, prezydent państwa oczywiście, a cała reszta, czyli marszałek, starosta, radni miejscy, powiatowi, wojewódzcy, z posłami, senatorami oczywiście włącznie, mogą pełnić swoje funkcje dożywotnio. Więc czas na dyskusję i na zmianę w tym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Jarosław Rzepa, PSL.
Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Rzepa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja słucham tych wypowiedzi ze strony posłów i posłanek z Razem oraz z Prawa i Sprawiedliwości. Rozumiem, że składacie wnioski o ograniczenie do dwóch kadencji posłom i senatorom. Szanowni państwo, jeżeli mają być wszyscy traktowani równo, to nie będziecie żadnymi wyjątkami. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Poseł Adrian Zandberg: Podpiszecie?)

Jeżeli to się stanie, być może nie z waszym udziałem, to pokażecie, jakimi jesteście hipokrytami. Ludziom nie wolno zabierać wyboru, szanowni państwo. A dobrym gospodarzom nie można zabrać możliwości bycia nadal dobrymi gospodarzami. Bo pozbywanie się tych ludzi często bardzo drogo kosztuje. Dokładnie wiecie, szanowni państwo, że tak jest. Człowiek, który do samego ostatniego dnia musi walczyć w kampanii wyborczej, to jest człowiek, któremu naprawdę zależy. Wy zrobiliście z tych ludzi układ, jakąś mafie, w której chyba sami uczestniczycie. Zastanówcie się, co robicie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Paulina Matysiak, koło Razem.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! Dzisiaj dyskutujemy nad projektem, który jest po prostu bezwstydnym projektem z wielkim znaczeniem made by PSL. Jak ktoś nie wie, co znaczy ten skrót, to proszę, tłumaczę: PSL – posady swoim ludziom. Nie tylko w samorządzie, bo o to państwo walczyacie, ale także w spółkach Skarbu Państwa i w innych miejscach. Niestety to bardzo dużo mówi o państwa formacji. Poziom argumentacji, który dzisiaj słyszeliśmy na tej sali, jest naprawdę żenujący. Przepraszam, jeżeli ktoś jest dobrym włodarzem, to naprawdę dwie kadencje, 10 lat wystarczy, żeby myśleć sztafetowo, żeby wypracować rozwiązania, żeby przygotować strategię, żeby wyznaczyć swoich następców i stworzyć zespół, który będzie te dobre rozwiązania kontynuował.

(Głos z sali: Nie wystarczy.)

(Poseł Marcin Skonieczka: To jest nepotyzm.)

Ale państwo nie chcecie tego zrobić, bo chcecie po prostu dla swoich samorządowców zabetonować te miejsca w samorządach. Jeszcze jedna rzecz. Tak, partia Razem ma w swoim programie także dwukadencyjność dla parlamentarzystów. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Czyli za 2 lata nie kandydujesz?)

(Poseł Marcin Skonieczka: Niech ludzie decydują.)

Zapraszamy. Bardzo chętnie przygotowujemy z państwem taki projekt. Proszę bardzo, do odważnych świat należy. Czekamy na państwa podpisy.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Ewa Leniart, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwukadencyjność wójtów, burmistrzów oraz prezydentów miast została wprowadzona z konkretnych powodów. Mianowicie by dopuścić nowe osoby do sprawowania tych urzędów, by otworzyć gminy na nowe sposoby zarządzania, by także ograniczyć kumulowanie wpływów, ale zmniejszyć potencjalne ryzyko korupcji i nepotyzmu. To są bardzo poważne argumenty. Ograniczenie do dwóch kadencji nie jest żadnym naruszeniem praw obywatelskich, wbrew temu, co niektórzy z państwa tutaj podnoszą. To wybór ustrojowy, który ma na celu rotację władzy oraz zapobieganie nadużyciom. Prawo do udziału w życiu politycznym nie jest bowiem absolutne. Państwo może ustalać kryteria dopuszczenia do kandydowania i warto, aby one były równe i jednakowe dla wszystkich. Dlatego bardzo proszę, abyście państwo mieli to na uwadze, że to nie jest ograniczenie demokracji, lecz jej zapewnienie wszystkim na równych zasadach. *(Oklaski)*

(Poseł Marcin Skonieczka: No właśnie.)

(Głos z sali: No jak?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Sylwia Bielawska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Sylwia Bielawska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy wiecie państwo, że każdy wójt, burmistrz, prezydent może zostać odwołany w zaledwie 9 miesięcy od dnia wyborów? W referendum. A czy wiecie też, że może nie mieć drugiej kadencji, bo jeżeli nie będzie spełniał oczekiwań, to tej drugiej kadencji nie doczeka? Ale nawet w trakcie, kiedy trwa jego kadencja, proszę państwa, to jest zależne w wielu przypadkach np. od radnych, którzy decydują o tym, jakie ma uposażenie. Na dodatek jeszcze musi pamiętać o tym, że jego podstawową powinnością jest spełnianie wszystkich potrzeb, z którymi zwracają się do niego mieszkańcy. A mimo wszystko, mimo tych ogromnych ograniczeń, niepewności, słabych zarobków, a przede wszystkim ogromnej odpowiedzialności, są jeszcze Donkiszoci, którzy chcą to robić. Mówmy o tych dobrych samorządowcach. Dlatego, jako była samorządowczyni, mówię stanowczo „nie” temu, że chcecie, żeby tylko samorządowcy byli karani dwukadencyjnością. Jak macie odwagę, wprowadźcie to dla wszystkich. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Barbara Oliwiecka, Polska 2050.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na tę ustawę każdy patrzy przez pryzmat swojego doświadczenia, miejsca, z którego pochodzi, motywacji, w tym motywacji politycznych. Dlatego bardzo ważne jest, żebyśmy przy rozpatrywaniu tej ustawy bardziej niż kiedykolwiek sfokusowali się na konsultacjach społecznych, na tym, co mówią nam obywatele. A emocja społeczna jest jednoznaczna. 80% osób, które wzięło udział w konsultacjach, chce zachować dwukadencyjność. Wiecie dlaczego? Dlatego że ludzie chcą mieć wpływ. W tej zmianie upatrują pewnej swojej szansy. Dlatego że mechanizm dwukadencyjności zmienia dynamikę samorządu. Stwarza poczucie nowego otwarcia, zwiększa rolę nowych liderów i liderki i uczy pewnie innej współpracy na poziomie samorządu i innego wykorzystania czasu. Ten czas, te 10 lat można wykorzystywać bardzo dobrze.

Szanowni Państwo! Liderzy i liderki, wójt i wójtka, burmistrzynie i burmistrz nadal mogą być, zawsze mogą być lokalnymi liderami. Bardzo ważne jest to,

że liderowania nie mierzy się długością trwania na stanowisku, ale właśnie tym, co się zrobiło, jaki zbudowało się zespół ludzi i jakie struktury wokół siebie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Marcelina Zawisza, koło Razem.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że na tej sali widzimy festiwal strachu, ponieważ za chwilę samorządowcy, którzy dzierżą władzę od wielu lat, będą musieli tę władzę oddać.

(Głos z sali: Proszę mówić za siebie.)

Jakie miejsca pracy można rozdawać swoim? Wiadomo: baseny, zarządzanie basenem było intratnym stanowiskiem...

(Poseł Marcin Skonieczka: Szczególnie na wsi, w gminach wiejskich. W każdej wsi jest basen.)

...wodociągi, zarządy zieleni. Miejsc pracy od groma, partia na pewno się wyżywi. Z tym trzeba skończyć. Z traktowaniem po prostu miast i gmin jako partyjnego państwa, którym zarządza wieczny wójt, wieczny prezydent. Powiem państwu jedną rzecz. Mam wrażenie, że to jakoś nie potrafi wybrzmieć na tej sali. Wiem, dlaczego się państwo boją, państwo posłowie. Bo to jest darmowa siła robocza w trakcie kampanii. Taki samorządowiec zorganizuje ludzi do naklejania plakatów, rozdawania ulotek, zamieści plakacik w lokalnej gazecie i ogłoszenie w lokalnym radiu. Żeby oni chcieli dla was pracować przy kolejnej kampanii, dzisiaj dajecie im ustawę o likwidacji dwukadencyjności.

(Głos z sali: To, co pani mówi, wynika chyba z pani doświadczeń.)

Bo tak to się kręci w tej polityce. Dwukadencyjność dla wszystkich.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Mariusz Krystian, klub PiS.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako wieloletni samorządowiec chcę powiedzieć o dwóch kwestiach, które bardzo słabo wybrzmiewają. Po pierwsze, absolutnie nie zgadzam się z proponowanym przepisem, który wprowadza możliwość jednoczesnego kandydowania na wójta oraz radnego powiatowego lub radnego sejmiku wojewódzkiego. Szanowni państwo, to

Posel Mariusz Krystian

jest betonowanie systemu politycznego. To jest taka zasada: Panu Bogu świeczkę, diabłu ogarek. Ja sobie wystartuję na wójta, ale rezerwowo wystartuję sobie do powiatu, bo jak mi się nie uda, to koledzy mi załatwią określone funkcje. To jest absolutny błąd, tego nie należy wprowadzać. Ten przepis, który wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość, chodzi o zakaz łączenia tego kandydowania, jest absolutnie dobry, wyczyścił wiele sytuacji w samorządach. I to jest bardzo, bardzo zła decyzja.

Druga kwestia, której mi w tym projekcie brakuje. Jeśli państwo proponujecie zniesienie dwukadencyjności, to powinno być to również warunkowane powrotem do 4-letniej kadencji. (*Dzwonek*) Była wprowadzona dwukadencyjność, dlatego był podniesiony próg kadencji do 5 lat.

(*Głos z sali:* Tak.)

Jeżeli ma być zmniejszona, co wszystkie kluby zadeklarowały, będąc na ten temat dyskusja na posiedzeniu komisji, to z powrotem do 4-letniej kadencji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę panią poseł Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako posłanka Zielonych uważam, że projekt ustawy znoszącej dwukadencyjność wójtów, burmistrzów i prezydentów miast to krok wstecz dla Polski samorządowej. Kto chciałby żyć w takim miejscu, gdzie od lat się nie zmienia nic, gdzie rządzi wójt z plebanem? Demokracja potrzebuje świeżości, potrzebuje nowych twarzy i energii, a nie tych samych osób, które przez dziesięciolecia budują wokół siebie sieć zależności. W małych gminach jest to szczególnie niebezpieczne, bo władza łatwo może stać się monopolem, a mieszkańcy przestają mieć realny wybór. Znosząc limit kadencji, zamykamy drzwi przed tymi, którzy mogliby wnieść do Polski samorządowej coś nowego. Jako Zieloni chcemy samorządu otwartego i różnorodnego. Polska lokalna zasługuje na demokrację żywą, a nie zabetonowaną. Naprawdę obowiązkowy reset systemu raz na 10 lat wszystkim wychodzi na zdrowie. Zostawmy te limity w spokoju. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Kamil Wnuk, Polska 2050.

Proszę bardzo.

Posel Kamil Wnuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Pani poseł Polak używa pięknych słów o samorządzie. Samorząd to jest wspólnota obywateli. Samorząd to są szkoły, samorząd to są szpitale, samorząd to jest infrastruktura sportowa, to domy kultury, to drogi, którymi jeździmy do pracy, chodniki, którymi spacerujemy. W poprzednim roku przegłosowaliśmy ustawę o obronie cywilnej. Tą obroną cywilną musi zajmować się samorząd. Nie ma na to środków w samorządzie. I o tym powinniśmy tutaj rozmawiać. Nie o tym, kto rządzi w samorządzie, o sobie, o tych, co rządzą. Powinniśmy rozmawiać o środkach na samorząd, choćby na obronę cywilną. A jeżeli mówimy o łączeniu funkcji, szanowni państwo, to jedyne łączenie funkcji, jakie ja widzę, to powierzenie drugiej Izbie parlamentu funkcji samorządowej, dzisiejszemu Senatowi. I o tym możemy dyskutować. Jeżeli ma być dwukadencyjność, to zrobmy dwukadencyjność rzeczywiście wszędzie. Może to jest dobry pomysł. Mówmy o środkach na samorząd. Dwukadencyjność jest dobrym pomysłem. Może spróbujemy zrobić tę dwukadencyjność także tutaj, gdzie my jesteśmy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Maria Kurowska, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwszy raz pytanie o kadencyjność trafiło do mnie od redaktorów samorządowej wspólnoty w 2010 r., a więc 15 lat temu. Odpowiedziałam, że jestem za kadencyjnością. Byłam wtedy burmistrzem miasta Jasła. Jest takie polskie powiedzenie, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Zmienił się mój punkt siedzenia, bo dzisiaj jestem posłem, niemniej punkt widzenia się nie zmienił. A dlaczego? Wtedy uważałam i teraz uważam, że wśród samorządowców, których poznałam, których znałam, jest tylu wspaniałych ludzi, z taką pasją, z takim doświadczeniem, z taką znajomością prawa, życia na dole, w miastach, wsiach i miasteczkach, że trzeba ograniczyć im właśnie tę działalność samorządową, aby mogli dalej się rozwijać, aby mogli pójść dalej, aż do Sejmu, by tutaj te wszystkie sprawy, które wtedy mieli na myśli, mogli realizować. (*Dzwonek*)

Pozdrawiam wszystkich samorządowców i życzę im wspaniałego rozwoju. Sama szłam od samorządu gminnego aż do Sejmu i bycia posłem i myślę, że jest to bardzo dobra droga, bo ona wciąż nadaje nam takiego impetu w życiu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zniesienie dwukadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów miast to nie jest dobry pomysł. Co więcej, niesie za sobą wiele ryzyk. Po pierwsze, doprowadzi do zabetonowania władzy lokalnej, co osłabia demokratyczną konkurencję i proces wprowadzania nowych idei, tworzy bariery dla nowych kadr samorządowych oraz hamuje rozwój i innowacje w samorządzie. Po drugie, długotrwałe panowanie sprawia, że włodarze bardziej zaczynają skupiać się na budowaniu własnego zaplecza politycznego, utrzymaniu swojej pozycji, władzy niż na potrzebach mieszkańców i mieszkańek. To sprzyja powstawaniu trwałych układów, co rodzi ryzyko nadużyć i korupcji. Wprowadzona dwukadencyjność miała zapewnić zdrową rotację i ochronę przed nadmierną koncentracją władzy. Nie rezygnujemy z mechanizmów, które chronią naszą samorządność przed erozją i stagnacją. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę pana posła Władysława Kurowskiego, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Sejm nie ma komfortu w dyskusji o kadencyjności samorządowców, bo przecież Sejm nie ma takich ograniczeń, no, chyba że je wprowadzimy. To tak jakby głodny rozmawiał z sytym. Większość z nas na pewno ma wiele rozterek i pewnych wątpliwości co do tej kwestii. Padały tutaj, na tej sali, różne argumenty w sprawie ograniczeń kadencyjności. Wnioskodawcy dzisiejszej ustawy o nich mówili, ale być może te górnolotne argumenty są mniej ważne, a sprawa jest prozaiczna. Może po prostu państwo boicie się konkurencji na listach wyborczych do Sejmu i do Senatu, bo tych samorządowców przecież trochę jest. Taka może być przyczyna.

(Głos z sali: Jezu, człowieku.)

Natomiast chcę zadać pytanie. Rozumiem, że to ograniczenie dotyczy wójtów, burmistrzów i prezydentów sprawujących swoje funkcje od 2018 r. *(Dzwonek)*, nieprzerwanie przez dwie kadencje. Natomiast czy po ewentualnej przerwie w kadencji w później-

szym czasie taki wójt, prezydent czy burmistrz będzie mógł wrócić i dalej ubiegać się o te zaszczytne funkcje? *(Oklaski)*

(Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Oczywiście, że tak.)

(Poseł Gabriela Lenartowicz: Tak jak Putin.)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jacek Karnowski, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jacek Karnowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy! Jeżeli ktoś myśli, że mówiąc o rzekomych układach czy rodzinie, czy kimkolwiek, obraża samorządowców, to się myli. On obraża tych mieszkańców, którzy stoją za tym samorządowcem. *(Oklaski)* Obraża wspólnoty lokalne. Bo to wspólnoty lokalne zdecydowały w ostatnich wyborach, że 38% samorządowców się wymieniło. A wiecie, ilu było parlamentarzystów? 20%. Wobec tego poczytajcie sobie o zasadzie pomocniczości, zasadzie subsydiarności. Przestańmy regulować życie innym ceną wody, liczbą szkół, może tym, kiedy będzie sprzedawany alkohol albo kiedy można uruchamiać parkingi, a kiedy nie. To powinno należeć do wspólnot lokalnych. I jeszcze jedno: rozumiem, że pan Zandberg i pan Sachajko dadzą przykład i już nie będą kandydowali do Sejmu...

(Poseł Gabriela Lenartowicz: Zwłaszcza za każdym razem z innej listy.)

...że po prostu pokażą w praktyce, jak wygląda dwukadencyjność. Liczę na to, bo naprawdę niewiele stracimy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Patryk Wicher, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Dwie uwagi związane z tym projektem ustawy. Po pierwsze, chciałbym dokładnie poznać szczegóły konsultacji społecznych, które się odbywały, tzn. to, ile osób wzięło udział w tych konsultacjach, gdzie były te konsultacje przeprowadzane, jakie są efekty tych konsultacji. Chciałbym, żeby ktoś szczegółowo nam omówił ten

Posel Patryk Wicher

proces konsultacyjny, bo to jest dość istotne. Bo my jesteśmy tu wybrani i przez obywateli, i dla obywateli, do ich reprezentowania. Tak samo samorządowiec, jak poseł. A więc w pierwszej kolejności, moi drodzy państwo, powinniśmy się odnosić do woli naszych wyborców, do woli ludzi. Im powinniśmy zostawiać te najważniejsze decyzje strukturalne. Uważam, że najlepszym pomysłem oprócz tych referendum mogłoby być też oczywiście referendum ogólnokrajowe w tej sprawie, które by rozstrzygnęło, co naród woli. Ale wiemy z tych wstępnych konsultacji, że społeczeństwo jest jednak za utrzymaniem tego zakazu.

Po drugie, moi drodzy państwo, nie dawajmy możliwości startowania do samorządów różnych poziomów. Jeśli idziesz na wójta, to startuj do gminy (*Dzwonek*), bo to znaczy, że chcesz służyć dla tej gminy. Czy chcesz być karierowiczem i robić, napędzać głosy kolegom partyjnym na listach do sejmiku, czy tak naprawdę chcesz być wójtem, a później zrezygnujesz? Których wyborców oszukasz? Tych, którzy na ciebie głosowali w wyborach do sejmiku, czy tych, którzy głosowali na ciebie w wyborach na wójta? Trzeba się zdecydować, moi drodzy państwo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dokładnie.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli rzeczywistość jest prawdą, że ograniczenie dwukadencyjności miało zabezpieczać przed korupcją, nepotyzmem, betonowaniem, to jest wyrazem totalnej bezradności. W takim razie wprowadźmy dwukadencyjność w przypadku wszystkich posad. Będziemy mieli spokój z korupcją i z układami. Przecież to jest kompletnie nielogiczne i pewnie nieprawdziwe. Ale jest to także wyraz bezradności, niewiary w demokrację, w to, że ludzie potrafią w sposób swobodny i odpowiedzialny wybierać. A tymczasem statusowi wójta, prezydenta czy burmistrza bliżej raczej do zarządzania i kryteriów menedżerskich niż kryteriów politycznych. Z tego punktu widzenia chociażby są oceniane i są rozszerzane kwestie związane z absolutorium i obligatoryjnym wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz wykonawczych, jeśli tego absolutorium nie uzyskają. (*Dzwonek*) Być może te referendalne kryteria trzeba, że tak powiem, usprawnić, ale na pewno betonowaniem jest tak naprawdę wprowadzanie sztywnych reguł dotyczących kadencyjności. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Włodzimierz Tomaszewski:

Bezpośredni wybór wójta, burmistrza i prezydenta to efekt kontraktu, jaki zawarł prezydent Kwaśniewski z prezydentami zrzeszonymi w Związku Miast Polskich. Ale odpowiedź na pytanie, czy to mogło być i jest efektywne czy też nie, historia właśnie pokazuje. Chcę zwrócić uwagę, że ojcowie samorządu, Jerzy Reguński, Michał Kulesza, byli przeciwni tym wyborom. Pisali o tym w „Rzeczpospolitej”, sam też o tym pisałem, ponieważ obawiali się, że rada skonfliktowana z wójtem czy burmistrzem zdominuje tego burmistrza czy wójta. W rzeczywistości stało się zupełnie odwrotnie. To właśnie wójt czy burmistrz zdominował radnych.

(*Głos z sali*: Przestał być zakładnikiem.)

Dzisiaj sytuacja jest taka, że właśnie są te zależności i przed tymi zależnościami trzeba się bronić właśnie chociażby poprzez określenie tego i utrzymanie dwukadencyjności. Jeżeli państwo w to nie wierzą, to proszę bardzo, możemy zmierzyć efektywność, tyle że nie ma narzędzi mierzenia efektywności. (*Dzwonek*) Dzisiaj w samorządach nie mierzy się efektywności. To jest największe wyzwanie.

Dzisiaj będziemy głosować w sprawie sołectw i jednostek pomocniczych. Ciekawe, jak państwo zagłosują, bo tam jest decentralizacja, którą właśnie wielu wójtów i burmistrzów próbuje blokować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyczący zniesienia ograniczenia dwukadencyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, który rozpatrujemy, to temat niezwykle ważny, ponieważ dotyczy samej istoty funkcjonowania samorządu gminnego. W istocie chodzi o równowagę między doświadczeniem i ciągłością władzy a potrzebą wprowadzenia świeżych rozwiązań i zmian w lokalnej społeczności. Niezależnie od podjętej decyzji w tej sprawie nigdy nie będzie tak, że przyjęte rozwiązanie okaże się w pełni satysfakcjonujące dla wszystkich stron. To pokazuje, że temat wymaga pogłębionej dyskusji z udziałem środowisk samorządowych i ekspertów.

Posel Małgorzata Pępek

To szeroka debata pozwoli w pełni ocenić skutki tej zmiany i przygotować legislację, która będzie odpowiadać zarówno potrzebom samorządów, jak i oczekiwaniom mieszkańców. *(Dzwonek)*

Chciałam zapytać, jak projektodawca widzi dalsze działania w tym zakresie, właśnie jeżeli chodzi o tę ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Pan Marek Subocz.)

A, pan Marek Subocz. Przepraszam bardzo.

Najpierw zapraszam posła Marka Subocza, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Marek Subocz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W projekcie poselskim ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy wskazuje się na problem ograniczenia liczby kadencji, co według autorów oznacza, że wyborcy zostali pozbawieni prawa do ponownego wyboru osoby, którą darzą zaufaniem. Jeśli społeczność lokalna jest zadowolona z pracy swojego wójta, to nie powinno być przeszkód, aby mógł on ubiegać się o kolejną kadencję. Wprowadzenie limitu kadencyjności dla wójtów w sposób sztuczny i arbitralny ogranicza wolę mieszkańców, którzy powinni mieć pełne prawo do decydowania, komu powierzają zarządzanie swoją wspólnotą samorządową – tak brzmi fragment uzasadnienia projektu tejże ustawy. 10 lat pełnienia funkcji wójta, burmistrza czy prezydenta oznacza wystarczający czas na realizację obietnic wyborczych, a także mobilizację do szybkiego i skutecznego ich realizowania. Tymczasem realia wielokadencyjności powodują tworzenie się pewnych niezdrowych układów w kontekście braku pomysłów i chęci rozwijania się, a także tworzenia się różnego rodzaju uzależnień, które zniechęcają potencjalnych kandydatów do startowania. *(Dzwonek)*

Brak dwukadencyjności to pogłębianie się też sytuacji, w której brak jest nowego, skutecznego spojrzenia na problemy mieszkańców gminy. Zdrowym i dobrym rozwiązaniem jest pozostawienie dotychczas obowiązującej ustawy. Wcześniejsza ustawa nie blokuje bowiem możliwości startu byłego wójta, burmistrza czy prezydenta w wyborach na radnego danego szczebla samorządowego i tym samym pozwala wykorzystać dotychczas zdobyte doświadczenie i umiejętności w pracy na rzecz społeczności lokalnej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy...

Albo dobrze, może jeszcze jedno pytanie.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie jestem pewien, czy już widzę pana posła Grzyba na galerii, więc jeszcze zaczekamy.

Proszę bardzo.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prawo i Sprawiedliwość, wprowadzając dwukadencyjność w 2018 r., pozbawiło wyborców możliwości ponownego wyboru osoby, którą darzą zaufaniem, ograniczyło też prawo do bycia wybieranym. To już samo w sobie jest grzechem pierworodnym tych przepisów, a ponadto każdy mieszkaniec powinien mieć możliwość decydowania o tym, do kogo ma zaufanie i kogo chce wybrać na wójta, burmistrza czy też prezydenta miasta. Każde wybory samorządowe to jednocześnie podsumowanie i ocena dotychczasowej pracy władarzy. Jeżeli jest ona wykonywana dobrze i mieszkańcy chcą kontynuacji, powinni mieć taką możliwość. Dwukadencyjność ogranicza autonomię samorządu. Jeśli nie zmienimy tych obowiązujących przepisów, możemy stracić doświadczonych liderów w środowiskach lokalnych. Często te osoby nabyły cenne doświadczenie w zakresie planowania i realizowania dużych i wieloletnich inwestycji, a przede wszystkim – zarządzania lokalną wspólnotą samorządową.

W sprawie jak najszybszego zniesienia przepisów ograniczających długość sprawowania funkcji wójta, burmistrza czy prezydenta w samorządach wypowiedział się m.in. Śląski Związek Gmin i Powiatów, który zrzesza 16 gmin i powiatów z obszarów województwa śląskiego. *(Dzwonek)*

Ostatnie dwa zdania.

Podobne stanowisko zajęło m.in. Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych i Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego.

(Posel Barbara Bartuś: Ale to jest oświadczenie w imieniu klubu?)

Decyzja o tym, kto powinien kandydować na urząd, powinna pozostać wyłącznie w gestii społeczności lokalnych i zainteresowanych pełnieniem tej szaczonej funkcji. Dlatego pracujemy dalej nad tymi przepisami, przyjrzymy się im w szczegółach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałbym teraz przywitać koła emerytów i rencistów ze Stawiszyna, goszczące w Sejmie na zaproszenie pana posła Andrzeja Grzyba. Witamy serdecznie.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

(Oklaski) Chciałbym przywitać także grupę młodzieży szkolnej wraz z opiekunami ze szkoły podstawowej nr 26 z Lublina, którzy goszczą na zaproszenie pani poseł Bożeny Lisowskiej. *(Oklaski)* Także witamy serdecznie. Jak państwo widzą, jesteśmy w trakcie debaty nad zniesieniem lub niezniesieniem dwukadencyjności w samorządach. Zobaczymy, jaki będzie rezultat.

Swoje pytanie zada pan poseł Paweł Rychlik, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Państwowa firma Elewarr Kępno proponuje dziś: pszenica po 730 zł za 1 t, pszenica paszowa – 640 zł, jęczmień – 600 zł, żyto – 550 zł, pszenżyto – 600 zł. Na giełdzie w Częstochowie za 15-kilogramowy worek ziemniaków płać dziś 9 zł, a w skupie trzody chlewnej pod Sieradzem 6 zł za 1 kg. A co robi PSL, niby obrońca i reprezentant interesów polskiego rolnika i polskiej wsi? PSL, zamiast zająć się tragicznymi cenami płodów rolnych, zajmuje się swoimi kamratami, żeby zapewnić im ciepłe stołki na kolejne lata.

(Głos z sali: Przecież to są wasi kamraci.)

Nawet najlepszy wójt czy burmistrz nie jest w stanie dobrze rządzić i realizować inwestycji bez kasy. A wy pozbawiliście samorządy pieniędzy. Zlikwidowaliście fundusz inwestycji strategicznych Polski Ład, z którego do polskich miast i gmin trafiło 100 mld zł na inwestycje.

(Głos z sali: Dla swoich.)

(Głos z sali: O czym ty mówisz?)

W momencie, kiedy poprawicie sytuację *(Dzwonek)*, a tak de facto przyjmiecie dzisiaj przedłożoną propozycję Prawa i Sprawiedliwości: 2200 zł do 1 ha pszenicy, 1035 zł do 1 ha żyta i wznowicie program Polski Ład...

(Głos z sali: To nie na temat.)

(Poseł Barbara Bartuś: Jest bardzo na temat.)

...to możemy w ogóle zacząć rozmawiać o dwukadencyjności. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

A teraz pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy kluczowych kwestii ustrojowych, dlatego nie można go traktować wyłącznie w kategoriach

technicznej zmiany w Kodeksie wyborczym. To temat, który wymaga szerokiej debaty publicznej, bo dotyka jakości naszej demokracji lokalnej. Mam kilka pytań do projektodawców: Jakie mechanizmy kontroli i równowagi władzy przewidziano, aby brak limitu kadencji nie prowadził do utrwalania lokalnych układów i osłabienia konkurencyjności wyborczej? Czy rozważa się wprowadzenie dodatkowych narzędzi wspierających nowe osoby wchodzące do polityki lokalnej? Zniesienie kadencyjności bez wzmocnienia konkurencji może utrudnić zmiany pokoleniowe. I ostatnie pytanie: Czy projektodawcy rozważają szerszą reformę samorządu terytorialnego, obejmującą np. kompetencje rady gmin czy mechanizmy kontroli obywatelskiej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Barbara Bartuś, klub PiS.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Często przy okazji dyskusji o dwukadencyjności podnosi się temat, czy posłom też wprowadzi się dwukadencyjność. Ale ja do tych wszystkich, którzy tak mówią, mam pytanie: A czy my wprowadziliśmy dwukadencyjność dla jakichkolwiek radnych, niezależnie od tego, z jakiego są szczebla, poziomu samorządu, czy to jest gmina, czy powiat, czy województwo, które też dysponuje wielkimi pieniędzmi i też decyduje o życiu ludzkim?

(Poseł Bartosz Romowicz: Wprowadźmy.)

Nie, wprowadziliśmy dwukadencyjność dla organów gmin – gmin, tak można powiedzieć, miejskich, wiejskich – bo to są prezydenci, burmistrzowie i wójtowie. Mało tego, wydłużyliśmy kadencje do 5 lat, czyli porównywalnie jak w przypadku kadencji prezydenta naszego kraju. Tu też jest ograniczenie do dwukadencyjności, bo to są wybory indywidualne. Więc mam pytanie do PSL-u: Jeżeli my to zestawiliśmy i jest dwukadencyjność – tak jak dla prezydenta kraju *(Dzwonek)* – to czy wy dzisiaj, próbując znieść dwukadencyjność burmistrzom i wójtom, też będziecie wnosić o to, aby zmienić konstytucję, by prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie miał ograniczenia do dwukadencyjności, bo Polacy chcieliby dalej np. Andrzeja Dudę? Dziękuję bardzo. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Uuu...)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Magdalena Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W 2018 r. PiS wprowadził dwukadencyjność. I tak się rozpędził, przypominę państwu, że wprowadził ją wstecz, bo już miało to dotyczyć samorządowców, którzy byli w trakcie kadencji.

Myślę, proszę państwa, że dobrą zmianą, jaka nastąpiła, były wybory bezpośrednie, które są od 2002 r. Wtedy została doceniona kartka wyborcza, którą wrzucamy do urny. Ja z ogromnym zażenowaniem, powiem szczerze, z tego miejsca przepraszam samorządowców za to, że zostali dzisiaj wrzuceni wszyscy do jednego worka: kombinatorzy, złodzieje, nieudacznicy. *(Oklaski)* Proszę państwa, żaden pracownik w Polsce i żadna posada nie są tak kontrolowane jak w przypadku samorządów szczebla podstawowego. Każdego dnia każdy mieszkaniec ocenia, czy pracownik samorządu jest w pracy i jak pracuje, ocenia jego skuteczność i efektywność pracy. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Nie róbmy takich rzeczy. Przypominę państwu, że wśród lekarzy, duchownych, budowlanców też są czarne owce. Ale proszę, nie ujednociajmy tego.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Proszę państwa, jest jeszcze jedna kwestia. Myślę, że mieszkańcy są na tyle mądrzy, że wiedzą, kto buduje, a kto rujnuje. W związku z tym naszym obowiązkiem jest przede wszystkim edukowanie...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, bardzo proszę kończyć. Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

...przekonywanie ludzi, że znaczenie dla ich przyszłości i rozwoju gminy ma ta kartka, którą trzymają w ręku. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Łukasz Schreiber, klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wy sami tworzyacie teorię, a później ją zwalczacie. Otóż tak, jest wielu wspaniałych samorządowców. My, przypominam, wydłużyliśmy kadencję do 5 lat. Przypominam, że był także wzrost wynagrodzeń, ale przede wszystkim był fundusz inwestycyjny na łącznie 100 mld zł, który trafił do samorządów. Wy ten fundusz likwidujecie, ale chcecie przywrócić to, by na urządzie można było być do końca świata.

I druga sprawa. Tutaj cały czas widać kompletne niezrozumienie dwóch rzeczy. Czym innym jest władza wykonawcza, a czym innym władza ustawodawcza czy organ uchwałodawczy.

(Głos z sali: A kto to mówił?)

Jeżeli mają być rozwiązania odnośnie do limitu, np. 10 lat, to dla wszystkich członków władzy wykonawczej. To byłby jakiś sens. Tak że my to wprowadziliśmy i to jest naprawdę dobra ustawa. *(Dzwonek)* Zobaczcie, dzisiaj, już po tych 8 latach, ona cieszy się poparciem większości Polaków...

(Poseł Marcin Skonieczka: Nie mają jeszcze skutków.)

...wbrew temu, że w 2017 r. wszyscy poza Prawem i Sprawiedliwością ją zwalczyliście. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o samorząd, spoglądając na 35 lat wolnej Polski, to powiem, że to nam naprawdę wyszło. Wielu z państwa jest byłymi samorządowcami. Widzimy, jak nasze gminy się zmieniają. I to dzięki m.in. państwa pracy, ale również naszych lokalnych liderów. Kiedy przysłuchujemy się tej dyskusji, proszę państwa, naprawdę mamy taki obraz, jakby samorząd to było najgorsze, co może być dla lokalnych społeczności: sitwa, zabetonowanie, kombinatorstwo. Ja znam inny samorząd. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Proszę państwa, jeśli chodzi o kwestię wyboru naszych włodarzy, to w moim okręgu są powiaty, gdzie nie wymieniono żadnego samorządowca, bo to byli dobrzy samorządowcy, a są gminy, gdzie wymieniono znaczną część dwudziestoletnich samorządowców, którzy inwestowali, działali itp. Proszę państwa, są instrumenty. Niedawny przykład Zabrze. *(Dzwonek)* Odwołano panią prezydent? Odwołano. Można? Można, jeśli się chce.

Krótkie pytanie. Mówimy o konsultacjach. Gdzie były te konsultacje prowadzone i na jakiej grupie badawczej? Bo nie słyszałem nigdzie o jakichś konsultacjach, tak aby prowadzić działania właśnie w tym kierunku i rozmawiać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Kazimierz Smoliński, klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców. Wystąpiliście z projektem prawie po 2 latach swojej kadencji. Pamiętam, Platforma na sztandarach miała zniesienie dwukadencyjności. I co? I nic.

Teraz: wnioskodawcy, czy macie poparcie w swoich koalicjantach, jeżeli chodzi o to rozwiązanie, bo żaden klub... Nie słyszałem tutaj informacji, żeby poparł to wasze rozwiązanie PSL-u. Żaden klub nie poparł tego rozwiązania.

(*Poseł Piotr Kandyba: Także PiS.*)

Więc czy to jest tylko tzw. ściema polityczna, że mówicie, że chcecie coś zmienić, a de facto i tak do tego nie doprowadzicie, czy rzeczywiście wszyscy tutaj mówią nieprawdę, a w głosowaniu zagłosują za tym, żeby ten projekt przeszedł, bo na razie żaden klub tego nie poparł. I to też jest ciekawe zjawisko, że projekt jest, koalicjant go składa, ale nikt nie twierdzi, że go poprze. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Piotr Kandyba: No jak nie poparł?*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Piotr Kandyba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Apeluję, abyśmy pozostawili głos obywatelom, nie odbierali im go ani nie narzucali z góry określonych ram. Z samorządem jestem związany od kilkunastu lat, najpierw jako radny powiatowy w Piasecznie, później Sejmik Województwa Mazowieckiego. Znam takich włodarzy, którzy są drugą kadencję i którzy przeszli w pierwszej turze; mamy tu właśnie takie dwie osoby. Powiem szczerze: wstydzę się za to, co niektórzy z was mówili o samorządowcach. (*Oklaski*)

Teraz powiem wam, nie było to reżyserowane: jest tu Małgorzata Pachecka z gminy Michałowice, najbardziej zielonej gminy na Mazowszu. Wstydźcie się, partio Razem, że ktoś z was powiedział o tym, że właśnie trzeba zmienić, żeby było bardziej zielone. Tak jest w gminie Michałowice. (*Oklaski*)

Teraz druga rzecz. Słuchajcie (*Dzwonek*), jest z nami burmistrz Karczewa Michał Rudzki. Najmłodszy samorządowiec, który miał 27 lat, jak został burmistrzem. Dzisiaj ma 34 lata. To co, mamy takich ludzi, takich fantastycznych ludzi odwoływać, tylko dlatego, że nam się chce?

(*Głos z sali: Za stary.*)

Za stary, nie? No właśnie. Chłopak ma 34 lata. I ani nie jest zabetonowany, ani nie jest związany jakkolwiek sytuacją. Przestańcie po prostu tworzyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Marcin Skonieczka: Partia Razem daje szansę młodym.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pozdrawiamy pana burmistrza, jeżeli jest z nami. Jeżeli dobrze zrozumiałem, jest z nami na galerii pan burmistrz, tak? Pozdrawiamy serdecznie.

(*Poseł Piotr Kandyba: I wójt Małgorzata Pachecka.*)

Bardzo mi miło przywitać też panią wójt. (*Oklaski*)

Poproszę panią poseł Agnieszkę Wojciechowską van Heukelom, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana jest istotą polityki, a władza ma to do siebie, że deprawuje każdego – jednych szybciej, innych wolniej, jednych w większym stopniu, innych w mniejszym. Państwo się tutaj powołujecie na historię samorządu. Ja jako córka współtwórcy łódzkiego samorządu obserwująca od dziecka dzieje samorządu przychyliłam się do wypowiedzi tych kolegów, którzy mówili, że coś nam się po drodze wypaczyło, że to nie jest w tej chwili tak np., że rada kontroluje prezydenta, przynajmniej w Łodzi tak jest, lecz odwrotnie – to prezydent zarządza radą. Prezydent, która jest już cztery kadencje...

(*Głos z sali: Ale wygrajcie wybory w Łodzi i będziecie rządzić.*)

Ale chwileczkę. Ja panu nie przerywałam. Jesteście państwo niedorzeczni. W sytuacji, w której mamy ataki na Polskę, w sytuacji, w której PSL powinien zajmować się umową z Mercosurem, bo ona bezpośrednio uderzy w nas wszystkich, a przede wszystkim w rolników, PSL zajmuje się nieustająco walką o stołki. Żenujące przedstawienie, które obserwuje w tej chwili naród. A jeżeli ktoś jest dobry, będzie wybierany na te czy inne funkcje.

(*Głos z sali: A pani nie przychodzi na debaty dotyczące bezpieczeństwa.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska. Czy pan poseł Łącki jest z nami? Nie widzę.

Zatem pani poseł Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Usłyszeliśmy tu wiele argumentów z dwóch stron. Wydaje się, że zga-

Poseł Aleksandra Kot

dzamy się co do jednego, że reforma samorządowa nam się udała. Wielkie podziękowania dla wszystkich samorządowców, którzy rzeczywiście na co dzień poświęcają wiele trudu, by zmieniać swoją społeczność.

Ten projekt jest uzasadniany przede wszystkim potrzebą zwiększenia demokratyzacji życia publicznego. Nie sposób nie odnieść się jednak do tych wyników konsultacji społecznych. Pokazują one, że aż 78% uczestników uznało, że przyjęcie tej ustawy jest niepotrzebne. Połowa ankietowanych kwestionuje przedstawioną w projekcie ocenę skutków społecznych. W tych opiniach, w wynikach tych konsultacji wiele osób wskazywało, że kadencyjność jest postrzegana jako narzędzie ograniczające monopol polityczny. Znamy też ograniczenia kadencyjności, bo prezydent RP też może pełnić swoją funkcję przez 10 lat.

Wobec tego pytam wnioskodawców, jak zamierzają uzasadnić swoją propozycję wobec tych wyników. Czy dysponują jakimiś innymi analizami, badaniami, tak by uzyskać opinię jak największej (*Dzwonek*), jak najbardziej reprezentatywnej grupy obywateli? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, także Koalicja Obywatelska.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Ciekawa debata. I przyznam szczerze, że zdania są podzielone. Ciekaw jestem, jak będzie wyglądała debata w komisji.

Ja absolutnie nie jestem przeciwnikiem tego, żeby najlepsi samorządowcy nadal pełnili swoje funkcje. Jestem również za tym, żeby społeczność lokalna miała możliwość wskazania, kto im najbardziej odpowiada, komu zaufali i kogo nadal chcą widzieć jako pełniącego funkcję wójta, burmistrza czy prezydenta. Dlatego wydaje mi się, że trzeba szukać kompromisu. Takim kompromisem wydaje mi się sytuacja, w której pozwalamy sprawować trzeci raz urząd wójta, burmistrza i prezydenta pod jednym warunkiem: że wygra w pierwszej turze, czyli uzyska ponad 50% głosów. Wtedy będzie pewność, że wybieramy tych najlepszych, a społeczność lokalna będzie miała przeświadczenie, że miała dobry wybór i mogła o tym sama zadecydować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Gabriela Lenartowicz: A jeśli nie wygra?*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Chmielewski, także Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Padło tu wiele stwierdzeń poważnych i mniej poważnych – ująłbym to w takich kategoriach. A z jakiego powodu to mówię? Ponieważ bardzo często wypowiadają się ludzie, którzy nie mają zielonego pojęcia, co znaczy pełnić funkcję samorządowca 24 godziny na dobę. Od tego trzeba zacząć. (*Oklaski*)

Druga sprawa: bardzo się cieszę i dziękuję za to, że taki projekt został złożony. Nie ukrywam, że jako wieloletni samorządowiec, który jest w kontakcie z obecnymi samorządowcami, uważam, że należy im okazać szacunek poprzez to, że zajmiemy się teraz tym projektem ustawy i będziemy o tych kwestiach decydowali, bo nie można żyć w niepewności i trzeba szanować zarówno samorządowców, jak i ludzi, którzy będą ich wybierali.

Kolejna rzecz: Czy nie zastanawiacie się państwo, dlaczego czasami brakuje dobrze przygotowanych samorządowców? A może warto zacząć myśleć o tym, jak to zmienić, co zrobić w sprawie naszych radnych, którzy np. nie chcą składać oświadczeń majątkowych? Niech je składają, ale niech one będą tajne, dostępne tylko dla jednostek, które mogą to kontrolować. Zwiększy nam się liczba ludzi, którzy mogą startować (*Dzwonek*), pełnić funkcję wóldarzy, władzy wykonawczej.

Pamiętajmy o tym, że szacunek należy się każdemu. Generalnie rzecz biorąc, jak powiedziała koleżanka, uważam, że kartką powinniśmy zdecydować, kto powinien zostać wójtem burmistrzem, prezydentem i reprezentować nas na zewnątrz. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Adam Krzemiński, także Koalicja Obywatelska.

Poseł Adam Krzemiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście reforma samorządowa z 1990 r. to bez wątpienia jedna z najlepszych reform w historii wolnej Polski. Dała obywatelom realny wpływ na najbliższe otoczenie, a lokalnym społecznościom – samodzielność i odpowiedzialność. Warto jednak pamiętać, że na początku organ wykonawczy, czyli wójt, burmistrz, prezydent, był wybierany przez radę, co osłabiało jego mandat i rolę. Późniejsza zmiana wprowadzająca wybór bezpośredni przechyliła tę szalę władzy i dziś funkcja prezydenta miasta, wójta czy burmistrza często jest silniejsza, niż może powinna być w systemie demokratycznym. Ale nie oszukujmy się, gdy PiS w 2018 r. wprowadzał dwukadencyjność, nie kierował się oczywiście troską o równowagę władz czy jakość demokracji lokalnej. Chodziło o wyeliminowa-

Posel Adam Krzemiński

nie dobrze ocenianych wóldarzy, którzy po prostu nie byli wobec was ulegli. *(Oklaski)* Dlatego dziś musimy rozpocząć uczciwą, poważną dyskusję o zmianach w Kodeksie wyborczym, o funkcji, sile i odpowiedzialności lokalnych władz, jak *(Dzwonek)* również o tych patologiach, o których mówił pan Zandberg. To niestety tworzy fałszywy, krzywdzący obraz, jakoby wszyscy samorządowcy byli nieuczciwi. Ale nie zrobimy tego, jeśli po prostu wyrzucimy ten projekt do kosza. Niech ten projekt będzie początkiem szerokiej debaty nad Kodeksem wyborczym, również w kontekście naszej kadencyjności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada poseł Przemysław Witek, także Koalicja Obywatelska.

Posel Przemysław Witek:

Dziękuję za udzielenie głosu, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Istotą sporu jest to, czy wolimy państwo centralne, patrz: scentralizowane, czy państwo samorządowe, czyli zdecentralizowane. Ja zdecydowanie wolę, żeby o losach lokalnych społeczności i naszych małych ojczyzn decydowali mieszkańcy i samorządowcy wyłonieni w trybie demokracji bezpośredniej, co jest najpiękniejszym przejawem naszej demokracji.

A teraz krótkie ad vocem definiowania, zwłaszcza przez tę stronę sali, tego obszaru korupcyjnego, który w związku z dwukadencyjnością, zniesieniem jej niejako dotykałby samorządy. *(Dzwonek)* Szanowni państwo, w Polsce jest ok. 2900 samorządów, w których pracuje kilkadziesiąt, kilkaset tysięcy osób. Z raportów Najwyższej Izby Kontroli z ubiegłego roku pamiętam zaledwie kilkanaście zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Na tej sali spośród 460 posłów, którzy tu siedzą, co najmniej 10% ma problemy w związku z zarzutami prokuratorskimi. *(Oklaski)* Już pomijam administrację centralną. Chciałbym, żeby o samorządzie decydowały lokalne społeczności, a nie Warszawa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To było ostatnie pytanie.

Zakładam, że na wszystkie te pytania odpowie teraz sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Tomasz Szymański.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Na wszystkie pytania, które tutaj padły, odpowiedzieć nie mogę, ponieważ nie jestem wnioskodawcą. Padły oczywiście pytania, które z natury były pytaniami celnymi, ale padły też pytania, które nijak miały się do treści proponowanych rozwiązań w kontekście zmian w Kodeksie wyborczym. Pamiętam, że w 2018 r. trwały nad nim prace – też w nich uczestniczyłem – w specjalnej komisji do spraw prawa wyborczego. Pamiętam, że były podejmowane bardzo intensywne działania. W grudniu, kiedy zmienialiśmy, o czym tutaj wspominał pan poseł Witczak, czy faktycznie poprawialiśmy ustawę jeszcze nieuchwaloną, było dużo tych zmian – jedne lepsze, drugie gorsze. Aczkolwiek pamiętam również tę atmosferę, wrzutki, które paraliżowały dotychczasowy ustrój i funkcjonowanie samorządów.

Szanowni Państwo! Pan poseł Tomaszewski w swoim wystąpieniu zacytował odpowiedź na interpelację, którą skierował do ministerstwa. Tak, podtrzymuję te tezy i pytania, które zawarł, aczkolwiek postaram się państwo... Mam nadzieję, że występujący po mnie przedstawiciel wnioskodawców będzie mógł odpowiedzieć na pytania, ponieważ pewne z nich dotyczyły sposobu przeprowadzenia konsultacji społecznych. Jako wnioskodawcy byliście państwo zobowiązani do przeprowadzenia ich. Rozumiem, że zostały one przeprowadzone.

Tak, szanowni państwo, są mechanizmy, które złych samorządowców, wójtów, burmistrzów, prezydentów, a więc władzę wykonawczą, pozwalają odwołać. Tych złych się nie wybiera. W ponad 400 gminach był tylko jeden kandydat. W blisko 40% nastąpiły zmiany, więc jest mechanizm korygujący. Jeżeli dana społeczność lokalna uzna, że ich reprezentant w osobie wójta, burmistrza lub prezydenta nie zdał egzaminu, nie potrafi, nie chce prowadzić przez kolejną kadencję spraw w interesie mieszkańców bądź nie ma do tego kompetencji, to po prostu nie zostanie on wybrany na kolejną kadencję. Najsilniejszą bronią jest długopis w rękach wyborcy i urna wyborcza, ona pokazuje, czy ktoś ma kompetencje czy też ich nie ma. I tak powinno zostać.

Ale o tym, czy tak zostanie, niech zdecyduje komisja, ponieważ, szanowni państwo, jeśli chodzi o resort spraw wewnętrznych i administracji, problematyka związana z prawem wyborczym pozostaje poza zakresem naszego, administracji rządowej, działania. Stanowi ona wyłączną domenę parlamentu. Wierzę w to, że propozycje, które padły w dzisiejszej debacie... Bo nie było tutaj jasnych, zdeklarowanych stanowisk. Jeszcze raz przywołuję to, co stwierdził pan poseł Tomaszewski i wielu z państwa: opinie są różne, zarówno z prawej, jak i z lewej strony, podtrzymujące zasadność utrzymania dwukadencyjności bądź jej zniesienia. Jako współprzewodniczący Ko-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Szymański**

misji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego doskonale znam opinie, znam argumenty, które pojawiają się w sferze publicznej i są artykułowane przez samorządowców różnych szczebli. Wiecie państwo doskonale, że zmiana z 2018 r., dwukadencyjność dotyczy wyłącznie organów wykonawczych w gminach. Nie dotyczy zarządów powiatów, zarządów województw, a tym bardziej nie dotyczy parlamentarzystów. Czasami powstaje pytanie dlaczego.

Oczywiście zakres tej ustawy dotyczy wyłącznie dwukadencyjności, ale warto zastanowić się, szanowni państwo, pragmatycznie, czy wszystkie przepisy w Kodeksie wyborczym są aby skrojone na potrzeby czasu. Chodzi też o doświadczenia płynące z kolejnych wyborów. Była także dzisiaj poruszona ciekawa kwestia reprezentacji, wskazywania członków do komisji wyborczych. Warto zastanowić się nad tym, czy to jest uzasadnione. Poseł Zimoch oczywiście szedł dalej ze swoimi koncepcjami. I temu ma służyć debata publiczna, bo w przestrzeni publicznej pojawiają się różne zdania na ten temat.

Pragnę państwa zapewnić, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji jest gotowe do zaangażowania się na dalszym i na każdym etapie prac parlamentarnych w dyskusję na ten temat, oczywiście w ramach kompetencji naszego resortu. Zachęcam do tej dyskusji, mając na uwadze jednak to, że wójtom, burmistrzom, prezydentom należy się uznanie i szacunek za ich służbę i zaangażowanie na rzecz małych ojczyzn. (*Oklaski*) To są lata wyteżonej pracy. Tym, którzy zdali ten egzamin, których miejscowości, wsie na oczach mieszkańców pięknieją, stają się konkurencyjne, rosną w siłę, należy się uznanie i szacunek i należą się kolejne kadencje, ponieważ to mieszkańcy będą o tym decydować. Ci, którzy nie spełniają pokładanych w nich oczekiwań, niech odejdą i zajmą się czymś innym. Ale niech debata, mam nadzieję, pogłębiona analiza za i przeciw oraz być może inne rzeczy, które podczas tej debaty się pojawią, znajdą swoje ujście w trakcie prac w komisji kodyfikacyjnej i niech stamtąd wyjdzie projekt, który dalej będzie procedowany, m.in. w komisji wspólnej, ale również w ramach prac senackich.

Tak że liczę na to, że razem, wspólnie przepracujemy te pomysły, które dzisiaj na sali sejmowej w trakcie debaty się pojawiły, i powstanie z tego ciekawy projekt, który uczyni zadość oczekiwaniu społecznemu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam przedstawiciela wnioskodawców pana posła Michała Pyrzyka.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję serdecznie.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Powiem szczerze, że jestem bardzo zaskoczony tą debatą, dyskusją, ale zaskoczony pozytywnie. Jestem na tej sali dzisiaj w zasadzie bez przerwy od godz. 10. Była to w większości bardzo merytoryczna dyskusja, jeśli chodzi zarówno o posłów, którzy prezentowali oświadczenia klubowe, jak i o tych wszystkich z państwa, którzy zadawali pytania, a były one wielopłaszczyznowe. Dotyczyły nie tylko stricte zapisów w Kodeksie wyborczym, ale odnosiły się również do ustroju czy to gminy, czy innych jednostek samorządu terytorialnego – powiatu czy województwa. Pozwolicie, że w kilku słowach odniosę się do pewnych kwestii, które padły w czasie tej debaty.

Jeżeli którykolwiek z posłów twierdzi, że samorząd po 10 latach to zabetonowanie i układ, oczywiście może tak twierdzić, ale może się też zastanowić, czy takie zjawiska nie występują również tutaj, na szczeblu centralnym. Może po dwóch kadencjach coś takiego też występuje w Sejmie, tym bardziej że jako posłowie – i dobrze to, szanowni państwo, wiecie – nie jesteśmy wybierani w wyborach bezpośrednich, a w wyborach proporcjonalnych, w których tak naprawdę w wielkim stopniu miejsce na liście decyduje o tym, czy uzyskujemy mandat czy też jesteśmy go pozbawieni.

(*Poseł Jarosław Sachajko: I to trzeba zmienić.*)

A więc trochę, przepraszam za to słowo, jak hipokryzja wybrzmiewa w wypowiedziach posłów, którzy zasiadają tu dwie kadencje i więcej, stwierdzenie o zabetonowaniu. Ja, szanowni państwo, w międzyczasie policzyłem, że gdyby dwukadencyjność była wprowadzona dla posłów, to w następnych wyborach nie mogłoby kandydować wiecie ilu z nas? Ponad 320 parlamentarzystów. Połowa z PiS-u – 160 osób to jest Prawo i Sprawiedliwość. Taka ilość posłów i posłanek wyczerpuje przesłankę dwukadencyjności, więc może byśmy tak zaczęli od siebie i pokazali, że punkt widzenia nie zależy od punktu siedzenia.

Celowo użyłem stwierdzenia, że tsunami wprowadzone tymi przepisami z 2018 r. wymiecie wójtów, burmistrzów, prezydentów miast w ponad 60% gmin. I tu nie zgodzę się z panem posłem Łukaszem Schreiberem, który mówi, że normalnie też następuje 30–40-procentowa wymiana. Ale może tam kandydować każdy i mieszkańcy decydują, czy dany wójt, burmistrz będzie pracował przez następną kadencję, i to bez względu na to, czy jest młodym człowiekiem, czy już bardziej doświadczonym, czy pełni swoją funkcję pierwszą czy kolejną kadencję.

Posłowie mówili, że w wielu krajach jest system dwu-, trzykadencyjności. W wielu, to znaczy w Europie, szanowni państwo, w pięciu, w tym w Polsce, z naszą ustawą i naszymi zapisami o dwukadencyjności.

Padają też słowa o tym, że jest to ustawa dla swoich czy o samych swoich. W strukturze prawie 2,5 tys. gmin w Polsce bezpartyjnych samorządowców, a deklarują to w specjalnych oświadczeniach pod groźbą

Posel Michał Pyrzyk

kary, jest prawie 2 tys. Przynależność do PiS-u deklaruje 190 samorządowców, do Polskiego Stronnictwa Ludowego – prawie 180, do Platformy – prawie 120. Z Lewicą utożsamia się, i deklaruje to w tych oświadczeniach, prawie 20 wójtów, burmistrzów. Jest 5 członków Polski 2050 i 1 rodzinę z Konfederacji.

Szanowni Państwo! Padło tu, tak jak powiedziałem, wiele propozycji, propozycji wielopłaszczyznowych. Cieszę się, że potraktowali państwo ten projekt ustawy jako punkt wyjścia, jako fundament, na którym możemy budować inne przepisy, zarówno te wzmacniające pozycję rady, czyli organu stanowiącego, jak i te związane z referendum lokalnym umożliwiającym odwołanie wójta, burmistrza w trakcie kadencji. Niech to będzie początek dobrych zmian, dobrych korekt, jeśli chodzi o przepisy zarówno związane z procesem wyborczym, jak i ustrojowe.

W toku tych prac można również wzmocnić pewne mechanizmy kontroli. Dziś tę kontrolę sprawują, jak wiecie, wojewodowie, regionalne izby obrachunkowe, Najwyższa Izba Kontroli. Można się też zastanowić nad pewnym zwiększeniem kompetencji tych organów. Nie może być tak, że z marszu eliminujemy dobrych, skutecznych samorządowców tylko dlatego, że sprawują funkcję od 10 lat. Pan poseł Tomasz Zimoch powiedział o tym projekcie, że jest jak śliwka, która będzie gdzieś tam samotnie wisieć na drzewie do mrozów. Tych wszystkich samorządowców można właśnie porównać – przepraszam, jeżeli kogoś urażę – do takiej skrzynki owoców, śliwek, jabłek. Jeżeli mamy w tej skrzynce trzy, cztery popsute owoce, pięć popsutych owoców, to co robimy? Czy wyrzucamy całość, czy eliminujemy poszczególne zepsute elementy? *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Zimoch: Nie o to chodziło. Chodziło o to, żeby nie utknął w komisji.)

Doskonale zrozumiałem pana porównanie, natomiast pozwoliłem sobie wykorzystać ten owoc, formułując swoje.

Jeśli chodzi o konsultacje społeczne, którym od pewnego czasu podlegają projekty poselskie, to oczywiście znamy ich wyniki, ale znamy również sondaże. W niektórych przypadkach nawet 33% badanych, ankietowanych popierało zniesienie dwukadencyjności. W tych sondażach grupa ponad 20% osób była niezdecydowana, nie miała zdania, czy jest za utrzymaniem dwukadencyjności, czy za jej zniesieniem. Jest to grupa na tyle liczna... Można przedstawiać im argumenty dotyczące zniesienia tego zakazu, przekonywać ich, że jest to zapis działający, szanowni państwo, tylko w jedną stronę, zakazujący im wyboru włodarza skutecznego, tak jak powiedziałem, sprawdzonego, którego od wielu lat darzą zaufaniem, a który musi odejść, bo na liczniku wybiło mu 10 lat zarządzania gminą.

Dziękuję wszystkim państwu za tę dyskusję w imieniu wspólnot lokalnych, bo to one stanowią samorządy. Celowo nie mówię: samorządowców, bo

samorządowcy są mieszkańcami tych polskich gmin, wsi, miast. Dziękuję również panu ministrowi za deklarację współpracy podczas dalszych, ewentualnych prac nad rozwijaniem naszego projektu, który tak jak powiedziałem, jest dobrym fundamentem, żeby zacząć się zajmować i Kodeksem wyborczym, i przepisami ustrojowymi dla gmin.

Uprzejmie proszę Wysoką Izbę o skierowanie tego projektu do dalszych prac w komisjach. Proszę pamiętać, że Polska to też, a może przede wszystkim, samorząd terytorialny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy dalej, chciałbym przywitać grupy, które goszczą na sali i przysłuchują się naszym obradom. Na zaproszenie posła Andrzeja Grzyba gości dzisiaj w Sejmie Klub Seniora ze Zbierska i Stawiszyna w powiecie kaliskim. Witamy serdecznie. *(Oklaski)* Miał do nas dołączyć także chór „Lutnia” z Pszczyny.

(Głos z sali: Jeszcze nie ma.)

Jeszcze nie ma, więc zaczekamy z przywitaniem na nieco później.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 51. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi (druk nr 1674).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Macieja Duszczyka o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z ustawą, tak żeby utrzymać pełną transparentność tego extraordinaryjnego rozwiązania, które jest elementem zabezpieczenia polskiej granicy z Białorusią, mam zaszczyt przedstawić wniosek Rady Ministrów o wyrażenie zgody przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi.

To jest kolejne przedłużenie, o kolejne 60 dni. Obecne przedłużenie wygasa 22 września. Teraz wy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Duszczyk**

chodzimy troszkę wcześniej z tym wnioskiem z tego powodu, że kolejne posiedzenie Sejmu jest dopiero 24 września i oczywiście nie mielibyśmy możliwości zdążenia z przedstawieniem tego wniosku.

Jak zapewne państwo wiecie, cały czas sytuacja na granicy polsko-białoruskiej jest bardzo trudna. Codziennie dochodzi do prób przekroczenia granicy. Zdecydowana większość tych prób jest udaremniana zarówno przed przekroczeniem zapory, jak i po przekroczeniu zapory. Cały czas mamy w ręku ten instrument, dzięki któremu osoby, które nie należą do grup wrażliwych, nie mają prawa do złożenia wniosku o ochronę międzynarodową.

Do tej pory bez tego zawieszenia jednym z elementów uzyskania prawa do czasowego pobytu w Polsce było złożenie wniosku o ochronę międzynarodową, natomiast bardzo niewielka grupa tych osób, migrantów, którzy przekroczyli nielegalnie granicę polsko-białoruską, wyrażała chęć pozostania w Polsce i doprowadzania tej procedury do końca. Większość z nich decydowała się na jechanie w głąb Unii Europejskiej, co powodowało również to, że część tych osób, jeżeli została zatrzymana za granicą, zgodnie z prawem unijnym mogła zostać zawrócona do Polski. Ta sytuacja nie mogła trwać dłużej. W związku z tym zdecydowaliśmy się na wprowadzenie tego ekstraordynaryjnego rozwiązania.

To rozwiązanie zawiera zarówno element ograniczenia, zawieszenia prawa do złożenia wniosku o ochronę międzynarodową, jak i wszystkie te elementy, które powodują to, że cudzoziemcy z grup wrażliwych mają prawo do złożenia tych wniosków i te wnioski są rozpatrywane. W ustawie przewidziano sześć takich grup.

Ustawa daje podstawę strażnikom granicznym do pewnej elastyczności wtedy, kiedy widzą, że dana osoba nie powinna zostać zawrócona ze względu na bardzo różne przyczyny czy to humanitarne, czy to zdrowotne. Oczywiście strażnik graniczny takie prawo ma, może taką decyzję podjąć. Chodzi o to, że są to osoby, które najlepiej wiedzą, w jaki sposób to prawo egzekwować.

Z jednej strony to prawo jest bardzo jasne, a z drugiej strony pewna elastyczność daje im możliwość, że mogą nie przyjąć tego wniosku, ale również może być sytuacja, w której mogą przyjąć ten wniosek. Chodzi o to, żeby nie było żadnego niebezpieczeństwa, jeśli chodzi o zgodność ich decyzji z prawem.

Jeśli spojrzymy sobie na liczby, to w obecnym roku do 11 września mieliśmy 25 287 prób przekroczenia granicy, co nie znaczy, że było tyle osób, ponieważ niektóre osoby kilkukrotnie próbują przekroczyć granicę. Ta liczba pokazuje nam próby przekroczenia granicy, natomiast nie jest to liczba osób. W tym samym okresie w 2024 r. mieliśmy takich prób 25 268. Jak widać, te liczby są bardzo, bardzo podobne.

Spśród osób, którym udaje się przekroczyć granicę i które są później zawracane na terytorium Białorusi, najwięcej mamy obywateli Afganistanu, Erytrei, Etiopii, Pakistanu, Sudanu oraz Somalii. Te obywatelstwa pokazują, że jest to sztucznie wykreowany szlak migracyjny, to nie jest naturalny szlak migracyjny dla obywateli tych państw. Mamy również cały czas do czynienia z utrzymującą się współpracą aktorów politycznych, aktorów państwowych ze strony Białorusi i Rosji z gangami przemytniczymi, które próbują organizować ten szlak.

To, że wprowadzaliśmy te przepisy, i to, że zabezpieczamy granicę, powoduje, że otwierają się inne ścieżki tego wschodnioeuropejskiego szlaku migracyjnego, głównie przez Litwę i Łotwę. Było to też głównym powodem wprowadzenia czasowych kontroli granicznych z Litwą, tak żeby ten szlak ostatecznie zamknąć.

Oczywiście dalej mamy tutaj do czynienia z instrumentalizacją migracji wykreowaną głównie przeciwko Unii Europejskiej, z czymś, co nazywane jest weaponizacją migrantów, instrumentalizacją migracji. To weszło już do słownika migracyjnego. Takimi słowami posługuje się również Unia Europejska czy to w konkluzjach Rady Europejskiej, czy to w poszczególnych komunikatach, które są przyjmowane na poziomie Unii Europejskiej.

Pozwólcie mi państwo też powiedzieć, jak wygląda sytuacja od strony przyjmowania tych wniosków. Do 7 września wnioski zostały przyjęte od 52 cudzoziemców z wymienionych grup wrażliwych. 24 wnioski zostały złożone ze względu na stan zdrowia, 16 kobiet ciężarnych z sześcioletnim dzieckiem, jedna ze względu na podeszły wiek i 5 małoletnich bez opieki. Natomiast w tym samym okresie roku poprzedniego mieliśmy takich wniosków 1190 i dotyczyły one 1342 osób. Jak widać, ten system po prostu działa.

To jest oczywiście cały czas rozwiązanie ekstraordynaryjne. Nie powinniśmy się przyzwyczajać do tego rozwiązania, ale to jest rozwiązanie, które jest w całym pakiecie rozwiązań, o których mówiłem. To jest strefa buforowa, to jest wzmocnienie zapory, to są działania dyplomatyczne, również działania w mediach społecznościowych, to są działania związane również z zawieszeniem prawa do azylu. Po prostu nie możemy dać się wykorzystywać, nie możemy pozwolić na decydowanie przez wroga nam państwa – wiemy o tym – kto, na jak długo i w jakim celu może do Polski wjechać.

Przypomnę, że tą samą drogą w ostatnim czasie poszło co najmniej kilka państw.

Jest to Grecja, która dokładnie zaprezentowała bardzo podobne przepisy, są to również państwa bałtyckie, jest to oczywiście Finlandia, która ma trochę inne rozwiązania, ale w podobnym zakresie. Kluczowe jest to, żebyśmy przewidzieli sytuacje, które mogą być kolejnymi scenariuszami na granicy polsko-białoruskiej. Oczywiście nie jesteśmy w stanie dokładnie przewidzieć, co się może wydarzyć, ale wiemy, że zarówno Rosja, jak i Białoruś są zainteresowane

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk

eskalacją tego konfliktu, o czym świadczy też ta akcja, ten atak czy wlot dronów na terytorium Polski, który nastąpił poprzedniej nocy. To pokazuje, że możemy spodziewać się bardzo różnych sytuacji, które będą mogły mieć miejsce na granicy. W związku z tym musimy zabezpieczyć się przed różnego rodzaju prowokacjami, również mieć instrumenty prawne, które dają podstawę strażnikom granicznym, żołnierzom, którzy tam są, do podejmowania działań w celu zapobieżenia tym potencjalnym działaniom hybrydowym ze strony Rosji. I to jest jeden z tych elementów.

Oczywiście mamy dzisiaj połowę września, prawie połowę września. Będzie jeszcze kwestia października, pewnie połowy listopada, kiedy ten ruch naturalnie zostanie wstrzymany. To będzie czas, w którym musimy się zastanowić, w jaki sposób przygotować się na potencjalny kolejny okres, kolejny czas, w którym ten szlak migracyjny może zostać otwarty. On zaczyna się mniej więcej w połowie marca, na początku kwietnia. To będzie ten czas, w którym musimy się zastanowić, czy na pewno wszystkie te regulacje, które są, te działania, które są zrealizowane, są wystarczające na kolejny czas, na kolejny potencjalny sezon migracyjny. To oczywiście jest kwestia również Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które musi przygotować pewnego rodzaju scenariusze oraz musi przygotować działania, które będą zapobiegały tym potencjalnie negatywnym zjawiskom. Ale musi być też uświadomione całemu naszemu społeczeństwu, z jakimi wyzwaniem się borykamy. Oczywiście kwestia samego zabezpieczenia granicy polsko-białoruskiej jest też istotna z punktu widzenia pewnej świadomości, która tam jest. Oczywiście osoby, które tam mieszkają, tę świadomość pełną mają, natomiast nie wszyscy oczywiście tę świadomość mają. Bardzo często jestem na granicy polsko-białoruskiej, głównie z moimi odpowiednikami z całej Europy, ale nie tylko. Przypomnę, że niecałe 2 miesiące temu byłem na granicy z delegacją amerykańską, delegacją obecnej administracji amerykańskiej, Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Pokazywałem Amerykanom, w jaki sposób to robimy. Nie chcę powiedzieć, że byli bardzo mocno zainteresowani, bo byli oczywiście zainteresowani, ale również zobaczyli, w jaki sposób można prowadzić politykę migracyjną w tym przypadku i z jakimi wyzwaniami się borykamy. Oni koncentrują się oczywiście na granicy z Meksykiem, to jest naturalne, natomiast Meksyk nie jest z państwem w stosunku do nich wrogim. Da się z nimi współpracować. W naszym przypadku ta sytuacja jest inna. Pokazanie tego, z czym się borykamy na granicy polsko-białoruskiej, jest bardzo istotne. Ale oczywiście nie byli to tylko Amerykanie, byli to też Niemcy, Francuzi i Szwedzi. Ostatnio byłem z sekretarzem stanu ze Szwecji od spraw migracji, który wiedział, jak to

wszystko wygląda, ale kiedy pojechał, zobaczył również filmy, które są nagrywane, to jego percepcja się zmieniła. Każdego percepcja się zmienia. Byliśmy ostatnio też z naszymi partnerami z Litwy i Łotwy, żeby stworzyć tę wspólną politykę, która zabezpieczy nie tylko granicę polsko-białoruską, ale również litewsko-białoruską i łotewsko-białoruską. To musi być kompleksowe działanie. Dobra informacja jest również taka, że dostajemy coraz większe wsparcie ze strony Unii Europejskiej, nie tylko polityczne, ale również finansowe. Dostaliśmy środki na budowę drogi, dostaliśmy środki na wzmocnienie zapory. Należy spodziewać się, że tych środków będzie więcej. Przypomnę, że w nowym preliminarzu budżetu Unii Europejskiej na zabezpieczenie granicy zewnętrznej Unii Europejskiej jest trzy razy więcej środków, również na granicę fizyczną, z takim też przyzwoleniem, taką zgodą na to, żeby to była twarda infrastruktura. To jest bardzo dobra informacja. Oznacza to, że duża część kosztów, nie wszystkie na pewno, ale duża ich część, która jest związana z ochroną granicy polsko-białoruskiej jako tego szlaku, wschodniego szlaku migracyjnego, będzie finansowana z budżetu Unii Europejskiej. Oczywiście, szanowni państwo posłanki i posłowie, chętnie odpowiem na wszystkie pytania w dalszej dyskusji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do debaty.

Sejm ustalił, że wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze poseł Jarosław Zieliński, który przedstawi stanowisko klubu PiS.

(Poseł Tomasz Zimoch: A głosowania na sztywno o godz. 18?)

Sprawdzimy, panie pośle. Może odpowiem na pańskie pytanie po wystąpieniu pana posła.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To jest już trzeci wniosek rządu do Sejmu o zgodę na przedłużenie o kolejny okres obowiązywania tych przepisów, które ograniczają możliwość składania wniosków o ochronę międzynarodową dla tych, którzy przekroczyli w sposób nielegalny granicę polsko-białoruską, forsując tę granicę. Zamysł był taki, żeby zniechęcić do forsowania granicy tych migrantów. Za chwilę wrócę do pewnych danych statystycznych i o coś jeszcze zapytam. Jedno jest pewne, sytuacja się nie zmieniła. Wojna hybrydowa na granicy polsko-białoruskiej dalej trwa. Są podejmowane kolejne, i to wciąż liczne, próby forsowania granicy. Atakowani są polscy żoł-

Posel Jarosław Zieliński

nierze, polscy funkcjonariusze. Zapora graniczna, mimo wzmocnienia, mimo tej deklaracji, że teraz będzie już pewna i praktycznie nieprzekraczalna, jest wciąż forsowana. Zwiększone siły i środki przynoszą ograniczone skutki, bo wciąż reżimy Łukaszenki i Putina robią wszystko, żeby tę granicę forsować, żeby destabilizować sytuację na granicy z Polską, na granicy z Unią Europejską. Żeby było jasne, od razu powiem, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze wniosek o wyrażenie zgody na przedłużenie o kolejny okres obowiązywania tych przepisów.

Aczkolwiek ich skuteczność jest jednak opatrzona wątpliwością, bo pan minister mówi, i znajdujemy to też w pisemnym uzasadnieniu, że te przepisy mają też charakter prewencyjny. Miały mieć? Mają? Przecież pan powiedział też, że liczba prób sforsowania granicy między 2024 r. a 2025 r. jest podobna, specjalnie się nie zmieniła.

Oczywiście można zadać pytanie, ilu osobom udało się przekroczyć tę granicę. Z danych, które tutaj mamy, przedstawionych przez rząd, wynika, że w okresie 6 miesięcy – było to dwa razy przedłużane, a pierwszy okres to też 60 dni, więc razem pół roku, teraz będą kolejne dwa miesiące, czyli będziemy mieli 8 miesięcy – nie przyjęto wniosków od 221 cudzoziemców, przyjęto od 52, jak teraz pan minister powiedział, z grup wrażliwych. To jednak znaczy, że te osoby, 221 plus 52, ponad 270 osób, w sposób nielegalny przekroczyły granicę polsko-białoruską.

Pytanie jest takie: Co się dzieje? Jaka jest skuteczność tej ochrony? Premier Donald Tusk mówił, że mamy już ponad 90-procentową skuteczność po tym wzmocnieniu, po zwiększeniu sił i środków, więc warto o to dokładniej dopytać. Jest też takie pytanie: Ile osób przekroczyło tę granicę, nie zostało zatrzymanych i dlatego nie złożyło wniosku o ochronę międzynarodową? Przecież, panie ministrze, Niemcy wciąż kogoś do nas zawracają, nie tylko, jak sądzę, tych, którzy docierają do granicy z kierunku litewskiego, ale pewnie też tych z kierunku białoruskiego.

Te liczby trzeba by dokładniej opisać. Oczywiście mam świadomość tego, że w tej sytuacji jest także obiektywna trudność, bo pewnie wy i Straż Graniczna nie wiecie, ilu osobom udało się przejść, bo nie zostały zatrzymane i w związku z tym nie złożyły wniosku, nie można było im odmówić przyjęcia wniosków o ochronę międzynarodową i nie wiemy, co się z tymi osobami stało, gdzie one są. Zachęcam ministerstwo i Straż Graniczną, a zwłaszcza ministra spraw wewnętrznych i administracji do pogłębionej, bardziej szczegółowej analizy tych zjawisk. Gdy się czyta takie proste zapisy, to można myśleć, że wszystko jest w porządku, ale pojawiają się wątpliwości.

Jest jeszcze jedna sprawa, mianowicie występowanie rządu do Sejmu o zgodę na przedłużenie obowiązywania przepisów co 2 miesiące. Ta wojna hybrydowa, wszystko na to wskazuje, szybko się nie skończy. Ten problem będzie trwał. Może trzeba, panie

ministrze, rozważyć... Nie wiem, czy są jakieś przeszkody europejskie w tej sprawie. Chyba nie, ale proszę mnie może oświecić. Pan jest bliżej tych spraw. Może trzeba rozważyć zmianę art. 33a ustawy z 13 marca 2003 r., później zmienianej oczywiście, o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Może trzeba byłoby uelastyczyć te przepisy, żeby rząd nie musiał koniecznie co 2 miesiące wnioskować do Sejmu o wyrażenie zgody na przedłużenie ich obowiązywania. Wiem, że jest pewna wartość w tym, że rząd się zwraca do Sejmu, bo wiemy, jak to wygląda. Możemy to też jakoś oceniać w dyskusji. To, co nazwałbym transparentnością, jest pewną wartością (*Dzwonek*), potwierdzam to. Myślę jednak, że okres 2 miesięcy może jest za krótki. Może trzeba by te przepisy jednak uelastyczyć. Proszę, zastanówmy się nad tym wspólnie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Marię Janyską, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Tomasz Zimoch: Głosowania?*)

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Przepraszam bardzo, pani poseł. Przepraszam bardzo, jeszcze udzielię odpowiedzi panu posłowi.

Głosowania będą po tym, gdy skończymy ten punkt. Proszę o dyscyplinę czasową, umiar w zgłaszaniu się do pytań, żebyśmy za mocno tych głosowań nie opóźnili.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rada Ministrów wnosi po raz kolejny o wyrażenie zgody przez Sejm na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na odcinku granicy państwowej z Republiką Białorusi. Wniosek dotyczy kolejnych 60 dni, począwszy od dnia 23 września br. Jest uzasadniony faktem, że nie ustały przyczyny wprowadzenia ograniczenia.

Przypomnę, szanowni państwo, że podczas debaty w tej Izbie nad ustawą ograniczającą tzw. prawo do azylu podkreślałam, że to Wschód jest dla nas zagrożeniem, a nie Zachód, i że nie wolno zapominać o tym, że to Putin i Łukaszenka oraz ich poplecznicy

Posel Maria Małgorzata Janyska

stanowią zagrożenie. Jak wielkie jest zagrożenie z tej właśnie strony, odczuliśmy w tym tygodniu, w nocy 10 września, gdy oprócz wciąż stosowanej presji migracyjnej, nieustających prób instrumentalizacji migracji, systemowej, zorganizowanej na ogromną skalę dezinformacji w mediach społecznościowych, która niestety jest powielana i propagowana przez niektórych polityków, a także obywateli polskich, doszło dodatkowo do celowego, zorganizowanego naruszenia naszej przestrzeni powietrznej. Jednocześnie nasiliły się te działania dezinformacyjne, o których już mówiłam, w celu zrzućenia odpowiedzialności na Ukrainę.

Premier Tusk na podstawie faktów oświadczył, że Polska ma pewność co do źródeł, miejsca startu i intencjonalności ataku dronowego. Rząd polski i służby polskie mają informacje, które świadczą o tym, że to nie są przypadki, pomyłki, i dlatego konieczne są pełna mobilizacja, spójność działań i wprowadzanie rozwiązań, które mogą być czasowo trudne dla nas, wszystkich obywateli, ale niezbędne ze względu na bezapelacyjnie nadrzędny cel, jakim jest bezpieczeństwo. Jesteśmy przygotowani na prowokacje i cały czas są podejmowane kolejne działania, które mają być odpowiedzią na nasilenie działań właśnie ze strony wschodniej, dlatego także zamknięto dzisiaj granicę z Białorusią. Jak już powiedziałam, najważniejszym, najwyższym celem jest nasze bezpieczeństwo narodowe, a także bezpieczeństwo, które musi być analizowane przez pryzmat europejskiego i światowego.

Szanowni Państwo! Przypominam, że ustawę o czasowym ograniczeniu prawa do azylu podejmowaliśmy, to była trudna bardzo decyzja, z pełnym uszanowaniem głosów wszystkich stron, stron społecznych, ze zwróceniem uwagi na stronę humanitarną. Pan minister powiedział, że realizacja tego ograniczenia bierze pod uwagę właśnie te aspekty.

Dzisiaj okazuje się, że ta decyzja, mimo że była dla nas bardzo trudna, była decyzją konieczną i ona musi być nadal utrzymana. Bezpieczeństwo, bezpieczeństwo i jeszcze raz bezpieczeństwo Polek i Polaków. Nie ma dzisiaj nic ważniejszego i cenniejszego.

Klub Koalicja Obywatelska oczywiście popiera wniosek rządu w tej kwestii i projekt uchwały o przedłużeniu czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na odcinku granicy państwowej z Republiką Białorusi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Urszulę Nowogórską z PSL.

Ale zanim jeszcze pani poseł zacznie przemówienie, to chcielibyśmy przywitać członków chóru „Lutnia” z Pszczyny. To jest jeden z najstarszych na Śląsku chórów, liczący 118 lat. Witamy państwa. *(Oklaski)* Pań-

stwo goszczą w Sejmie na zaproszenie posła Macieja Tomczykiewicza. Pozdrawiamy serdecznie.

Oddaję głos pani poseł Urszuli Nowogórskiej, PSL.

Posel Urszula Nowogorska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zanim przystąpię do przedmiotu swojego wystąpienia, też bardzo serdecznie pozdrowię gości na galerii i złożę najlepsze życzenia, bo to niecodzienny jubileusz.

Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego odnośnie do wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi, druk sejmowy nr 1674.

Wysoka Izbo! Jak pamiętacie, ograniczenie prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej wprowadzone zostało rozporządzeniem Rady Ministrów w dniu 27 marca 2025 r. na okres 60 dni. Kolejno przedłużenia za zgodą Sejmu dokonywane były rozporządzeniami Rady Ministrów w dniu 23 maja 2025 r. i 24 lipca 2025 r. do dnia 22 września 2025 r., tak jak wspominał pan minister. Zdaniem Rady Ministrów w dalszym ciągu nie ustały przyczyny wprowadzenia tego ograniczenia. Nadal obserwujemy agresywne zachowania migrantów względem funkcjonariuszy granicznych strzegących naszej, polskiej granicy. Migranci w swoich działaniach wspierani są przez białoruskich pograniczników, którzy niejednokrotnie, jest to zresztą odnotowane, celowali z broni palnej do polskich funkcjonariuszy strzegących naszej granicy, rzucali kamieniami, oślepiali światłem, by odwrócić ich uwagę i utrudnić im zapobieganie nielegalnym przekroczeniom naszej granicy.

Jak wynika z danych Straży Granicznej, ograniczenie prawa do ochrony międzynarodowej jest skutecznym i prewencyjnym działaniem. Widzimy zresztą znaczny spadek liczby przyjmowanych wniosków o ochronę międzynarodową ze 162 – to było w ciągu jednego miesiąca, wynik notowany od lutego do marca tego roku – do 50 od marca do sierpnia tego roku. Mówimy tutaj o grupach wrażliwych, o których również pan minister wspominał. Procedura wniosku o ochronę międzynarodową nie jest już skutecznym narzędziem czy sposobem na legalizację pobytu w Polsce, by w międzyczasie wyznaczać sobie cel podróży do innych krajów Unii Europejskiej, bo tak do tej pory robili migranci. Ponadto obecna sytuacja geopolityczna, ostatnie naruszenia przestrzeni powietrznej Polski, jak również rozpoczęte dzisiaj ćwiczenia Zapad wymagają od nas odpowiedzialnych decyzji i wszelkich działań, które mogą podnieść bezpieczeństwo naszego kraju i naszych obywateli.

Mój klub, Polskie Stronnictwo Ludowe, w pełni popiera ten wniosek i ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak mówił pan minister Maciej Duszczyk, według statystyk w roku 2025 do 11 września mieliśmy 25 287 prób nielegalnego przekroczenia granicy, a w tym samym okresie w 2024 r. – 25 268. Po raz kolejny dyskutujemy o przedłużeniu na wniosek Rady Ministrów zgody na czasowe ograniczenie prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państw z Republiką Białorusi. Ale gdy popatrzymy na statystyki, jak ten obowiązujący poprzedni wniosek został skonsumowany, to pokazuje to, że od 27 marca do 7 września 2025 r. na odcinku granicy z Białorusią nie przyjęto wniosków od 235 cudzoziemców, natomiast przyjęto wnioski od 52 cudzoziemców z grupy wrażliwej: 24 ze względu na stan zdrowia, 16 kobiet ciężarnych z 6 dziećmi, 1 ze względu na podeszły wiek i 5 małoletnich bez opieki. W analogicznym okresie w roku 2024, od dnia 27 marca do dnia 7 września, na odcinku granicy z Białorusią złożono aż 1190, czyli czterokrotnie więcej, wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, którymi objęte były 1342 osoby. To pokazuje, że te działania, które proponują Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i Rada Ministrów, są skuteczne i pomagają utrzymać bezpieczeństwo na granicy z Białorusią. Dlatego jako Polska 2050 będziemy popierać ten projekt uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Sikorę, Lewica. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie wyrażenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi, druk nr 1674.

Szanowni Państwo! Prawo do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej jest prawem każdego człowieka wynikającym z międzynarodowych przepisów, w tym konwencji genewskiej dotyczącej statusu uchodźcy oraz prawa unijnego. Prze-

pisy te regulują zobowiązania państw, w tym także nasze, do udzielenia ochrony osobom, które mają uzasadnioną obawę przed prześladowaniem w swoim kraju pochodzenia. Jednakże prawo to nie może być nadużywane.

To jest kolejne wyrażenie zgody przez Sejm Rzeczypospolitej na przedłużenie tego okresu. Pan minister Zieliński wspominał, że w ciągu tych dwustu kilkudziesięciu dni, czyli w ciągu pół roku, troszkę więcej, nie przyjęto 221 wniosków oraz przyjęto 52 wnioski. To pokazuje, szanowni państwo, że to właściwie nie jest blokada możliwości przyjmowania tych wniosków, ale częściowe ograniczenie. Te osoby, które miały naprawdę uzasadnione powody do tego, żeby tę granicę przekroczyć i ubiegać się o azyl w naszym kraju, tę zgodę otrzymały.

Przyzna pan, panie ministrze, że liczba tych osób znacznie spadła od momentu, kiedy te działania zostały podjęte. Wspominał pan jeszcze, panie ministrze, o tym, że wiele z tych osób jest niewykrywanych. Okej, ale wcześniej też tak było i wtedy też nie wiedzieliśmy, ile ich jest. Wspominał pan też o tym, że część osób jest cofanych od strony Niemiec z powrotem, ale nie wspominał pan, że część z tych osób, które są dzisiaj cofane, to są osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę rok, 2 lata, 3 lata temu. Mało tego, część z tych osób przekroczyła granicę w sposób legalny, skończyły im się okresy zgody. To byli ludzie z dużej puli kilkuset tysięcy osób, które za rządów Prawa i Sprawiedliwości dostawały te zgody.

Zatem tutaj, szanowni państwo, nie ma reguły. Dobrze, że liczba osób, które w taki sposób przekraczają naszą granicę od strony wschodniej, spada. Widzimy też, że niestety sytuacja wcale się nie poprawia, a wręcz przeciwnie, pogarsza się. Jako Lewica mamy oczywiście swoje zdanie na ten temat i przyjmujemy do wiadomości decyzję ministerstwa. W związku z tym akceptujemy to, co państwo złożyliście, natomiast nie będziemy mieli dyscypliny w tej sprawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy dalej, chciałbym przywitać kolejnych gości w Sejmie, pracownice i przyjaciół biblioteki w Świeciu, goszczonych w Sejmie na zaproszenie pani poseł Iwony Karolewskiej. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam do wystąpienia w imieniu Konfederacji pana posła Witolda Tumanowicza.

Proszę bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd proponuje przedłużenie zawieszenia prawa do azylu na granicy z Białorusią. To oczywiście słuszny krok, ale po-

Posel Witold Tumanowicz

wiedźmy jasno: to nie wystarcza. Dziś widzimy, jak zorganizowany proceder przemytu ludzi uderza w bezpieczeństwo Polaków, a niektórzy sędziowie i lewicowi aktywiści jawnie się do tego przyczyniają. W Hajnówce zapadł skandaliczny wyrok. Aktywiści, złapani na gorącym uczynku podczas przewożenia nielegalnych imigrantów, zamiast kary więzienia, zostali uniewinnieni. Sąd uznał, że korzyść z nielegalnego przekroczenia granicy odnieśli tylko imigranci, a nie ci, którzy ich przeczucali. To jest absurd, bo w praktyce oznacza to, że można bez końca przemycać ludzi i unikać odpowiedzialności. To policzek wymierzony w polskich funkcjonariuszy, którzy codziennie ryzykują życie, broniąc naszej granicy. Musimy nazwać rzeczy po imieniu. Ten proceder to nie jest spontaniczny ruch ludności, to profesjonalnie zorganizowany przemyt. Migrantom sprzedaje się w krajach źródłowych pakiety za kilka czy kilkanaście tysięcy dolarów. W cenie jest bilet do Mińska i obietnica transportu do Niemiec. Białoruskie służby dowożą ich pod płot, instruują, jak omijać zabezpieczenia i jak odpowiadać na pytania. Po polskiej stronie czeka kurier, werbowany przez ogłoszenia w Internecie. Odbiór odbywa się na pinezkę, potem przejazd przez Polskę, a celem końcowym najczęściej są Niemcy. W zeszłym roku zatrzymano ponad 300 kurierów, a w tym roku blisko 100 w samej północno-wschodniej Polsce. Regularnie słyszymy o Mołdawianach, Gruzinach czy obywatelach Polski zatrzymywanych z migrantami w samochodach na A2, S8 czy A4. To są fakty. To jest siatka przestępcza, element wojny hybrydowej prowadzonej przez reżim Łukaszenki i Putina. Dlatego nie możemy poprzestać na samym przedłużeniu zawieszenia azylu. Potrzebne jest jasne, pełne zaostrenie prawa wobec organizatorów tego procederu, takie jak konfiskata mienia, szybkie ścieżki sądowe i infiltracja grup przemytniczych. Potrzebne są stałe zespoły operacyjne Straży Granicznej, Policji i CBŚP, a także jasne przepisy, które uniemożliwią zasłanianie się humanitaryzmem tym, którzy w rzeczywistości pomagają w przemyśle. Polska granica musi być bezpieczna, a państwo polskie nie może być ogrywane. Zero tolerancji dla przemytników, pełne wsparcie dla żołnierzy i funkcjonariuszy. To im należy się szacunek i ochrona, a nie przestępcom, którzy zagrażają naszemu krajowi. Wstyd i hańba, że w polskich sądach zapadają wyroki, które podważają sens obrony granic. Sprawiedliwość musi zwyciężyć, dla bezpieczeństwa Polaków i wiarygodności naszego państwa.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kontynuować będzie poseł Krzysztof Mulawa, także z Konfederacji.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Obradujemy już po raz któryś na temat przedłużenia czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi. Na pytanie, czy przedłużać, odpowiedź jest bardzo prosta: Oczywiście, że przedłużać. Powtórzę to, co mówiłem już z tej mównicy w tej sprawie: te 60 dni to jest zdecydowanie zbyt krótki czas. W zupełności wystarczy, żeby polscy parlamentarzyści zajmowali swój i nasz czas co 180 dni, ten półroczny odcinek powinien zostać uchwalony. To, co zrobił sędzia Rodakowski w Hajnówce, który uniewinnił pięciu aktywistów, jak piszą niektóre gazety, a jak mówi polskie społeczeństwo: sabotażyści, to jest hańba. To jest hańba, ponieważ nasi strażnicy graniczni, wojsko i policja stoją na granicy z Białorusią, robiąc wszystko, żeby żaden nielegalny imigrant nie przedostał się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ci ludzie, nasi patrioci, którzy bardzo często oddaliby życie, żeby zabezpieczyć nas, Polskę i Polaków, patrzą na ten wyrok z naprawdę wielkim smutkiem.

Panie ministże, widzimy, że aktywiści mają odmienny cel od naszego. W związku z tym trzeba jak najszybciej, panie ministże, tych wszystkich ludzi oddzielić od granicy polsko-białoruskiej. Jeżeli będziemy tych ludzi tam utrzymywali, to oni będą robić wszystko odwrotnie do tego, co robią nasi żołnierze na tej samej granicy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z pełnym przekonaniem popieram wniosek Rady Ministrów o przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do składania wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy z Białorusią. To decyzja konieczna i odpowiedzialna, bo sytuacja na granicy wciąż jest poważna, a zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa jest realne. Nie możemy zapomnieć, że wciąż mamy do czynienia z celową operacją białoruskiego reżimu, który wykorzystuje ludzi jako narzędzie wojny hybrydowej. Nasi żołnierze i funkcjonariusze codziennie ryzykują życie i zdrowie, odpierając ataki przeprowadzane kamieniami, konarami, a nawet ostrymi przedmiotami. Państwo polskie ma obowiązek zapewnić im pełne wsparcie i stworzyć warunki, w których będą mogli bezpiecznie wykonywać swoje obowiązki.

Muszę jednak przypomnieć, że gdy obecna koalicja była w opozycji, bardzo ostro krytykowała dzia-

Posel Jarosław Sachajko

łania rządu Zjednoczonej Prawicy w sprawie ochrony granicy z Białorusią. Aby ataki na naszą białoruską granicę znacząco się zmniejszyły, należy zmienić prawo tak, aby sądy nie mogły dalej wydawać wyroków, które uniewinniają aktywistów współpracujących w organizacji nielegalnego przetrzutu ludzi. Niedawno mieliśmy kolejny tego przykład: w Hajnówce, gdzie osoby pomagające w procederze zostały uniewinnione. Uważam, że powinniśmy zacząć od zmiany przepisów, które dziś pozwalają usprawiedliwiać i uniewinniać osoby biorące udział w organizacji nielegalnej migracji. Bo jeżeli państwo nie będzie karać tych, którzy świadomie pomagają w handlu ludźmi, którzy narażają życie naszych mundurowych i uderzają w dobre imię Polski na arenie międzynarodowej, to żadne ograniczenia na granicy nie przyniosą pełnego efektu. Najpierw trzeba zlikwidować bezkarność pomocników Łukaszenki, bo wtedy presja na granicy radykalnie się zmniejszy.

Popieram przedłużenie ograniczeń, ale apeluję do rządu: nie zatrzymujcie się na półśrodkach. Przygotujcie pilną nowelizację przepisów o odpowiedzialności karnej za organizację nielegalnego przemytu, za pomocnictwo i podżeganie do nielegalnego przekroczenia granicy, a także za działania, które podważają bezpieczeństwo państwa. Musimy pokazać, że państwo stoi po stronie swoich żołnierzy i obywateli, a nie po stronie przemytników ludzi.

Dzisiejsze procedowanie to nie jest wybór ideologiczny. To poparcie bezpieczeństwa polskich rodzin i ograniczenia destabilizacji naszego kraju. Musimy wysłać jasny sygnał, że granica Polski jest nienaruszalna, a ci, którzy świadomie ją atakują pod pozorem pomocy humanitarnej, muszą ponieść konsekwencje. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Mamy zgłoszonych do zadania pytania 14 posłów.

Czy ktoś jeszcze chce się zgłosić?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwsza zada pytanie pani poseł Klaudia Jachira.

Jeżeli pani poseł nie ma, to zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy planujecie rozszerzenie funkcjonowania tego zawieszenia prawa do azylu, udzielania prawa do azylu

na teren całej Rzeczypospolitej, żeby właśnie przemytnicy nie mieli możliwości obchodzenia tego prawa? Przecież wiadomo, że takiego przemytnika z nielegalnymi migrantami Straż Graniczna łapie nie tylko na granicy, ale także poza nią. A więc pytanie, czy nie warto byłoby tego przepisu mimo wszystko trochę rozszerzyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Dopisuję się do tego pytania.

Pytanie zada poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zagrożenie ze strony Białorusi nie ustaje. Wojna hybrydowa trwa. Drony nadlatują nad nasz kraj. Reżim w Mińsku wciąż instrumentalnie wykorzystuje migrantów jako narzędzie presji politycznej, dezinformacji i destabilizacji. Nie możemy na to pozwolić.

Panie ministrze, jakie dodatkowe działania, obok przedłużenia ograniczenia, planuje rząd, aby wzmocnić bezpieczeństwo granicy z Białorusią i skuteczniej przeciwstawiać się hybrydowym atakom migracyjnym? W jaki sposób Polska dzięki tej decyzji buduje wspólnotę europejską, politykę ochrony granicy? Jakie wsparcie ze strony instytucji unijnych rząd już uzyskał lub negocjuje? I wreszcie: Czy rząd przewiduje równoległe działania humanitarne, które pokażą, że Polska nie tylko potrafi skutecznie bronić granicy (*Dzwonek*), ale też szanuje prawo międzynarodowe i wartości demokratyczne? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Grzegorza Lorka, klub PiS.

Posel Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bardzo krótkie pytanie. Ile w tym miesiącu mieliśmy nielegalnych prób przekroczenia naszej granicy?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Granica z Republiką Białorusi to dziś miejsce, w którym codziennie występuje realne niebezpieczeństwo. Funkcjonariusze Straży Granicznej, żołnierze i pracownicy ryzykują życie i zdrowie. Są atakowani, oślepiani laserami, obrzucani przedmiotami, a infrastruktura graniczna jest niszczona. To pokazuje, że przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do składania wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej nie jest jedynie kwestią procedury, lecz jest kwestią ochrony ludzkiego życia i bezpieczeństwa publicznego. Jednocześnie musimy pamiętać o cudzoziemcach, których prawa wymagają respektowania. Każda decyzja powinna łączyć skuteczną ochronę granicy z poszanowaniem prawa.

Moje pytanie brzmi: Panie ministrze, w jaki sposób gwarantujecie realną ochronę osób pełniących służbę na granicy przy jednoczesnym zapewnieniu, że prawa osób ubiegających się o ochronę będą respektowane? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Sylwester Tułajew, klub PiS.

Poseł Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak najbardziej należy wyrazić zgodę na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Białorusią. Kwestia bezpieczeństwa jest sprawą kluczową. My jako Prawo i Sprawiedliwość merytorycznie wspieramy państwo w zakresie bezpieczeństwa, ale pytamy o to, co z zespołami prokuratorów, którzy czyhają na różne działania ze strony żołnierzy. Powinno być udzielane wyraźne wsparcie żołnierzom, którzy strzegą polskiej granicy. Co z granicą zachodnią?

Dzisiaj warto również przypomnieć zasługi rządu Prawa i Sprawiedliwości, który zbudował mur na granicy wschodniej i spowodował, że rozpoczęły się bardzo intensywne zbrojenia oraz realizacja inwestycji w zakresie *(Dzwonek)* rozbudowy polskiej armii. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie posele.
Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym nawiązać do tego, o czym mówiłem, przedstawiając stanowisko, i zapytać wprost: Czy rząd planuje przygotowanie nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń, która radykalnie zaostrzy odpowiedzialność za pomoc w organizowaniu nielegalnego przekraczania granicy, aby można było skończyć z zarabianiem na handlu ludźmi? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie posele.
Pan poseł Mariusz Krystian, klub PiS.
Proszę bardzo, panie posele.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie w kontekście gospodarczym, dotyczącym zamknięcia granicy z Białorusią. W komunikacie prasowym PKP Cargo oświadczyły, że w krótkim czasie zamknięcie granicy z Białorusią nie będzie miało wpływu na sytuację ekonomiczną spółki, natomiast w dłuższym okresie będzie stanowiło prawdziwą katastrofę dla tej spółki państwowej. Pamiętam, jak przy decyzji węglowej dzisiejsza koalicja 13 grudnia, wtedy będąca w opozycji, gardłowała, jaka to wielka krzywda dzieje się spółce. Domagała się rekompensat i dofinansowania, które miało pokryć domniemane straty, jak mówiła wtedy opozycja. Wobec tego pytam, czy rząd koalicji 13 grudnia, rząd Donalda Tuska, zamierza zrekompensować straty handlowe, które w związku z zamknięciem granicy z Białorusią poniesie PKP Cargo, bo PKP Cargo w swoim komunikacie jasno *(Dzwonek)* stwierdziło: w dłuższym wymiarze czasu ta decyzja dla tej spółki to jest katastrofa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie posele.
Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Proszę państwa, dzisiaj będziemy głosować nad kwestią przedłużenia czasu ograniczenia możliwości starania się o azyl ze strony białoruskiej i myślę, że wszyscy obecni na sali za tym zagłosują. Chodzi o polską rację stanu i nasze bezpieczeństwo. Chciałbym podkreślić, że granica polsko-białoruska jest również zewnętrzną granicą Unii Europejskiej i jesteśmy za nią odpowiedzialni.

Posel Paweł Masełko

Panie ministrze, gratuluję prawie 100-procentowej skuteczności, jeśli chodzi o ograniczenie nielegalnego przedostawania się przez tę granicę. *(Oklaski)* To jest bardzo ważne.

Proszę państwa, kto stoi po drugiej stronie naszej wschodniej granicy? Kiedy przy tej granicy byli premier Donald Tusk i Ursula von der Leyen, po drugiej stronie granicy byli żołnierze, funkcjonariusze białoruscy. Te osoby nie znalazły się tam przypadkowo. Tam są osoby specjalnie przywożone spoza terenu Unii Europejskiej, spoza Europy. Panie ministrze, jedno pytanie: Czy prowadzimy akcję informacyjną *(Dzwonek)* w krajach Bliskiego Wschodu i innych, skąd ci migranci do nas przyjeżdżają? Czy są jakieś efekty akcji informacyjnej pozwalające stwierdzić, że przez polską granicę nie da się przedostać? *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
I pani poseł Lidia Czechak, klub PiS.
Proszę bardzo.

Posel Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z niespotykaną wcześniej formą wojny hybrydowej, w której reżim Łukaszenki wspierany przez Kreml wykorzystuje migrantów jako narzędzie wywierania presji na Polskę. To nie są spontaniczne ruchy ludności, to jest cyniczny, zorganizowany proceder przemytu ludzi, prowadzony przez mafię i służby specjalne. Dlatego przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do składania wniosku o ochronę międzynarodową na granicy z Białorusią jest konieczne. Nie możemy pozwolić na to, by polska granica była furtką otwartą dla nielegalnych migrantów, handlarzy ludźmi i inspiratorów rosyjskiej agresji.

W związku z tym wnioskiem mam pytania do pana ministra. Czy rząd może jednoznacznie zapewnić Polaków, że przedłużenie ograniczenia na granicy jest jedynie doraźnym działaniem? To jest trzecie przedłużenie, panie ministrze. Skąd tak krótki termin? Czy to jest może element szerszej strategii realnej walki z przemytem ludzi i wojną hybrydową prowadzoną przez Łukaszenkę i Putina?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
I pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do składania wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej nie jest kwestią wyboru politycznego. To jest odpowiedź na fakty, które dzieją się tu i teraz. Nie możemy pozwolić, by procedura ochrony międzynarodowej stała się narzędziem służącym nielegalnemu przekraczaniu granicy. Wprowadzone ograniczenie przyniosło konkretne efekty, gdyż liczba przyjętych wniosków zmniejszyła się ze 162 do 50 w okresie objętym ograniczeniem, a 221 wniosków nie zostało przyjętych. To dowód na to, że działania te mają realny efekt prewencyjny. Mając na uwadze powyższe liczby oraz fakt, że bezpieczeństwo państwa polskiego powinno być zapewnione ponad podziałami politycznymi, wszyscy obecni w tej Izbie powinniśmy jednoznacznie poprzeć to rozwiązanie. Dziękuję. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam posła Krzysztofa Mulawę, Konfederacja.
Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam dwa krótkie pytania. Po pierwsze, czy rozpatruje pan zmianę w zakresie częstotliwości składania wniosków o przedłużenie i zastąpienie okresu 60 dni okresem 180 albo 360 dni? I drugie pytanie w związku z tym, że migranci wykorzystują ten mechanizm nie tylko na granicy Polski z Białorusią. Przyłączam się do pytania pana posła Witolda Tumanowicza. Czy rozpatrywany jest pomysł, żeby to ograniczenie rozszerzyć na terytorium całej Polski? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Rafał Romanowski, klub PiS.
Proszę bardzo.

Posel Rafał Romanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kiedy rząd przedstawi projekt wydłużający ten okres bezterminowo? Bo parcie na granicę wschodnią nie będzie podlegało osłabieniu. Bo te miesiące – pracujemy nad tymi projektami co 2 miesiące – nic nie wnoszą. Ta dyskusja jest naprawdę zbędna. Proszę o wydłużenie tego okresu bezterminowo, a wtedy

Posel Rafał Romanowski

Wysoka Izba pochyli się nad projektem, kiedy trzeba będzie to prawo ponownie wygasić.

Kolejna rzecz. Kiedy wreszcie kompleksowo zadbać o służby, które pracują na granicy? Czy pan minister ma świadomość, co to jest słupek? Kiedy na słupku żołnierz stoi przez 12 godzin, a później wraca do kontenera, w którym są pluskwy... Proszę zadbać o warunki tych, którzy ciężko pracują na granicy, i proszę w końcu rozwiązać zespół prokuratorów, którzy ścigają polskich żołnierzy broniących granic Rzeczypospolitej Polskiej. To są rzeczy do rozwiązania natychmiastowo przez wasz rząd koalicji 13 grudnia.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Kiedy wprowadzono po raz pierwszy 27 marca 2025 r. czasowe ograniczenie prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, pan minister informował, że zostaną podjęte działania informacyjne zarówno przez służby dyplomatyczne, jak i wyspecjalizowane instytucje odnośnie do informacji o ograniczeniu możliwości składania wniosków o ochronę międzynarodową. Jakie środki finansowe zostały zaangażowane w tę działalność informacyjną? Gdzie te działania zostały podjęte? Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie ze względu na ograniczony czas.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po co uchylać prawo, które nie działa? Prawo, które łamie konwencję genewską, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, konwencję ONZ przeciwko torturom, europejską konwencję praw człowieka, Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej i wreszcie Konstytucję RP, o czym często mówią organizacje pozarządowe zajmujące się prawami człowieka. Ledwo tydzień temu zapadł wyrok w sprawie aktywistów z Hajnówki oskarżonych o pomoc migrantom na granicy polsko-białoruskiej. Pro-

kuratura oskarżała ich na podstawie tego wadliwego prawa, ale niezawisły sąd ich uniewinnił, bo nie można karać za to, że głodnych nakarmimy, spragnionych napoimy, nagich przyodziejemy, a podróżnych w dom przyjmujemy. To nie przestępstwa, to są czyny miłosierdzia i to właśnie chrześcijanie powinni o tym wiedzieć najlepiej, że za talerz zupy nie idzie się do ciupy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam do odpowiedzi na te wszystkie pytania podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Macieja Duszczyka.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiem, że jest bardzo mało czasu, postaram się bardzo syntetycznie na kilka kwestii odpowiedzieć.

Wysoka Izbo! Zabezpieczenie granicy to jest bardzo kompleksowe działanie. Wiemy o tym, że raz otwarty szlak migracyjny jest niezmiernie trudno zamknąć. Jego nie zamyka się tylko i wyłącznie przez barierę fizyczną, tylko przez bardzo kompleksowe działania, które muszą mieć również wymiar międzynarodowy. A więc to jest nie tylko i wyłącznie kwestia samego zawieszenia prawa do azylu, ale on jest jednym z elementów kluczowych w tym całym obrazku, który ma doprowadzić do tego, że ten szlak migracyjny przestanie funkcjonować.

Zawieszenie prawa do azylu zostało w taki sposób skonstruowane, że chciałbym to jeszcze raz powtórzyć. Jest zgodne ze wszystkimi możliwymi regulacjami, również z polską konstytucją, jeśli chodzi o czasowość zawieszenia. Padała kwestia dotycząca długości. Oczywiście możemy się nad tym zastanowić. Tutaj był głos pana posła Zielińskiego mówiącego o pewnej wartości takiej debaty, jaką dzisiaj toczy my, ale również może zbyt częstej, jeżeli ta sytuacja się nie zmienia. To jest kwestia do rozważenia, czy należy zmienić ten przepis ustawy, żeby nie było to 60 dni, tylko żeby to był dłuższy okres. Oczywiście możemy na ten temat pomyśleć.

Jeśli chodzi o dodatkowe działania na granicy, my je cały czas podejmujemy. Jesteśmy na chwilę przed przemytnikami. Zobaczcie państwo, że mamy dzisiaj cztery linie obrony polskiej granicy. Pierwsza zaczyna się jeszcze za zaporą, druga jest bezpośrednio za zaporą, trzecia to jest ten dodatkowy mur, który jest zbudowany z koncertyny, ale to są też wszystkie działania dotyczące monitorowania sytuacji po przekroczeniu granicy przez migrantów.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Duszczyk**

Chciałbym jeszcze raz rozwiać tę wątpliwość, było też pytanie dotyczące tego, dlaczego to nie obowiązuje na terytorium całej Polski. Otóż, szanowni państwo, Wysoka Izbo, to obowiązuje na terytorium całej Polski. A więc osoby, które są na terytorium, przekroczyły granicę polsko-białoruską i można im to udowodnić, w dowolnym momencie mogą zostać zawrócone na stronę białoruską, jeżeli nie są w grupach wrażliwych. To jest kolejna kwestia. Po to zostały wymienione grupy wrażliwe, żeby to było zgodne z prawem międzynarodowym, ale również z prawem humanitarnym, etycznym. Te osoby, których życie lub zdrowie jest zagrożone, nie powinny być zawracane na drugą stronę, ponieważ jest jedno z haseł, które jest kluczowe: zero śmierci na granicy. To jest absolutnie kluczowa kwestia, żeby ludzie nie umierali na granicy. To jest coś, co musi nas odróżniać od wszystkich możliwych dyktatur, z którymi mamy do czynienia. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś, kto znajduje się już na terytorium Polski – tych ludzi jest niewielu, za chwilę o tym powiem – został zawrócony na drugą stronę i tam umierał. To jest również pewność, prawda dla strażników granicznych. To, co oni mówią, to, co oni przedstawiają, to to, że to prawo zawieszenia prawa do azylu daje im pewność prawną. To, że nie będą nigdy posądzeni o to, że złamali prawo, ponieważ to prawo jest bardzo jasne, tak jak już mówiłem we wstępnym wystąpieniu, prawo, które daje im trochę elastyczności, ale również pokazuje, jak mają zachować się w poszczególnych sytuacjach.

Jeśli chodzi o dodatkowe zabezpieczenia, to jak państwo wiecie, zakończyliśmy budowę pełnej barier elektronicznej nie tylko na odcinku lądowym, ale również przy rzekach. Spadły nam natychmiast próby przekroczenia przez rzeki. Monitorujemy również stronę białoruską. To, co jest dzisiaj, ten dodatkowy element wzmocnienia granic, to jest droga wzdłuż granicy, tak żeby można było dużo szybciej reagować.

Jeśli chodzi o warunki pracy na granicy, to one są trudne, ponieważ jest to odcinek granicy, który jest najczęściej w puszczy, na bagnach, w różnych miejscach, ale cały czas poprawiamy te warunki, jeśli chodzi o żołnierzy, jeśli chodzi o strażników granicznych. Kiedy ja jestem na granicy... Tak naprawdę pierwszy raz byłem jeszcze w 2023 r. Natychmiast po objęciu stanowiska pojechałem na granicę i patrzyłem, jak to wygląda. Ta sytuacja jest dużo, dużo lepsza niż ta, która była w przeszłości. Te miejsca, w których te osoby, żołnierze i strażnicy graniczni funkcjonują, są dużo, dużo lepsze z punktu widzenia ochrony przed wiatrem, deszczem, mrozem itd.

Jeśli chodzi o akcje informacyjne, to oczywiście są one prowadzone w bardzo różnych państwach, ale również w mediach społecznościowych. Oczywiście nie będę mówił o szczegółach, ponieważ zdradziłbym pewną technologię, technikę tych działań informa-

cyjnych. Jeżeli jednak byśmy spojrzeli sobie na różne państwa, to widać, że taką kampanię informacyjną można prowadzić np. w Tunezji lub Egipcie, ale w Afganistanie czy Sudanie – już nie. A więc trzeba tutaj wejść w media społecznościowe, przechwytywać pewne informacje, które są przekazywane przez przemytników, i w pewien sposób je dezawuować, mówiąc: to jest nieprawda, szlak jest zamknięty itd. I wiemy o tym, że pewien ruch w tym przypadku się znajduje. Coraz trudniej znaleźć przemytników, którzy chcą przejechać... To jest też kwestia szczelności całego systemu, całego systemu zabezpieczenia, kwestia nie tylko i wyłącznie granicy, ale też monitorowania przepływów. Jest tak, że momentami te osoby są ujawniane w głębi terytorium Polski. To nie jest przypadek, to jest kwestia monitorowania, bardzo dobrego monitorowania nie tylko i wyłącznie sytuacji na samej granicy, ale również szlaków, które przechodzą przez Polskę w głąb terytorium Unii Europejskiej. I to, co jest bardzo istotne: widzimy, że ludzi ze śladem białoruskim jest naprawdę dużo, dużo mniej. To ograniczenie jest gigantyczne z powodu tego, że ta granica jest naprawdę szczelna.

Padło pytanie, ile było w ostatnim miesiącu prób przekroczenia granicy. Było ich 894, a więc już znacząco mniej niż analogicznie w poprzednim roku. Ale również bardzo istotne jest to, że to jest liczba prób przekroczenia, co nie znaczy, że chodzi tu o liczbę osób. Wiemy o tym, że niektóre osoby próbują przekroczyć granicę po 5 czy 6 razy. Widzimy również to, że często zdarza się tak, że jeżeli osoby są zatrzymywane na granicy polsko-litewskiej, to oznacza, że nie mogły przekroczyć granicy polsko-białoruskiej i próbowały przekroczyć granicę tym drugim szlakiem migracyjnym, przez Litwę, ale i tak im się to nie udało i w ramach readmisji zostały zawrócone na Litwę.

Oczywiście to nie jest wszystko, co robimy, co planujemy zrobić. Będziemy prowadzić kolejne działania. Powiedziałem o drodze, powiedziałem o dodatkowym zabezpieczeniu w taki sposób, żeby ten szlak migracyjny był jak najrzadziej wykorzystywany.

Jeśli chodzi o wsparcie Unii Europejskiej, to już mówiłem o tym w swoim wystąpieniu wstępnym, o tych większych środkach, które są przewidziane na granicę zewnętrzną. Ale to, o czym dzisiaj mówimy, jest kluczowe z punktu widzenia prawa. Musimy dać pewność prawną strażnikom granicznym, pewność prawną żołnierzom, że jeżeli chodzi o to, co robią, to stoi za nimi państwo i nikt ich nie będzie później posądzał o to, że złamali prawo. To jest kwestia bezpieczeństwa, pewności w zakresie tego, co się dzieje na granicy. Dlatego potrzebujemy tego zawieszenia, jeśli chodzi o kwestie ewentualnej zmiany ustawy. Zastanowimy się nad tym, czy to powinno być zrealizowane i w jaki sposób to zrobić, jeżeli taka decyzja zostanie podjęta. Ale tu musiałaby być też zgoda Wysockiej Izby na to, żeby to było robione rzadziej niż co 60 dni. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam teraz 2 minuty przerwy i za chwilę będziemy głosowali.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 08 do godz. 18 min 12)

Marszałek:

Dobry wieczór.

Proszę państwa, za chwilę przed nami blok głosowań, ponad 105 głosowań, przedstawianie kandydatów, różnego rodzaju rzeczy. Będziemy głosować nad uchwałą, za chwilę będziemy mieli dodatkowe wystąpienie, więc od razu uprzedzam, że będę dość restrykcyjny w sprawach czasu. Prosiłbym o nieeskalowanie tzw. pytań przy głosowaniu nad ustawami, bo znaczna część z państwa – z tego, co słyszę – chce jeszcze ostatnim pociągiem wrócić do siebie.

Pozdrawiam członków Rady Seniorów i Młodzieżowej Rady Powiatu Kościerskiego. Zaprosił ich pan poseł Stanisław Lamczyk. Witamy was w Sejmie. *(Oklaski)*

Oficjalnie wznawiam obrady.

Informuję państwa, że Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 1706.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Właściwa komisja przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, druk nr 1541-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty:

— Powołanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, druki nr 1576, 1672 i 1673,

— Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego, druki nr 1454, 1555, 1689 i 1690.

Prezydium Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie wyboru przewodniczącego Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, druk nr 1695.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt: Wybór przewodniczącego Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15.

Proponuję, aby Sejm, zgodnie z art. 30 ust. 9 pkt 1 regulaminu Sejmu, przystąpił do rozpatrzenia wniosku bez przesyłania go do właściwej komisji.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec naruszenia przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej przez Federację Rosyjską przy użyciu bezzałogowych statków powietrznych w dniach 9 i 10 września 2025 r., druk nr 1701.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu wnoszę o przystąpienie do pierwszego czytania tego projektu bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Wniosek uzasadniam doniosłością regulowanej w projekcie sprawy.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do pierwszego czytania tego projektu bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 426 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm ten wniosek przyjął.

Informuję państwa, że po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o zdjęciu z bloku głosowań trzeciego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym.

O możliwość zabrania głosu przed Wysoką Izbą prosił pan premier, prezes Rady Ministrów Donald Tusk.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Panie Marszałku! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Wszyscy jesteśmy ciągle pod dużym wrażeniem zdarzeń z nocy z 9 na 10 września. Tak jak się umawialiśmy tu, w Wysokiej Izbie, także w czasie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego, będziemy starali się informować wszystkie siły polityczne i przede wszystkim opinię publiczną o każdym zdarzeniu, każdej decyzji, która ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo państwa w związku z atakiem dronowym tej wrześniowej nocy ze strony Rosji. Tak jak już mówiliśmy, informowałem także o tym pana prezydenta tuż przed posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa Narodowego, kluczową polityczną sprawą jest, aby wszyscy sojusznicy przyjęli polską, bo ona jest zgodna z faktami, interpretację zdarzeń z tej nocy, żeby nie było żadnych wątpliwości, kto jest w tej sytuacji agresorem, żeby nie było żadnej wąt-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

pliwości, że Polska i cała wschodnia flanką wymaga dużo większej koncentracji, uwagi, sił i środków ze strony całego sojuszu, aby nie było najmniejszych wątpliwości, jakie polityczne konsekwencje i konsekwencje dla naszego bezpieczeństwa mają zdarzenia z tej nocy.

Co do tego, że sytuacja jest bezprecedensowa i że postawiła Polskę i cały Sojusz w sytuacji bezpośredniego zagrożenia, nikt nie może mieć wątpliwości. Wszystkim nam bardzo zależało, albo prawie wszystkim – na pewno mogę mówić w imieniu wszystkich instytucji państwowych, a także może nie w imieniu pana prezydenta, ale w pełnym porozumieniu z panem prezydentem – na wyrażeniu tego, że w interesie Polski jest właśnie kształtowanie obrazu tych zdarzeń zgodnie z potrzebami bezpieczeństwa Polski i zgodnie z faktami. I że każdy podział, każda różnica zdań... Cały świat patrzy na to – mówię o tym bez przesady – czy z Polski płynie jednolity sygnał czy też ktoś w Polsce ulega dezinformacji albo rosyjskiej propagandzie. Cały świat obserwuje to także po to, aby wyciągać praktyczne wnioski.

Chcę powiedzieć, że zgodnie z naszymi ustaleniami pan prezydent zasugerował w czasie porannego spotkania tuż po ataku dronowym, dosłownie kilkanaście minut po zestrzeleniu ostatniego drona, kiedy rozmawialiśmy w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, aby rząd przemyślał uruchomienie art. 4 traktatu waszyngtońskiego. Oczywiście zdecydowaliśmy się na to natychmiast.

Dzisiaj mamy informację – pozwolicie państwo, że w skrócie przeczytam tę informację, jaką przekazał ambasador Najder, nasz przedstawiciel w NATO – co do efektu naszej interwencji, a także co do efektu konsultacji ze wszystkimi sojusznikami, kluczowymi państwami w NATO, jakie przeprowadziliśmy wspólnie z panem prezydentem przez ostatnie kilkadziesiąt godzin.

Z satysfakcją przyjęliśmy zapewnienia i deklaracje sekretarza generalnego NATO Marka Rutte, przed chwilą wygłoszone, i głównodowodzącego siłami sojusznymi w Europie gen. Grynkewicha. Dokładnie o tego typu deklaracje i decyzje prosiliśmy, o zdecydowane i szybkie działania. Minęło kilkadziesiąt godzin od naszego wniosku i pierwsze decyzje zapadły. Mamy do czynienia z nową inicjatywą NATO pod nazwą Eastern Sentry – Warta Wschód, Straż Wschodnia. Mniejsza o tłumaczenie, wiadomo, o co chodzi. Z polskiej inicjatywy mieliśmy podobne przedsięwzięcie na dużo mniejszą skalę, jeśli chodzi o bezpieczeństwo Bałtyku, tzw. Baltic Sentry, wtedy kiedy pojawiły się akty domniemanego sabotażu i przede wszystkim aktywność tzw. floty cieni, która była wymierzona nie tylko w interesy Europy i Stanów Zjednoczonych, ekonomiczne interesy, łamała sankcje wobec Rosji, ale także stanowiła bezpośrednie zagrożenie dla infrastruktury państw NATO-wskich na Bałtyku.

Ta inicjatywa, podobnie się nazywająca, dotyczy już nie tylko Morza Bałtyckiego, ale całej wschodniej flanki europejskiej, flanki NATO. Mówimy tu przede wszystkim o granicy z Rosją i Białorusią. Zgodnie z tym, co usłyszeliśmy od głównodowodzącego NATO w Europie i sekretarza generalnego, jest to bezpośrednia odpowiedź na nasz wniosek i na konsultacje z sojusznikami. Jest bezpośrednią odpowiedzią, tak jak to dzisiaj potwierdzili obaj liderzy NATO w Europie, na naruszenie przez rosyjskie drony polskiej przestrzeni powietrznej. To jest najważniejsza konkluzja dzisiejszego dnia. To znaczy nie Polska, nie Ukraina, nie państwa, które uczestniczyły bezpośrednio w akcji obrony polskiej przestrzeni powietrznej, ale całe NATO potwierdza tę zasadniczą kwestię. To rosyjskie drony naruszyły w sposób bardzo agresywny i systemowy polską przestrzeń powietrzną.

NATO zdecydowało, że ta prowokacja ze strony Rosji nie może pozostać i nie pozostanie bez odpowiedzi. Dzisiejsza ogłoszona przez NATO inicjatywa wzmocni bezpośrednio bezpieczeństwo Polski. Ma oczywiście szerszy wymiar sojuszniczy i będzie umacniać bezpieczeństwo wszystkich sojuszników na wschodniej flance, którzy są w sytuacji podobnej do naszej, chociaż nie tak dramatycznej jak tej pamiętnej nocy. Wszystkie państwa NATO ze wschodniej flanki, które czują bezpośrednio zagrożenie ze strony Rosji, będą objęte inicjatywą Wschodniej Straży. Ta inicjatywa obejmie zarówno siły powietrzne, jak i elementy naziemnej obrony przeciwlotniczej. Zapewni Sojuszowi niezbędną swobodę reagowania na zagrożenia ze strony Rosji, w tym zagrożenia z powietrza, rakiety i drony. Będziemy poszukiwali wspólnie z naszymi sojusznikami, jako NATO, nie tylko jako Polska, wszystkich możliwych działań długo- i krótkookresowych i rozwiązań z wykorzystaniem najnowocześniejszych, najskuteczniejszych technologii.

Test, jaki przechodzi Ukraina już od lat, jaki przeszła Polska, na szczęście na nieporównywalnie mniejszą skalę, ale jednak to był brutalny test, będzie bardzo przydatny w pracach NATO nad szybką budową skutecznej obrony przeciwdronowej i przeciwpowietrznej. Działania w tym zakresie będą podejmowane z udziałem i w ramach uprawnień dostępnych głównodowodzącemu siłami europejskimi w Europie. To brzmi abstrakcyjnie, ale dla nas było bardzo ważne, aby kwestia bezpieczeństwa Polski, jeśli chodzi o nasze powietrze i naszą granicę, była traktowana jednoznacznie i bezdyskusyjnie jako wspólna akcja całego Paktu Północnoatlantyckiego wobec zagrożenia ze strony Rosji.

Sekretarz generalny NATO i gen. Grynkewicz wezwali także, i to się dzieje w tej chwili... Właściwie nie o wezwanie tu chodzi, a raczej o skonkludowanie pierwszej fali ofert, jakie wpłynęły ze strony państw sojuszniczych, jeśli chodzi o bezpośrednią pomoc dla Polski. Jak państwo wiecie, o tym już informowałem i informujemy o tym na bieżąco, poszczególne państwa europejskie zdecydowały o praktycznym wzmocnieniu obrony przeciwpowietrznej i obrony polskich granic za pomocą sprzętu, dodatkowych żołnierzy. Dziękujemy za to. *(Oklaski)*

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

Myślę, że cała Izba, cały parlament, wszyscy mamy przekonanie, że ta solidarna reakcja naszych sojuszników jest tym, na co czekaliśmy.

To jest oczywiście początek, to nie jest koniec tych działań i bardzo ważne jest na szczęście, nie dla nas tylko, dla Polski, ale dla całego NATO, aby nasze działania dały czytelną odpowiedź Rosji, że jej prowokacje nie będą w żadnym wypadku tolerowane, nie będą też fałszywie interpretowane. I bezpieczeństwo sojuszników to granica, której nikt nie może przekroczyć. Jest to granica, której strzec będą solidarnie wszystkie państwa NATO.

Jestem bardzo zbudowany, o tym już mówiłem, ale chcę to jeszcze raz podkreślić, dobrą, w pełni solidarną współpracą rządu, prezydenta, wszystkich instytucji państwowych. Chcę, abyśmy też mieli pełną jasność, bo wiadomo, w Polsce toczy się w wielu sprawach bardzo gorący spór polityczny. W tej sprawie reakcja naszych sojuszników, a następnie formalne stanowisko głównodowodzącego i sekretarza generalnego NATO na zagrożenie ze strony Rosji były możliwe głównie dzięki temu, że z polskiej strony: od prezydenta, premiera, od wszystkich instytucji, od ministra obrony narodowej, od polskiego wojska, poszedł jednolity sygnał. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Nasza relacja, nasza interpretacja nie mogła być podważona przez nikogo, dlatego że była zbudowana na faktach, na precyzyjnych informacjach ze strony naszych służb, ze strony naszych wojskowych i została podzielona, została zaakceptowana przez Sojusz Północnoatlantycki.

Państwo byliście tego świadkami, cały świat był świadkiem tego, że toczył się przez ostatnie godziny absolutnie kluczowy pojedynek o to, czy to polska narracja, czy to polska interpretacja zdarzeń, czy rosyjska interpretacja zdarzeń zdobędzie uznanie i posłuch także wśród naszych sojuszników. Ten wysiłek się nie skończył. Skuteczność Polski wymagać będzie w dalszym ciągu pełnej jedności w tej kwestii. I oto do tego wzywam wszystkie siły polityczne w Polsce, abyśmy w tej konkretnej kwestii zagrożenia rosyjskiego, zdolności obronnych Polski byli naprawdę jak jedna pięść. I to nie jest tylko slogan. Od tego zależy reakcja wszystkich naszych sojuszników.

Niektórzy, co rozumiałe, szukaliby wyjść wygodnych, miękkich, takich, które nie narażają innych państw na koszt, na pewne ryzyka. Tak długo, jak długo będziemy zjednoczeni i w interpretacji, i w działaniach, i w naszych relacjach z sojusznikami, i w odpowiedzi na prowokacje rosyjskie, tak długo możemy być pewni, że Sojusz Północnoatlantycki i nasi sojusznicy będą kierowali się naszą oceną zdarzeń. Bardzo gorąco apeluję do wszystkich pań i panów posłów, aby jedność, jaką udało się zbudować wbrew wszystkim politycznym okolicznościom, jedność między prezydentem, rządem, głównymi siłami politycznymi i wszystkimi instytucjami – żeby tę jedność

traktować jako nasz główny polityczny atut. Ten egzamin naprawdę musimy zdać wspólnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I nie warto wznosić tu jakichś niepotrzebnych okrzyków i złośliwości, bo tak naprawdę w tej sprawie chyba wszyscy bez wyjątku jesteśmy jednego zdania. Nie ma nic cenniejszego niż bezpieczeństwo Polski. Nie ma ważniejszego narzędzia w ochronie Polski i zapewnieniu bezpieczeństwa niż jedność wszystkich Polaków i wszystkich sił politycznych. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie premierze.

No i seria wniosków formalnych.

(Głosy z sali: Nie...)

(Głos z sali: Po co?)

Stany Zjednoczone mają swoich republikanów i prezydenta Trumpa, my mamy swoich republikanów i posła Jarosława Sachajkę.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Zrezygnujcie.)

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Na wstępie chciałem podziękować...

Marszałek:

Przepraszam. Chwila, moment.

Jeżeli namówicie kolegów: Pawła Jabłońskiego, Włodzimierza Skalika, Konrada Berkowicza i Adriana Zandberga do odpuszczenia wniosków formalnych, przywitam tę inicjatywę z radością.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Brawo!)

Poseł Jarosław Sachajko:

Na wstępie chciałem podziękować panu premierowi za to, że wczoraj o godz. 20.55 poinformował Polaków, że po 21 miesiącach rządzenia skorzystał z doświadczenia Ukrainy w zakresie systemów antydronowych.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Część posłów uderza w pulpity)

Szkoda, że zmarnował pan czas i nie używał zakupionych przez poprzedni rząd polskich systemów, systemów z powodzeniem wykorzystywanych przez Ukrainę. Ale przecież te systemy mają dwie wady. Zamówił je PiS i są polskie.

Poseł Jarosław Sachajko

Już o godz. 21 czar prysł. (*Oklaski*) Premier nie będzie oszczędził naszych pieniędzy i kupi najdroższe systemy, jakie są. Ciśnie się od razu na myśl niemiecki system reklamowany przez Onet. Polska będzie miała najdroższe pociągi i najdroższe niemieckie systemy antydronowe. Premier potrafi dbać o niemiecką gospodarkę.

Składam wniosek formalny o przerwę i informację premiera...

(*Głos z sali: Przestań.*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: Siadaj!*)

...czy skorzysta z doświadczeń Ukrainy, jak dbać o ich rolnictwo, bo polskie rolnictwo upada.

Marszałek:

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddaję go pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za zarządzeniem przerwą w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Jeszcze raz, bo nie działa.*)

(*Głos z sali: Siedzimy do jutra.*)

Głosowało 431 posłów. 83 – za, 344 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm ten wniosek odrzucił.

Czy możemy coś zrobić, żeby przyspieszyć trochę działanie naszego systemu, gdyż działa w sposób nieprzystający do naszych dzisiejszych wymogów czasowych?

I jako kolejny – poseł Paweł Jabłoński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Panie Premierze! 2 dni temu w Stanach Zjednoczonych został zamordowany Charlie Kirk, jeden z najważniejszych działaczy politycznych młodego pokolenia, ceniony, szanowany nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale też na całym świecie, także w Polsce.

(*Głos z sali: Nie no...*)

Szanowni Państwo! Ten człowiek został zamordowany, pozostawił żonę i dwójkę małych dzieci. To był człowiek, który głęboko wierzył w jedną rzecz: w dialog, w rozmowę, w to, że możliwe jest debatowanie z tymi, z którymi czasami się nie zgadzamy. I on to robił. On debatował, argumentował, przekonywał. Niestety znalazł się człowiek, który nie mógł

tego znieść – morderca, który brutalnie go zaatakował, zastrzelił, pozbawił życia. Osierocił dwójkę małych dzieci. Powiedzmy: nie, wyrażmy nasz sprzeciw wobec tej politycznej nienawiści. (*Dzwonek*) Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(*Zebrani wstają, chwila ciszy*)

(*Głos z sali: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...*)

(*Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.*)

(*Głos z sali: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.*)

(*Posłowie: Amen.*)

Dziękuję.

Marszałek:

Poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo.

(*Wypowiedzi poza mikrofonem*)

Spójrzcie na posła Berkowicza, koledzy z Konfederacji. Zapytajcie, czy na pewno pragnie zgłosić wniosek.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Świetnie, że pan, panie premierze, jest obecny, ponieważ głównie do pana chcę skierować te słowa.

Rząd Mateusza Morawieckiego rozpoczął prześladowania 114 dobrych, niesprzedajnych lekarzy, pozbawiając ich po kolei prawa wykonywania zawodu. Niestety pańska administracja od niemalże 2 lat kontynuuje ten niecny proceder. Lekarze ci są prześladowani tylko dlatego, że troszcząc się o zdrowie swoich pacjentów, nie ulegli COVID-owej propagandzie.

Wnoszę o odroczenie obrad, by posłowie i Rada Ministrów zapoznali się z raportem NIK-u na temat akcji COVID, z doniesieniem „Welt”, prasy niemieckiej. Być może to was przekona i skończycie w końcu ten obrzydliwy proceder zwalczania szlachetnych lekarzy. Bardzo proszę, panie premierze, o wzięcie sobie do serca tego apelu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł zgłosił wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddaję go pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 23, przeciw – 401, 6 wstrzymało się od głosu.

Marszałek

Sejm ten wniosek odrzucił.
Poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.
Proszę bardzo.

Poseł Konrad Berkowicz:

Szanowni Państwo! To, że przed chwilą zostało zagłuszone wystąpienie na temat zamordowanego Charliego Kirka, jest absolutnie skandaliczne...
(*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Kto zagłuszał?*)

...choć nie aż tak skandaliczne jak to, że europolsowie Lewicy i KO podczas upamiętnienia czci jego pamięci nie wstali w Parlamencie Europejskim.

(*Głos z sali: Nie kłam.*)

Jest to tym bardziej obrzydliwe, że to jest 30-letni mąż i ojciec dwójki dzieci zamordowany postrzałem w tętnicę podczas publicznego spotkania i to jest człowiek...

(*Głos z sali: Ten człowiek kłamie.*)

...który przede wszystkim był otwarty na dyskusję, właśnie na nieprzekrzykiwanie się, ale spokojną, merytoryczną dyskusję z każdym, kto tylko chciał z nim podyskutować. Nikogo nie obrażał, logicznie rozmawiał.

Problem polega na tym, że przekonywał całe rzesze ludzi do tego, że wbrew ideologii gender (*Dzwonek*) są dwie płcie, że ideologia...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali: Siadaj!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Anna Maria Żukowska z klubu Lewicy.
Bardzo proszę.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Szanowny Marszałku! Wysoka Izbo! Nie chciałabym, żebyśmy wybiórczo traktowali zabójstwa na tle politycznym, aczkolwiek nie wiemy jeszcze w tej chwili, jaka była motywacja sprawcy zabójstwa Charliego Kirka. (*Poruszenie na sali, dzwonek*) 14 czerwca tego samego roku, niedawno, zamordowano wraz z mężem polityczkę demokratów Melissę Hortman. Nie przypominam sobie, żeby prawica wówczas tak energicznie domagała się w tej Izbie wspomnienia jej pamięci.

(*Poseł Joanna Borowiak: Niech pani przeprosi za swój wpis.*)

W związku z tym proszę o powstanie, żeby uczcić pamięć zmarłej Melissy Hortman, zabitej tragicznie,

zmarłej tragicznie w wyniku zabójstwa nacechowanego politycznie.

(*Głos z sali: Niech pani się pomodli za nią.*)

Jestem niewierząca, nie będę się modlić.

(*Poseł Joanna Borowiak: Niech pani przeprosi.*)

Prosiłam o minutę ciszy, pani poseł. Może pani to uszanować? Może pani być cicho?

Marszałek:

Drodzy państwo, bardzo państwa proszę o ciszę. Rozmawiamy o śmierci człowieka. Uczcijmy pamięć tej osoby, Melissy Hortman, minutą ciszy, tak jak przed chwilą uczciliśmy pamięć innej zamordowanej osoby. Bardzo proszę.

(*Zebrani wstają, chwila ciszy*)

(*Głos z sali: Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...*)

(*Postowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.*)

(*Głos z sali: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.*)

(*Postowie: Amen.*)

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Joanna Borowiak: A teraz przepros za...*)

Poseł Anna Maria Żukowska:

Mam nadzieję, szanowni państwo, że to doprowadzi was do refleksji...

Marszałek:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Anna Maria Żukowska:

...że niestety, ale zabójcy potrafią kierować swoją agresję wobec każdego. Dlatego należy pamiętać z równym szacunkiem o wszystkich. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ja już nie będę wdawał się w debatę na temat postaw wspomnianych tu osób, bo naprawdę jestem zdumiony tym, co się w tej chwili w tej Izbie wydarzyło.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Marszałek

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1450.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1450, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi.

A ja pozdrawiam grupę polonijną Fundacji Młode Pokolenia z Australii, Europy, Ameryki Północnej i Południowej, która jest w Sejmie na zaproszenie posła Tomasza Zielińskiego. *(Oklaski)* Witamy was bardzo serdecznie.

(Głos z sali: Brawo!)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego, o Rzeczniku Finansowym i o Funduszu Edukacji Finansowej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1546.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1546, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego, o Rzeczniku Finansowym i o Funduszu Edukacji Finansowej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1508.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1508, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 262 – za, nikt nie był przeciw, 167 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1549.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1549, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1522.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1522, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1565.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1565, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1596.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1596, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o sporcie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1568.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1568, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 239 – za, 186 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo pocztowe.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o produktach pochodzenia zwierzęcego oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1570.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1570, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o produktach pochodzenia zwierzęcego oraz ustawę o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

A ja pozdrawiam działaczy Polski 2050 z województwa lubuskiego, Zielonej Góry, Wschowy, Gorzowa Wielkopolskiego. *(Oklaski)* Zaprosiła ich posłanka Maja Nowak. Witamy was bardzo serdecznie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 54. porządku dziennego: Powołanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli (druki nr 1575, 1576, 1672 i 1673).

Wysoka Izbo! W dniu 30 sierpnia tego roku upłynęła kadencja prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Mariana Banasia. W związku z tym, na podstawie art. 205 ust. 1 konstytucji, Sejm za zgodą Senatu powoła prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli zgłoszono kandydatury: pana Tadeusza Dziuby, zgłoszoną przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, oraz pana Mariusza Haładyja, zgłoszoną przez marszałka Sejmu.

Proszę pana posła Mariusza Goska o przedstawienie kandydatury pana Tadeusza Dziuby.

Bardzo proszę, panie pośle. *(Oklaski)*

Poseł Mariusz Gosek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości mam zaszczyt i niezwykle honor... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!) *(Dzwonek)*

...przedstawić kandydata na prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Waldemara Dziubę.

Marszałek:

On jest Tadeusz.

Poseł Mariusz Gosek:

W latach 2005–2007 pan...

Marszałek:

Tadeusz.

Poseł Mariusz Gosek:

...pan Tadeusz Dziuba był wojewodą wielkopolskim. W 2010 r. pan Tadeusz Dziuba został wybrany radnym miasta Poznania.

W latach 2011–2019 pan Tadeusz Dziuba był posłem na Sejm VII i VIII kadencji. Pan Tadeusz Dziuba był członkiem sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i członkiem Komisji Obrony Narodowej. Był wiceprzewodniczącym sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

W listopadzie 2019 r. pan Tadeusz Dziuba został powołany na funkcję wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli. Pełnił ją do grudnia 2023 r. Nadzorował i jako członek kolegium recenzował liczne kontrole, m.in. z zakresu budżetu państwa i finansów publicznych oraz działalności i organizacji różnych służb

Poseł Mariusz Gosek

państwowych, w tym w dziedzinach różnych gałęzi gospodarki, ekologii i ochrony zdrowia.

Pan Tadeusz Dziuba jest także osobą wszechstronnie wykształconą.

(Głos z sali: To Tadeusz czy Waldemar?)

Ale proszę nie krzyknąć.

W 1971 r. ukończył studia magisterskie na Wydziale Technologii Drewna Akademii Rolniczej w Poznaniu. W latach 1996–1997 pan Tadeusz Dziuba ukończył podyplomowe studium rachunkowości w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. W latach 1971–1993 pan Tadeusz Dziuba był pracownikiem naukowo-dydaktycznym Akademii Rolniczej w Poznaniu. W 1980 r. obronił dysertację doktorską, uzyskując stopień doktora nauk technicznych. W trakcie pracy akademickiej pan Tadeusz Dziuba opublikował w kraju i za granicą ponad 30 rozpraw i artykułów naukowych oraz wykonał ponad 30 prac naukowo-technicznych, eksperckich. W różnych okresach był członkiem rady wydziału oraz członkiem senatu macierzystej uczelni. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Mariusz, nawet twój cię nie słuchają.)

W latach 1985–1987 był pochodzącym z wyboru członkiem rady głównej...

(Głos z sali: Prezes cię nie słucha!) (Wesołość na sali, oklaski)

Marszałek:

Panie pośle, odwagi.

Poseł Mariusz Gosek:

Ja bym poprosił, panie marszałku, żeby zwrócić uwagę...

(Głos z sali: Ale zobacz, Mariusz. Mariusz, ale zobacz!)

Marszałek:

Którym? Którym? Którzy pana krzywdzą?

Poseł Mariusz Gosek:

Panie marszałku, to jest przewodniczący...

Marszałek:

Przewodniczący Śliz.

(Poseł Monika Wielichowska: Panie pośle, tam.)

Poseł Mariusz Gosek:

Ale te obelgi...

(Poseł Monika Wielichowska: Proszę spojrzeć.)

Ale niech pani marszałek też się zachowuje.

Te obelgi lecące ze strony... To jest przewodniczący komisji regulaminowej, immunitetowej i spraw poselskich. Niech pan teraz odważnie wstanie i powtórz.

Marszałek:

Wszyscy poniosą surową, zasłużoną karę. Proszę, żeby pan poseł kontynuował.

(Głos z sali: Mariusz, prezes cię nie słucha.)

Poseł Mariusz Gosek:

Teraz się pan zarumienił? Wstyd! *(Oklaski)* Pani marszałek, też niech się pani zarumieni.

Marszałek:

Ale może zarumienił się z innych powodów.

(Poseł Monika Wielichowska: Panie pośle, proszę zobaczyć. Pasuje panu to?)

Poseł Mariusz Gosek:

Ale niech pani nie krzyczy.

(Poseł Monika Wielichowska: Ale pasuje? Czy panu pasuje ta strona?)

Marszałek:

Panie pośle, proszę kontynuować.

(Poseł Monika Wielichowska: Niech pan zerknie tam. Na lewo.)

Poseł Mariusz Gosek:

Ja muszę was pilnować i wam patrzeć na ręce. Ja mam inne zadanie – wam patrzeć na ręce.

Marszałek:

Panie pośle, filozoficznie powiem panu, że czas mija.

(Głos z sali: Panie prezesie, pan posłucha pana Mateckiego.)

Upływa szybko życie.

Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Gosek:

W latach 1989–1991, zachowując status pracownika uczelni, był posłem na tzw. Sejm kontraktowy. Wówczas m.in. był wiceprzewodniczącym sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego oraz członkiem Komisji Ustawodawczej. (*Gwar na sali*)

Tomku, skończ ten mecz, nie krzycz.

W latach 1993–2011 pracował w Najwyższej Izbie Kontroli. Był mianowany na stanowisko wicedyrektora. Był wicedyrektorem delegatury w Poznaniu, dwukrotnie wicedyrektorem delegatury w Bydgoszczy oraz wicedyrektorem Departamentu Edukacji, Nauki i Kultury Najwyższej Izby Kontroli. Wierokrotnie nadzorował ogólnopolskie kontrole z zakresu finansów publicznych, zamówień publicznych, nauki, edukacji, ochrony zdrowia oraz innych dziedzin będących przedmiotem zainteresowania Najwyższej Izby Kontroli. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Panie pośle, bo zaraz każe powtórzyć, co poseł Gosek powiedział.

Poseł Mariusz Gosek:

Już kończę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Poseł Jan Kanthak*: Masz jeszcze 10 minut. Jedziesz! Jedziesz!)

Marszałek:

Panie pośle Kanthak, bo za chwilę pana wykluczę za takie sugestie, dobrze?

Poseł Mariusz Gosek:

Był autorem publikacji w periodyku „Kontrola Państwa”. Publikował też opracowania dotyczące organizacji pracy w Najwyższej Izbie Kontroli.

Pan Tadeusz Dziuba, jak szanowni państwo widziecie, ma wieloletnie doświadczenie jako poseł na Sejm RP, jako samorządowiec, jako członek sejmowych komisji, jako kontroler Najwyższej Izby Kontroli. Był również wiceprezesem Najwyższej Izby Kontroli, a później był wiceprzewodniczącym Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Nie słuchają!)

Wspaniała kandydatura. (*Oklaski*) Mam zaszczyt, wielki honor – żebyście państwo poparli kandydaturę państwowca pana Tadeusza Dziubę na funkcję prezesa. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziuba. Dziuba.

Poseł Mariusz Gosek:

Pokrzykujecie i ja... Panie marszałku, przedłuż mi pan czas?

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Nie, panie pośle, nie mam takich boskich kompetencji.

(*Poseł Monika Wielichowska*: Ale pan ma jeszcze 9 minut, panie pośle.)

Ma pan jeszcze 9 minut.

(*Poseł Monika Wielichowska*: Ja wiem, że koledzy mówią: mów, mów.)

Poseł Mariusz Gosek:

Ale to jest zbyt mało, bo...

Marszałek:

To prawda. Bo to jest wspaniały kandydat. To już wiemy.

Poseł Mariusz Gosek:

Panie marszałku, ale jestem prostym magistrzem. Pani marszałek tu pokrzykuje.

Marszałek:

Ja jestem maturzystą, panie pośle.

Poseł Mariusz Gosek:

Pan przewodniczący komisji regulaminowej się drze. Trochę kultury.

Marszałek:

Nie, nie, pan przewodniczący Urbaniak nigdy się nie drze, on czasami podnosi głos.

(*Głos z sali*: Mariusz, powtórz dla prezesa od początku, bo prezes cię nie słyszał. Powtórz.)

(*Poseł Monika Wielichowska*: Pan poseł ma za krótkie wystąpienia.)

Poseł Mariusz Gosek:

Pan przewodniczący Urbaniak...
(*Głos z sali: Od nowa!*)

Marszałek:

Panie pośle, może... Panie pośle Gosek, jeszcze jeden komunikat. Pana klub poprosił o 5 minut przerwy. To może byśmy skorzystali? (*Gwar na sali*)

Poseł Mariusz Gosek:

Panie marszałku, jeżeli szanowni państwo się nie uspokoją, to... Czy ja wszystko powiedziałem? Już sprawdzam.

Marszałek:

Jeszcze nie, na pewno nie.

Poseł Mariusz Gosek:

Trudno jest się skupić w tych warunkach, panie marszałku.

Marszałek:

Ale nie wszystko naraz, panie pośle.
(*Głos z sali: Mariusz, powtórz, bo prezes nie słyszał.*)

Poseł Mariusz Gosek:

Skandal, jak wy się zachowujecie.

Marszałek:

Dobrze, słuchajcie państwo, dajmy dojechać panu posłowi Goskowi bezpiecznie do brzegu, naprawdę.
(*Gwar na sali*)
(*Głos z sali: Dziękujemy, dziękujemy.*)
Bardzo proszę o ciszę.
Chcecie te 5 minut?

Poseł Mariusz Gosek:

(*Poseł Monika Wielichowska: Panie pośle, na lewo pan spojrz.*)
Panie ministrze Mroczek, pan się tak nie cieszy.
(*Poseł Czesław Mroczek: Ha, ha, ha!*)
Szanowni państwo, powoli kończąc...

(*Głosy z sali: Brawo! Ha, ha, ha!*) (*Wesołość na sali, oklaski*)

...mam wielki zaszczyt i honor przedstawić kandydaturę pana Tadeusza Dziuby – znakomitego państwowca, człowieka wielkiego honoru, człowieka, który sprawował przez dwie kadencje funkcję posła na Sejm RP – na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Mam nadzieję, że marszałek Zgorzelski również tę kandydaturę poprze. (*Oklaski*)

Marszałek:

Tak. Dziękuję bardzo. Czytam to na twarzy pana marszałka Zgorzelskiego.

O możliwość zabrania głosu prosił pan poseł Jarosław Kaczyński.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: A w jakim trybie?*)

Ma ważną wiadomość.

Bardzo proszę. (*Oklaski*)

Poseł Jarosław Kaczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po rozmowie z panem posłem, wieloletnim pracownikiem Najwyższej Izby Kontroli, zasłużonym działaczem politycznym panem Tadeuszem Dziubą zostałem upoważniony do wycofania jego kandydatury. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Pawła Śliza...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale pan poseł Gosek był dzielny i naprawdę mi jego hart ducha zaimponował.

Proszę teraz pana posła Pawła Śliza o przedstawienie kandydatury pana Mariusza Haładyja.

Poseł Paweł Śliz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!...
(*Gwar na sali*)

Marszałek:

Uwaga, teraz jest już drugi kandydat przedstawiany i robi to z równą ekspresją i w emocjonujący sposób pan przewodniczący Paweł Śliz.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana Mariusza Haładyj, który jest wieloletnim, niezwykle doświadczonym urzędnikiem państwowym, związanym ze służbą publiczną od przeszło 23 lat, czyli od czasu, gdy ukończył studia. Nigdy nie był związany z żadną partią polityczną. Na początku kariery zawodowej pracował jako kontroler w Najwyższej Izbie Kontroli, ukończył aplikację kontrolerską oraz aplikację radcowską, zatem zna Najwyższą Izbę Kontroli od podszewki. W czasie przesłuchania publicznego wspominał, że poświęcił właśnie tej izbie swoją pracę magisterską. Pracował następnie jako specjalista i naczelnik Wydziału do spraw Kontroli Środków Publicznych w Ministerstwie Finansów, a w następnych latach w Ministerstwie Gospodarki, gdzie jako naczelnik i zastępca dyrektora m.in. przygotowywał rządowy program „Lepsze prawo” i wdrażał system oceny skutków regulacji ex post. (*Gwar na sali, dzwonek*)

W latach 2012–2019 przez 7 kolejnych lat był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki, Ministerstwie Rozwoju, Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii w czterech kolejnych rządach: Donalda Tuska, Ewy Kopacz, Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego. Był odpowiedzialny za przygotowanie i przeprowadzenie pełnych procesów legislacyjnych, aktów prawnych mających na celu poprawienie otoczenia regulacyjnego przedsiębiorców, w tym ustaw deregulacyjnych, pakietu portowego, pakietu „100 zmian dla firm” (*Gwar na sali, dzwonek*), Prawa przedsiębiorców, Prawa zamówień publicznych, Prawa restrukturyzacyjnego, ustaw o zatorach płatniczych oraz wielu, wielu innych. Był także współodpowiedzialny za wdrożenie nowego systemu oceny skutków regulacji i konsultacji publicznych. W lutym 2019 r. wygrał konkurs na stanowisko prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej i sprawuje ten urząd już prawie 7 lat dla dobra publicznego.

Współpracował z rządami różnych opcji politycznych, stając na straży publicznego pieniądza. Ma zatem doświadczenie merytoryczne i, co ma fundamentalne znaczenie, menadżerskie. Kwalifikuje go to do zarządzania jednym z największych i najważniejszych organów konstytucyjnych RP.

Należy zaznaczyć, że obok udzielenia obszernych odpowiedzi na pytania posłów w czasie posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w środę 10 września pan Mariusz Haładyj wziął w poniedziałek udział w bezprecedensowym publicznym przesłuchaniu kandydatów na prezesa Najwyższej Izby Kontroli, zorganizowanym pod patronatem pana marszałka Szymona Hołowni i pani marszałek Senatu Małgorzaty Kidawa-Błońskiej. Przez ponad 4,5 godziny odpowiadał na pytania kilkudziesięciu przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, od Ordo Iuris i Instytutu Sobieskiego przez Klub Jagielloński, Sieć Obywatelską Watchdog Polska po Fundację Batorego i Wolne Sądy. W toku posiedzenia komisji oraz prze-

śluchania publicznego pan Mariusz Haładyj zaprezentował spójną i kompleksową wizję rozwoju właśnie tej izby, instytucji, która m.in. powinna kłaść nacisk nie tylko na represję, ale przede wszystkim prewencję występowania nieprawidłowości w pracy organu władzy publicznej. Powinna przeprowadzić crash-testy działania państwa, które ograniczałyby czynnik zaskoczenia państwa przez niespodziewane zdarzenia, takie jak kryzysy bezpieczeństwa. Powinna w swoich kontrolach kłaść nacisk na efektywność wykonywania przez państwo konkretnych zadań publicznych. Powinna postawić na partycypację społeczną. Powinna monitorować skuteczność wdrażania przez organy państwa wniosków pokontrolnych. Powinna zwiększyć swoją niezależność, bezstronność, kolegialność oraz przejrzystość.

Pan Mariusz Haładyj wspominał w czasie przesłuchania publicznego, że siłą państwa powinny być jego instytucje. To prawda. Ale myślę, że siłą państwa powinni być także ludzie, którzy dla tego państwa pracują. Mariusz Haładyj jest wzorem państwowca. To człowiek, który pracował na rzecz sprawnego państwa, niezależnie od tego, kto tym państwem rządził. Mam wielką nadzieję, że wybierze go ponad partyjnymi podziałami na pierwszym od 2 dekad prezesa Najwyższej Izby Kontroli niezwiązanego z żadną opcją polityczną. Bo prezes NIK nie powinien być politykiem ani koalicji, ani opozycji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Kontynuuję przedstawienie kandydatury pan przewodniczący Zbigniew Konwiński.

Panie przewodniczący Śliz, proszę na moment do mnie, dobrze?

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kandydat formalnie został zgłoszony przez marszałka Sejmu i uzgodniony w ramach koalicji 15 października. Gdy spojrzymy na jego karierę zawodową, to zobaczymy, że jego kompetencje były pozytywnie oceniane przez różne ekipy, które na przestrzeni lat rządziły w Polsce. Obecnie szef Prokuratury Generalnej, ale w przeszłości także wiceminister w rządzie Donalda Tuska i Ewy Kopacz swoją karierę zawodową rozpoczynał m.in. właśnie w Najwyższej Izbie Kontroli, w której był odpowiedzialny za przeprowadzanie kontroli związanych z restrukturyzacją przedsiębiorstw i spółek z udziałem Skarbu Państwa. Następnie pracował w Ministerstwie Finansów, w którym również odpowiadał za to, co jest w jakimś stopniu w domenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli, czyli zajmował się oceną wydatkowania środków

Posel Zbigniew Konwiński

publicznych poprzez przeprowadzanie i nadzorowanie kontroli skarbowych. Nadzorował również wydziały do spraw kontroli środków publicznych w urzędach kontroli skarbowej.

Reasumując, powiem, że kandydat zgłoszony przez pana marszałka Sejmu jest w mojej ocenie, w naszej ocenie kandydatem kompetentnym, którego życie zawodowe pokazuje, że potrafił być oceniany bardzo pozytywnie przez różne ekipy, które w Polsce na przestrzeni lat rządziły. Proszę Wysoką Izbę o poparcie tej kandydatury. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z państwa posłów pragnie jeszcze zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

Nie słyszę. Bardzo dobrze, nikt się nie zgłasza, więc przechodzimy do głosowania.

Sejm zgodnie z art. 20...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, sprawozdawca jeszcze, tak? Tak. Dobrze, faktycznie. Zapomniałem.

Jeszcze pan poseł Kostuś, który przedstawi nam opinię, a właściwie już teraz tylko połowę opinii, bo już jest tylko jeden kandydat, ale... To teraz będzie 7,5.

Posel Sprawozdawca Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Kontroli Państwowej na posiedzeniu w dniu 10 września rozpatrzyła przedstawione przez wnioskodawców kandydatury na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Po wysłuchaniu rekomendacji przedstawionych przez wnioskodawców, po wysłuchaniu kandydatów oraz przeprowadzonej dyskusji komisja postanowiła zaopiniować pozytywnie kandydaturę pana Mariusza Haładyja. Tym samym komisja rekomenduje wybór pana Mariusza Haładyja na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Przepraszam za pominięcie. To w tych emocjach po wystąpieniu niektórych posłów.

Nikt się nie zgłosił do dyskusji, a więc przechodzimy do głosowania.

Sejm zgodnie z art. 29 ust. 1 w związku z art. 31 regulaminu Sejmu powołuje prezesa Najwyższej Izby Kontroli bezwzględną większością głosów.

Przypominam, że na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli zgłoszona została kandydatura pana Mariusza Haładyja.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Mariusza Haładyja na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. 421 – za, 4 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów powołał pana Mariusza Haładyja na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli. *(Oklaski)*

Gratulacje, panie prezesie, bo jest tutaj na galerii z nami pan prezes. *(Oklaski)*

Oczywiście zgodnie z art. 205 ust. 1 konstytucji prezes Najwyższej Izby Kontroli jest powoływany przez Sejm za zgodą Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 55. porządku dziennego: Wybór Przewodniczącego Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 (druk nr 1695).

Zgodnie z art. 7 ustawy o Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 przewodniczącemu komisji wybiera spośród jej członków Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwykłą większością głosów.

Prezydium Sejmu na podstawie art. 31e ust. 2 regulaminu Sejmu przedstawia kandydaturę pani Joanny Napierały na przewodniczącą komisji w druku nr 1695.

Proszę o zabranie głosu wicemarszałek Sejmu panią Monikę Wielichowską w celu przedstawienia kandydatury pani Joanny Napierały.

Bardzo proszę.

Posel Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W imieniu Prezydium Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pani Joanny Napierały na stanowisko przewodniczącej Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystywaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15.

Komisja ta odgrywa niezwykle ważną, wręcz fundamentalną rolę. Stoi na straży bezpieczeństwa i ochrony dzieci, czyli najbardziej bezbronnej grupy społecznej. Praca komisji to nie tylko analiza spraw i procedowanie nad nimi, ale także przerywanie zmywu milczenia, wskazywanie sprawców, wsparcie dla ofiar i działania prewencyjne.

Pani Joanna Napierała jest prawniczką o wysokich kompetencjach i dużym doświadczeniu. Od 2019 r. jest członkinią państwowej komisji, a od czerwca 2024 r. pełni funkcję wiceprzewodniczącej odpowiedzialnej za nadzór nad Departamentem Postępowań Indywidualnych. To właśnie ona koordynuje postę-

Posel Monika Wielichowska

powania, reprezentuje komisję przed sądami i bierze udział w postępowaniach wyjaśniających. Jej praca na rzecz komisji spotyka się z uznaniem zarówno członków i członkiń, jak i pracowników urzędu.

Pani mecenas specjalizuje się w prawie karnym, cywilnym, rodzinnym oraz gospodarczym. Jako adwokatka reprezentowała zarówno ofiary, jak i oskarżonych, co daje jej szeroką perspektywę i głębokie zrozumienie mechanizmu wymiaru sprawiedliwości. Jej aktywność wykracza poza działalność zawodową. Angażuje się społecznie, m.in. we współpracę z Fundacją Czas Kobiet oraz Centrum Praw Kobiet, w których udziela wsparcia osobom doświadczającym przemocy, w tym przemocy seksualnej. Pani Joanna Napierała ma więc nie tylko wiedzę i doświadczenie, ale również empatię i poczucie misji, które są niezbędne, aby przeprowadzić tak wymagającą instytucji, jaką jest Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15.

Wysoka Izbo! Dlatego też Prezydium Sejmu rekomenduje panią Joannę Napierałę na stanowisko przewodniczącej Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 i zwraca się do Wysokiej Izby o wsparcie kandydatury przedstawionej Wysokiej Izbie pani mec. Joanny Napierały. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej kandydatury?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania nad wyborem przewodniczącego komisji.

Przypominam, że przewodniczącego komisji Sejm wybiera zwykłą większością głosów.

Głosujemy nad kandydaturą pani Joanny Napierały.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani Joanny Napierały na przewodniczącą Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 233 – za, 199 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm większością głosów wybrał panią Joannę Napierałę na przewodniczącą Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15.

Gratulujemy pani przewodniczącej. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 56. porządku dziennego: Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 1454, 1455, 1689 i 1690).

W związku z upływem kadencji sędziów Trybunału Konstytucyjnego, na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 2 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a także art. 30 ust. 1 w związku z art. 26 ust. 1 regulaminu Sejmu, grupy posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłosiły kandydatury pana Marka Asta i pana Artura Kotowskiego na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Zanim poproszę wnioskodawców – i tym razem nie będzie to pan poseł Mariusz Gosek, tylko pan poseł Kazimierz Smoliński...

(Głos z sali: Neeee...)

Wiem, też nad tym ubolewam, choć zawsze bardzo się cieszę z obecności pana posła Smolińskiego.

Chciałbym tylko poinformować państwa, że zmienimy kolejność głosowań i bezpośrednio po głosowaniach w sprawie Trybunału Konstytucyjnego zajmemy się uchwałą w sprawie ataku rosyjskich dronów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, nad którą mieliśmy głosować pod koniec.

Teraz proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego, jako się rzekło, o przedstawienie kandydatury pana Marka Asta, znanej nam już, ale niech nam się utrwali.

Posel Kazimierz Smoliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu grupy posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt i przyjemność przedstawić kandydaturę pana Marka Asta jako kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Pan Marek Ast ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim, a następnie odbył aplikację radcowską w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Zielonej Górze. Był opozycjonistą w NZS-ie, działaczem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, pracował też w szkole. W 1990 r. rozpoczął pracę jako radca prawny i obsługiwał różne podmioty gospodarcze w województwie leszczyńskim i województwie lubelskim. Pełnił również funkcję burmistrza miasta i gminy Szlichtyngowa i był radnym Sejmiku Województwa Lubuskiego. W 2006 r. objął urząd wojewody lubuskiego i w tym samym roku zdobył mandat posła na Sejm V kadencji. Pan Marek Ast był posłem V, VI, VII, VIII i IX kadencji oraz jest posłem X kadencji.

Pan Marek Ast pracował w parlamencie w wielu komisjach, m.in. w: Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach jako wiceprzewodniczący, Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka jako przewodniczący, Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej oraz Komisji Ustawodawczej, w której również był przewodniczącym. W poprzedniej kadencji Sejmu był także przewodniczącym Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W bieżącej kadencji Sejmu pan Marek Ast pracuje w Komisji Odpowiedzialności

Posel Kazimierz Smoliński

Konstytucyjnej, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej, której jest przewodniczącym.

W latach 2019–2023 był wybrany do Krajowej Rady Sądownictwa, gdzie przez całą kadencję pełnił funkcję członka tego organu konstytucyjnego. Wielokrotnie reprezentował wnioskodawców i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przed Trybunałem Konstytucyjnym. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Zarówno wykształcenie oraz praktyka radcowska, jak i bogate doświadczenie zawodowe i parlamentarne pana posła Marka Asta uzasadniają przedstawienie jego kandydatury na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę pana posła Krzysztofa Szczuckiego o przedstawienie kandydatury pana Artura Kotowskiego.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Szczucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana prof. Artura Kotowskiego.

Pan prof. Artur Kotowski jest profesorem zwyczajnym nauk prawnych, specjalistą w dziedzinie prawa publicznego i teorii prawa. Jest kierownikiem Katedry Teorii i Filozofii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i autorem blisko stu opracowań naukowych, w tym pięciu monografii jednoautorskich.

Prof. Artur Kotowski jest także związany z praktyką prawniczą. Jest członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, członkiem Głównej Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych i sędzią Sądu Giełdowego przy Giełdzie Papierów Wartościowych. Posiada kilkudziesięcioletnie doświadczenie w praktyce prawniczej, w tym głęboką wiedzę o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Ze szczegółowych informacji o kandydacie warto przytoczyć te, że urodził się 15 marca 1984 r. i pochodzi ze starej rodziny z Kielc. W 2003 r. podjął studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie także uzyskał doktorat oraz habilitację. W 2024 r. uzyskał tytuł naukowy profesora.

W Sądzie Najwyższym pracuje nieprzerwanie od 2009 r. W latach 2009–2016 był asystentem sędziego w Izbie Karnej, następnie w 2017 r. – starszym asystentem sędziego, zaś od 2017 r. jest członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. W latach 2012–

2013 był także zatrudniony w Ministerstwie Sprawiedliwości w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.

Pan prof. Artur Kotowski od 2009 r. jest dydaktykiem akademickim. Był zatrudniony w szeregu podmiotów szkolnictwa wyższego. Prowadził zajęcia m.in. w Akademii Leona Koźmińskiego, dawnej Akademii Obrony Narodowej. W latach 2015–2019 był zatrudniony w Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji. Był prodziekanem tego wydziału w latach 2015–2018 oraz dziekanem w latach 2018–2019. Od 2018 r. jest związany z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 2019–2024 był profesorem uczelni, a po uzyskaniu tytułu naukowego został zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego. W latach 2020–2024 był dyrektorem Instytutu Nauk Prawnych i przewodniczącym rady dyscypliny nauk prawnych.

Pan prof. Artur Kotowski kierował kilkoma projektami naukowymi. Specjalizuje się w badaniu sądowej wykładni prawa, co dodatkowo wzmacnia jego kandydaturę do objęcia urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Na zaproszenie wykładał także we włoskim trybunale konstytucyjnym. Uczestniczył również w kilkudziesięciu krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych.

Wykształcenie, wyróżniająca wiedza prawnicza oraz bogate doświadczenie naukowe w dziedzinie prawa wskazują, że pan prof. dr hab. Artur Kotowski jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

A, sprawozdawca. Co ja mam dzisiaj z tym pomięciem sprawozdawców?

Proszę wybaczyć, panie pośle.

Pan poseł Paweł Śliz przedstawi opinię komisji.

Posel Sprawozdawca Paweł Śliz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opinia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka dotycząca wniosków w sprawie wyboru na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego pana Artura Kotowskiego, druk nr 1455, i pana posła Marka Asta, druk nr 1454. Co do obu kandydatów ta opinia jest negatywna. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie słyszałem, żeby ktoś pragnął zabrać głos, przechodzimy do głosowania.

Marszałek

W związku z upływem kadencji do obsadzenia pozostają cztery stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Ponieważ zgłoszono dwie kandydatury, głosować nad nimi będziemy w kolejności alfabetycznej.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, jak państwo słyszeli, zaopiniowała negatywnie kandydatury pana Marka Asta i pana Artura Kotowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Zgodnie z art. 26 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm wybiera sędziego Trybunału Konstytucyjnego bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Marka Asta.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Marka Asta na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. 181 – za, 233 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów już po raz trzeci nie dokonał wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Barbara Bartuś: To źle o Sejmie świadczy.*)

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Artura Kotowskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Artura Kotowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Barbara Bartuś: To źle o większości sejmowej świadczy, że nie potrafi dokonać wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego.*)

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. 181 – za, 235 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm nie dokonał wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

W związku z tym, że Sejm nie wybrał sędziów Trybunału Konstytucyjnego, procedurę wyboru przeprowadzimy ponownie, a ja niedługo poinformuję państwa o terminach zgłaszania kolejnych kandydatów.

Przystępujemy teraz, w związku z tą zmianą, którą zapowiedziałem, do rozpatrzenia punktu 59. porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 59. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec naruszenia przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej przez Federację Rosyjską przy użyciu bezzałogowych statków powietrznych w dniach 9 i 10 września 2025 r. (druk nr 1701).

Proszę przedstawicielkę Prezydium Sejmu panią wicemarszałek Monikę Wielichowską po raz kolejny o przedstawienie naszego prezydialnego projektu uchwały.

Bardzo proszę.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Wicepremierze, Ministrze Obrony Narodowej! Niech wybrzmi treść uchwały w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec dokonanego w dniu 9 i 10 września 2025 r. naruszenia przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej przez Federację Rosyjską przy użyciu bezzałogowych statków powietrznych.

„W nocy z 9 na 10 września 2025 r. Federacja Rosyjska dokonała bezprecedensowego, wielokrotnego, intencjonalnego naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej przy użyciu bezzałogowych statków powietrznych. Nie jest to przypadek, lecz działanie podjęte z premedytacją w celu wywarcia presji politycznej i wojskowej na Polskę i całe NATO.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża stanowczy sprzeciw wobec naruszenia suwerenności i integralności terytorialnej naszego kraju i zdecydowanie potępia prowokacyjne i niezgodne z prawem międzynarodowym działania Federacji Rosyjskiej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża głębokie uznanie i podziękowania dla Wojska Polskiego. Dzięki szybkiej i profesjonalnej reakcji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej doszło do zestrzelenia wrogich obiektów, co potwierdza gotowość i zdolność naszych żołnierzy do ochrony suwerenności państwa oraz bezpieczeństwa naszych obywateli.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa podziękowania państwu sojuszniczemu NATO za wsparcie i solidarność. Szczególnie dziękujemy sojusznikom, którzy wzięli aktywny udział w operacji. Wspólne decyzje i sprawna koordynacja sprawiły, że nie ulegliśmy presji Federacji Rosyjskiej.

Państwa NATO stanowią dziś fundament demokratycznego, wolnego świata. Wspólnie stoimy na straży pokoju, wolności i bezpieczeństwa, a poszanowanie suwerenności i niepodległości innych narodów jest dla nas nienaruszalną zasadą. W obliczu zaistniałych wydarzeń wszyscy jesteśmy zjednoczeni, silni i gotowi na niezwłoczną i adekwatną reakcję.

Rzeczpospolita Polska zobowiązuje się do dalszego wzmocnienia obronności państwa oraz współpracy międzynarodowej na rzecz pokoju i bezpieczeństwa w regionie. Będziemy stanowczo reagować na wszelkie podobne incydenty, nie pozostawiając miejsca na jakiegokolwiek próby podważania naszego bezpieczeństwa.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z satysfakcją przyjmuje zjednoczenie wszystkich sił politycznych w Rzeczypospolitej Polskiej oraz wzywa do kontynu-

Poseł Monika Wielichowska

owania stanowczych i wspólnych działań na rzecz bezpieczeństwa narodowego i wzmacniania zdolności do obrony przed wszelkimi zagrożeniami, w szczególności płynącymi ze strony Federacji Rosyjskiej”.

(Zebrani wstają, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Czy ktoś z państwa posłów pragnie zabrać głos w pierwszym czytaniu projektu uchwały?

Jest zgłoszenie posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja Korony Polskiej.

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Ruski troll.)

Nie, w pierwszym czytaniu musimy dopuścić pana posła.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji wysłuchał 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Panie pośle, panie marszałku...

(Poseł Marek Sawicki: W imieniu klubu...)

Dobrze, oczywiście, jeżeli pan poseł sobie życzy, to tak, bardzo proszę. Troszeczkę inaczej umawialiśmy się na Konwencie, ale oczywiście ma pan prawo.

Poseł Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie...

Marszałek:

Chwilę, jeszcze chwilę, panie marszałku.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji wysłuchał 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe zabierze głos pan Marek Sawicki.

Poseł Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Prowadziliśmy w Sejmie debatę w sprawie tragicznego naruszenia naszej przestrzeni powietrznej przez Rosję po wystąpieniu pana wicepremiera Kosiniaka-Kamysza. Dwukrotnie informacji w tej sprawie udzielał także premier Donald Tusk. W związku z tym wnoszę o nieprowadzenie dyskusji i zamknięcie debaty. *(Oklaski)*

Marszałek:

Taki wniosek zamierzałem zgłosić sam w drugim czytaniu tego projektu uchwały, natomiast pan marszałek Sawicki zgłosił go w pierwszym czytaniu.

Mamy więc wniosek o to, aby Sejm przystąpił do pierwszego czytania projektu... Nie, przepraszam.

Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 7 regulaminu Sejmu złożono wniosek, aby Sejm przystąpił do głosowania bez dyskusji.

Teraz zagłosujemy nad tym wnioskiem.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Sawickiego o przystąpienie do głosowania nad...

(Poseł Włodzimierz Skalik: Złamanie regulaminu...)

Nie no, ja polegam tutaj na bardzo jednoznacznej opinii Kancelarii Sejmu. Jest wniosek. Głosujemy nad wnioskiem.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Nie można nie dopuszczać do debaty.)

(Głos z sali: Siadaj!)

Ale my właśnie przed debatą głosujemy nad wnioskiem i Wysoka Izba, której pan jest członkiem, podejmuje...

(Poseł Włodzimierz Skalik: Nie ma takiego wniosku formalnego.)

Ale ten wniosek zgłosił pan marszałek Sawicki. Zgłosił, panie ministrze, czy nie?

(Głos z sali: Tak. I jest głosowanie.)

Zgłosił. I teraz nad nim głosujemy.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Nie ma takiego wniosku formalnego.)

Ale panie pośle, ja panu tłumaczę w sposób jasny, prosty i, mam nadzieję, zrozumiały, że jeżeli zostaje zgłoszony wniosek...

(Poseł Włodzimierz Skalik: Do dyskusji...)

Nie, jeżeli zostaje zgłoszony wniosek o to, żeby przystąpić do głosowania, to przystępujemy do głosowania nad tym wnioskiem i teraz zdecydujemy, czy będzie debata, czy nie będzie debata.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Jest jedna rzecz.)

(Głos z sali: Niech pan siada, naprawdę.)

Bardzo proszę w takim razie, drodzy państwo, o to, abyśmy przystąpili do głosowania nad tym wnioskiem.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały z druku nr 1701 bez dyskusji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 409 – za, 5 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm ten wniosek przyjął. *(Oklaski)*
Teraz mój wniosek.

Wnoszę, drodzy państwo, aby Sejm przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały bez kierowania go do komisji.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez kierowania projektu uchwały do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 430 – za, 2 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm ten wniosek przyjął.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Analogicznie: na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 7 regulaminu Sejmu tym razem ja wnoszę, aby Sejm przystąpił do głosowania bez dyskusji.

Przystępujemy do głosowania nad tym wnioskiem.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały z druku nr 1701 bez dyskusji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 420 – za, 3 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm ten wniosek przyjął.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1701, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 431 – za, 1 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec naruszenia przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej przez Federację Rosyjską przy użyciu bezzałogowych statków powietrznych w dniach 9 i 10 września 2025 r. (*Oklaski*)

Powracamy do głosowań w trzech czytaniach projektów ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy – Prawo energetyczne.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1691.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1691, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 412 – za, nikt nie był przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy – Prawo energetyczne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 51. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi.

Zgodnie z art. 33a ust. 3 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przedłużenie obowiązywania czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej może nastąpić tylko za zgodą Sejmu i na czas nie dłuższy niż 60 dni.

Sejm, zgodnie z art. 117d ust. 3 regulaminu Sejmu, wyraża zgodę na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi, zawartego w druku nr 1674, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 414 – za, 11 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm ten wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu weryfikacji prawa do świadczeń na rzecz rodziny dla cudzoziemców oraz o warunkach pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu w całości oraz poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Wniosek uzasadniony jest wagą spraw regulowanych w projekcie oraz ich pilnością.

Marszałek

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania tego projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 229 – za, 195 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Zestawienie zgłoszonych poprawek i wniosku zostało panom i paniom posłom doręczone do druku nr 1697.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1697.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 34 – za, 395 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm ten wniosek odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nadać nowy tytuł projektowi ustawy.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski mniejszości od 2. do 4., 8., 9., 11., 12., 14., 15., 19., 22., 23. i od 25. do 41.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych wniosków mniejszości oraz poprawek od 1. do 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 1. do 4., 8., 9., 11., 12., 14., 15., 19., 22., 23. i od 25. do 41., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 22 – za, 406 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm te wnioski mniejszości odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości do art. 256 ustawy – Kodeks karny wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie § 1a.

Z wnioskiem tym łączy się 6. wniosek mniejszości.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Tu pytanie ma pan poseł Paweł Hreniak, klub PiS.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Hreniak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Żeby nie było żadnych wątpliwości, nad czym za chwilę będziemy głosowali: jest to poprawka złożona przez klub Prawa i Sprawiedliwości, a chodzi o to, żebyśmy mieli możliwość walki z ideologią banderyzmu, która doprowadziła do ludobójstwa na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej. Tego ludobójstwa dokonano na Polakach, ale też pamiętamy o Czechach, Żydach, Ormianach i niemałej liczbie Ukraińców, którzy ratowali swoich polskich sąsiadów. Za chwilę będziemy głosowali nad tą poprawką i mam nadzieję, że nikt na tej sali nie zagłosuje przeciw. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 5. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 197 – za, 225 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm te wnioski mniejszości odrzucił. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ooo...)

Coś mnie ominęło?

W 7. wniosku mniejszości do art. 264 ustawy – Kodeks karny wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie § 2 i § 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 198 – za, 228 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm ten wniosek mniejszości odrzucił.

W 10. wniosku mniejszości do projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują dodać art. 5a. Łączy się z nim 24. wniosek mniejszości.

Nad tymi wnioskami oczywiście głosować będziemy łącznie.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 10. i 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 199 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm ten wniosek mniejszości również odrzucił.

W 13. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 7.

Łączą się z nim wnioski mniejszości 16. i 18.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 17. wniosku mniejszości, a także 1. i 4. poprawki.

Pan poseł Hreniak i pani posłanka Jachira.

Proszę bardzo – pan poseł Hreniak.

Poseł Paweł Hreniak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Za chwilę będziemy głosowali nad skandaliczną poprawką posłów Koalicji Obywatelskiej. Pamiętajcie, szanowni państwo, że ta ustawa podobno miała ograniczać świadczenia wychowawcze 800+ dla cudzoziemców. Ta poprawka posłów Koalicji Obywatelskiej doprowadza do ograniczenia dostępu do 800+, ale, szanowni państwo – Polakom. To jest rzecz skandaliczna. Nie popierajmy tej poprawki. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Skandal!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Jachira, autorka tej poprawki. *(Gwar na sali)*

Bardzo proszę o ciszę.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane przeze mnie poprawki, które wprowadzają powiązanie 800+ z aktywnością zawodową przynajmniej jednego z rodziców, przywracają tej ustawie równość. Sprawiają, że tak samo będziemy traktować rodziców, niezależnie od tego, jakiego są etnicznego pochodzenia, a skupimy się po prostu na tym, czy jedno z nich pracuje. Aktywizacja zawodowa wiąże się z tymi poprawkami. Świadczenie staje się powiązane z aktywnością na rynku pracy, co może zwiększyć wskaźnik zatrudnienia, a co najważniejsze – zaoszczędzi to 15 mld zł rocznie w naszym budżecie, na który składają się Polki i Polacy.

Za zaledwie ułamek tej kwoty, bo 1,5 mld zł, możemy sfinansować obiady dla głodnych dzieci, które wciąż w polskich szkołach przychodzą głodne do szkoły. *(Dzwonek)* Zachęcam do poparcia tych poprawek.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pani minister chce zabrać głos?

Bardzo proszę, pani minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Posłanko! 800+ to są pieniądze dla dzieci. *(Oklaski)* 800+ to jest osiągnięcie cywilizacyjne.

(Głos z sali: O, dziękujemy.)

800+ to jest program wychowawczy, który ta koalicja zwiększyła: po latach braku waloryzacji wypłacamy rodzinom wyższe świadczenie wychowawcze. Mamy z czego być dumni. Mamy z czego być zadowoleni. *(Gwar na sali)*

Polki i Polacy są pracowici, są aktywni, a kiedy potrzebują wsparcia w wychowaniu dzieci, to mogą liczyć na wsparcie państwa. I to się nie zmienia. Stanowisko ministerstwa rodziny wobec pani poprawki jest jednoznacznie negatywne. Apeluję do Wysokiej Izby, aby tej poprawki nie popierała. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł Aleksandra Gajewska w imieniu Koalicji Obywatelskiej ma pytanie.

Poseł Aleksandra Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym, żeby przestali państwo manipulować. Ta poprawka jest zgłoszona przez indywidualną posłankę, jest niepopierana przez klub Koalicji Obywatelskiej. *(Gwar na sali, dzwonek)* To rząd Donalda Tuska wypłaca świadczenie wychowawcze w wysokości 800 zł. To my wprowadziliśmy babciowe, dzięki czemu każda rodzina dziecka w wieku do 3 lat *(Oklaski)* otrzymuje do 1500 zł każdego miesiąca na wsparcie. To my podnieśliśmy dwukrotnie wysokość świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego. To my tworzymy skuteczny system wsparcia rodzin, wsparcia w ramach tych świadczeń, a świadczenie 800+ jest świadczeniem powszechnym, dostępnym dla wszystkich, na stałe wpisującym się w budżety Polek i Polaków.

Proszę przestać zakłamywać rzeczywistość. My ten program kontynuujemy, ulepszymy i wprowadzamy kompleksowe wsparcie dla wszystkich rodzin w Polsce. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Poseł Maciej Konieczny w imieniu koła Razem.
Proszę bardzo.

Poseł Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 800+ jest powszechnym świadczeniem. Jest świadczeniem przeznaczonym dla dzieci na ich utrzymanie, ale właśnie chcecie uczynić w tym świadczeniu pierwszy wyłom.

Nie wiem, z czego się cieszyacie, bo ten głos posłanki Jachiry dzisiaj... Głos, oficjalne stanowisko partii rządzącej, PSL-u mówi już teraz, żeby 800+ odebrać także dzieciom niepracujących Polaków. Dzisiaj wszyscy, którzy zgłoszą za tym rozwiązaniem, uczynią pierwszy wyłom w powszechnym świadczeniu na dzieci 800+. I już Konfederacja się cieszy. Posłanka Jachira nie może ukryć ekscytacji, bo oni już wiedzą, że to jest początek procesu likwidacji tego potrzebnego i ważnego świadczenia. Każdy, kto zgłasza dzisiaj za odebraniem 800+ tej części dzieci, których rodzice tracą pracę, przyczyni się do każdego kolejnego kroku na rzecz demontażu tego świadczenia i odebrania tego wsparcia (*Dzwonek*) kolejnym i kolejnym dzieciom.

Dlatego, jeżeli ktoś chce utrzymać powszechne świadczenie na dzieci 800+, niech głosuje za poprawką Razem, które wyłącza z tej potrzebnej...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Pani minister, ale na chwilę, dobrze?
Bardzo proszę.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Szanowny Panie Pośle! Posłowie i Posłanki partii Razem! Ustawa, którą w tej chwili omawiamy, ustawa, nad którą za moment będziemy głosować, przywraca pomoc Ukrainie, Ukrainkom i Ukraincom. Tym walczącym na froncie, z naszym wspólnym wrogiem, czyli Rosją, i tym, którzy schronienie znaleźli na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*) To jest ustawa, która przywraca pomoc, którą odebrało weto prezydenta Karola Nawrockiego wobec ustawy o pomocy Ukrainie. (*Oklaski*) Weto tego prezydenta, w którego gronie doradców zasiada wasza posłanka. (*Oklaski*) Nie przekonała go do tego, żeby nie odbierał dzieciom tych pieniędzy. Dziś stoimy przed bardzo prostym

wyborem. Jeżeli ta ustawa nie zostanie przyjęta, to prawo do legalnego pobytu, pracy, świadczenia wychowawczego i korzystania ze świadczeń rodzinnych stracą setki tysięcy przebywających tutaj, ciężko pracujących Ukraińców i Ukrainek. Jeżeli jednak zagłosujecie za tą ustawą, nad którą musimy procedować przez weto prezydenta Nawrockiego, to matka dziecka z niepełnosprawnością odzyska prawo do 800+. Matka, która pracuje w lokalnym supermarkecie, która straci pracę, będzie jej poszukiwać i zarejestruje się w urzędzie pracy. Odzyskają prawo do świadczenia 800+, a także do legalnego zatrudnienia ci, którzy są tutaj dlatego, że nie mogą być u siebie w domu. Ale będąc tutaj, dokładają się do dobrobytu Polski, do rozwoju polskiej gospodarki.

Drogi Panie Pośle! Jeszcze nikt nigdy żadnego dziecka nie nakarmił wzniosłymi hasłami. Wybór, przed którym dzisiaj stoimy, to albo zagłosowanie za ustawą, która pomaga Ukrainie, albo umycie rąk lub bycie przeciw, czyli staniecie tam, gdzie stoją koledzy z Konfederacji, gdzie Rosja chciałaby, żeby jak najwięcej z was stało.

(*Głos z sali: I Jachira.*)

Bardzo serdecznie proszę, pamiętajmy o tym, co to jest realna i faktyczna pomoc, a nie tylko symboliczna i głoszona wzniosłymi hasłami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 13., 16. i 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 10 – za, 415 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 9.

Łączy się z nią 4. poprawka.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 17. wniosku mniejszości.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Zatem nie poseł Zandberg, tylko pani przewodnicząca Zawisza.

Proszę bardzo.

(*Poseł Elżbieta Gapińska: Ale przecież debata...*)

Była debata, ale ma prawo zadać pytanie w imieniu koła.

(*Poseł Jarosław Urbaniak: Nie ma. To jest decyzja pana marszałka.*)

Ma prawo. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! To jest poprawka, która przywraca poprzedni kształt, czyli zostawia powszechność 800+ i nie robi tego wyłomu, o którym mówił poseł Konieczny. Jeżeli zrobimy pierwszy krok, będą chcieli robić kolejne. Doskonale o tym wiecie, bo PSL mówi o tym bardzo głośno. I proszę nie kłamać, to nie jest tak, że nie macie wyboru. Trzaskowski z Nawrockim licytowali się w trakcie kampanii na antyukraińskie nastroje, o to, kto zgarnie elektorat Konfederacji. Znajdujemy się dzisiaj w tym miejscu dlatego, że odbieracie 800+ niepracującym osobom z Ukrainy. Ta ustawa jest w tym kształcie nie dlatego, że Nawrocki tego chce, tylko dlatego, że sami to postulowaliście w trakcie kampanii. Hańba! (*Głos z sali: Siadaj!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 21 – za, 388 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 17. wniosku mniejszości do art. 9 pkt 1 ust. 2a wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie zdaniu pierwszemu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 199 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 10.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 3. poprawki, a także wniosków mniejszości 20. i 21.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 7 – za, 410 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. wniosku mniejszości do art. 10 wnioskodawcy proponują w pkt 9 skreślić lit. c, d, i, j, w pkt 10 w lit. a skreślić ust. 1 i 3–4, a także skreślić lit. b i c.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 198 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy do art. 10 proponują nadać nowe brzmienie pkt 16.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 21. wniosku mniejszości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 199 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. wniosku mniejszości do art. 10 pkt 16 wnioskodawcy proponują dodać lit. aa.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 192 – za, 233 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1697, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 227 – za, 194 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu weryfikacji prawa do świadczeń na rzecz rodziny dla cudzoziemców oraz o warunkach pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu, uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Wniosek uzasadnia koniecznością podjęcia pilnych działań osłonowych.

Marszałek

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 407 – za, 20 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1696.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości.

Zestawienie zgłoszonych poprawek zostało paniom i panom posłom doręczone do druku nr 1696.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wnioski mniejszości oraz zgłoszone poprawki.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inny tytuł projektowi ustawy.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 402 – za, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 405 – za, nikt nie był przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmiany w ust. 1, 3 oraz 4.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 411 – za, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 3 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie ust. 4.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 411 – za, nikt nie był przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 3 projektu ustawy wnioskodawcy m.in. proponują w ust. 6 skreślić pkt 5.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 408 – za, 2 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodać art. 14a do projektu ustawy.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski mniejszości od 2. do 5.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 6.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 1. do 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 190 – za, 220 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 6. poprawce do art. 15 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 5.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 407 – za, 1 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce, ostatniej, wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 16 projektu ustawy.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 404 – za, nikt nie był przeciw, 24 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed całością projektu ustawy pytanie.

Pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za tym projektem, ale w dużej mierze to jest niestety fikcja – przedłużenie tarczy energetycznej na prąd o zaledwie 3 miesiące. Nasz projekt ustawy na cały rok 2026 został niestety odrzucony.

Jeżeli natomiast chodzi o bon ciepłowniczy, to jest to maleńki plasterek na rozległą ranę. Proszę państwa, upoważnionych do korzystania z tego bonu jest potencjalnie 3,5 mln gospodarstw, bon trafi prawdopodobnie do 400 tys. gospodarstw, a więc to zaledwie 10%, i to w wymiarze, że tak powiem, symbolicznym. Nie ma pana premiera, ale przypomniabym, że w kampanii wyborczej mówił, że jeżeli będzie premierem, to ceny prądu i ceny ogrzewania zmaleją o 50%. A za chwilę, proszę państwa, przegłosujecie ustawę i ceny ogrzewania wzrosną o 80–90%.

(Głos z sali: Nawrocki miał obniżyć.)

To jest oszustwo wyborcze, klasyczne oszustwo wyborcze. Na takich właśnie oszustwach *(Dzwonek)* uzyskaliście większość w tym parlamencie. Skandal! *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nawrocki miał obniżyć ceny.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pani minister Paulina Hennig-Kloska. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Bardzo proszę.

(Głosy z sali: Ooo...)

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Panie Pośle! To jest informacja ważna dla wielu obywateli w przyszłym roku. Nadal ceny energii będą stabilne dla gospodarstw domowych i dla gospodarki. Dzieje się tak dlatego, że dzięki rządowi, nowym zarządom spółek energetycznych, wspólnemu wysiłkowi, brakowi pozwolenia na generowanie nadmiarowych zysków, po prostu ceny energii w Polsce się ustabilizowały. Do tego samego doprowadzimy, jeżeli chodzi o ceny ciepła. Ceny paliw energetycznych, gazu, węgla spadają. Od czasu, jak rządziście, ceny energii w Polsce spadły o 50%. *(Oklaski, poruszenie na sali)* Nie będziemy musieli dopłacać do tych cen z budżetu państwa. Bo wyście generowali ogromne koszty również kosztem obywateli.

(Poseł Joanna Borowiak: A wyście?)

Tak że niech pan się nie martwi, w przyszłym roku ceny energii będą na stabilnym poziomie, bo obywatele odsunęli rząd PiS od władzy. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Poseł Joanna Borowiak: Na stabilnym najwyższym w Europie poziomie.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1696, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 410 – za, 1 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia wysokości cen energii elektrycznej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym oraz poselskim projektach ustaw o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1548-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Sławomira Ćwika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Były takie czasy, kiedy czas wystąpienia mierzyliśmy w Ćwikach. Pamięta pan, panie pośle?

Posel Sprawozdawca Sławomir Ćwik:

Tak, panie marszałku.

Marszałek:

Bardzo proszę, jeden Ćwik.

Posel Sprawozdawca Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach odnośnie do rządowego i poselskiego projektów ustaw o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. Niniejsza nowelizacja Kodeksu pracy przywraca sprawiedliwość, można powiedzieć, tym, którzy pracowali w inny sposób aniżeli na podstawie umowy o pracę, a ten czas pracy będzie wliczany do stażu pracy niezbędnego do wyliczania dodatków stażowych, nagród jubileuszowych czy też ubiegania się o określone stanowiska pracy.

W toku dodatkowego posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej w dniu 11 września zostało zgłoszonych dodatkowo 10 poprawek. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie pierwszych czterech poprawek, przyjęcie poprawek od 5. do 9. oraz odrzucenie poprawki 10. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Komisja, jak państwo słyszeli, wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1548, a w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia państwu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 8. zgłoszono do art. 1 zawierającego zmiany do ustawy – Kodeks pracy.

W 1. poprawce do art. 302¹ ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują, aby dodać nowy punkt w § 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 194 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 302¹ ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują, aby dodać nowy punkt w § 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Poseł Giżyński zdążył? Zdążył.

Głosowało 427 posłów. 196 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 302¹ ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują, aby dodać nowy punkt w § 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 198 – za, 228 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do tegoż samego art. 302¹ ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują, aby dodać nowy punkt w § 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 198 – za, 226 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 302¹ ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują, aby dodać nowy paragraf.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 423 – za, 5 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

W 6. poprawce do art. 302¹ ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują, aby nadać nowe brzmienie § 6. Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 263 – za, 6 – przeciw, 157 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 302¹ ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują, aby nadać nowe brzmienie § 12.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. 223 – za, nikt nie był przeciw, 188 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują, aby nadać nowe brzmienie art. 302² ustawy nowelizowanej.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 228 – za, 182 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują, aby dodać w ustawie nowelizującej artykuł zawierający zmiany do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 252 – za, 177 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują, aby dodać w ustawie nowelizującej artykuł zawierający zmiany do ustawy o działalności leczniczej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Ćwik.

1 minuta.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowana poprawka zgłoszona przez klub Polska 2050 ma służyć temu, aby nie powstał pewien dualizm prawny, gdzie konkretny przepis *lex specialis* w ustawie o działalności leczniczej byłby de facto sprzeczny z Kodeksem pracy. Dzisiaj obowiązuje art. 64 w ustawie o działalności leczniczej, który mówi, że ustalanie okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej czy dodatku stażowego regulują przepisy o wynagrodzeniu obowiązujące u danego pracodawcy. W związku z tym jako przepis szczególnie przyjęto, że kierownicy ZOZ-ów mogli przyjmować do wyliczenia stażu inne przepisy aniżeli umowa o pracę. Jeżeli go zostawimy dzisiaj, gdy w Kodeksie pracy dopuszczamy ogólnie stosowanie tych innych okresów jako okresy stażowe, to pozostanie nam dualizm. De facto praktycy prawa i tak będą mówili, że pierwszeństwo ma Kodeks pracy, ale powstaną wątpliwości. *(Dzwonek)* Dlatego lepiej jest to uporządkować i dokonać zmiany zgodnie z proponowaną poprawką. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo serdecznie.
Pani posłanka Katarzyna Ueberhan, Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Ćwik! Jak pan pamięta, na posiedzeniu komisji nadzwyczajnej w sprawie tej poprawki zabrała głos ministra Gajewska i wyjaśniła, iż po rozmowach roboczych z Ministerstwem Zdrowia, które pracuje właśnie nad ustawą dotyczącą działalności zakładów leczniczych, te przepisy zostaną uwzględnione.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Debata już była.)

W tym przypadku pracujemy nad inną ustawą, dlatego pańska poprawka wykraczałaby poza zakres przedłożenia, co też w trakcie komisji potwierdzili legislatorzy. Dlatego rekomendujemy jako komisja głosowanie przeciw tej poprawce. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Mam dobrą wiadomość: jeszcze tylko 55 głosowań. Dla występujących ta wiadomość.
Przystępujemy do głosowania.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 431 posłów. 38 – za, 372 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1548, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 428 – za, 3 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawkę.

Uprawniony wnioskodawca złożył, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu, uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania tego projektu do komisji.

Wniosek uzasadniony jest terminowością i wagą regulacji.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 232 – za, 179 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm ten wniosek przyjął, a tym samym zdecydował o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Jedyna poprawka została państwu posłom doręczona do druku nr 1572.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z tegoż druku.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszoną samotną poprawkę.

W tej jedynej poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 89 ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych nadać nowe brzmienie dodawanego ust. 3a.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 232 – za, 179 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1572, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 230 – za, 178 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawkę.

Uprawniony wnioskodawca złożył na podstawie art. 51 ust. 1 punkt 4 regulaminu Sejmu uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Uzasadnia ten wniosek wagą spraw regulowanych w projekcie.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam właśnie wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Jeśli go odrzucimy, będzie to oznaczać, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 233 – za, 200 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Poprawka została państwu posłom doręczona do druku nr 1571.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu z druku nr 1571.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszoną przez klub Prawa i Sprawiedliwości poprawkę.

W tej jedynej poprawce do art. 50 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wnioskodawcy proponują, aby nadać nowe brzmienie dodawanemu ust. 28.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 178 – za, 224 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1571, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 230 – za, 198 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1559-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Elżbietę Annę Polak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Elżbieta Anna Polak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach rozpatrzyła dwie poprawki. Pierwsza: dodanie pkt 5, druga: zmiana w art. 3. Komisja wnosi, Wysoki Sejmie, o ich przyjęcie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję pani posłance.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu z druku nr 1559.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia państwu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać pkt 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 254 – za, 177 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 3 projektu ustawy.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 256 – za, 4 – przeciw, 170 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1559, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 252 – za, 175 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1558-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Annę Marię Żukowską o przedstawienie sprawozdania komisji w tej sprawie.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Anna Maria Żukowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Mam przyjemność zaprezentować dodatkowe sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Sejm na 40. posiedzeniu Sejmu w dniu 10 września skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1558 do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach po rozpatrzeniu tych poprawek na posiedzeniu w dniu 11 września wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć następujące poprawki, a są to poprawki Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska. Po art. 1 dodać art. 1a w brzmieniu: do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 647¹ ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Komisja raczy też sugerować państwu, żeby przyjąć tę poprawkę.

Kolejna poprawka to zmiana w art. 2, by wyrazy „14 dni” zastąpić wyrazem „miesiąca”, a więc chodzi tu o wydłużenie *vacatio legis*. Dziękuję serdecznie.

Marszałek:

Ja już mogę tylko powtarzać po tak znakomitej przedmówczyni.

Dziękuję, pani poseł.

A więc komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1558.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce, jak już usłyszeliśmy, wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy nowelizującej art. 1a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 252 – za, 177 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce, też państwo już słyszeli, do art. 2 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują wyrazy „14 dni” zastąpić wyrazem „miesiąca”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 252 – za, 7 – przeciw, 169 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1558, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 250 – za, 173 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1620-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Janusza Cichonia o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania złożono jedną poprawkę. Połączone komisje negatywnie zaopiniowały tę poprawkę. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Można? Można.

Jak państwo słyszeli, komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1441.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawia poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia art. 1.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 202 – za, 205 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy teraz do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1441, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 429 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1621-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę wielce szanownego pana posła Marka Sowę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Połączone komisje rekomendują odrzucenie zgłoszonej poprawki i przyjęcie projektu ustawy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Ekspresowo to ogarnął, tak że nawet zeznania o pomyłce posła Wróbla nie zdążyłem przeczytać.

No ale to nic, zaraz przeczytam.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1265.

Komisje przedstawiają w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce do dodawanego § 2 w art. 122 ustawy – Ordynacja podatkowa wnioskodawcy proponują skreślić 3 pkt.

Który punkt chcą skreślić, panie pośle Piotrze Kaleta? Który punkt chcą skreślić? Pkt 3.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 196 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1265, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1622-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Zofię Czernow o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Podczas drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, druki nr 1439 i 1622, zgłoszono jedną poprawkę.

Połączone komisje: Komisja do Spraw Deregulacji i Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyły złożoną poprawkę i wnioskuje do Wysokiej Izby o jej odrzucenie i uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1622.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Marszałek

Poprawka oraz wnioski mniejszości zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Ordynacja podatkowa.

W poprawce oraz tożsamym wniosku mniejszości do art. 54 § 1 do dodawanego pkt 7c wnioskodawcy proponują skrócenie terminu z 6 do 3 miesięcy.

Komisje wnoszą o odrzuceniu poprawki.

Swoimi wątpliwościami chciał się podzielić autor tej poprawki pan poseł Wilk w imieniu klubu Konfederacja.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Pytania. To są pytania.)

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowni Państwo! Panie Ministrze Domański! Dzisiaj w sposób szczególny chciałbym się do pana zwrócić, bo będę potrzebował pana wsparcia. Nie zrobiłbym tego normalnie, nie wyszedłbym tutaj, gdyby nie to, że wiem, że wielu z państwa, szczególnie z tej strony sali, popiera tę poprawkę, natomiast boi się wyłamać z dyscypliny partyjnej.

Kontrole skarbowe w Polsce mogą trwać w nieskończoność i naliczane odsetki praktycznie tak samo. Nasza poprawka jest bardzo prosta i to nie jest tylko nasza poprawka, bo jest poparta przez Polską Izbę Doradców Podatkowych oraz przez rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Pan minister wie, że były konsultacje i że ona ma marginalny wpływ na budżet państwa, a jest naprawdę dobrą poprawką. Chcemy, żeby okres naliczania odsetek był tożsamy z tym, ile trwa kontrola, czyli wynosił 3 miesiące.

Pan Donald Tusk kiedyś wyszedł z tej mównicy, spojrział na Konfederację i zapytał nas, czy znajdziemy w sercu miejsce na projekty deregulacyjne. Wie pan, że wszystkie popieramy, dlatego zwracam się dzisiaj do pana, żeby pan znalazł miejsce w sercu na to, aby tę waszą, jak podkreślam, dobrą ustawę zrobić jeszcze lepszą. Bo pana podniesienie ręki (*Dzwonek*) w tej sprawie, w kontekście marginalnego wpływu na budżet, doda odwagi tym, którzy chcą zagłosować za tą poprawką. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki oraz tożsamego wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 202 – za, 222 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm tę propozycję odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 54 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3 w dodawanym § 2a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 198 – za, 223 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm ten wniosek mniejszości odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1622, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 423 – za, 1 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1569-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marka Chmielewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania klub PiS zgłosił cztery poprawki. Komisja wnioskuje o odrzuceniu poprawek i głosowanie za całą ustawą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja, jak państwo słyszeli, wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1428.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie te poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 4 ust. 2 dodanie pkt 7.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 205 – za, 225 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Marszałek

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3a–3e.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 194 – za, 222 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 199 – za, 226 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 6 ust. 2 nowe brzmienie pkt 4.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 199 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm tę poprawkę również odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1428, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1553-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Monikę Rosę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych wnosi o przyjęcie dwóch poprawek w głosowaniu łącznym i przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1553, a w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi oczywiście głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienia art. 27 ust. 1, art. 28 ust. 2, art. 29 ust. 2 oraz art. 30a ust. 1 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Głosujemy nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 232, przeciw – 196, 2 wstrzymało się od głosu.

Sejm te poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1553, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 231, przeciw – 193, 3 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad zakwaterowania funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Ochrony Państwa oraz poprawy niektórych warunków pełnienia służby.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1687-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Ponownie proszę panią posłankę Zofię Czernow o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Podczas drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad zakwaterowania funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Ochrony Państwa oraz poprawy niektórych warunków pełnienia służby, druki nr 1623 i 1687, zgłoszono siedem poprawek. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych rozpatrzyła wszystkie poprawki i wnioskuję do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawek i uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu z druku nr 1687, a w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 93 ustawy o Policji nadać nowe brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 266, przeciw – 2, wstrzymało się 161.

Sejm tę poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 107 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 11.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Wszyscy byli za.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 23 ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Nie działa.)

Gdzie nie działa?

(Głos z sali: Działa.)

Już działa.

Głosowało 419 posłów. Wszyscy byli za.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 4. i 5. zostały zgłoszone do art. 8 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

W 4. poprawce do dodawanego art. 62a wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Wszyscy byli za.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 67 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Wszyscy ponownie byli za.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują uchylić art. 179–181 w ustawie o Służbie Ochrony Państwa.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 256, nikt nie był przeciw, 174 posłów wstrzymało się od głosu.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce, czyli ostatniej, wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 23 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Pan poseł Zieliński – przed głosowaniem nad całością.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Zieliński:

Ta ustawa przyznaje funkcjonariuszom służb mundurowych dosyć atrakcyjne świadczenia mieszkaniowe, które mają być dla nich motywacją do wstępowania do służby, do pozostawiania dłużej w służbie i do wypełnienia wakatów, bo ich ostatnio w forma-

Posel Jarosław Zieliński

cjach mundurowych jest niestety dosyć dużo, właściwie jest ich coraz więcej. Ale pytanie jest takie: Dlaczego rząd pominął niektóre służby – Centralne Biuro Antykorupcyjne, służbę celną, Służbę Więzienną i Straż Marszałkowską? To jest ustawa, która w tym znaczeniu konfliktuje służby. Jeżeli koalicja 13 grudnia tego błędu nie naprawi, naprawimy go my, Prawo i Sprawiedliwość, po zmianie większości parlamentarnej.

(*Posel Joanna Borowiak*: No właśnie, jak pan marszałek zagłasuje?)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A pan nie zrobił nic.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan minister Mroczek.
Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa obejmuje służby podlegające ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, ministrowi do spraw koordynacji. Jeżeli chodzi o inne służby, to ich będą dotyczyły kolejne ustawy. Już jest procedowana ustawa dotycząca Służby Więziennej. Tak więc proszę, żeby pan poseł Zieliński się nie martwił. Niedługo będziecie państwo głosowali w sprawie innych służb.

(*Głos z sali*: A czemu nie zrobiono tego w jednej ustawie?)

Natomiast warto pamiętać, że tą ustawą... (*Gwar na sali*)

Jeżeli państwo pozwolicie, bo to ważna ustawa.

Tą ustawą wzmacniamy status materialny funkcjonariuszy, wzmacniamy służby, wzmacniamy nasze bezpieczeństwo.

(*Posel Joanna Borowiak*: Ale my mamy deregulację.)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Liczymy na to, trzymamy za słowo, bo walczymy o te dodatki również dla Straży Marszałkowskiej. Jak na razie nieskutecznie, ale wierzę, że to się zmieni. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1687, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 431 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad zakwaterowania funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Ochrony Państwa oraz poprawy niektórych warunków pełnienia służby.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (druki nr 1432, 1541 i 1541-A) – trzecie czytanie.

Proszę pana posła Dominika Jaśkowca o przedstawienie sprawozdania komisji. (*Gwar na sali*)

Panie pośle Śliwka...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pan siada.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Komisja do Spraw Deregulacji oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 10 września 2025 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył wszystkie trzy zgłoszone poprawki przyjąć, rzecz jasna – całą ustawę również. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dobrze.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1541.

Przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie one zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 29.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 232 – za, 179 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm tę poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 37 § 1 wnioskodawcy proponują, aby dodać zdanie czwarte.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 232 – za, 177 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm tę poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 46 § 3 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego zdania drugiego.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 232 – za, 178 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1541, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 232 – za, 172 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 53. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim (druki nr 610 i 1550) – trzecie czytanie.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu, uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Uzasadnia go wagą spraw regulowanych w projekcie.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam ten wniosek.

Odrzucenie go będzie oznaczać, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji Rolnictwa

i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 384 – za, 25 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji. *(Oklaski)*

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Zestawienie zgłoszonych poprawek zostało państwu doręczone do druku nr 1550.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1550.

Komisje przedstawiają również wniosek mniejszości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek mniejszości oraz zgłoszone poprawki.

Rozumiem, że w imieniu mniejszości, ale z pytaniem, witany gromkimi brawami, pan poseł Tomaszewski. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Bardzo proszę.

1 minuta.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest próbą, bardzo okrojoną, wzmocnienia jednostek pomocniczych w samorządach, również sołectw. Dlatego popieramy tę ustawę. Popieramy również poprawki zgłoszone przez Polskę 2050. Ale bardzo apeluję, żeby państwo przyjęli również wniosek mniejszości, który pozwoli na efektywne wydatkowanie części środków inwestycyjnych, remontowych z decyzyjnym udziałem jednostek pomocniczych, także sołectw. Będzie to naprawdą duży, wielki krok w efektywnym wydatkowaniu środków publicznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo panu posłowi za tę lapidarność dziękuję.

Informuję, o czym państwo już wiedzą, że 1. poprawka została wycofana.

Wniosek mniejszości oraz 2. poprawka zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o samorządzie gminnym.

We wniosku mniejszości do art. 5 wnioskodawcy proponują dodać ust. 5, 5a, 5b, 6 oraz 6a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw proście pana posła Tomaszewskiego?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 183 – za, 226 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 37c.

Pan poseł Skonieczka, rozumiem, przed głosowaniem.

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest o wzmocnieniu roli sołectw, osiedli, dzielnic i powstała z inicjatywy sołtysów, którzy złożyli postulaty do marszałka Sejmu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wiem, że wiecie państwo. Natomiast chciałem jeszcze wyjaśnić, że w tej ustawie zostały zawarte postulaty dotyczące tworzenia młodzieżowych rad osiedli, dzielnic i sołectw, możliwości powoływania konwentu sołtysów i przewodniczących jednostek pomocniczych, informowania ich o posiedzeniach komisji, upoważnieniu ich do zawierania umów, np. wynajmu świetlic.

Tak jak pan marszałek przed chwilą mówił, została wycofana poprawka dotycząca wprowadzenia obowiązkowej diety dla wszystkich sołtysów. Natomiast te dwie poprawki, które będą za chwilę poddane pod głosowanie, dotyczą ubezpieczenia sołtysów i możliwości tworzenia funduszu osiedlowego. Bardzo proszę o poparcie tych poprawek, jak i całej ustawy, ponieważ ona wesprze, wzmocni rolę 40 tys. sołectw i kilkuset osiedli i dzielnic. Jednocześnie dziękuję przedstawicielom wszystkich klubów parlamentarnych za merytoryczną pracę w komisjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głosujemy.

Kto z pan i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 406 – za, 18 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 7a do ustawy o funduszu sołeckim.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1550, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 410 – za, nikt nie był przeciw, 18 się wstrzymało. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim.

I ratyfikacje.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Bretton Woods dnia 22 lipca 1944 r. wraz z poprawkami, tj. Rezolucjami Rady Gubernatorów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju o numerach 221, 417, 596, 696, przyjętymi odpowiednio dnia 25 sierpnia 1965 r., 30 czerwca 1987 r., 30 stycznia 2009 r. oraz 10 lipca 2023 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1485.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1485, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 237 – za, 6 – przeciw, 182 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Bretton Woods dnia 22 lipca 1944 r. wraz z poprawkami, tj. Rezolucjami Rady Gubernatorów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju o numerach 221, 417, 596, 696, przyjętymi odpowiednio dnia 25 sierpnia 1965 r., 30 czerwca 1987 r., 30 stycznia 2009 r. oraz 10 lipca 2023 r.

A jednak przerwiemy ratyfikacje uchwałami rocznicowymi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 150. rocznicę śmierci Albina Węsierskiego.

Przechodzimy do głosowania.

Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1599.

Głosujemy nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1599, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie podjął uchwałę w 150. rocznicę śmierci Albina Węsierskiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy powstania Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 1598.

Głosujemy nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1598, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy powstania Niezależnego Zrzeszenia Studentów. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Traktatu o wzmocnionej współpracy i przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Francuską, podpisanego w Nancy dnia 9 maja 2025 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1384.

A ja ze zdziwieniem i radością witam obecnych na sali o tak późnej porze, samotnych, ale nie osamotnionych, przedstawicieli Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, panią Aleksandrę Giskę i pana Huberta Taładaję. Zaprosił ich pan poseł Marcin Skonieczka. Jesteście? Gromkie brawa dla was, że towarzyszyście nam o tej porze. *(Oklaski)*

Ja nie widzę, żeby byli, ale może są z nami duchem. W każdym razie warto było pozdrowić.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1384, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Teraz przyszli.)

Przyszli teraz, tak? To jeszcze raz brawa dla was. *(Oklaski)* Jesteście dzisiaj naszymi gwiazdami.

Głosowało 426 posłów. 403 – za, 21 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Traktatu o wzmocnionej współpracy i przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Francuską, podpisanego w Nancy dnia 9 maja 2025 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowej Korporacji Finansowej, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 20 lipca 1956 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1484.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1484, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Bliżej niż dalej.)

Już blisko, tak.

O, a u mnie nie działa.

Głosowało 421 posłów. 228 – za, 5 – przeciw, 188 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowej Korporacji Finansowej, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 20 lipca pamiętnego 1956 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowym Stowarzyszeniu Rozwoju, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 26 stycznia 1960 r.

Głęboko sięgamy w tych ratyfikacjach, przyznaję. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1487.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1487, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 233 – za, 5 – przeciw, 187 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowym Stowarzyszeniu Rozwoju, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 26 stycznia 1960 r.

I teraz niech Bóg ma mnie w swojej opiece, żebym to wszystko przeczytał.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym, sporządzonej w Bretton Woods dnia 22 lipca 1944 r., w wersji tej Umowy nadanej Drugą Poprawką przyjętą Rezolucją nr 31-4 Rady Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego z dnia 30 kwietnia 1976 r., wraz z Trzecią Poprawką przyjętą Rezolucją nr 45-3 Rady Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego z dnia 28 czerwca 1990 r. oraz z Czwartą Poprawką przyjętą Rezolucją nr 52-4 Rady Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego z dnia 23 września 1997 r. (Oklaski)

Jak państwo widzicie, Rada Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego pracuje sekwencyjnie, ale konsekwentnie.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1486.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1486, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 231 – za, 8 – przeciw, 185 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym, sporządzonej w Bretton Woods dnia 22 lipca 1944 r., w wersji tej Umowy nadanej Drugą Poprawką przyjętą Rezolucją nr 31-4 Rady Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego z dnia 30 kwietnia 1976 r., wraz z Trzecią Poprawką przyjętą Rezolucją nr 45-3 Rady Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego z dnia 28 czerwca 1990 r. oraz z Czwartą Poprawką przyjętą Rezolucją nr 52-4 Rady Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego z dnia 23 września 1997 r.

Bardzo państwu serdecznie dziękuję za harmonijną współpracę w tym punkcie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 50. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam teraz pod głosowanie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, dobrze.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że projekt ustawy został skierowany do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Nie chcąc zadzierać z panem posem Zandbergiem, oferuję mu 1 minutę naszego cennego czasu.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Będziemy głosowali nad zabetonowaniem lokalnych układów, bo do tego sprowadza się propozycja Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Muszę powiedzieć, że w tej dyskusji bardzo zaskoczyły mnie dosyć bałamutne głosy z zaskakującej strony, bo z tej strony, że chcecie pracować nad tym rozwiązaniem. Tu nie ma nad czym pracować. W tej ustawie jest po prostu przywrócenie wiecznych prezydentów i burmistrzów, a oprócz tego zalegalizowanie cwaniakowania przy wyborach.

Szanowni Państwo! To głosowanie to będzie test. Test, czy jesteście państwo za tym, żeby słuchać większości obywateli, którzy są przeciwko zabetonowaniu samorządów, którzy zresztą wypowiedzieli się w konsultacjach społecznych, czy też jesteście państwo za tym, żeby betonować lokalne układy. Zachęcam wszystkich do tego, żeby ten zły projekt odrzucić od razu w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pyrzyk chciałby się pewnie stanowczo nie zgodzić.

Poseł Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wniosek przeciwny i proszę o skierowanie tego projektu do prac w komisji. Projektu nie o zabetonowaniu, tylko o przywróceniu Polakom pełnego prawa decydowania o tym, kto ma zarządzać ich wspólnotą samorządową przez kolejną kadencję. Dzięki tym zapisom sprawdzony, skuteczny, dobry, cieszący się zaufaniem wójt, burmistrz, prezydent miasta nie będzie musiał odejść z samorządu tylko dlatego, że minie 10 lat od momentu jego wyboru. To mieszkańcy, a nie ustawa powinni decydować, jak długo lider ich społeczności lokalnej ma sprawować mandat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Już państwu mówiłem, że w dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie, a jego odrzucenie będzie oznaczać, że projekt ustawy został skierowany do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1529, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Posel Śliwka. Bardzo dziękuję, że się wstrzymał. Nie? Za? Nie wiem, kiedy pan te ręce podnosi. Koordynacja, panie pośle. Dobra. Zobaczymy. Zaraz zobaczymy. Posel Andzel wszystko będzie zaraz widział.

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha!*)

Dziękuję. Ja posłowi Andzelowi, jakby coś, udostępnię ciemny salonik.

Głosowało 418 posłów. 201 – za, 213 – przeciw, 4 się wstrzymało. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm ten wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Droży państwo – i ten moment, na który wszyscy czekaliśmy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 58. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1706).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20...

Rozumiem, że uczucie to głosowanie na stojąco. Bardzo się cieszę.

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 oraz art. 148a ust. 12 – będę teraz czytał wolno – regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

(*Głos z sali: Nie...*)

Posel Tomaszewski? Nie. Posel Gosek? Nie. No dobrze, nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

(*Głos z sali: Ja się jeszcze waham.*)

Debata średnia.

Bardzo proszę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1706, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali: Nie działa.*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Szanowni Państwo! Mamy to. (*Oklaski*)

Głosowało 414 posłów. 409 – za, 1 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

I na tym 10 minut przed planowanym czasem rozkładowym wyczerpaliśmy porządek dzienny 40. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Ja już serdecznie zapraszam państwa na 41., jubileuszowe posiedzenie Sejmu.

A teraz ogłaszam 5 minut przerwy.

Przerwa do godz. 21.10, bo nieste... z radością informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Przerwa do godz. 21.10.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 05 do godz. 21 min 08*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Wznawiam obrady.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1,5 minuty.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Romana Fritza, klub parlamentarny... Nie, Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Roman Fritz:

Antycypacja prawidłowa, pani marszałek, będzie klub.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Cały czas czekam.

Posel Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do 25 września odpowiedzialni rodzice mogą wypisać swoje dzieci z tzw. edukacji zdrowotnej. Wyjaśnienia nastąpią już jutro, 13 września. O godz. 12 na pl. Zamkowym w Warszawie odbędzie się wielka demonstracja, z wszystkimi przytoczonymi argumentami merytorycznymi, i przedstawienie, co tam się będzie działo. Zapraszam serdecznie. A już wkrótce, w następną niedzielę, 21 września, o godz. 15 na rondzie Dmowskiego w Warszawie rozpocznie się marsz: Polska za Pokojem. Otoczenie międzynarodowe jest takie, jakie jest. Polska potrzebuje przede wszystkim pokoju. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Włodzimierz Skalik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odnośnie do ostatniej akcji dronowej z upływem czasu pojawiają się coraz nowsze, ciekawe wątpliwości. Jak podaje Sky News, holenderski samolot cysterna wleciał do Polski, zanim drony wleciały w przestrzeń powietrzną naszego kraju. Pierwszy dron miał przekroczyć granicę polsko-ukraińską ok. godz. 1.50. Airbus A330 wystartował z Eindhoven 2 godziny wcześniej, już o godz. 23.45. Po przylocie nad Polskę rozpoczął krążenie nad Lublinem i ponad godzinę oczekiwał, aż pierwszy bezpilotowiec przekroczy granicę. Jak to

Posel Włodzimierz Skalik

możliwe, że użycie tego samolotu cysterny wyprzedziło napad dronów o kilka godzin? Bo trzeba było jeszcze ten lot zorganizować i przygotować samolot. O rakiemie w Przewodowie też na początku twierdzono, że była to rosyjska rakietka, a później się okazało, że wystrzelili ją Ukraińcy. W świetle tego, co niedawno mówił Andrzej Duda, była to ukraińska próba wciągnięcia Polski do wojny.

Jesteśmy za wzmocnieniem zdolności obronnych Wojska Polskiego. Ostatnie wydarzenia wskazują, że Wojsko Polskie kompletnie nie ma systemu obrony przeciwdronowej. Potrzebuje go natychmiast. Zachowajmy spokój, nie podlegajmy do wojny. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Dziękuję, pani marszałek.

Tania energia ze źródeł odnawialnych to mit. Zachodnie rządy używają go jako presji politycznej w celu podboju polskiej gospodarki. Opłacane media nagłaśniają ekobzdury, a ekopolitycy zmieniają prawo, bo podbój się udał. Górnicy od lat ostrzegają. Uciszcacie ich, przeganiacie policją, ale ich nie uciszycie. To wasza minister powiedziała, że energia z OZE jest, jak wieje i świeci. Ale jak nie wieje i nie świeci, to jej nie ma, a system energetyczny musi mieć stabilną energię. Po blackoucie Hiszpanie już to wiedzą.

Po uwzględnieniu wszystkich kosztów utrzymania systemu energetycznego okazuje się, że energia z wiatraków kosztuje 700 zł za 1 MWh, z paneli słonecznych – 800 zł, z morskich farm wiatrowych – 1 tys. zł. Energia z węgla bez ekoharaczu ETS to 350 zł. Jaka jest wasza odpowiedź? ETS 2, który podwoi koszty energii, i zgoda na śmierć polskiego górnictwa i hutnictwa. To jest zgoda koalicji. A co robi świat? Stawia na ropę i węgiel. Jastrzębska Spółka Węglowa zwiększa wydobycie, bo ma nowe rynki zbytu. Wystarczy jedna decyzja rządu, by jej pomóc finansowo i ruszyć do przodu. Ale rząd premiera Tuska tego nie chce, bo Berlin i Bruksela mają inne plany. Mają wiatraki do sprzedania. *(Oklaski)*

(Posel Dariusz Matecki: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach w Portugalii doszło do kolejnego w tym roku blackoutu, który pozbawił energii ponad 80 tys. mieszkańców. To nie jest drobna awaria, to paraliż życia codziennego, zatrzymanie przedsiębiorstw, brak dostępu do wody i chaos w komunikacji. Portugalia chwali się, że ponad 60% energii czerpie z odnawialnych źródeł.

Dziś widzimy skutki tej polityki, czyli uzależnienie się od kaprysów natury i brak stabilności energetycznej. Unia Europejska zmusza państwa członkowskie do realizacji zielonego ładu, ignorując realne potrzeby obywateli. Rezultat to blackouty, drożyzna i gospodarka stojąca na glinianych nogach. Polska nie może iść tą drogą. Musimy stawiać na suwerenność energetyczną, rozwój energetyki jądrowej oraz rozważne wykorzystanie węgla, który wciąż jest gwarantem bezpieczeństwa, czy choćby biogazownie. Niestety kolejne rządy ulegają dyktatowi Brukseli, zamiast dbać o interesy własnych obywateli. Portugalia jest ostrzeżeniem, że jeśli nie odejmiemy od polityki klimatycznego szaleństwa, blackouty staną się także naszą codziennością. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią posel Marię Joannę Koźlakiewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pani posel.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Henryk Szopiński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na przełomie sierpnia i września w całej Polsce obchodzone jest wyjątkowe święto, Dzień Działkowca. Tak jak rolnicy i sadownicy celebryją swoje dożynki, tak również działkowcy zrzeszeni w rodzinnych ogrodach działkowych świętują plony swojej pracy i pasji.

Okres pandemii COVID-19 szczególnie dobitnie pokazał, jak ważną rolę pełnią rodzinne ogrody działkowe. Były nie tylko miejscem bezpiecznego odpoczynku, ale także przestrzenią, w której rodziny mogły spędzać czas na świeżym powietrzu, znajdując wytchnienie od codziennych trudności. To zielone płuca naszych miast, naturalny ekosystem i zarazem przestrzeń integracji społecznej. Działkowcy od pokoleń dbają o swoje ogródki z ogromnym zaangażowaniem, tworząc oazy zieleni w sercu wielkich aglomeracji, a jednocześnie przekazując młodszemu pokoleniu wartości związane z troską o przyrodę i wspólne dobro.

Z okazji Dnia Działkowca, obchodzonego w różnych terminach w całej Polsce, chciałbym złożyć wszystkim działkowcom serdeczne życzenia zdrowia,

Poseł Henryk Szopiński

pomyślności i satysfakcji z pracy, jaką wkładają w swoje ogrody. Szczególne życzenia składam wszystkim działkowcom z Piły, Złotowa, Jastrowia, Krajunki, Łobżenicy, Okonka i Zakrzewa. Niech te miejsca nadal pozostają źródłem radości, wspólnoty i dumy, a także świadectwem, że pasja i miłość do ziemi potrafią zmieniać przestrzeń wokół nas na lepsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tym roku w marcu i w maju w Warszawie, a w sierpniu w Gdyni odbyły się Marsze Rodzin przeciwko Alienacji Rodzicielskiej. Rodzice, ojcowie i matki, ale również dziadkowie i krewni burzą się przeciwko obowiązującej praktyce w zakresie prawa rodzinnego.

Zapraszam na protest rodziców i dziadków przeciwko alienacji rodzicielskiej, który odbędzie się w Warszawie 19 września. Podstawowymi żądaniami są zmiany Prawa rodzinnego oraz karnego polegające na: uznaniu celowego utrudniania kontaktów rodziców z dzieckiem za przemoc psychiczną, wprowadzeniu pieczy naprzemiennej czy też współdzielonej jako domyślnej w sytuacji rozstania rodziców, głębokiej reformie OZSS-ów, skróceniu okresu oczekiwania na rozprawy sądowe i na udzielaniu zabezpieczeń kontaktów na czas procesu czy też zaprzestaniu dyskryminacji ojców w sądach rodzinnych.

Przestańmy klócić się o słowa. Alienacja, czyli uporczywe i bezpodstawne utrudnianie kontaktów, to fakt. To narzędzie przemocy psychicznej, za pomocą którego traktuje się dziecko jako przedmiot walki, a nie podmiot, o którego dobro się walczy.

Zapraszam w imieniu organizatorów i fundacji wspierających: Strajku Ojców Online, Fundacji Dzika Gorzowskiego, Fundacji Prawa Ojca, Fundacji Kocham Cię Tato. 19 września o godzinie 11 w Warszawie przy Rotundzie PKO – dla dobra dzieci. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W miniony weekend w Koszalinie odbyły się jubileuszowe, XX Spotkania Kultur. To wydarzenie, które od dwóch dekad buduje mosty między narodami, pozwalając mieszkańcom naszego regionu poznać tradycję, muzykę i sztukę różnych narodowości. Spotkania Kultur pokazują, że różnorodność nie jest zagrożeniem, lecz bogactwem. Wspólne koncerty, wystawy i rozmowy uczą, że obok siebie mogą funkcjonować ludzie różnych kultur, historii i różnych doświadczeń. Poprzez kino, działania artystyczne i dyskusje można przełamywać bariery, jeśli tylko damy ludziom na to szansę.

Szczególnie dziś, kiedy w przestrzeni publicznej pojawiają się głosy próbujące wzbudzać strach wobec migrantów, takie inicjatywy mają ogromne znaczenie. Spotkania Kultur udowadniają, że Polacy potrafią być otwarci, solidarni i gościnni i że potrafimy odrzucać narracje, które szukają wrogości tam, gdzie jest miejsce na współpracę. Jestem dumna, że to właśnie Koszalin od 20 lat gości Spotkania Kultur. To świadectwo, że nawet w czasach napięć i niepokoju można budować społeczeństwo oparte na wzajemnym szacunku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziś odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zwołane na wniosek posłów PiS, które dotyczyło sytuacji w państwowych stadninach koni czystej krwi arabskiej w Polsce. Posłowie PiS zarzucają obecnej koalicji rządowej, że źle nadzoruje funkcjonowanie tych stadnin i że źle się w nich dzieje. Szanowni państwo, to szczyt hipokryzji, ponieważ upadek marki polskich arabów rozpoczął się od dobrej zmiany, od 2016 r., kiedy PiS doszedł do władzy, a dyrektor generalny ówczesnego KOWR zwolnił prezesów. Wcześniej stadniny przynosiły zyski i same się bilansowały, a ostatnia aukcja za naszych rządów w 2015 r. to sprzedaż 24 koni i 4 mln euro przychodu. Już po 3 latach dobrej zmiany stadniny przestały przynosić zyski, a karuzela stanowisk prezesów spowodowała również porażkę. Dziś powinniśmy się wszyscy skoncentrować na odbudowie marki polskich koni arabskich i walczyć o to, aby te konie wróciły na prestiżowe czempionaty. *(Dzwonek)* Jako posłanka mogę przytoczyć tylko prośby strony społecznej, abyśmy wspólnie ponad podziałami przywrócili dobrą markę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Annę Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z ogromnym niepokojem obserwuję sytuację w polskim systemie edukacji. Nauczyciele nie zamierzają dłużej milczeć i wyrażają swoje niezadowolenie. Domagają się spełnienia obietnic rządzących: podwyżek, większego nakładu na edukację, poprawy warunków pracy. Notujemy ogromną liczbę wakatów nauczycielskich. Problem dotyka kluczowych przedmiotów takich jak matematyka i chemia. Rodzice są zaniepokojeni zmianami od nowego roku szkolnego: seksualizacją młodego pokolenia w ramach zajęć nieobowiązkowych takich jak edukacja zdrowotna, podważaniem autorytetu nauczycieli, np. przez likwidację zadań domowych, redukcją religii i etyki. Obserwujemy gorsze wyniki egzaminów maturalnych. W tym roku egzamin dojrzałości zdało ok. 80% absolwentów, co stanowi spadek o ponad 4 punkty procentowe względem poprzedniego roku. Resort zapowiada zmiany programowe w ramach reformy pod nazwą „Reforma26. Kompas Jutra” i zmiany sposobu oceniania, co budzi wiele wątpliwości i zastrzeżeń.

Polska szkoła zasługuje na naukę na najwyższym poziomie, uczniowie – na rzetelną wiedzę i rozwój kompetencji, a nauczyciele – na godną, dobrze wynagradzaną pracę. Nie pozwólmy na obniżenie jakości kształcenia i zmiany, które doprowadzą do zapaści polskiego szkolnictwa, a także utratę suwerenności na rzecz europejskiego obszaru edukacji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agata Wojtyszek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z wielką dumą wzięłam udział w wyjątkowych jubileuszach ochotniczych straży pożarnych na terenie województwa świętokrzyskiego: w dniu 16 sierpnia w 100-leciu SOP w Gnojnie i w dniu 6 września w 120-leciu Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Słupi. To nie tylko piękne rocznice, ale również wspaniałe przykłady odwagi, ofiarności i oddania drugiemu człowiekowi. To lata trwania przy ludziach w najtrudniejszych chwilach, wtedy gdy ważyło się życie, gdy przychodziła tragedia. To właśnie ofiarna postawa strażaków ochotników, bezinteresowna, pełna poświęcenia, sta-

ła się fundamentem zaufania i szacunku całej społeczności. Strażacy ochotnicy są sercem lokalnej wspólnoty. Obecni w codziennym życiu, w wychowaniu młodych, w wydarzeniach kulturalnych, w małych gestach solidarności, których nie da się policzyć.

Dziękuję wam w imieniu swoim, ale także w imieniu wszystkich tych, którzy nigdy nie zdążyli powiedzieć wam: dziękuję. Dziękuję, że w chwili największego strachu zawsze jesteście obok. Wasza służba to bohaterstwo bez fanfar. Niech wasz jubileusz będzie czasem dumy i radości, ale także źródłem siły na kolejne dekady. Bo świat potrzebuje takich jak wy: odważnych, wiernych, gotowych nieść pomoc. A Polska potrzebuje was szczególnie, bo strażacy ochotnicy są najpiękniejszym dowodem, że wspólnota i solidarność to nie tylko słowa, ale również codzienna praktyka. Chwała strażakom z Gnojna i Nowej Słupi! *(Dzwonek)* Niech św. Florian zawsze czuwa nad wami i waszymi rodzinami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Fryderyka Sylwestra Kapinosza, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W nocy z 9 na 10 września br. doszło do bezprecedensowej rosyjskiej prowokacji. Kilkanaście dronów wtargnęło na teren naszego kraju. Część z nich została zestrzelona przez obronę przeciwlotniczą, a ich szczątki znaleziono nawet na terenie województw łódzkiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego. To zdarzenie, jak również wcześniejsze przypadki niewykrytych rosyjskich dronów, które rozbijały się na polach i były znajdowane przez mieszkańców, świadczą o zagrożeniu naszej ojczyzny. Jak widzimy, obecne działania resortu obrony w zakresie modernizacji i dozbrajania armii są, pomimo zapewnień ministerstwa, nieadekwatne do obecnej sytuacji geopolitycznej. Nasze niebo obecnie jest zagrożone i potrzebny jest sprzęt do jego ochrony.

Postuluję, aby w tej nadzwyczajnej sytuacji Ministerstwo Obrony Narodowej zrewidowało decyzję o unieważnieniu postępowania publicznego na dostawę wielozadaniowych śmigłowców wsparcia S-70i Black Hawk produkowanych w polskich zakładach lotniczych w Mielcu. Śmigłowce te są jednymi z najlepszych na świecie, mają duże możliwości współpracy z siłami sojuszniczymi i z pewnością ich zakup byłby korzystny dla naszej ojczyzny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pani poseł. Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wspomnienie ks. Władysława Gurgacza, męczennika, polskiego bohatera, żołnierza wyklętego.

Napis na tablicy w bursie oo. jezuitów w Nowym Sączu: Ks. Władysław Gurgacz, jezuita, kapelan Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej, stracony zbrodniczym wyrokiem sądowym władz komunistycznych w Krakowie 14 września 1949 r. w 35. roku życia, 7. roku kapłaństwa, 18. roku życia zakonnego. Służył Bogu, Ojczyźnie i człowiekowi.

Swoje kapłańskie powołanie zawierzył ks. Władysław Gurgacz Matce Bożej. Już podczas studiów, rozwijając pasję malarską, swoje obrazy, przepełnione symboliką maryjną, podpisywał inicjałami SM od: Servus Mariae, czyli: Sługa Maryi. 7 kwietnia 1939 r. w Wielki Piątek na Jasnej Górze złożył akt całkowitej ofiary za ojczyznę w niebezpieczeństwie. Święcenia kapłańskie z rąk biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny przyjął również na Jasnej Górze 24 sierpnia 1942 r. w święto Bartłomieja Apostoła, męczennika Kościoła. W maju 1948 r. pod pseudonimem Sem od: Servus Mariae został kapłanem Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej (*Dzwonek*), której żołnierze nazywali ks. Władysława Gurgacza ojcem.

W najbliższą niedzielę, 14 września, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego obchodzimy 76. rocznicę męczeńskiej śmierci bohaterskiego ks. Władysława Gurgacza.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Ewę Cicholską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Panie posle, ale mównica nie służy do przebiegania się.

Poseł Dariusz Matecki:

Ja się nie przebiegam, pani marszałek.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Trzeba się było przygotować, zanim pan wyszedł.

Poseł Dariusz Matecki:

Nie przebiegam się, pani marszałek, tylko chcę coś zasymbolizować.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

No tu się pan przebrał.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Chciałbym oddać dzisiaj hołd wszystkim ofiarom rasizmu przeciwko białej ludności na świecie, wszystkim ofiarom politycznej poprawności polegającej m.in. na zgodzie na masową migrację czy liberalne wypuszczanie czarnych recydywistów z więzień.

Ofiary z ostatnich dni. 23-letnia Ukrainka Iryna Zarutka, która uciekła przed wojną do Stanów Zjednoczonych, została zamordowana w amerykańskiej komunikacji publicznej przez rasistowskiego, czarnego recydywistę. W Niemczech 16-letnia Liana została wepchnięta pod pociąg towarowy. Sprawca? 31-letni Irakijczyk, nielegalny imigrant. Ale nie tylko w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych. Ten problem dotyczy również Polski. 24-letnia Klaudia zamordowana ze szczególnym okrucieństwem w Toruniu przez 19-letniego Wenezuelczyka nielegalnie przebywającego w Polsce. Zatrzymać polityczną poprawność. Zatrzymać masową migrację. Zatrzymać pakt migracyjny. Białe życie ma znaczenie. Bądźmy dumni z kultury cywilizacji łacińskiej i nie dajmy jej zniszczyć, zaafrykanizować i zislamizować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zatrzymajmy obsesję ksenofobiczne.

Zapraszam panią poseł Bogumiłę Olbryś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Zapraszam pana posła Michała Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Kowalski:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co robi dzisiaj rząd Donalda Tuska, to policzek wymierzony polskiemu przemysłowi obronemu i polskiej armii, bo zamiast postawić na rodzimy system antydronowy, rząd wybiera produkt niemiecki. Tu nie chodzi tylko o zakup sprzętu, lecz o fundamentalną decyzję, czy wspieramy własne firmy i miejsca pracy, czy zasilamy obce gospodarki.

Polska firma z Gdyni, z mojego okręgu wyborczego, Advanced Protection Systems, stworzyła od podstaw nowoczesne technologie, czyli system SKYctrl i radary FIELDctrl, które są używane zarówno w kraju, jak i przez wielu partnerów za granicą. To w pełni polska myśl technologiczna nagradzana i gotowa do wykorzystywania w armii w każdym momencie. Tymczasem minister Kosiniak-Kamysz, który jeszcze w kampanii wyborczej w 2023 r. zapewniał, że będzie wspierał polski przemysł obronny, dziś robi dokładnie odwrotnie. Co więcej, jego obecni współpracownicy, tacy jak wiceminister Zalewski, pokazują skrajną niekompetencję, nieudolność i brak wiedzy o tym, co naprawdę dzieje się w Wojsku Polskim. Zamiast budować niezależność i siłę naszego państwa, naszej gospodar-

Posel Michał Kowalski

ki i naszego przemysłu obronnego, władza osłabia polską armię, lekceważy obywateli i sprzedaje interes narodowy za granicę. To decyzje szkodliwe, krótkowzroczne i groźne dla bezpieczeństwa naszego kraju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Andrzeja Kryja, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W najbliższą sobotę i niedzielę, 13 i 14 września 2025 r., w Obrazowie w powiecie sandomierskim odbędzie się 24. Europejskie Święto Jabłka – Jabłkobranie 2025. Wybór tego miejsca jest nieprzypadkowy. Ziemia sandomierska słynie z produkcji pysznych owoców i warzyw.

Podjęte wcześniej zobowiązania uniemożliwiają mi osobisty udział w tym wydarzeniu, dlatego pragnę tą drogą złożyć wszystkim sandomierskim sadownikom wyrazy uznania za trud, poświęcenie oraz pasję, z jaką wykonują państwo swój zawód. Dzięki waszej pracy sandomierskie jabłka stały się symbolem jakości i smaku, a ziemia sandomierska jest jednym z najważniejszych ośrodków produkcji tych owoców w Polsce. Niech kolejne dni przyniosą państwu satysfakcję i dumę z osiągniętych rezultatów. Życzę, by sprzyjała państwu pogoda, a za waszą pracę uzyskiwali państwo godną zapłatę. Szczególnie ciepłe słowa kieruję do moich przyjaciół z gmin Samborzec, Obrazów i Dwikozy. To wasze umiejętności i zaangażowanie sprawiają, że sandomierskie jabłka są najlepsze nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Szczęść Boże w waszej pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękujemy bardzo.

Myślę, że wszyscy się tu dołączamy i tak sobie myślimy, że gdybyśmy tak o tej porze dostali po jabłku sandomierskim, to by się wszyscy obudzili.

(Posel Andrzej Kryj: Pani marszałek, specjalnie dla pani marszałek przywiozę.)

Dobrze. Obydwoje tutaj z kancelarią sobie mówimy, że tak pan pięknie o tych jabłkach mówił, że od razu nam się tych jabłek zachciało.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Pan poseł Patryk Wicher, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 27 lat temu na Hali Łabowskiej roz-

poczęła się piękna tradycja, tradycja upamiętnienia wielkiego Polaka, wielkiego człowieka, jezuita, o. Władysława Gurgacza ps. Sem. Moi drodzy państwo, ten młody człowiek w wieku 35 lat oddał życie na ołtarzu wolności ojczyzny, zdradziecko zastrzelony przez ubeków na podstawie wyroku komunistycznego sądu, strzałem w tył głowy, strzałem katyńskim na Montelupich w Krakowie. Młody chłopak zabity przez oprawców za to, że razem z młodymi Polakami w lasach walczył o niepodległość i dbał o to, żeby ich dusze mogły mieć kontakt z Panem Bogiem na co dzień.

Ten młody człowiek poświęcił swoje życie. Mógł uciec, gdyż miał taką możliwość, ale powiedział: nie, zostanę z moim oddziałem. Dał się pojąć komunistycznym oprawcom.

O takich osobach trzeba pamiętać. Polska Podziemna Armia Niepodległościowa, oddział żandarmarii PPA – to jest bardzo ważne. Musimy pamiętać o tym, że ciało odnaleziono dopiero w 2017 r., rozpoznano w 2018 r., a w 2021 r. pochowano.

Pan prezydent śp. prof. Lech Kaczyński odznaczył go w 2007 r. najwyższym polskim odznaczeniem – odznaczeniem komandorskim. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Patryk Wicher:

Bardzo za to dziękuję śp. panu prezydentowi. Pamiętajmy razem o bohaterach lat ubiegłych. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! W dniu 1 września w szkołach pojawiły się zajęcia z edukacji zdrowotnej. Nie są one obowiązkowe, ale żeby dziecko nie musiało w nich uczestniczyć, rodzice muszą dopełnić formalności i złożyć wniosek o wypisanie dziecka z zajęć. Pamiętajmy, że to wy, rodzice, o tym decydujecie, a przyszłość dzieci jest w waszych rękach. Jako rodzice macie prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Gwarantuje to Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 18, art. 48 i art. 53. Nie wolno godzić się na systemową deprawację dzieci, która ma być prowa-

Posel Władysław Kurowski

dzona pod płaszczykiem ładnie brzmiącej nazwy przedmiotu: edukacja zdrowotna.

(Głos z sali: No właśnie.)

(Głos z sali: Niech się pan uspokoi.)

Prowadzona przez niektóre media propaganda podkreśla, że w edukacji zdrowotnej chodzi o zdrowie uczniów, a tymczasem w istotnej swojej części przedmiot zawiera treści dotyczące tzw. zdrowia seksualnego, których celem jest całkowita zmiana postrzegania rodziny i miłości. Rodzina rozumiana jako ojciec, matka i dzieci jest w tym przedmiocie całkowicie zmarginalizowana i oderwana od kontekstu małżeństwa mężczyzny i kobiety.

Edukacja zdrowotna wprowadza do szkoły genderową koncepcję płci. Nie wspiera młodych ludzi w zaakceptowaniu własnej płci biologicznej (*Poruszenie na sali*), przeciwnie, zachęca dzieci i młodzież do odrzucenia swojej kobiecości lub męskości. Wprowadzona do szkół tzw. edukacja zdrowotna to krok w kierunku realizacji lewackiej ideologii (*Dzwonek*), która w dłuższej perspektywie zmierza do zmiany polskiego prawa na prawo antyrodzinne, godzące w tradycyjne wartości.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Władysław Kurowski:

Ta wizja w sposób oczywisty niszczy fundament wychowania.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Posel Władysław Kurowski:

Nie zwlekaj...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Lipca, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Reparacje wojenne to wielki hołd złożony ofiarom. Działania posła Ar-

kadiusza Mularczyka szczególnie mocno rezonują w pierwszych dniach września, gdy staramy się godnie oddać hołd tym wszystkim, którzy zginęli w czasie niemieckiego ludobójstwa II wojny światowej. Raport europosła wyceniający polskie straty materialne na przeszło 6 bln zł nie zrekompensuje życia milionom ofiar, ale może stać się formą zadośćuczynienia i przestrogi. Może stać się naszym hołdem oddawanym tym wszystkim niewinnym ofiarom niemieckiej III Rzeszy, którzy nigdy nie zaznali sprawiedliwości.

Dzisiaj Polska jest dumnym, wielkim krajem, jednym z liderów Europy, ale są tacy, którzy, aby przypodobać się najsilniejszym graczom na kontynencie, gotowi są stawiać polskie interesy niżej niż interesy naszych niegdyśszych wrogów. Dla tych naszych patriotów reparacja to sprawa beznadziejna, jak był łaskaw wyrazić się minister spraw zagranicznych obecnego polskiego rządu. Czy więc należy się dziwić, że świat, a przynajmniej jego część, nie traktuje z należytą powagą gigantycznej pracy posła Arkadiusza Mularczyka, europosła ziemi świętokrzyskiej i małopolskiej?

Na szczęście w ostatnich dniach popłynął z Westerplatte mocny głos polskiego prezydenta. Karol Nawrocki podkreślił, że budowanie partnerskich relacji z Niemcami nie może odbywać się kosztem prawdy historycznej, a reparacje to warunek konieczny, abyśmy mogli mówić o uczciwym partnerstwie. (*Dzwonek*) Po latach rządów Zjednoczonej Prawicy sprawa stała się bardzo ważnym ogniwem współpracy światowych potęg.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Lipiec:

Siła gospodarcza, duma narodowa, bezpieczeństwo nas wszystkich to wielki filar osiągnięć formacji prawicowych...*)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jeżeli pan poseł złoży oświadczenie na piśmie, to będzie ono w całości zamieszczone w stenogramie.

Zapraszam panią poseł Marię Kurowską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

*) Ciąg dalszy wystąpienia w załączniku.

Poseł Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj, w dniu 12 września, obchodzimy 342. rocznicę jednego z największych triumfów w historii Polski i Europy – zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem w 1683 r. W tym dniu armie Rzeczypospolitej wspierane przez wojska austriackie i niemieckie pokonały Imperium Osmańskie, które od wieków zagrażało chrześcijańskiej Europie. W czasie gdy Turcy oblegali Wiedeń, Polska, kierując się wiarą i honorem, odpowiedziała na wezwanie cesarza Leopolda I. Jan III Sobieski osobiście poprowadził decydującą szarżę kawalerii, ponad 20 tys. jeźdźców, w tym słynną husarię. Rozbił szeregi osmańskie, co przesądziło o triumfie. Zwycięstwo pod Wiedniem zatrzymało marsz turecki, uchroniło Europę przed islamizacją i stało się symbolem obrony chrześcijańskiej wiary i cywilizacji. Po bitwie Sobieski napisał do papieża: Venimus, vidimus, Deus vicit. Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył.

Dzisiaj pamiętajmy, że polska odwaga, wiara i wierność sojuszom zawsze miały znaczenie. Polska wielokrotnie stawiała na straży wartości i bezpieczeństwa Europy. Ta tradycja zobowiązuje nas, abyśmy i dzisiaj byli gotowi (*Dzwonek*) bronić naszej wolności, wartości chrześcijańskich i ojczyzny. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Górską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Górską:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wspominamy dzisiaj rocznicę beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia, człowieka niezłomnej wiary i męża stanu, którego życie było świadectwem wierności Bogu i ojczyźnie.

Urodzony we wsi Zuzela przeszedł drogę od wielkiego kapłana do przywódcy duchowego całego świata, całego narodu. Jako biskup i prymas prowadził Polskę przez najciemniejsze lata komunizmu. Był nieugięty wobec kłamstwa i przemocy systemu. Gdy w 1953 r. został internowany, pisał tekst ślubów jasnogórskich. Przyrzeczenia te umacniały ducha narodu i dawały Polakom nadzieję. To prymas, który nie ugiął się przed dyktaturą, a jednocześnie potrafił przebaczyć swoim oprawcom. Kard. Wyszyński uczył, że tylko naród wierny swoim korzeniom może przetrwać i rozwijać się. Podkreślał, że naród bez dziejów, bez historii, bez przeszłości stanie się wkrótce narodem bez ziemi, narodem bezdomnym, bez przyszłości. Naród, który nie wierzy w wielkość i nie chce ludzi wielkich, kończy się.

Niech ta rocznica będzie dla nas wezwaniem do odwagi i jedności. Niech przypomina, że Polska przetrwała najtrudniejsze czasy dzięki wierze i niezłomności takich ludzi jak prymas Wyszyński. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bartosz Zawieję:

W ostatnią niedzielę w Poznaniu miało miejsce bardzo podniosłe wydarzenie. Otóż po 6 latach najstarszy klub piłkarski w Wielkopolsce, Warta Poznań, powróciła do tzw. ogródka, więc na swój stadion. Wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego, że ten wielce zasłużony dla Polski klub, z wieloma patriotami na przestrzeni wieków, powrócił do Poznania, serdecznie dziękuję. Chodzi o szeroko rozumianą sekcję piłkarską, bo jest sekcja amp futbolu, piłki kobiecej, ponad 350 adeptów w akademii tego zasłużonego klubu. Zaplecze tzw. ogródka wymaga dalszych remontów i ewentualnie nakładów. Chciałbym zaapelować, aby wszystkie osoby, podmioty, strona samorządowa, rządowa i regionalna pomogły, aby ten znamienity klub mógł dalej się rozwijać, opierając się na tej akademii, aby najmłodszy adept futbolu mogli dalej kontynuować swoją karierę w trochę lepszych, co tu dużo mówić, warunkach.

Ale to nie wszystko. W 1925 r., równo 100 lat temu, siedem dzielnic miasta Poznania zostało przyłączonych do ówczesnego miasta, które miało po zakończeniu I wojny ok. 160 tys. mieszkańców. Cieszę, gdyż jedna z tych dzielnic, Glutendorf, też została przyłączona, ale w niedzielę, korzystając z okazji, będziemy uczestniczyć w stuleciu przyłączenia do miasta Poznania Starołęki. Serdecznie pozdrawiam wszystkie mieszkanki i mieszkańców tego fyrtla, szczególnie moją najukochańszą rodzinę z ul. Falistej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie posle.

Ostatnią zapraszam panią poseł Marię Joannę Koźlakiewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z wielkim niepokojem obserwujemy niebezpieczne zjawisko przemocy

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz

rówieśniczej, która pojawiła się wśród młodzieży i rozprzestrzenia się w mediach społecznościowych pod nazwą: szon patrol. To, co na pierwszy rzut oka może wydawać się żartem lub młodzieżową zabawą, w rzeczywistości jest brutalną formą przemocy emocjonalnej i cyberprzemocy. Grupy nastolatków często w przestrzeni publicznej nagrywają i upokarzają przypadkowe osoby, najczęściej młode dziewczęta, publikując następnie nagrania w Internecie z obraźliwymi komentarzami. Celem tych działań jest nie tylko ośmieszenie, ale również społeczny lincz, który może prowadzić do poważnych konsekwencji psychicznych, takich jak depresja, izolacja, a nawet próby samobójcze. Jako społeczeństwo nie możemy przejść obojętnie wobec takich praktyk. Jako matka, obywatelka i parlamentarzystka nie mogę milczeć. Dlatego proszę samozwańców, którzy tworzą patrole, aby z tym skończyli. Proszę także ministerstwo edukacji oraz Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o działania. Proszę o stworzenie ogólnopolskiej kampanii informacyjnej dla rodziców, nauczycieli i uczniów z zakresów przeciwdziałania przemocy rówieśniczej i cyberprzemocy. Zjawisko: szon patrol to sygnał alarmowy. Młodzież nie może być pozostawiona sama sobie w obliczu przemocy, która niszczy godność i poczucie bezpie-

czeństwa. Zdecydowane działania są konieczne teraz, zanim ta fala nienawiści i upokorzeń doprowadzi do tragedii. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 40. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 41. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 24, 25 i 26 września 2025 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zanim zamknę posiedzenie, chciałabym państwu serdecznie podziękować. Jak zwykle bardzo dziękuję pracownikom Kancelarii Sejmu i Straży Marszałkowskiej. Życzę państwu miłego weekendu. *(Oklaski)*

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 21 min 47)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie na temat działalności prezydenta RP Karola Nawrockiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezydent Karol Nawrocki idzie jak burza. To Balboa polskiej polityki. Budząca zachwyt wizyta w Białym Domu, wizyta równa i godna, która pokazała, że prezydent Donald Trump szanuje Polskę, docenia ją i chce z nami współpracować. Jest to olbrzymia zasługa prezydenta Karola Nawrockiego. Lunch w Białym Domu, wspólne pozowanie do zdjęcia z kampanii, nocleg w Blair House, pokaz lotniczy dla prezydenta RP... Kogo ostatnio przyjmowano z takim rozmachem w USA?

Karol Nawrocki nie wyhamowuje, on się rozpędza. Wspaniała audyencja u papieża Leona XIV, serdeczne spotkanie we Włoszech z premier Georgią Meloni. Nie było nawet chwili oddechu, by w mniej niż 24 godziny skutecznie kibicować naszej reprezentacji piłkarskiej na Stadionie Śląskim w Chorzowie, odbyć podróż na Litwę i wylądować w Finlandii. Karol Nawrocki naprawdę realizuje swoje hasło wyborcze: „Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy” i za to mu dziękuję.

Posel Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Historia lubi układać się w dramatyczne analogie. Dwa wydarzenia z 12 września, które pokazują dwa oblicza relacji Polski z Europą.

12 września 1683 r. – król Jan III Sobieski, prowadząc polskie wojska, ruszył na odsiecz Wiedniowi. To Polska stanęła w obronie chrześcijańskiej Europy przed turecką ekspansją. Dzięki polskiemu bohaterstwu losy kontynentu uległy odwróceniu. A jednak, paradoksalnie, zwycięski król, triumfator spod Wiednia nie został wpuszczony w triumfie do miasta, które uratował. Był wybawcą, a zarazem niechcianym świadkiem tego zwycięstwa.

12 września 1939 r., po ponad 250 latach – dramat inny, lecz w swej wymowie podobny. Polska, wierna sojuszom z Francją i Wielką Brytanią, stanęła samotnie wobec agresji hitlerowskich Niemiec. Tego dnia w Abbeville zebrała się Najwyższa Rada Wojenna

sojuszników. Zamiast podjąć realną ofensywę przeciwko III Rzeszy podjęto decyzję o jej zaniechaniu. Polska mimo zawartych umów została pozostawiona sama sobie. Była to zdrada, która przesądziła o dalszych losach naszej ojczyzny.

Tak więc dwie daty, ten sam dzień w kalendarzu: w 1683 r. – Polska ratuje Europę, a po zwycięstwie jest odsuwana i pomniejszana, w 1939 r. – Polska broni Europy, a sojusznicy odwracają wzrok i zostawiają nas samych.

Wysoka Izbo! Wnioski z tych wydarzeń są dla nas ponadczasowe. Historia mówi jasno: Polska może być bohaterem, Polska może być tarczą dla Europy, ale gdy przychodzi czas próby, nasi sojusznicy nie zawsze dotrzymują słowa. Oczekują od nas ofiar, odwagi, solidarności, ale gdy Polska sama potrzebuje wsparcia, często słyszymy tylko deklaracje i puste zapewnienia.

Dziś, w XXI w., gdy znów toczy się wojna u naszych granic, gdy za naszą wschodnią granicą Ukraina mierzy się z brutalną agresją, pamięć o 12 września 1683 r. i 12 września 1939 r. powinna być dla nas ostrzeżeniem. Polska zawsze powinna być wierna swoim zobowiązaniom, ale nigdy nie może opierać własnego bezpieczeństwa wyłącznie na cudzych obietnicach.

Dlatego nasza armia, nasze granice, nasza polityka bezpieczeństwa muszą być budowane na fundamencie własnej siły i determinacji. Bo historia uczy, że Polska zawsze musi liczyć przede wszystkim na siebie. Dziękuję bardzo.

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam niniejsze oświadczenie w sprawie pilnej potrzeby przywrócenia do systemu edukacji przedmiotu przysposobienie obronne.

W ostatnich latach obserwujemy narastające zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i obywateli. Dynamiczne zmiany geopolityczne, a także doświadczenia wynikające z konfliktów toczących się w Europie pokazują, jak istotne jest odpowiednie przygotowanie młodego pokolenia do sytuacji kryzysowych. Umiejętności z zakresu obrony cywilnej, pierwszej pomocy, orientacji w terenie czy podstawowych działań obronnych powinny być obowiązkowym elementem edukacji.

Przedmiot przysposobienie obronne, obecny w szkołach jeszcze kilkanaście lat temu, kształtował postawy, uczył odpowiedzialności, współdziałania i dawał młodzieży praktyczne kompetencje niezbędne w sytuacjach zagrożenia. Obecnie brak tego przedmiotu oznacza lukę, której nie są w stanie w pełni wypełnić wychowanie fizyczne czy edukacja dla bezpieczeństwa realizowane w ograniczonym wymiarze godzin.

Dlatego apeluję o pilne działania zmierzające do przywrócenia przedmiotu przysposobienie obronne w szkołach średnich i podstawowych w formie dostosowanej do współczesnych wyzwań. To inwestycja w bezpieczeństwo narodowe, a zarazem w odpowiedzialne wychowanie przyszłych obywateli Rzeczypospolitej.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od pierwszych dni nowego roku szkolnego widzimy, jak przedmiot zwany edukacją zdrowotną, forsowany przez minister Barbarę Nowacką, okazuje się klapą. Widzimy masowe wypisywanie z tych zajęć dzieci przez rodziców. I słusznie! Episkopat Polski jasno przestrzegł: Przyszłość dzieci jest w waszych rękach. Nie wolno wam zgodzić się na systemową deprawację pod pretekstem edukacji zdrowotnej. I te słowa powinny dziś wybrzmieć w każdym polskim domu.

Drodzy rodzice, to wy ponosicie przed Bogiem i własnym sumieniem odpowiedzialność za wychowanie swoich dzieci. Nie wolno wam dopuścić, by w majestacie państwowego prawa próbowano deprawować najmłodsze pokolenie pod przykrywką nowoczesnej edukacji. Nie można się zgodzić, by zamiast wychowania do życia w rodzinie, zakorzenionego w wartościach, tradycji i nauce kościoła, dzieci otrzymywały wątpliwe treści ideologiczne, często wprost sprzeczne z polską kulturą i chrześcijańską moralnością. Dlatego z tego miejsca apeluję do rodziców: stójcie na straży wychowania swoich dzieci, nie pozwólcie na demoralizację w szkole. Sami przekażcie im najważniejsze wartości. Do rządu: przestańcie traktować polską szkołę jako laboratorium ideologiczne. Do całej Wysokiej Izby: stańmy w obronie prawa rodziców do decydowania o wychowaniu i przyszłości swoich dzieci. Dziękuję.

Poseł Łukasz Horbatowski

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie w sprawie przygotowań do wprowadzenia systemu kaucyjnego

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zbliża się termin wejścia w życie ogólnopolskiego systemu kaucyjnego – 1 października 2025 r. Nowe prawo nałoży na sklepy i producentów szereg obowiązków dotyczących zwrotu i recyklingu butelek plastikowych,

metalowych puszek oraz butelek szklanych wielokrotnego użytku. Idea ochrony środowiska i ograniczania odpadów jest słuszna i potrzebna. Jednak z wielu rozmów z mieszkańcami i samorządami mojego regionu wynika, że wciąż istnieje wiele pytań i wątpliwości dotyczących praktycznego funkcjonowania systemu.

Mieszkańcy pytają m.in.: gdzie dokładnie będzie można zwracać opakowania; jakie warunki muszą one spełniać; w jaki sposób odzyskają kaucję; czy małe sklepy na wsi będą w ogóle przyjmowały butelki i puszki.

Podobne obawy zgłaszają samorzady i właściciele sklepów. Wskazują na potrzebę informacji, potrzebę przygotowania się i zapewnienia odpowiedniej infrastruktury: automatów, punktów zbiórki i systemów rozliczeń.

Dlatego apeluję do Ministerstwa Klimatu i Środowiska o uruchomienie szerszej, ogólnopolskiej i lokalnej kampanii informacyjnej, aby każdy mieszkaniec, każdy sprzedawca i każda gmina wiedzieli, jak ten system będzie funkcjonował w praktyce.

Musimy jak najszybciej wyjaśnić wątpliwości, aby z początkiem października 2025 r. system kaucyjny mógł ruszyć bez chaosu i z pełnym zrozumieniem społecznym. Dziękuję.

Poseł Robert Jagła

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z okazji Święta Wojsk Lądowych składam najserdeczniejsze życzenia wszystkim żołnierzom, podoficerom, oficerom, pracownikom i weteranom tego niezwykle go rodzaju Sił Zbrojnych.

Wojska Lądowe to fundament bezpieczeństwa naszej ojczyzny. To wy każdego dnia jesteście gotowi do poświęceń, aby chronić nasze granice, zapewniać pokój i bezpieczeństwo. Wasza służba jest wyrazem najwyższego patriotyzmu i oddania dla Polski. To wasze umiejętności, profesjonalizm, determinacja i odwaga stanowią gwarancję naszej suwerenności.

Dzisiaj, 12 września, świętujemy dzień, który ma dla nas szczególne znaczenie. Pamiętamy o bohaterskich czynach polskich żołnierzy, których chwała zapisana została w historii. Data ta upamiętnia niezwykle zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Wiedniem w 1683 r. – symbol polskiego męstwa i siły. To właśnie dzięki waszej odwadze kontynuujecie tradycje tamtych bohaterów.

Życzę wam, drodzy żołnierze, aby służba w Wojskach Lądowych przynosiła wam satysfakcję i poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Życzę, byście zawsze czuli dumę z noszenia munduru z orłem białym i by wasze rodziny były zawsze dumne z waszej służby. Niech wasze umiejętności stale się rozwijają, a wasz profesjonalizm budzi szacunek i uznanie. Życzę wam zdrowia, pomyślności w życiu osobistym oraz wszelkiej pomyślności w służbie.

Niech ten dzień będzie okazją do dumy z przynależności do Wojsk Lądowych, do wspomnień o tych, którzy odeszli, i do wzajemnej wdzięczności. Cześć i chwała bohaterom!

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z ogromną satysfakcją pragnę poinformować, że Elektrownia Siersza w Trzebini wygrała aukcję na rynku mocy, co oznacza, że jej praca w roku 2026 jest zapewniona. To decyzja, która gwarantuje najbliższą przyszłość zakładu, bezpieczeństwo energetyczne regionu oraz miejsca pracy dla setek osób.

Od samego początku byłem zaangażowany w działania na rzecz utrzymania elektrowni. To również dzięki mojej interwencji udało się najpierw doprowadzić wodę z nieczynnej Kopalni Siersza do zakładu, co pozwoliło znacząco zmniejszyć koszty produkcji energii, a teraz – dzięki dalszej konsekwentnej współpracy z wieloma osobami – doprowadzić do tego, że Elektrownia Siersza uzyskała kontrakt mocy.

Chcę szczególnie podkreślić rolę związku pracowników z panem Markiem Staroniem na czele, którzy z determinacją walczyli o przyszłość tego zakładu. To także ogromny sukces samorządu gminy Trzebienia oraz wszystkich mieszkańców.

Przypomnę, że rząd Donalda Tuska planował zamknięcie Elektrowni Siersza. Jednak dzięki konsekwentnym działaniom udało się ten plan powstrzymać i dziś możemy jasno powiedzieć: Elektrownia Siersza będzie nadal pracować.

Poseł Krzysztof Lipiec

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość
(cd. wystąpienia ze s. 572)

...z owoców których Polacy będą korzystać, nawet wbrew działaniom obecnej koalicji 13 grudnia.

Sukces Polski z lat 2016–2023 pozwala dzisiaj mówić twardym głosem o reparacjach i z podniesioną głową negocjować w narodowym interesie – w naszym interesie. A przyjdzie, być może już niebawem, taki czas, gdy Polska nie będzie prosić o reparacje, Polska będzie ich żądać.

Poseł Anna Pieczarka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie ws. dożynek

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Minął właśnie sierpień – miesiąc radości z plonów i wspólnego świętowania. Mowa o dożynkach – najważniejszym święcie dla wszystkich, którzy związani są z polską ziemią i jej plonami. Mają one w naszym kraju bardzo długą i piękną tradycję.

W Małopolsce, w regionie, który reprezentuję, tradycja dożynekowa jest wciąż bardzo żywa. Nie ma gminy, w której święto plonów nie byłoby organizowane, a praca rolnika – podnoszona do należytą, wysokiej rangi. Te najważniejsze, bo wojewódzkie obchody odbyły się w mojej rodzinnej gminie Tarnów.

Z tego miejsca serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że dożynki województwa małopolskiego miały tak znakomitą oprawę, w szczególności marszałkowi Łukaszowi Smółce, który zna wartość ciężkiej pracy na roli i potrafi ją pięknie celebrować. Takiego podejścia nierzadko brakuje obecnie rządzącym.

Kończąc, pragnę przypomnieć, że w najbliższy weekend odbędą się Dożynki Prezydenckie w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. W konkursie wieńców Małopolskę reprezentować będzie wieńiec z Uszwi w powiecie brzeskim.

Już teraz wszystkim grupom wieńcowym gratuluję artystycznego zapału. Dziękuję za kultywowanie tradycji i życzę dalszych sukcesów.

Poseł Marcin Skonieczka

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga

Oświadczenie poselskie dotyczące Święta Wojsk Lądowych

Wysoka Izbo! 12 września, w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Wiedniem w 1683 r., obchodzimy Święto Wojsk Lądowych. To wyjątkowa data w historii naszej ojczyzny i Europy, kiedy to sprzymierzone siły chrześcijańskie pod dowództwem króla Jana III Sobieskiego rozbiły armię turecką pod wodzą wezyra Kara Mustafy. Wydarzenie to na zawsze zapisało się w dziejach, a odwaga i męstwo polskiego oręża stały się symbolem obrony wolności.

Początki tradycji świętowania w Wojskach Lądowych sięgają II Rzeczypospolitej, gdy swoje dni mieli żołnierze poszczególnych rodzajów wojsk. W obecnym kształcie Święto Wojsk Lądowych zostało ustanowione decyzją ministra obrony narodowej 12 września 1996 r.

Wojska Lądowe stanowią podstawę i zasadniczy komponent Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Ich zadaniem jest obrona i ochrona nienaruszalności granic oraz odparcie wszelkiej agresji. Uczestniczą również w działaniach wynikających z międzynarodowych zobowiązań Polski, w tym w misjach pokojowych i humanitarnych oraz w przedsięwzięciach w ramach zarządzania kryzysowego.

Dziś, składając hołd żołnierzom Wojsk Lądowych, oddajemy cześć ich ofiarności, odwadze i profesjonalizmowi. To oni, kontynuując chlubne tradycje polskiego oręża, stoją na straży bezpieczeństwa naszego państwa i jego obywateli.

Z okazji Święta Wojsk Lądowych kieruję wyrazy najwyższego uznania do wszystkich żołnierzy i pracowników Wojska Polskiego. Dziękuję za waszą codzienną służbę, gotowość do poświęceń i niezachwiane poczucie odpowiedzialności za ojczyznę. Dziękuję.

Posel Artur Szalabawka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Rząd Tuska postanowił zamknąć bloki węglowe Elektrowni Dolna Odra w Gryfinie – szybciej niż planowano, dwa jeszcze w tym roku, kolejne w roku 2026. Po cichu. Bez konsultacji. Bez planu. Pomimo że powinny funkcjonować minimum do roku 2032 w przypadku wybudowania elektrowni atomowej, a w przypadku jej niepowodzenia – atomu – do roku 2035.

Rząd nie bierze pod uwagę bardzo niebezpiecznej sytuacji geopolitycznej na świecie, jak i trendu ogólnosiwiatowego obejmującego odchodzenie od tzw. zielonej energii. Rząd bezrefleksyjnie realizuje niemieckie cele tzw. zielonego szaleństwa, nie patrząc przyszościowo na bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Lokalnie skutki tych działań będą oplakane. 800 ludzi straci pracę. Setki kolejnych – w firmach współpracujących – pójdą na bruk. Cały powiat gryfiński stanie na skraju zapaści. I co robi rząd? Uduje, że nic się nie dzieje. W imię ideologii klimatycznej likwidujecie strategiczne źródła energii i zostawiacie ludzi na pastwę losu. To nie jest żadna „zielona transformacja”. To jest gospodarcze ludobójstwo regionów, które nie głosują tak, jak sobie życzy Platforma.

Dlatego pytam rząd: Ilu ludzi jeszcze musicie zniszczyć, żebyście poczuli się spełnieni? Ile polskich miejsc pracy musicie zlikwidować, żeby Niemcy byli zadowoleni?

Nie będziecie wykańczać Pomorza Zachodniego w ciszy! Ludzie zasługują na prawdę – a prawda jest brutalna: ten rząd prowadzi wojnę z własnymi obywatelami.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie pożegnania dr. Krzysztofa Zuchory

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! 9 września na stołecznym cmentarzu środowiska sportowe i akademickie w ostatnią drogę odprowadzili dr. Krzysztofa Zuchorę. Był on człowiekiem rozległych zainteresowań i wielu talentów, niezwykle mocno związanym z polskim ruchem olimpijskim.

Urodził się w Głownie, mieście, które po latach nadało mu godność honorowego obywatela. Studiował w bielańskiej Akademii Wychowania Fizycznego oraz na wydziale pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego. W AWF uzyskał stopień naukowy doktora nauk o kulturze fizycznej i dał się poznać jako wybitny nauczyciel akademicki, ceniony przez przełożonych oraz studentów. Przez tych ostatnich nieprzypadkowo kilkakrotnie był uznawany za wykładowcę najciekawiej prowadzącego zajęcia dydaktyczne.

W pracy naukowej doc. Zuchora zwracał szczególną uwagę na historyczne dziedzictwo sportu i olimpizmu. Sięgał do nurtów pedagogicznych, opisując

praktykę społeczną w zakresie wychowania fizycznego, sportu i olimpizmu, a pomagał mu w tym doskonały warsztat pedagogiczny.

Rozważania na ten temat i wnioski z prowadzonych badań publikował w autorskich książkach, w czasopiśmie „Kultura Fizyczna”, którego był redaktorem naczelnym, oraz w kwartalniku naukowo-artystycznym „Quo Vadis”.

Krzysztof Zuchora to także twórca cenionego i nadal stosowanego indeksu sprawności fizycznej, zwanego testem Zuchory. Był dwukrotnie prodziękaniem w AWF, członkiem komisji kultury fizycznej i integracji społecznej Polskiej Akademii Nauk, wiceprezesem Polskiej Akademii Olimpijskiej, członkiem władz PKOI.

Inną bardzo istotną dziedziną aktywności tego niezwykle ciekawego człowieka była od zawsze twórczość literacka i poetycka. Jej efekt to 20 tomików wierszy, zbiorów esejów oraz wydawnictw okolicznościowych przygotowywanych na kolejne igrzyska olimpijskie. Jego prace były nagradzane w wielu konkursach organizowanych m.in. przez Związek Literatów Polskich i PKOI oraz przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Krzysztof Zuchora aż pięciokrotnie był laureatem Wawrzynu Olimpijskiego, prestiżowej, przyznawanej w cyklu olimpijskim co 4 lata nagrody Polskiego Komitetu Olimpijskiego. O ruchu olimpijskim, jego antycznym rodowodzie, a potem – w końcu XIX w. – odrodzeniu wiedział właściwie wszystko.

Do końca swych dni, mimo poważnej choroby, był też niezwykle baczny obserwatorem bieżących wydarzeń sportowych. Wraz ze śmiercią dr. Krzysztofa Zuchory polski sport i polska nauka doznały bardzo bolesnej straty.

Posel Monika Wielichowska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczam, że w dniu 12 września podczas 40. posiedzenia Sejmu omyłkowo zgłosowałam przeciw w głosowaniu nr 85, a powinnam zgłosować za – sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, druki nr 1441, 1620 i 1620-A.

Posel Maciej Wróbel

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Uprzejmie informuję, że z powodu opóźnienia w pracy urzędzenia do głosowania nie zdołałem zmienić błędnie oddanego głosu w głosowaniu nr 50 w sprawie pomocy obywatelom Ukrainy. Niniejszym oświadczam, że jestem za tą ustawą.

Porządek dzienny^{*)}

40. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 9, 10, 11 i 12 września 2025 r.

1. **Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1664).
2. **Sprawozdanie** Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (druki nr 1450 i 1545).
3. **Sprawozdanie** Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego, o Rzeczniku Finansowym i o Funduszu Edukacji Finansowej (druki nr 1434 i 1546).
4. **Sprawozdanie** Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne (druki nr 1378 i 1508).
5. **Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druki nr 1402 i 1549).
6. **Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o rządowym oraz poselskim projektach ustaw o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1426, 1404, 1548 i 1548-A).
7. **Sprawozdanie** Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (druki nr 1443 i 1572).
8. **Sprawozdanie** Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (druki nr 1522 i 1566).
9. **Sprawozdanie** Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (druki nr 1431 i 1571).
10. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad zakwaterowania funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Ochrony Państwa oraz poprawy niektórych warunków pełnienia służby (druk nr 1623).
12. **Sprawozdanie** Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług (druki nr 1449 i 1565).
13. **Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 1442, 1559 i 1559-A).
14. **Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (druki nr 1425, 1558 i 1558-A).
15. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1684).
16. **Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w latach 2023–2025 oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku oraz w 2024 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej (druk nr 1625).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 271.

17. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu weryfikacji prawa do świadczeń na rzecz rodziny dla cudzoziemców oraz o warunkach pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (druk nr 1685).

18. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druki nr 1441, 1620 i 1620-A).

19. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa (druki nr 1265, 1621 i 1621-A).

20. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa (druki nr 1439, 1622 i 1622-A).

21. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie (druki nr 1482 i 1596).

22. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe (druki nr 1448 i 1568).

23. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o produktach pochodzenia zwierzęcego oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia (druki nr 1435 i 1570).

24. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (druki nr 1428, 1569 i 1569-A).

25. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowej Korporacji Finansowej, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 20 lipca 1956 r. (druki nr 1484 i 1514).

26. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowym Stowarzyszeniu Rozwoju, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 26 stycznia 1960 r. (druki nr 1487 i 1517).

27. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym, sporządzonej w Bretton Woods dnia 22 lipca 1944 r., w wersji tej Umowy nadanej Drugą Poprawką przyjętą Rezolucją nr 31-4 Rady Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego z dnia 30 kwietnia 1976 r., wraz z Trzecią Poprawką przyjętą Rezolucją nr 45-3 Rady Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego z dnia 28 czerwca 1990 r. oraz z Czwartą Poprawką przyjętą Rezolucją nr 52-4 Rady Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego z dnia 23 września 1997 r. (druki nr 1486 i 1516).

28. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Bretton Woods dnia 22 lipca 1944 r. wraz z poprawkami, tj. Rezolucjami Rady Gubernatorów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju o numerach 221, 417, 596, 696, przyjętymi odpowiednio dnia 25 sierpnia 1965 r., 30 czerwca 1987 r., 30 stycznia 2009 r. oraz 10 lipca 2023 r. (druki nr 1485 i 1515).

29. Pytania w sprawach bieżących.

30. Informacja bieżąca.

31. Sprawozdanie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 321, 1553 i 1553-A).

32. Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 150. rocznicę śmierci Albina Węsierskiego (druki nr 1562 i 1599).

33. Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy powstania Niezależnego Zrzeszenia Studentów (druki nr 1052 i 1598).

42. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad zakwaterowania funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Ochrony Państwa oraz poprawy niektórych warunków pełnienia służby (druki nr 1623, 1687 i 1687-A).

43. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Traktatu o wzmocnionej współpracy i przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Francuską, podpisanego w Nancy dnia 9 maja 2025 r. (druki nr 1384 i 1542).

44. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (druki nr 1637 i 1686).

45. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawy – Prawo energetyczne (druki nr 1683 i 1691).

46. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu weryfikacji prawa do świadczeń na rzecz rodziny dla cudzoziemców oraz o warunkach pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (druki nr 1685 i 1697).

47. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o bonie ciepłowniczym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 1684 i 1696).

48. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (druk nr 1601).

49. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1600).

50. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 1529).

51. Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi (druk nr 1674).

52. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (druki nr 1432, 1541 i 1541-A) – trzecie czytanie.

53. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim (druki nr 610 i 1550) – trzecie czytanie.

54. Powołanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli (druki nr 1575, 1576, 1672 i 1673).

55. Wybór Przewodniczącego Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 (druk nr 1695).

56. Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 1454, 1455, 1689 i 1690).

57. Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Obrony Narodowej na temat naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej przez rosyjskie drony.

58. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1706).

59. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec naruszenia przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej przez Federację Rosyjską przy użyciu bezzałogowych statków powietrznych w dniach 9 i 10 września 2025 r. (druk nr 1701).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768